

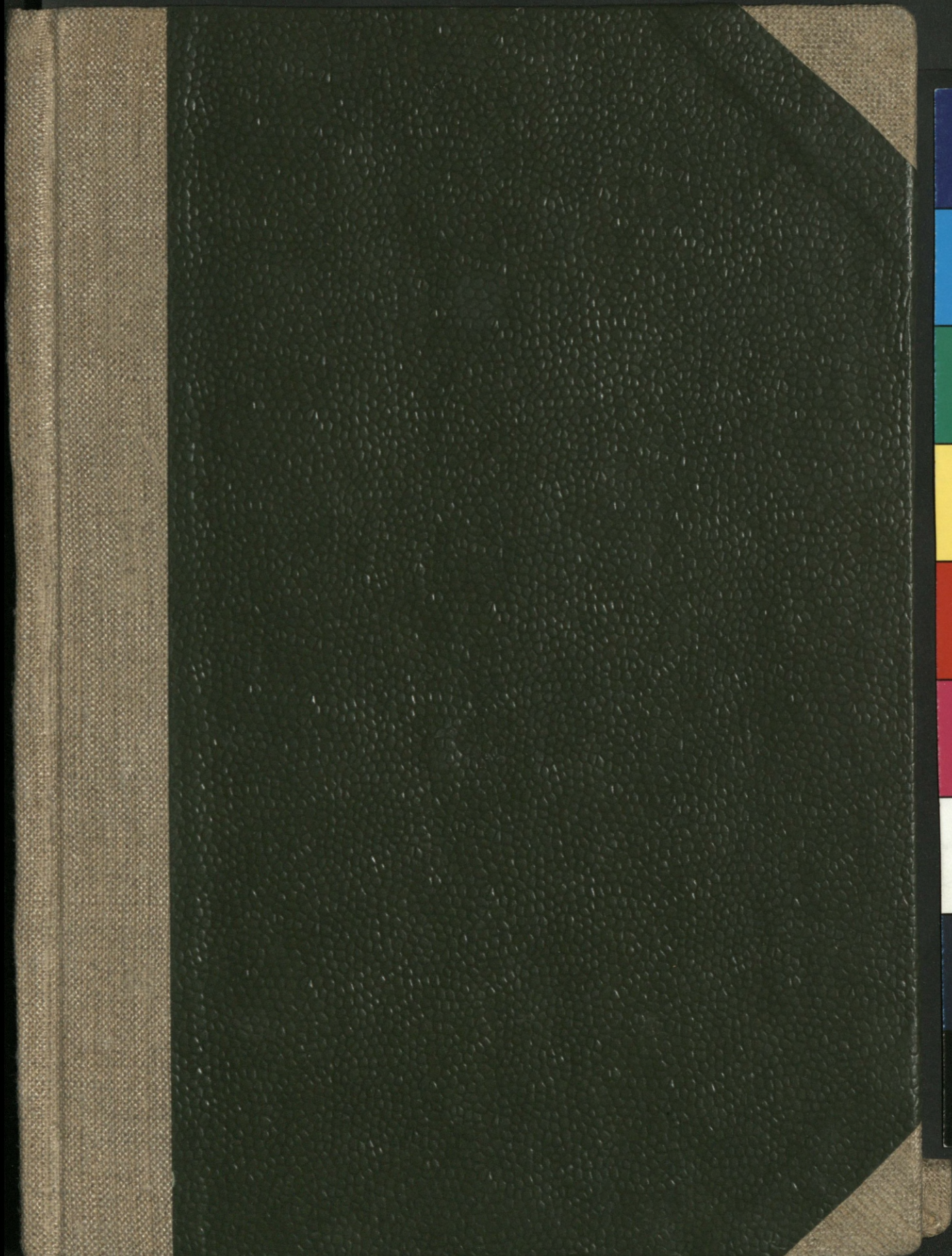
Grey Scale #13

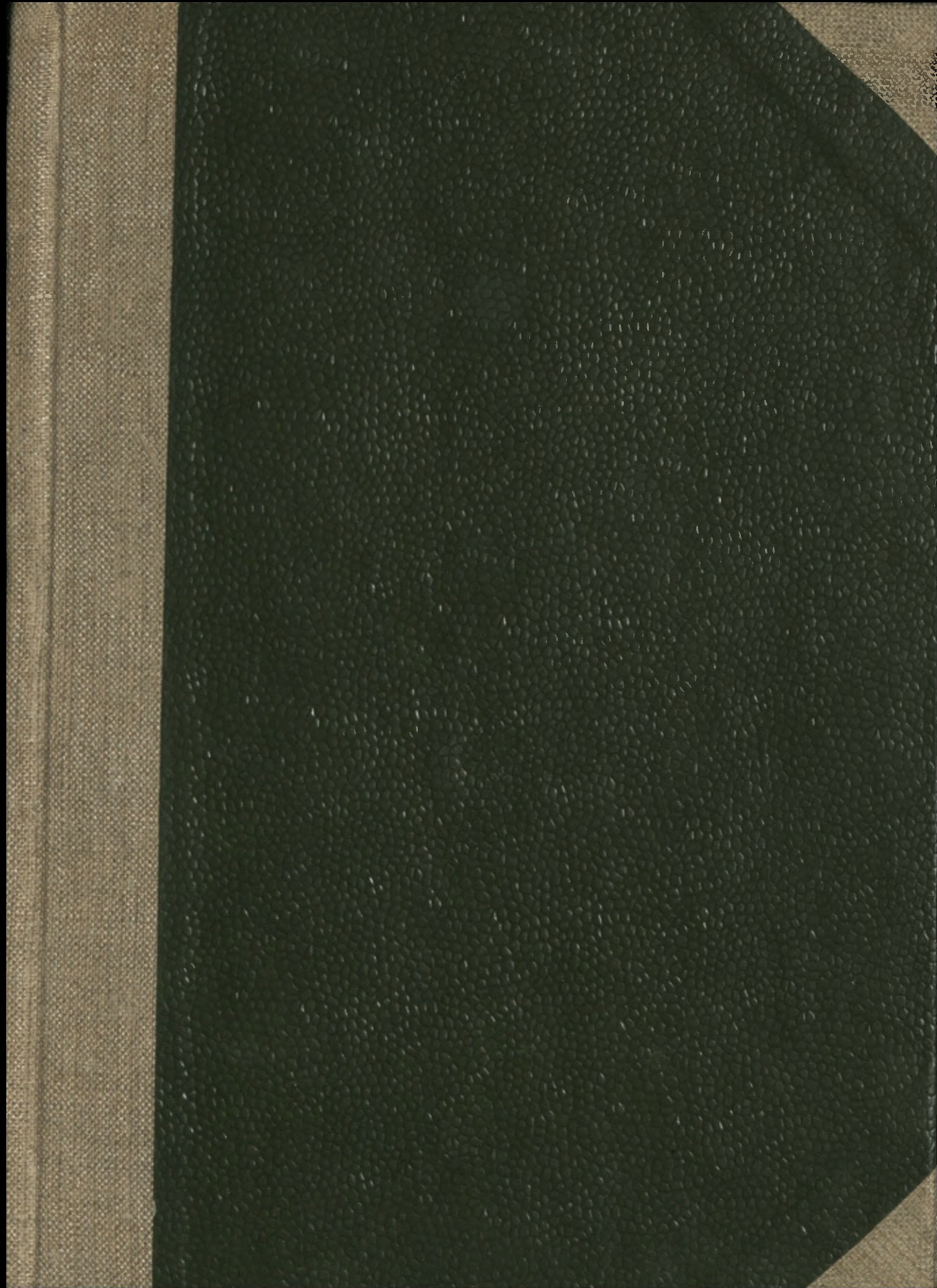


Part Code
ST1316

DANES
-PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





PAMIĘTNIK KOLEŻEŃSKI

WYCHOWAŃCÓW B. SZKOŁY HANDLOWEJ

L. KRONENBERGA



Handwritten signature and date:
1930 r.

WARSZAWA

Nakładem b. Wychowalców Szkoły Handlowej L. Kronenberga

Skład Główny w Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego.

1930



33632 / 2

PAMIĘTNIK KOLEŻEŃSKI

WYCHOWAŃCÓW B. SZKOŁY HANDLOWEJ

L. KRONENBERGA

* * *

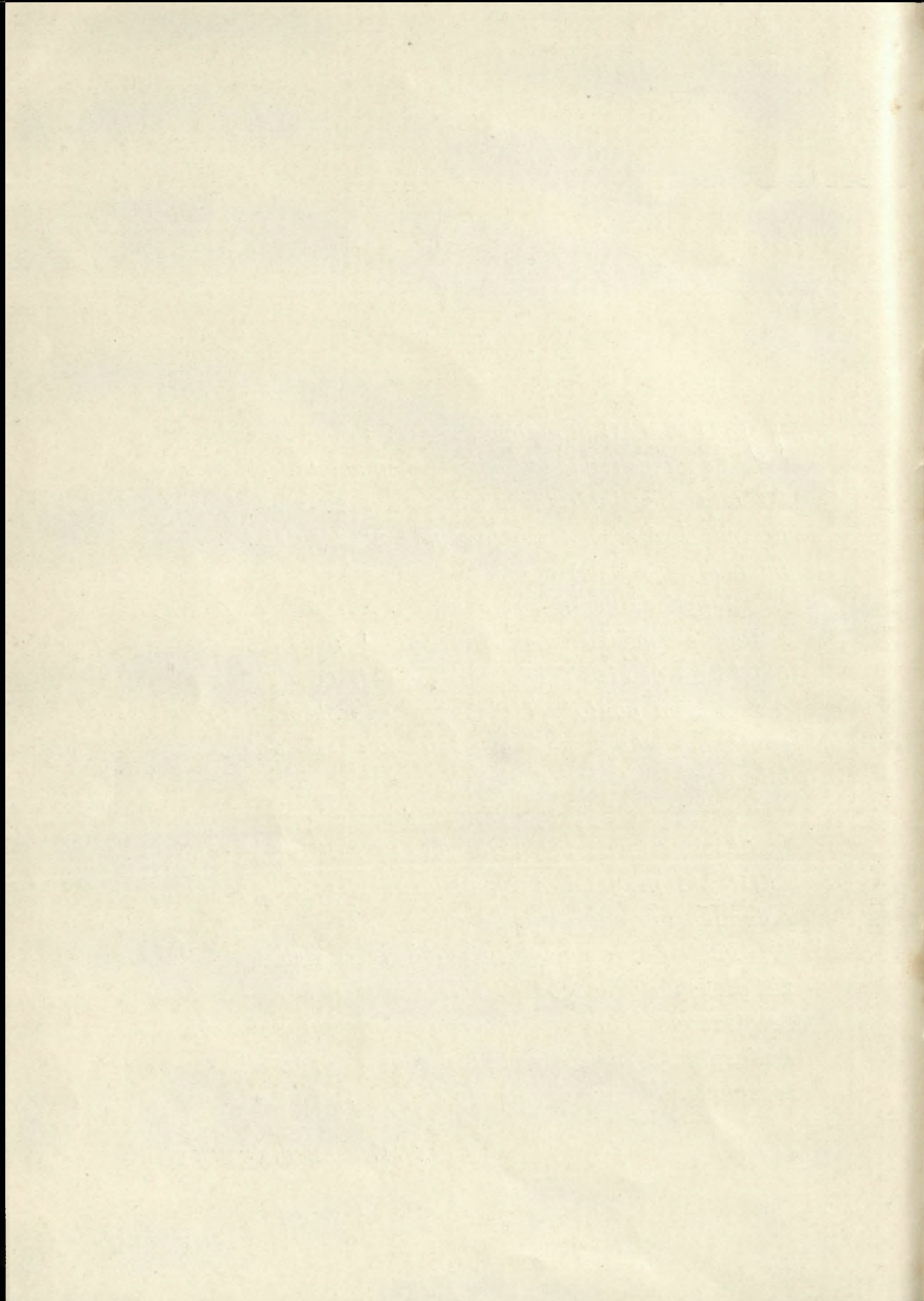
USTĘPUJĄC stopniowo z pola pracy zawodowej i społecznej, jako wychowawcy zamkniętej przed 30 laty Uczelni, uważaliśmy za rzecz pożyteczną uczynić krótki, zwięzły przegląd naszej działalności na niwie ojczystej.

Wychodziliśmy przytem z założenia, iż miarą zasług człowieka są nietyle wyniki osobiste, osiągnięte na drodze ściśle zarobkowej, co działalność o szerszem podłożu i głębszym charakterze, praca społeczna i obywatelska, udział w sumie dobra publicznego.

Przedstawiając tę stronę, kierowaliśmy się obiektywizmem, uważając, iż w *PAMIĘTNIKU KOLEŻEŃSKIM* nie przystoi ani panegiryzm ani krytycyzm, polemika lub subiektywna ocena.

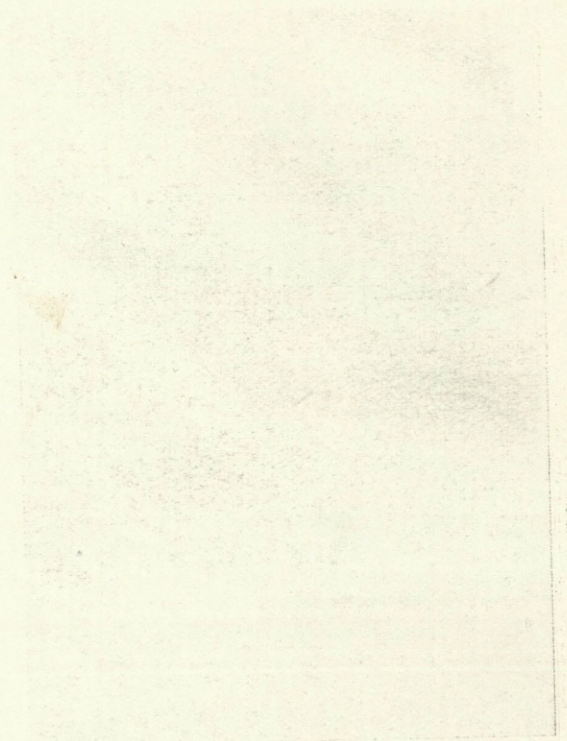
Fakty i czyny niech same mówią za siebie. Mówią zaś głosem Horacego: *NON OMNIS MORIAR* — Szkoła niezapomniana i wychowawcy niejedno w dorobku kultury naszej pozostawią utrwalone, w rozwoju społecznym niejedno dzięki nim długo żyć będzie.

KOMITET REDAKCYJNY.





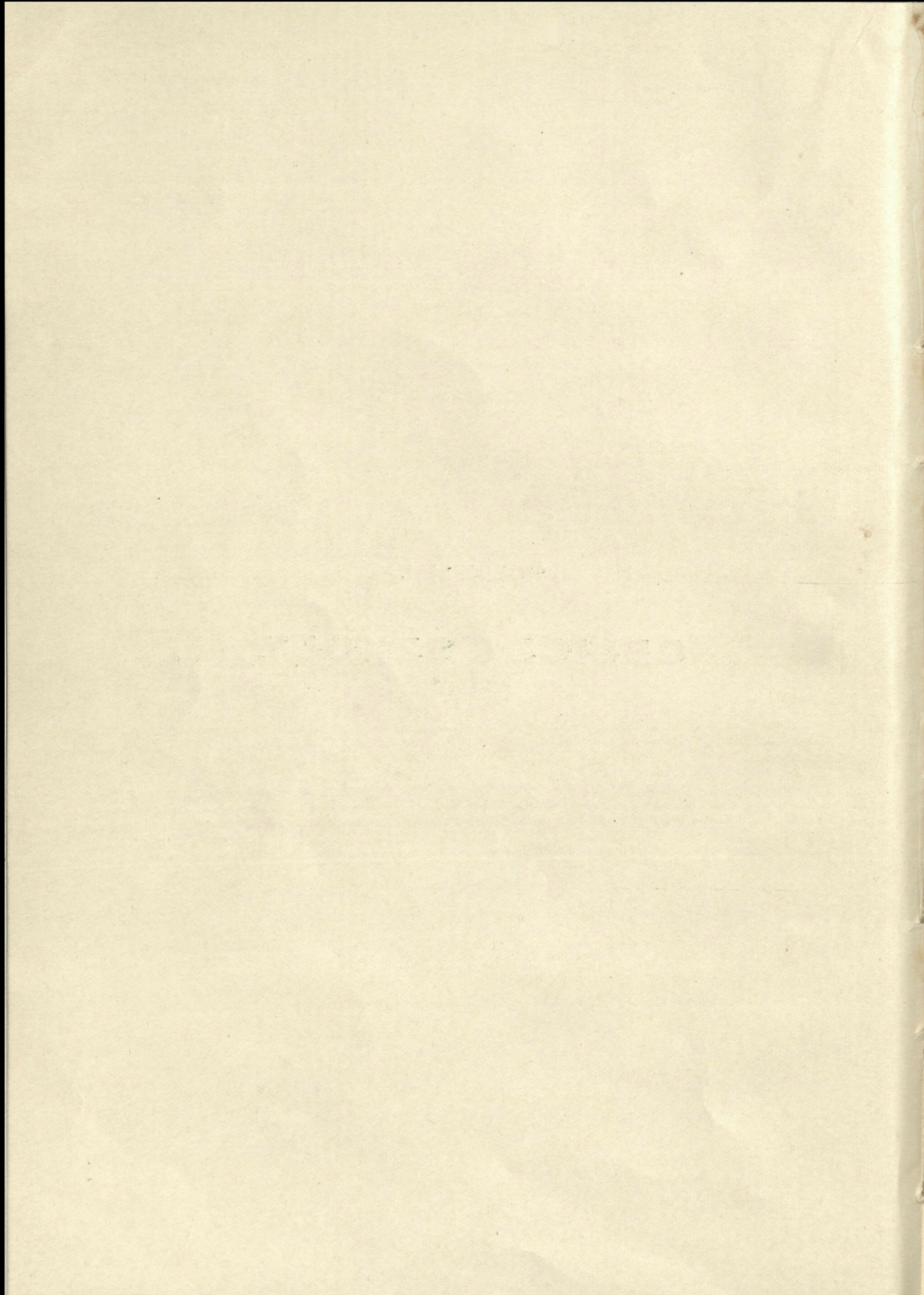
Dom przy ul. Nowy Świat róg Wareckiej
w którym mieściła się Szkoła Handlowa od r. 1875 do 1884.



THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

ROZDZIAŁ I.

OBLICZE SZKOŁY.



Na tle ówczesnej rzeczywistości politycznej.

ZAMKNIĘCIE w 1900 roku Szkoły handlowej im. L. Kronenberga przez władze carskie, było, w naszych ówczesnych warunkach, istną katastrofą, a poprzedzał ją długi łańcuch przeróżnych szykan, dotkliwych przykrości, represalji, zarówno przeciw ciału nauczycielskiemu, jak i wychowañcom wymierzanych, w swej agresywności stale wzmagających się, po śmierci zaś Stanisława *Przytyńskiego* i narzuceniu Szkole na dyrektora Boettichera, apuchtinowskiej kreatury, niepozostawiających żadnej wątpliwości co do ostatecznego losu niezapomnianej Uczelni.

I jej ostatnią kartę, po ćwierćwiekowem istnieniu, brutalnie zamknięto, działalność tak płodną i owocną, na zawsze udaremniiono. Że gwałt ten wyrządził niepowetowaną szkodę i krzywdę społeczeństwu, o tem wie każdy, komu znana jest rola, jaką ta wyjątkowa placówka u nas odegrała, jaki wpływ, głęboki i widoczny, na rozwój stosunków wywarła. Świadczą o tem biura, banki, zakłady przemysłowo-handlowe, instytucje w całym kraju, gdzie Kronenberczycy często są siłą pierwszorzędną, czynnikiem nierzadko twórczym, zawsze pożytecznym.

O znaczeniu, pod tym względem zawodowym Szkoły, stanowiącym jej cel właściwy i zadanie, mówi wymownie, z dużym nakładem pracy wykonane dzieło ś. p. Romana Plenkiewicza, zatytułowane „*Monografia Szkoły Handlowej Imienia Leopolda Kronenberga*“, wydana, w roku zamknięcia Szkoły, przez Koło jej wychowañców.

I nie było to rzeczą przypadku, iż pierwszą pracą Koła — w szeregu innych wydawnictw poważnych i potrzebnych — była wymieniona „*Monografia*”. Wzniesiono w niej Szkole pomnik, którego cokół stanowi iście benedyktyński trud autora, krok za krokiem, rok za rokiem, od pierwszej do ostatniej sesji pedagogicznej, śledzącego powstanie Szkoły, rozwój, działalność, agonję i śmierć przymusową, koronę zaś tworzy cześć i wdzięczność jej wychowawców dla wychowawców, wyrażone we wspnianym wierszu przedwcześnie zmarłego kolegi Artura Gliszczyńskiego.

Oparta na dokumentach, „*Monografia*” zawiera obfity i cenny materiał do historii oświaty w Polsce, wydana została pod świeżem wrażeniem zamknięcia Szkoły, no i — pod argusowem okiem jej dusicieli — rządu carskiego, którego „dazwoleno cenzuroju” na pierwszej stronicy, tłumaczy i luki, i przemilczania, i stłumione niedomówienia. Oczywiście, gdyby nie te pęta, znaczenie i rola naszej *Almae Matris* znalazłyby w „*Monografji*” swój pełniejszy wyraz, zbrodnia jej zamknięcia swe dosadniejsze oświetlenie.

W całej naprz. „*Monografji*” — przypominają sobie Koledzy — jak nić czerwona przewija się stwierdzenie pokaznej, uderzającej liczby kandydatów szkolnych z t. zw. „edukacją domową”. Cóż to oznaczało? Plenkiewicz, jakby od niechcienia, mimochodem zaznacza, że byli to przeważnie uczniowie „zmuszeni z różnych przyczyn szkoły rządowe opuścić” i wnet, aby uścić cenzurę, z Bogu ducha winną miną dodaje, iż łacina to i greka były tego podszywania się powodem, niedostateczna znajomość tych języków zmuszała do zmiany zakładu naukowego. W rzeczywistości zaś, owa greka i łacina, „wśród różnych przyczyn”, małą albo żadnej nie grały roli, natomiast „inni szatani tu byli czynni”. Istotnym i kardynalnym motorem, zmuszającym młodzież do występowania ze szkół rządowych, był system rusyfikacji.

cyjny szkolny, system, w całokształcie polityki carskiej w b. zaborze rosyjskim, będący jej częścią organiczną, integralną, dominującą. Nie tu miejsce rozwodzić się i rozpisywać o tej polityce: poświęcone są już temu przedmiotowi całe tomy i traktaty. W najogólniejszej kwintesencji, była to polityka unifikacyjna, niwelacyjna, godząca w najżywniejsze interesy narodu polskiego, podcinająca samo jego istnienie, barbarzyńska w działaniu, w metodach perfidna i wiarołomna, w środkach nikczemna, w taktyce przewrotna, podstępna, drakońska. Znany socjolog, kolega nasz Ludwik Kulczycki, w jednym ze swych dzieł, powiada: „Któż zdoła obliczyć ogrom strat poniesionych przez naród polski z powodu prześladowań za Mikołaja I, Aleksandra II, Aleksandra III i Mikołaja II“^{*)}).

Nie inną była polityka caratu w szkolnictwie. Tu ciosy były bodaj dotkliwsze, gdyż jej bezpośrednim objektem była młodzież, ów wrażliwy i delikatny kwiat narodu, jego nadzieja i przyszłość. Znaną jest prawda, że przyszłość należy do tego, kto w swych rękach ma wpływ na młode pokolenie, spadkobiercę przeszłości i twórcę przyszłości, kto młodzież dla swych celów przerobi, urobi i nad nią zapamiętuje. Celem caratu było, zapomocą szkolnictwa, urobić młodzież polską na biernych, uległych i „wiernych poddanych“ państwa zaborczego. I gwoili temu celowi głównemu, któremu podporządkowano wszystko i wszystkich, w szkołach „Prywiślanskawo Kraja“ młodzież znieprawiano, wyjaławiano myśl, zabijano ducha, łamano charaktery, duszono krytycyzm, tłumiono tendencje społeczne i obywatelskie, wyszydzano wszelkie aspiracje, wybiegające ponad szarżę życia, pielęgnowano natomiast i rozwijano najniższe, pierwotne popędy natury ludzkiej, wszczepiano serwilizm, zachęcano i nagradzano denuncjację i szpiegostwo, troskli-

^{*)} „Królestwo Polskie 1815 — 1914 r.“ str. 91.

wie gotowano grunt pod „ideał” tego szkolnictwa, które, zwłaszcza od czasu zgniecenia ostatniego powstania, w przyspieszonym tempie, na szeroką skalę, zaczęło zatruwać uczącą się młodzież jadem zgnilizny moralnej i pustki umysłowej. Ona, ta nieszczęsna młodź nasza, broniła się jak mogła, jak umiała, jak jej młode serce dyktowało, jak podświadomie instynkt samoobrony podpowiadał, rzadko tylko, wyjątkowo, niestety, znajdując oparcie u starszych, przerażonych, steroryzowanych, zdrętwiałych po 1863 roku.

Była więc to, rzecz oczywista, walka nierówna, głucha, zacięta i uporczywa, formy oporu często naiwne, objawy „buntu” impulsywne, ale, właśnie, jakże sympatyczne w swej szczerzej wybuchowości, w swym odruchowym, samorzutnym proteście! Jakież budzą głębokie współczucie ofiary tych dziecięcych i młodzieńczych zmagani się, szlachetnych porywów,*) jakąż napawają pogardą i nienawiścią ich katy, ci przekłętej pamięci Syngalewicz, Troiccy, Stankiewicz, Smorodinowy, Sretienscy, Liwotowy, Michalewicz, Lawrowscy, Nowikowy — ktoby tę zgraję w dyrektorskich, inspektorskich i nauczycielskich mundurach zliczył, ktoby spamiętał tę kohortę policyjno-śledczą, z Apuchtinem na czele! Nieprzeliczone były ich ofiary, zwichnięte, wykolejone życia z błahych, częstokroć najbłahszych powodów. Oto, naprzykład, wyspiclowano tom Mickiewicza, kajet z wierszami, podsłuchano rozmowę polską, znaleziono w tornistrze notatki po polsku — won z gimnazjum! Łaska, jeśli nie „z wilczym biletem”.

W gimnazjum radomskim, kółko uczni wyższych klas potajemnie „wydawać” zaczęło „gazetkę”. Najsurowsze śledz-

*) Co się np. musiało dziać w duszy dziecka, kiedy inspektor Liwotow, usłyszawszy polski język, wołał: „kto zdieś goworil po sabaczji”, albo kiedy Sretienskij na lekcji historii w taki sposób wszczepiał mitość do monarchji: republika pochodzi od „rież-publiku”! demokracja od „domo-krad”!

two, zjechał delegat Apuchtina, raporty do gubernatora, żandarmów, słowem, wielkie „przestępstwo“. Nie zdołano, mimo to, rozkonspirować pseudonimów redakcyjnych i tylko kilku uniemożliwiono skończenie gimnazjum (m. in. Stanisław Sobocki z 8 klasy, skończył Szkołę Kronenberga w 1888 r. oraz piszący te słowa). Oto np., za przechowanie biblioteki kółka uczniowskiego w gimnazjum w Białej Podlaskiej, wydano ucznia 8 kl. Michała Milewskiego (ukończył Szkołę Kronenberga w 1890 r.); za odmowę w mustrze pod dowództwem żołnierza, relegowano Ignacego Weinsteina (ukończył Szkołę Kronenberga w 1889 r.) I t. d. i t. d. Ba! wystarczyło, że twarz ucznia się nie podobała, że mu „źle z oczu patrzyło“ — „wołkom smotrit“ — aby być prześladowanym...

Dzisiejsze pokolenie kształcące się pojęcia ani wyobrażenia nie ma i mieć, na szczęście, już nie może, jakiemu węzowemu splutowi ucisku, naigrywań, katuszy moralnych podlegała naówczas młodzież i skłonne kłaść na karb wybujałej fantazji takie utwory literackie, jak „Syzyfowe prace“ Żeromskiego. Z wielkiem też uznaniem powitać należy księgi wspomnień, jak Kielczan, Kaliszan, Siedlczan, Radomiaków, będące niezmiernym, nieocenionym zbiorem dokumentów; zawarte w nich opisy i obrazy czyta się jednym tchem; każde gimnazjum winno pójść ich śladami i zakrzętnąć się o podobne wydawnictwo.

I dopiero, na tle tej gehenny polityki caratu, na tle martyrologji ówczesnej młodzieży, należycie *pojąć można i ocenić znaczenie Szkoły Kronenberga*, która powstała w dobie najsroźszego jarzma polityki carskiej w „Prywiślanskim kraje“. Część młodzieży, wydanej na pastwę owej polityki, została zgubiona bezpowrotnie, część stracona na zawsze, część na cztery wiatry rozproszona, ale pewien, i to dość znaczny, odłam Szkoła ta ocalała. Stała się oazą, błogosławionem schroniskiem dla ofiar carskiego szkolnictwa,

tęgo — jak mówi z mocą biblia — „grzechu przeciwko Duchowi, za który nie ma przebaczenia ani w tem ani przyszlęm życiu“. Wstępujący do Szkoły Kronenberga mieli wrażenie, jakby się wydostali z mrocznej piwnicy na świeże powietrze. Wszystko się składało na tę wielką i głęboką przemianę, wszystko o niej świadczyło. Personel nauczycielski, złożony z wybitnych sił naukowych i pedagogicznych, z pośród zamkniętej przez carat Szkoły Głównej, z jej dziekanem Stanisławem Przysiańskim, jako kierownikiem na czele; stosunek do młodzieży kontrastowy z gimnazjalnym; poziom wykładów wysoki i ożywiony duchem obywatelskim; wykłady pobudzające do samodzielnego myślenia, otwierające nowe a rozległe widnokręgi myślowe i wzruszeniowe; po raz pierwszy słuchane takie przedmioty, jak ekonomja polityczna, literatura polska, historia powszechna (wykład *Tadeusza Korzona*, po Jłowajskim!), przyroda, geografia handlowa, prawo, wykładane — ku zdumieniu — w języku polskim, — było to wszystko istnem objawieniem, światem olśnień i powabu. Nietylko tak czuliśmy, my wychowawcy. Jak czytamy w „Monografji“, jeden z nauczycieli obcej narodowości, tak w przemówieniu na sesji, tę atmosferę Szkoły scharakteryzował: „Ja nie wiem, panowie, co za czar ma ta Szkoła handlowa. Przychodzisz do niej znużony pchaniem codziennej taczki życia i myślisz, że ci już sił na dwie godziny lekcji w niej nie starczy; tymczasem, gdy się ujrzy poważne, a jednak pogodne, uśmiechnięte oblicze dziekana i was, panowie, w tak przyjemnym i serdecznym do niego stosunku, mimowoli w duszy robi się jasno i człowiek w waszem gronie jakby inną atmosferą oddychał. Rozlega się wreszcie dzwonek. Idziesz na lekcje i gdy gdzieindziej one zdają się w nieskończoność przewlekać, tu lecą strzałą i ani się opatrzysz, jak ci niepostrzeżenie przemina. Więc z żalem opuszczasz Szkołę, gdzie ci tak jakoś było swojsko j przytulnie. Ten czar, panowie, niewolonia ludzi dla Szkoły, jest tajemnicą duszy dziekana. Niechże

przewodniczy w jak najdłuższe lata i w jej kierownictwie, i w naszych obradach“. Słowa te—dodaje Plenkiewicz, wypowiedziane szczerze, znalazły oddźwięk żywy i w sercach obecnych.*)

Szkoła, z intencji założyciela, Leopolda Kronenberga, miała być zakładem wyższym naukowym; takim też, z charakteru swego, z organizacji, programu, zasad pedagogicznych i składu ciała profesorskiego była rzeczywiście, ale nie formalnie,**) li ze względów politycznych, bo choć życie, rozwój ekonomiczny kraju domagał się akademii handlowej, a społeczeństwo o nią się dopominało, ale w oczach rządu carskiego, żywioł akademicki był, z natury swej, nieprawomyślny, sprawiający dużo kłopotów, wymagający ciągłego nadzoru, przed czym już Muchanow ostrzegał, mówiąc, że „założenie uniwersytetu w Warszawie wymagałoby budowy drugiej cytadeli.“ Narazie wystarczała jedna, której X pawilon coraz częściej i w coraz większej liczbie wypełniali więźniowie polityczni, a wśród nich Kronenberczycy, zarówno studjujący jeszcze, jak i ci, którzy już z Uczelni wystąpili. Oba bowiem kierunki, które wtedy nurtowały w społeczeństwie — patriotyczny i socjalistyczny — miały u wychowawców Szkoły Kronenberga swych, gorących nieraz, wyznawców, stronników, no i ofiary. O tych sprawach, naturalnie, w „Monografii“ prof. R. Plenkiewicza również ani mrumru, ale obecnie i tę stronę interesującą działalności Kronenberczyków warto z pod ziemi konspiracyjnych wydobyć, co, na podstawie odpowiedzi w kwestjonariuszach oraz innych źródeł, zrobimy w następnym rozdziale.

Szkoła nasza, od chwili powstania, nie miała drogi różami usłanej; ta pionierka kultury i wyższego kształ-

*) „Monografia“ str. 107.

**) Słusznie też Kolega Jan Wyczółkowski wnosi o przyznanie praw wyższych zakładów naukowych Kronenberczykom, zaznaczając, że nie o korzyści materialne idzie, ale o moralne zadośćuczynienie. W sprawie tej zapadła już uchwała na V zjeździe, o czym niżej.



cenia była przysłowiową solą w oczach zażartych rusyfikatorów, pomstujących na wydanie koncesji i zatwierdzenie składu profesorskiego przez kuratora Wittego, poprzednika Apuchтина, co uzyskano, dzięki wpływom Kronenberga, niejakim powiewom liberalnym w Rosji i — last not least — nieodparcie przekonywającym argumentom brzęczącym, to też, w pierwszych przynajmniej latach, zostawiono Szkołę we względnym spokoju, wykorzystanym przez dziekana Przysiańskiego na jej zorganizowanie i postawienie na wysokim poziomie. Trwało to, niestety, niedługo, a kiedy Hurko został satrapą i Apuchтин — kuratorem, tendencja unicestwienia Szkoły uwidoczniła się coraz wyraźniej, a „idylla narodowa“, jak ten pierwszy okres jej istnienia nazywa Bolesław Miklaszewski*), ustąpiła skoncentrowanym atakom przeciw Uczelni, ciału profesorskiemu i wychowañcom. Nawet „hałaśliwe“ zachowanie się jednego z uczniów w teatrze, daje pochop oberpolicmajstrowi do wystąpień przeciw szkole, którą coraz częściej niespodzianie nachodzą różni „wizytatorowie“: Woroncowa-Weljaminowa, Kryłowa, Iwanowa, Sawienkowa — a każdy nich stara się podstawić jej nogę, przyspieszyć upadek, o zgubę przyprowadzić. Prof. Miklaszewski, który jako b. minister oświecenia, miał dostęp do archiwum okręgu naukowego, wiele z tych spraw wydobył na światło dzienne. Szykany dochodziły do idiotyzmu. Naprz. Apuchтин żąda, aby wykładający: Roman Wierchlejski, Karol Deike, Eugenjusz Zieliński, Karol Jacobson, Stanisław Kramsztyk i Napoleon Milicer, b. profesorowie i magistrowie b. Szkoły Głównej, mający za sobą dziesiątki lat wykładów w średnich i wyższych zakładach naukowych, posiadający w nich asystentury i docentury — zdali egzaminy na świadectwo... „nauczycieli domowych“! Co w tem więc podzi-

*) W *Monografii zbiorowej poświęconej Leopoldowi Kronenbergowi*; znajdują się w niej również dwie prace pióra wychowañców szkoły: *Franciszka Doleżala* i *Stefana Woyzbuna*.

wiać, bezmyślność czy bezczelność?! Albo te rady i wskazówki, udzielane przez stupajkę Kryłowa uczonemu tej sławy, jak profesor Tadeusz Korzon, co i jak należy wykładać, aby nie... „nużyć uczniów”.

I ostatecznie wygryźli Korzona, który byłby chlubą każdego europejskiego zakładu naukowego. Albo te karcące uwagi, że wyjaśnienia profesora J. J. Boguskiego na lekcji chemji „są podobne do kursu litografowanego”. Antoniemu Ślósarskiemu, znakomitemu przyrodnikowi, choć był nauczycielem w III rządowym gimnazjum i asystentem Uniwersytetu, stale grożono usunięciem za niewładanie językiem rosyjskim, zaco usunięto Fridericego, nauczyciela języka francuskiego. Za znalezienie, podczas rewizji, w ławkach uczniowskich (i przed taką ohydą nie cofano się!) kajetu z kursem literatury polskiej, Apuchtin kazał dać profesorowi Romanowi Plenkiewiczowi „natychmiastową dymisję”. W ten oto sposób ogołocano Szkołę z najlepszych sił, rzucano postrach; usunięto nawet z programu tak ważną naukę jak ekonomja polityczna*), słowem, zmieniano, zniekształcano fizjognomję Szkoły, aż stała się parodią pierwszego świetnego okresu. Żaden z prywatnych zakładów naukowych nie był narażony na równie systematyczne i prowokacyjne szykany, żaden podobnych gromów na siebie nie ściągał, bo albo rychło ulegał „diejatielom“, albo go zamykali. Tłumaczy się to tem, że w żadnym rząd tak nie wietrzył ducha nieprawomyślności i nielojalności politycznej, w żadnym nie widział takiego gniazda buntu i oporu („kramoły“), jak w naszej Szkole. Przyznać trzeba, nie było to bez racji. I to właśnie nieprawomyślne oblicze Szkoły Kronenberga było istotnym moty-

*) Już przed stu laty szczególną niechęcią cieszyła się u rządu carskiego ta nauka. Kazał ją usunąć np. z Uniwersytetu Kazańskiego, wprowadzić natomiast obowiązkowe wykłady nauki chrześcijańskiej. Jedna zbudowana jest na rozumowaniu, druga na autorytecie; jedna rozwija myśl krytyczną, druga ją tłumi.

wem ataków i ciosów, których celem było urwanie hydży głowy, tak pełnej myśli niebezpiecznych.

A w miarę, jak raporty żandarmów donosiły o nastrojach, rewizjach i aresztowaniach Kronenberczyków, ataki rządu na Szkołę zaostrzały się i rosły jak na drożdżach. Coraz częściej wysuwana była sprawa szpiclowskiego nadzoru, policyjnych regulaminów, coraz natarczywsze było żądanie wprowadzenia „nowych“ środków dozoru, żądanie sprawdzania, przy przyjmowaniu uczniów z innych zakładów lub z wychowania domowego, czy uczeń był „prawomyślny“. W tej dławiącej akcji rząd znalazł judaszową pomoc i to niebylejaką. Pamiętają niezawodnie Koledzy obmierzłą, opilczą, oblesną fizys pedla Karola Fiszera. Otóż był on szpiclem, składającym ustne i piśmienne donosy na profesorów i wychowawców, których wymienia cały szereg, denuncjując, że są socjalistami. Prof. Miklaszewski, w cytowanej pracy, dowcipnie zwie tego łotra „jeszcze jednym państwowotwórczym czynnikiem“.

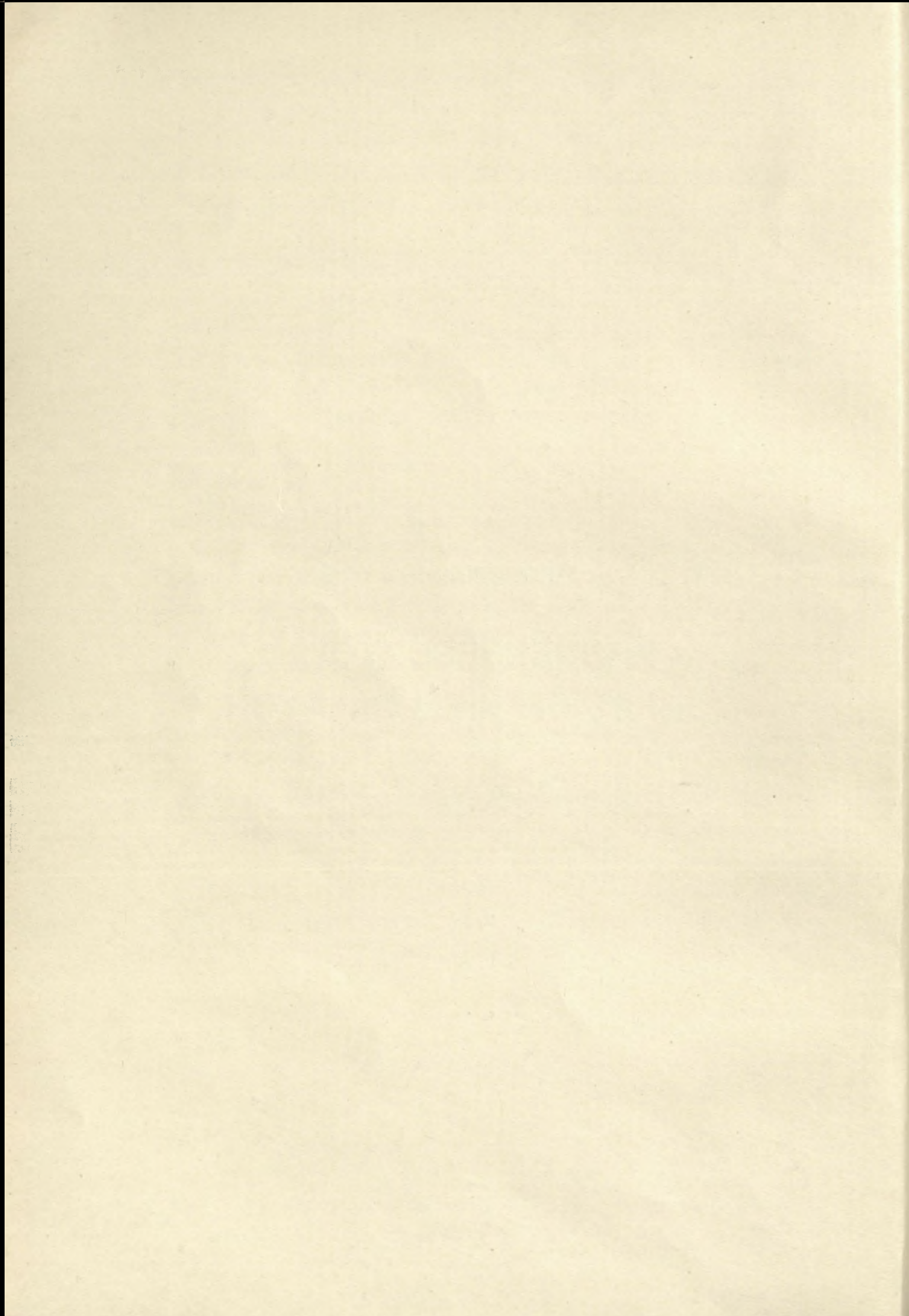
Wreszcie, po kilkuletniej „reorganizacji“, która była gruntowną dezorganizacją, niezapomniana Szkoła przestała istnieć i formalnie, będąc już jeno cieniem bez myśli, szkieletem bez duszy. Wraża przemoc zabiła wpierw ideę Szkoły, następnie ją samą.

Teraz, w 30 lat po jej istnieniu, należy, bez obawy zarzutu samochwalstwa, podnieść, że Szkoła nasza trwałemi zgłoskami zapisała się w historii rozwoju społeczeństwa, wychowała pożytecznych i zasłużonych krajowi obywateli, wydała poczet osobistości niepoślednich, wybitnych w dziedzinie zawodowej, społecznej, obywatelskiej; po rewolucyjnem obaleniu tronów zaborców, co dało niepodległość, również i na polu państwowości polskiej. Misję swą przeto chlubnie i zaszczytnie spełniła*).

*) Kolega Eljasz Wexler pisze w kwestjonarjusz: „w okresie rozszalałej przemocy była ona jednym z tych nielicznych ośrodków w kraju, w których, przy prawdziwej koleżeńskości oraz wzajemnej tolerancji wśród wychowawców, wykuwano uczciwe zasady polskiej racji stanu“.

ROZDZIAŁ II.

**KRONENBERCZYCY
W RUCHACH NIELEGALNYCH.**



1. W patryjotyczno-narodowym.

UDZIAŁ kolegów naszych w prądach wolnościowych, kółkach i organizacjach antyrządowych był znaczny, żywy i ofiarny. Z artykułu syntetycznego, wyżej wydrukowanego o duchowym obliczu Szkoły, wynika z całą oczywistością, iż udział ten był objawem naturalnym, wytworem wewnętrznym, zrozumiałym, wobec napływu do niej młodzieńców, w zaraniu już życia nastrojonych opozycyjnie przeciw uciskowi rządów carskich, natur wrażliwych, umysłów światła łaknących, temperamentów bujnych, a więc nie tylko i niewyłącznie reagujących na przemoc brutalną zaborców, ale wśród których również obskurantyzm, wsteczność, korne „godzenie się z losem” miały swych wrogów, często zaciętych i zdecydowanych.

Stąd pochodziło namiętne czytanie prasy t. zw. wtedy „postępowej”, „Niwy”, „Przeglądu Tygodniowego”, „Prawdy”, „Głosu”, stąd pochłanianie literatury naukowej i beletrystycznej, swojej i obcej, o światoburczym radykalizmie.

Nasza *Alma Mater* pędu tego do wiedzy, tych porywów ku myśli niezależnej, do krytycznego światopoglądu nie tłumiała, ale go szanowała, a nawet dyskretnie podsyciała. Jako przykład, który mi tkwi w pamięci, przytoczę dialog na wykładzie profesora *Wróblewskiego*, męża głębokiej nauki. Słyszac o pewnych gatunkach drzew, których wiek wynosi po kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy lat, jeden z kolegów zapytał, z udaniem zdziwienia, jak te fakty pogodzić z owym niespełna 6-ciotysięcznym rzekomo istnieniem świata naszego. *Wróblewski*, z subtelnym, wolterowskim uśmiechem odpowiedział: „Ha! Widocznie pan Bóg hodował te drzewa u siebie w doniczkach“...

Myśl, rozbudzona w jednym kierunku, nie zatrzymuje się, ale szuka również krytycznej oceny innych stosunków i warunków spółyżycia — tu się otwierała droga, wiodąca do problematów socjalnych i politycznych, na którą wielu z naszych Kolegów wstąpiło, biorąc udział bądź w ruchu patrijotyczno-narodowym, bądź w rewolucyjno-socjalistycznym. Oba te ideowe prądy, zasadniczo różniące się w programach, taktyce i organizacji, były, na naszym gruncie, przede wszystkim wyrazem bankructwa haseł ugodowych, zarówno „starych“, zrezygnowanych w beznadziejnej po 63 roku rozpacz, jak i „młodych“, w filisterstwie i tchórzostwie apolitycznej rzekomo „pracy organicznej“, widzących zbawienie i wskazania w owem „*enrichissez vous*“, na co słusznie, na ostatnim Zjeździe naszym, zwrócił uwagę Kol. Kryt.

W tych wspomnieniach koleżeńskich nie miejsce na rozprawę o przeobrażeniach, w dobie popowstaniowej, społeczeństwa polskiego, na historję kierunków myśli, nastawień psychicznych, przekonań, ideologii, będących — jak zawsze i wszędzie — formułowaniem teoretycznym zmian w życiu realnem, w stosunkach ekonomicznych, wskaźnikiem tendencyj rozwojowych. Ani jedno, ani drugie nie wyłaniają się nigdy nagle, jak Wenus z piany morskiej, zaznaczymy więc jeno, iż po 1863 roku zapanował prąd t. zw. „pracy organicznej“, który wysunął hasło pracy u podstaw, rozwoju ekonomicznego, oświaty mas, wolności w dziedzinie umysłowo-kulturalnej. Jednocześnie prąd ten sprzeciwiał się wszelkim spiskom, konspiracjom, ruchom podziemnym, powstańczym, nielegalnym, motywując, że nie mają żadnych zgoła widoków powodzenia, przy ówczesnym układzie sił międzynarodowych. Prąd ten miał więc dwie strony: pozytywną — umysłową i oświatowo-kulturalną, oraz negatywną — abnegację polityczną, a to oznaczało rezygnację z samodzielności politycznej, rezygnację na rzecz państwowości rosyjskiej, którą wtedy reprezentował, uosabiał i wcielał carat, słowem, oznaczało pogodzenie się z losem, z beznadziejnym bytem, z lojalnością względem dynastji i państwa zaborczego. Prąd ten reprezentował, uzasadniał, propagował organ petersburski „*Kraj*“ Piltza i Spasowicza, warszawskie „*Słowo*“, efemeryczna

„Chwila“; ewangelją tego kierunku były „Wskazania“ Świętochowskiego.

Wyrosłe więc na tem tle oba przeciwstawne temu kierunki — patryotyczny i socjalistyczny — były to nurty czerpiące swe soki żywotne we wspólnem łożysku, były to, pomimo wszystko, gałęzie wspólnego pnia: walki z caratem. Wyznawcy też, stronnicy i uczestnicy obu nielegalnych prądów i organizacji, jednako byli tropieni, więzieni, zsyłani. To jedno było ich nagrodą, takiej się jeno mogli spodziewać i taką też odbierali.

Ta oto bezsporna, niewątpliwa wówczas bezinteresowność, zapał, samozaparcie, ofiarność opromieniają ich działalność podziemną, konspiracyjną nimbem szczerości, tym wewnętrznym klejnotem pracy społecznej, jedynem kryterjum etycznym działaczy, pozwalającym wzajemnie się cenić i szanować ludziom, o krańcowo choćby różnych przekonaniach i dążeniach, co, niestety, o czasach zwłaszcza powojennych, bardzo rzadko tylko da się powiedzieć.

Przez cały okres ćwierćwiecza naszej Szkoły istniały w niej kółka samokształcenia, jako wyraz odczuwanej potrzeby dokształcania się, uzupełnienia braków z zakresu historii i literatury polskiej oraz nauk społecznych, braków, z jakimi wychodzono ze szkół rosyjskich, była to więc forma pielęgnowania ducha narodowego, rozwijania uczuć patryotycznych, wdrażania do pracy obywatelskiej. Zakładano biblioteczki książek zakazanych, kolportowano pisma zakordonowe, informowano się o aktach gwałtu stupajek rządowych, gromadzono wiadomości o bezprawiach, krzywdach, znęcaniach się, łupiestwie dzierżących krwawy miecz Brenusa z jego: „*Vae victis!*“

Pierwsze takie konspiracyjne kółko, powstałe już w 1881 roku, z inicjatywy K-gów Stanisława *Najmana*, Stanisława *Fuka*, Ludwika *Drzewieckiego*, Kazimierza *Jeziorańskiego* i Kazimierza *Witkowskiego*, było wzorem i zachętą dla następnych kółek, w których — wymieniamy chronologicznie — uczestniczyli K-dzy Jan Żołyński, Antoni Wiszniewski (X pawilon), Benedykt Borman, Jan Lelewel, Kazimierz Dymitrowicz, Janusz Marx, Wacław Wilczyński, Kazimierz Władysław Toporski (nadzór policyjno-żandarmski, emigracja),

Kazimierz Rzączyński (3 miesiące więzienia), Aleksander Bajer, Stefan Rybicki, Władysław Roszkowski, Jan Bełdowski, Feliks Babski, Jan Ossowski, Adam Gradenwie, Julian Gawroński (zakładał biblioteczki po wsiach), Wacław Ochowski (oświata na wsi), Jacek Bronisław Strzałkowski, Konstanty Czerwiński (czytelnie bezpłatne), Feliks Załęski, Tomasz Piętowski, Witold Kościa, Artur Wierzbowski, Stanisław Lipiński (Tow. oświaty ludowej), Michał Gawroński, Stanisław *Karpiński*, Stanisław *Mitraszewski* (dwaj ostatnio wymienieni byli prezesem i wiceprezesem Koła samokształcenia, *pracy społecznej i narodowej*; należało ono do Koła studentów Uniwersytetu Warszawskiego, utworzonego z kółek wychowawców poszczególnych gimnazjów; obaj byli delegatami do zarządu tej sfederowanej organizacji), Antoni Ciszewski, Stanisław Tomasz Normark, Karol Huzarski (oświata młodzieży robotniczej), Witold Smyjewski, Stanisław Miernicki (miesiąc w forcie Aleksieja w cytadeli warszawskiej), Bronisław Arciszewski, Włodzimierz Horodyński, Lucjan Stanisławski, Antoni Budzyński, Feliks Wilski, Jan Bohuszewicz (kilkakrotnie więziony, emigrował).

Lista powyższa, niewątpliwie, jest niecałkowita i nie obejmuje wszystkich Kolegów, którzy znaleźć się tu powinni. Ułożyliśmy ją na podstawie kwestjonariuszy, które jednak przez pewną część kolegów zostały zlekceważone, bo ich nie zwrócili.

W manifestacjach, organizowanych przez „Ligę Polską”, jak obchody Konstytucji 3 Maja, stuletnia rocznica Kilińskiego, Kronenberczycy udział brali, a jednak bliższych danych nie posiadamy. Wiemy, że w demonstracji 3 Maja byli aresztowani i niezwłocznie, z rozkazu Apuchtina, relegowani K-dzy Jan Gosiewski, Eugenjusz Grzybowski, Józef Żmigrodzki, Jan Pogorzelski i Juljusz Brzedkowski, ale ofiar takich było więcej. W niedawno wydanej interesującej pracy St. Koszutskiego, p.n. „*Walka młodzieży o wielkie ideały*”, autor wspomina o 2-ch wychowawcach Szkoły Kronenberga: Zenonie Markowskim i Ostaszewskim.*)

Napewno, na nich nie wyczerpuje się lista uczestników

*) l. c. str. 107.

i ofiar ruchów patryjotyczno-wyzwoleńczych. Nim przejdziemy do obozu socjalistycznego, wspomnieć należy o weteranie naszej Szkoły, Koledze Tadeuszu Głowackim (rocznik 1879), który gorliwie szerzył ideje odrodzenia narodowego, a następnie — jak zaznacza w kwestjonariuszu — „stał się gorącym zwolennikiem poglądów Jana Popławskiego i Romana Dmowskiego i rozpowszechniał je z dobrym skutkiem”.

Również wzmianka zaszczytna należy się Koledze *Ignacemu Domagalskiemu* (z 1882 r.). Wybitny działacz, szerzył ideały narodowe w Kole oświatowym, grupującym się przy Bezpłatnych wypożyczalniach książek, rozwijających swą działalność pod egidą — w celu zmylenia rządu — T-wa Dobroczynności. Za udział w organizowaniu manifestacji w stuletnią rocznicę Konstytucji 3 Maja, Domagalski został uwięziony w X pawilonie; wypuszczony za kaucję, schronił się do Krakowa i oddał się wydawnictwu nadsyłanych z zagranicy rosyjskiego materiałow, które następnie, jako książeczki „Ostatniej Doby,” przemycano do Kongresówki. Patryjotyczną tę pracę przerwała policja austriacka, poczem D. skazany został na banicję z granic Austrii. Wyjechał do Rapperswyłu, gdzie wówczas bibliotekarzem był Zygmunt Wasilewski i Stefan Żeromski, który w listach i broszurze pozostawił najmielsze o Domagalskim wspomnienia.

Uzyskawszy pozwolenie na powrót do Galicji, przeniósł się Domagalski do Lwowa, gdzie przez lat kilka był objazdowym lustratorem Tow. zarobkowych i gospodarczych w Galicji; w czasie tym dużo pisywał, przeważnie artykułów treści gospodarczo-ekonomicznej, do czasopisma „Związek.” W 1897 r., z Janem Popławskim stworzył Tow. wydawnicze we Lwowie, oparte na samopomocy członków. O doniosłym znaczeniu tej instytucji świadczy, że szereg wydawnictw rozpoczęły „*Szyzyfowe Prace*” Zycha (Stefana Żeromskiego), po czem poszły prace Brücknera, Chmielowskiego, Korzona, Jeża, Kasprowicza, Dmowskiego, Karłowicza, Wasilewskiego i wielu innych — były to więc często dzieła, których nie ryzykowała wydać wtedy żadna nakładowa księgarnia.

Od 1906 r. Domagalski, na stanowisku wicedyrektora Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie, czynną i wybitną odegrał rolę w działalności Śląskiej Macierzy Szkolnej oraz

w budzeniu ducha narodowego i w domu jego gromadziła się elita Śląska. Ostatnie lata swego życia spędził na posadzie w P. K. O. w Warszawie.

2. Ruch socjalno - rewolucyjny.

Przez pierwsze dziecięciolecie Szkoły naszej, socjalistów w niej nie było prawie zupełnie, tembardziej nie było żadnego kółka o wyraźnem zabarwieniu socjalistycznym. Ruch ten w kraju naszym stawiał dopiero pierwsze kroki, był najściślej zakonspirowany, sama bowiem nazwa „socjalizm“ była na indeksie, „socjalista“ był pod takim wówczas ostracyzmem, jak dziś „bolszewik“ lub „komunista“, a znany ekonomista, kolega Władysław Wścieklica, w pracy swej o wymownym tytule „Rojenia socjalistów polskich wobec nauki ich Mistrza“, w czambuł go potępił, nie wróżył mu żadnej przyszłości, skazał na zagładę, nie przeczuwając, jaką bolesną niespodziankę i gorzkie rozczarowanie gotuje tym wróżbom, w szybkim tempie i gigantycznymi krokami posuwający się, rozwój społeczno-ekonomiczny.

Że jednak i wtedy już socjalizm zaczął przenikać do Kronenberczyków, świadczy o tem los kolegi *Edmunda Osterloff*a, który aresztowany w r. 1884, przesiedział w X pawilonie cytadeli zgórą dwa lata i skazany był na deportację z Polski. Ale — powiedzą Koledzy — jedna jaskółka nie robi wiosny i dlatego zatrzymam się na grupie studentów Szkoły Kronenberga, którzy w 1885 roku utworzyli „Koło“, które przetrwało do 1890 roku, a wśród licznych ówczesnych kółek samokształcenia młodzieży wyższych zakładów naukowych — było ich około 30 — wyróżniało się określoną poglądów i przekonań, stało się głośnie, wpływowe, i zajmuje poczesne miejsce w dziejach socjalizmu w Polsce.

Czołowymi założycielami tego „Koła“ byli Koledzy *Ludwik Kulczycki*, *Stefan Laurysiewicz*, *Stanisław Kasjusz*, *Kazimierz Szczepański* i *Władysław Gizbert-Studnicki*, któ-

rzy doszli do przekonań socjalistycznych i rozpoczęli propagandę, narazie wśród kształcącej się młodzieży. W tym celu — samokształcenie służyło za parawan — założyli pod tym niewinnym pozorem Koło, do którego należeć mogli i należeli nietylko Kronenberczycy, ale i osoby z poza Szkoły, dające rękojmię pod względem etycznym, o pewnym poziomie inteligencji, o tendencjach społecznych i altruistycznych. Przy „Kole” istniała biblioteka, z doбором dzieł społecznych, historycznych, ekonomicznych i przyrodniczych, zakupowanych ze składek i ofiar członkowskich.

Początkowo liczyło „Koło” około 30 osób; w gronie tym byli Koledzy: Stanisław Bielski, Izydor Centnerszwer, Leon Dziegielewski, Artur Gliszczyński, Stanisław Goldkraut, Jan Grabowski, Antoni Herlen, Czesław Hulanicki, Ludwik Kamiński, Kornblum, Mieczysław Kiersz, Ludwik Krasuski, Izydor Lilienfeld, Maksymiljan Makow, Aleksander Morozewicz, Wacław Nازیębło, Bolesław Pobjewski, Bronisław Pogorzelski, Rabinerson, Bernard Rubinrot, Stanisław Sarna-Plucer, Stanisław Sobocki, Kazimierz Stefański, Wacław Tański, Ludwik Toeplitz, Feliks Turowicz, Traczewski, i kilku innych, których nazwisk nie przypominam sobie.

„Koło” nie poprzestawało na pracy wewnętrznej, ale — jak już wspomnieliśmy — celem istotnym jego była propaganda i agitacja socjalistyczna i dlatego dążyło do rozszerzania swych idei dalej; gwoi temu weszło w stosunki federacyjne z kółkami uniwersyteckimi i gimnazjalnemi z klas wyższych, tak że w końcu 1887 roku nawiązany był już kontakt ze wszystkimi kółkami samokształcenia w Warszawie i z wielu poza Warszawą. Jeszcze zaś przedtem Kulczycki zadziergnął związek ze sferą robotniczą, co rozszerzyło znacznie na zewnątrz teren działalności i niepomiernie wzmogło pracę Koła Kronenberczyków, które wywierało coraz silniejszy i coraz więcej rozgałęziony wpływ, ciesząc się zaufaniem, sympatją i uznaniem kółek proletarjackich. W soboty, niedziele i święta odbywało się mnóstwo zebrań w różnych dzielnicach miasta, przeważnie na peryferjach. Kulczycki wykładał systematycznie historję Poski, tłumacząc i oświetlając zdarzenia ideologją klasową, oraz historję ustrojów politycznych; Kasjusz porywał audytorjum historją powsze-

chną, przykuwając jego uwagę epizodami Wielkiej Rewolucji francuskiej, „wiosną ludów” 1848 roku, Komuną paryską, rozpłomieniał pierwszą organizacją międzynarodową proletariatu; Studnicki, jak dzięcioł kuł świadomość robotników przez swe lekcje ekonomii politycznej, której kurs ułożył i odlitografował, propagując krańcowy kosmopolityzm i najostrzejszą walkę klas, dowodząc, że pora żądania prawa do pracy minęła, a nadszedł czas domagania się prawa do kapitału; Kiersz, z filozoficznym spokojem mozolił się nad popularyzacją wiedzy przyrodniczej, powtarzając często heraklitowe „*panta rei*” — wszystko płynie! Kochano go, szanowano i uwielbiano, a gdy wchodził zdyszany do suteryny lub na poddasze na pogadankę, z uśmiechem szeptało: O! idzie pan Pantarej!

A odbywało się to w czasach strasznych reakcji, teroru carskiego, tryumfu żandarmów, najgęstszej sieci szpiegowskiej, judaszowych prowokacyj. Bohaterska walka „Narodnej Woli”, podziw budząca całego świata cywilizowanego, uwieńczona zabójstwem Aleksandra II, została zgnieciona; na szubienicach, w cytadeli warszawskiej, zawiśli męczennicy *Pierwszego Proletariatu*, będącego z N. W. w bratnim sojuszu, dziesiątki poszło na katorgę, setki w tajgi Sybiru, niedobitki musieli emigrować. Pogrom. Panika. Robotnicy bez steru, bo z łona swego jeszcze nie zdążyli wydać ani kierowników i mistrzów, ani mścicieli. Brak ludzi, brak literatury, brak środków. I oto leader „*Koła*” *Kulczycki*, wyjeżdża zagranicę, porozumiewa się z emigracją polską i rosyjską w Genewie, Zurychu, Paryżu i Londynie i wraca z transportem wydawnictw, zasobem doświadczenia, wolą walki, siłą przekonań, wiarą w zwycięstwo idei. Nadto sprowadził *Marcina Kasprzaka*, genialnego konspiratora, z duszą i ciałem, do ostatniej krwi kropli oddanego dobru klasy pracującej, który właśnie uciekł z więzienia w Poznaniu.*)

Odtąd praca została wznowiona, rozszerzona, pogłębiona, pojedynków z caratem ujęty w formę organizacji, która oficjalnie została nazwana, jako partja socjalno - rewolucyjna

*) Powieszony w Cytadeli 8.9. 1905 r., z okrzykiem przy narzucaniu pętli „*Niech żyje rewolucja*“.

„DRUGI PROLETARJAT“

przejmując spuściznę ideową i taktyczną po Pierwszym.

Nad jego historją, rolą, znaczeniem i martyrologją nie miejsce rozwodzić się w Pamiętniku koleżeńskim.

Wspomnieć jednak należy o losach Kolegów.

Ludwik *Kulczycki*, aresztowany 22.12 1888 r., po 2 latach śledztwa w X pawilonie, skazany był na dwa i pół roku celkowego więzienia w „Kriestach“ nad Newą; wyszedł z więzienia w czerwcu 1893 r. Aresztowany w Kownie w listopadzie 1895 r., odsiedział znowu łącznie ze śledztwem dwa i pół roku, poczem deportowany został do Wschodniej Syberji, do wsi Tunki gub. Irkuckiej, położonej o 200 wiorst od Irkucka, a o 100 od jeziora Bajkalskiego, skąd udało się mu uciec.

Ludwik *Toeplitz*, cytadela i wyrok 5 lat „Kriestów“.

Kazimierz *Szczepański*, dwuletni pobyt w cytadeli i 5 lat „Krestów“.

Wacław *Naziębto*, cytadela i 2 lata „Kriestów“.

Stanisław *Bielski*, cytadela i rok „Kriestów“.

Stanisław *Kasjusz*. Po nieszczęśliwych doświadczeniach z bombami w górach pod Zurychem, został na żądanie caratu wydalony ze Szwajcarji. Udał się do Lwowa, pod kryptonimem Hausmana, na szeroką skalę rozwinął działalność, m. in. był inicjatorem i założycielem pisma „Robotnik“. I znowu, na żądanie rządu carskiego, został nietylko wydalony z Galicji, ale wydany rządowi carskiemu i osadzony w X pawilonie. Skazany został na 5 lat celkowego więzienia w Kriestach i 5 lat Syberji, a po tych męczarniach rychło zmarł w Halli n/S. w 1904 r., w przeddzień pierwszej rewolucji rosyjskiej, dla której oddał całego siebie, na stanowisku dyrektora spółdzielni.

Czesław *Hulanicki*. Rok cytadeli, 2 lata w „Krestach“, zesłanie na Kaukaz.

Władysław *Gizbert-Studnicki* — 3 lata Syberji, zamiast celkowego więzienia.

Ludwik *Krasuski* 2 lata w X paw., 5 lat Syberji, zmarł w Tule, na stanowisku dyrektora fabryki.

Stanisław *Goldkraut*. Aresztowany w 1889 r., podczas

przewożenia literatury nielegalnej z Zurychu i Krakowa, więziony przez kilka miesięcy na Zamku Lubelskim, następnie oddany pod dozór policyjny, bez prawa wyjazdu w ciągu 3 lat z Lublina.

Mieczysław Adam *Kiersz*. Aresztowany w drukarni „Proletariatu“, podczas drukowania proklamacji z powodu rzezi majowego „tygodnia krwawego“ w Łodzi 1892 r., przesiedział 2 lata w X pawilonie, rok w Krestach, poczem był zesłany nad Białe morze, gdzie wśród srogiego klimatu spędził 10 lat. Leży przede mną list jego z tych czasów, pisze m. in., że prof. Kramsztyk posyła mu „Wszechświat“. Zmarł w 1917 r. we Lwowie, na stanowisku wicedyrektora ogólnokrajowej instytucji ubezpieczeń społecznych urzędników prywatnych.

Feliks *Turowicz*. Aresztowany w 1893 r., przesiedział 3 lata w celkowym więzieniu, 7 lat na zesłance na Kaukazie. Aresztowany ponownie w 1908 roku, w rozgłośnej sprawie drukarni „Robotnika“, przy ulicy Foksal w Warszawie, dla wykrycia której zmobilizowane były przez długi czas najlepsze siły agentów śledczych, żandarmów, ochrany i policji; z wyroku sądu wojennego dostał 6 lat katorgi i dożywotnie osiedlenie na Syberji. W 1914 roku uciekł przez Chiny, Japonję i Amerykę i wrócił do kraju; za działalność przeciw okupantom niemieckim był aresztowany i po roku więzienia zesłany do obozu dla jeńców.

Jakób *Szliferstein* za udział w P. P. S. trzykrotnie aresztowany.

Wincenty *Raabe* wielokrotnie aresztowany za udział w S.D. za czasów rosyjskich i okupacji niemieckiej. Świetlana postać. Bardzo zamożny, nawet bogaty, ograniczył swe potrzeby do tak skromnych rozmiarów, iż budził podziw, a lwią część majątku oddawał na sprawę wyzwolenia, dla więźniów politycznych, na wydawnictwa dzieł, głównie treści ekonomiczno-społecznych, których część tylko nieznaczną powierzał po cenach normalnych księgarzom, bo rozdawał je bezpłatnie czytelnikom, bibliotekom, związkom zawodowym i organizacjom proletarjackim oraz przeznaczał je dla sfer niezamożnych, gdzie brał za nie mniej, niż wynosił koszt druku i papieru, dokładając w ten sposób znaczne do wydaw-

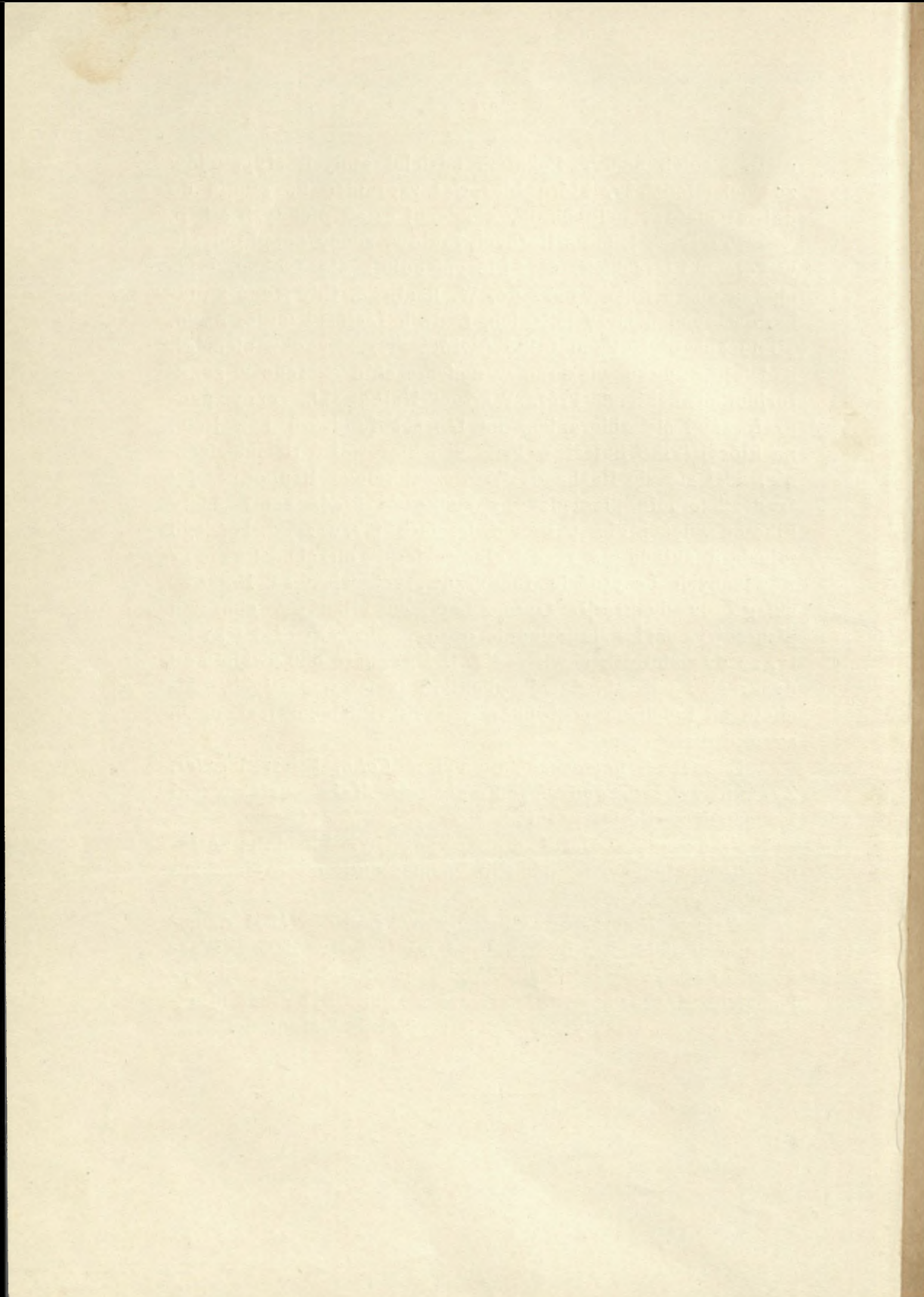
nictw swoich sumy. Pozatem udzielał stałych stypendjów zdolnej młodzieży, którą kierował zagranicę na studia do uniwersytetów, politechnik, akademij sztuk pięknych i t. p.

Przytoczę jeden z licznych faktów, znany dotąd jedynie w kołach literackich, a w którym odbija się piękna, szlachetna dusza Kolegi naszego, W. Raabego. Gdy jeden z utalentowanych pisarzy polskich, Ludwik Liciński (autor m. in. „Halucynacji“ i „Pamiętników włóczęgi“) ciężko zaniemógł, nadzieję ratunku widziano w umieszczeniu chorego w sanatorium otwockiem. Prof. Wacław Nałkowski, znany geograf, zajął się zbieraniem na ten cel funduszu i z listą, na której tylko Bolesław Prus zadeklarował 5 rb. miesięcznie, udał się do Raabego. Wówczas kolega Raabe przejął trud zbierania pieniędzy na siebie — i cóż robi? Listy nikomu więcej nie przedstawia, lecz pierwszego każdego miesiąca składa na ręce Nałkowskiego potrzebną kwotę — z własnych oczywiście funduszy, zobowiązując Nałkowskiego do dyskrekcji. Oprócz tego, co kilka dni choremu pisarzowi posyłał bezimiennie owoce, wina, książki i kwiaty, aż do ostatnich chwil życia. Dziś, śmierć obu zwalnia od dyskrekcji i pozwala na ujawnienie, a takich wzniosłych, szlachetnych i cichych postępów w życiu Raabego jest dużo: ex uno disce omnes.

Ludwik *Hryniewiecki*, Stanisław *Cohn*, Eljasz *Wexler*, Zygmunt *Przedrzyński*, Franciszek *Maks* aresztowani i więzieni za udział w P.P.S.

Franciszek *Doleżał* aresztowany był 4-krotnie; zesłanie do północnych gubernji zamieniono na wyjazd zagranicę.

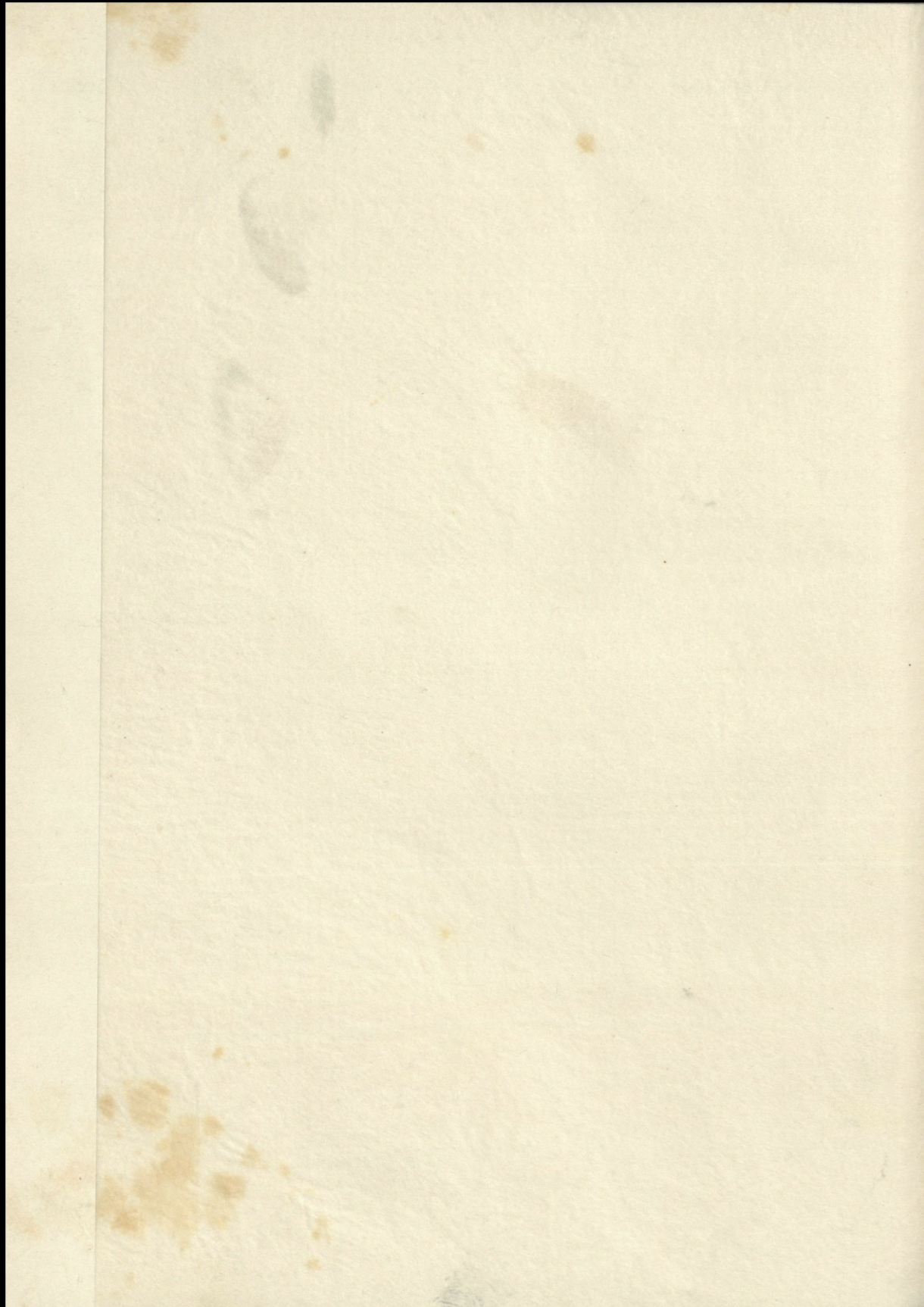
Walery *Sławek* aresztowany w Łodzi w 1901 r., powtórnie w 1903 r. w Będzinie, po raz trzeci w 1905 w Warszawie i osadzony w X pawilonie, na skutek amnestji wyjechał do Krakowa; w 1917 r. aresztowany był przez Niemców i osadzony w Cytadeli, w Szczypiornie i Modlinie.



ROZDZIAŁ III.

KOŁO WYCHOWAŃCÓW

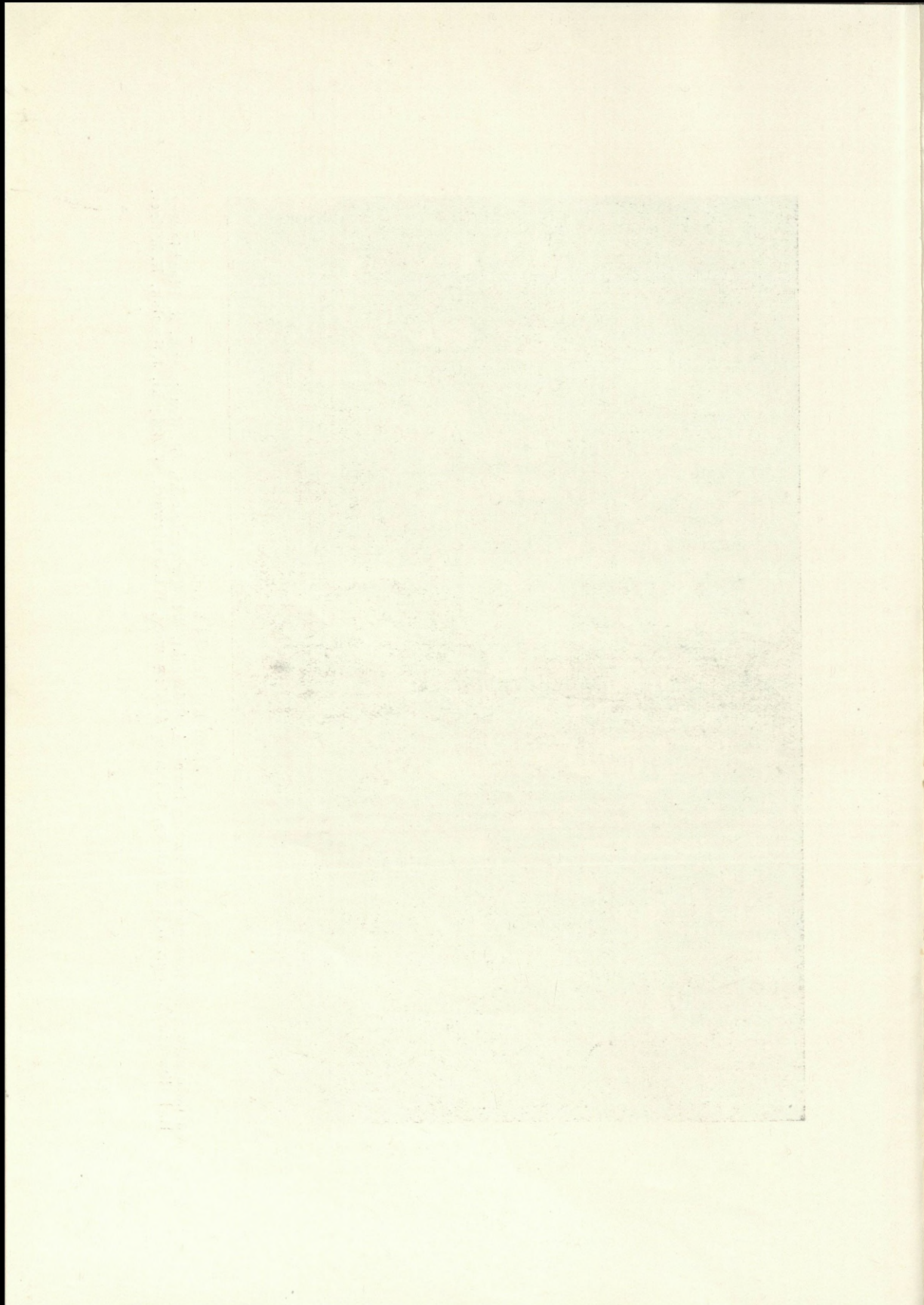
b. Szkoły Handlowej im. L. Kronenberga.





Zjazd Koleżeński z r. 1895

u dołu siedzą profesorowie od strony lewej: A. Ślósarski, Wł. Kwietniewski, St. Kramsztyk, R. Pleniewicz, H. Bałbaszewski, bar. L. Kronenberg, K. Deike, Al. Czajewicz, Wł. Gosiewski, W. Zafęski, J. Smolak, N. Milicer.



POWSTANIE KOŁA I ZARYS DZIAŁALNOŚCI.

I Zjazd 1900 r.

GDY, po długotrwałej niszczycielskiej walce z władzami rosyjskimi, Szkoła — pozbawiona programu i oddana w zarząd rusyfikatorom — została ostatecznie zamknięta w roku 1900, grono jej wychowanców, z dawnych lat rozkwitu uczelni, postanowiło urządzić ogólny zjazd koleżeński wszystkich 25 roczników, aby dać wyraz swej czci dla umiłowanej uczelni i żeby zespolić wszystkich jej wychowanców do wspólnej pracy zawodowej i społecznej*)

Głównymi inicjatorami i kierownikami zjazdu, któremu nadali doskonałą organizację, umiejętnie opracowany program i świetne wykonanie byli Koledzy Stefan *Laurysiewicz*, Stanisław *Najman* i Władysław *Suchodolski*.

W gościnnym lokalu zaprzyjaźnionego Stowarzyszenia Pracowników Handl. i Przem. m. Warszawy (wtedy przy ul. Krak. Przedm.) odbywały się prace przygotowawcze do zjazdu: zebrania delegatów oraz Komitetu organizacyjnego, który wydał odezwę treści następującej:

*) Dla ścisłości kronikarskiej należy zaznaczyć, iż pierwszym zawiązkiem zjazdów naszych był urządzony, z inicjatywy naszego senjora, kolegi Władysława Suchodolskiego, w r. 1895 zjazd wychowanców z okazji 20-lecia istnienia szkoły. Zjazd ten odbył się w Marcelinie, zgromadził 12 profesorów i 67 kolegów, którzy w serdecznym nastroju — wśród podniosłych przemówień — zacieśnili dawne węzły koleżeństwa. Jako pamiątka po nim pozostała grupa fotograficzna i skromny fundusik wcielony następnie do wydawniczego.

Warszawa w grudniu 1899 roku.

SZANOWNY KOLEGO!

Dobiega ćwierć wieku od dnia, gdy pierwsi uczniowie wstąpili do Szkoły Handlowej im. L. Kronenberga. Od tej daty co rok nowy zastęp młodzieży z jej ław siedł w życie dobijać się chleba, zdobywać sobie jasne jutro, a szedł drogą prawdy i pracy, zostawiając za sobą jasne i dobre wspomnienia.

Dziś gdy szkoła ta ma przejść do przeszłości, gdy jej progi zamkną się na zawsze — liczne grono jej wychowañców z różnych lat, pragnąc uczcić pamięć tej pięknej i pożytecznej instytucji i przekazać jej dzieje przyszłości, postanowiło skreślić i wydać obszerną monografię, opartą na danych bezpośrednio u wychowañców szkoły zaczerpniętych.

Niezależnie od tej pięknej i ze wszech miar pożytecznej myśli, uchwalono zorganizowanie ogólnego zjazdu, gdzie w najobszerniejszem gronie kolegów, dzieląc chleb wspólny — dzielilibyśmy wspólność myśli i uczuć.

Wobec tych postanowień, niżej podpisani upoważnieni do zajęcia się zorganizowaniem Zjazdu i wydania monografji, najuprzejmiej proszą Sz. Kolegę o skrzętne i śpieszne wypełnienie pytań tu załączonych.

Nie wątpimy ani na chwilę, że Sz. Kolega, dzieląc te same uczucia i chęci, ani pomocy, ani udziału swego w Zjeździe nam nie odmówi, przesyłamy koleżeński uścisk dłoni i wyrazy pozdrowienia.

Komitę Organizacyjny Zjazdu.

Laurysiewicz Stefan (Dzielna 1);
Lier Julian (Bank Handlowy w Warszawie);
Chrzanowski Bolesław (Bank Handlowy w Warszawie)
Najman Stanisław (Wspólna 53);
Piętko Romuald (Hr. Berga 3);
Wiślicki Edward (Chłodna 2);
Zieliński Feliks (Biała 4);
Suchodolski Władysław (Zgoda 3).

Program Zjazdu.

Zjazd odbędzie się dnia 3 Czerwca 1900 roku.

Po nabożeństwie w Kościele Archikatedralnym Ś-go Jana o godzinie 10 rano, obiad wspólny w lokalu A. Stępkowskiego (Plac Teatralny).

Deklarację wraz ze składką, po wypełnieniu odesłać prosimy do jednego z wymienionych powyżej kolegów, najpóźniej do dnia 1 maja 1900 roku; odpowiedź na kwestjonariusz niezwłocznie.

Kwestjonarjusz.

1. Imię i Nazwisko.
2. W jakim zakładzie naukowym kształcił się przed wstąpieniem do Szkoły Handlowej i ile klas ukończył?
3. W którym roku wstąpił i na który kurs?
4. W którym roku ukończył szkołę?
5. Do którego przedmiotu szczególne miał zamiłowanie?
6. Iloma władą językami obcemi i jaki to wpływ wywiera na jego karierę?
7. Jaki był przebieg jego pracy (wyliczenie wszystkich posad i wynagrodzenie)?
8. Jakiemu zawodowi obecnie się poświęca — czy samodzielnie, czy też na posadzie (z dokładnem określeniem rodzaju zajęcia).
9. Czy żonaty i ile ma dzieci?
10. Co ma jeszcze do nadmienienia?

Przyjmując udział w Zjeździe dnia 3 Czerwca 1900 r. w lokalu A. Stępkowskiego (Pl. Teatralny) załączam przy niniejszym składkę Rb. 10.—

Zjazd udał się wspaniale, cechował go nastrój poważny i podniosły. Rozpoczęto go wczesnym rankiem od złożenia wieńców na grobach: założyciela Kronenberga i Dziekana Przysańskiego, następnie nabożeństwem w Katedrze. W południe, w pięknej sali A. Stępkowskiego, przystrojonej zielenią i kwiatami, na tle których białło marmurowe popiersie Kronenberga i zawisł portret Przysańskiego, zasiadło do uczty 20 profesorów i blisko 200 wychowalców. Wśród tej biesiady przewinął się cały szereg świetnych przemówień nacechowanych poważną i głębszą myślą lub gorącym chwytającym za serce uczuciem. A koroną wśród nich był toast kol. Gliszczyńskiego.

Toast na cześć Profesorów

wypowiedziany przez ś. p. Artura Gliszczyńskiego na I Zjeździe 1900 r.

Koledzy! Jeden z mówców w arcyprzedniej mowie
Jak Demostenes palnął profesorów zdrowie,
I tyle im wspaniałych sypnął komplementów,
Że już nie pozostało nic dla oponentów.
Tak wybielił, wyszczytnił ich miłe postacie,
W takich barwach ukazał i w tak świetnej szacie,
Że choćby sam Belzebub wyostrzył pazury,
W tem profesorskiem „całem“ nie wynajdzie dziury.

Jak tu jednak na takie zgodzić się pochwałą?
Choć kwiat biały — brat Polak woła, że — nie biały!
Narodowego ducha porwany podniętą,
Zapamiętałe wrzeszczy swe „liberum veto“
I mądrych argumentów taranem niezbity
Prowadzi wciąż obstrukcję i — wali w pulpity!
A więc — w pulpit, koledzy! — obstrukcja i „veto“!

Posprzeczajmy się trochę z Imci katechetą,
I powiedzmy, że równe są dla wszystkich prawa:
On nas sądzi, my — jego! Niech będzie rozprawa!
On po ćwierć wieku pracy pyta wyniośle:
— „A cóżes Waszeć działał? coś zarobił, osłe?!
„Widzę łeb przyprószony siwych włosów tłumem,
„Żyłes, aspan, niemało — a jak tam z rozumem?
„Gdzie nie stało siwizny, tam łysina świeci: —
„A ile w kabzie grosza? ile w domu — dzieci?“

Tak pyta dumny sędzia, kapłan naszej wiedzy,
A my na to czyż milczeć będziemy, koledzy?
Czyż po to nam siwizna przyprószyla kłaki?
Aby się i dziś jeszcze tłómaczyć, jak żaki,
Ku profesorskiej dłoni patrząc z przerażeniem,
Czy nam na kark boćkowskim nie spadnie rzemieniem?
Nie! Veto! I choć któryś w oracji wspaniałej
Na pociechę wycedził kilka słów pochwały —
My, zjadłszy z apetytem desery i kremy,
Waląc w pulpit protestu — ot tak odpowiemy:

Mój mości katecheto, vulgo — profesorzy!
Życzyliście nam dobrze, lecz uczyli — gorzej!...
Waszych nauk słuchając, — wśród pracy wytrwałej
Wierzyliśmy w uczciwość, w honor, w ideały!
Szwindel nas nie pobrukał, nie uniosła pycha —
Szliśmy prostemi drogami — a to warte licha!

Wyście sprawcami tego — a zaś w pierwszej linji
Arcykapłan tej zasad uczciwych świątyni —
Nieboszczyk — dawno odszedł już do chwały Pańskiej!
Pozarażał nam serca — Stanisław Przysiański.

A jak wyście uczyli? Panie odpuść! Dejke
Snuł nam przez długie lata złotostrunną bajkę:
Codziennie, ledwo ósma bije na zegarze,
Wehodził poważny, chmurny — robić arbitraża.
I uczyć, że się przez nie szczęście świata stwarza,
Bo się rynek pieniężny cudnie zrównoważa.
A gdy zbrojny, jak szablą, giełdowym papierem
Jął sypać kurtażami, damnem, delkrederem,
I mnożyć dywidendy — człek przysiadzby gotów,
Że życie z samych świetnych składa się obrotów,
Skąd zyski czerpać łatwo jak z bezdennej studni!
(W praktyce z tem „czerpaniem“ było trochę trudniej!)
A jak on kalkulował?... Sto rubli od zera —
Nie mogę, więc — pożyczam! A skąd? Od bankiera!
Czek, podpis... śliczne rzeczy! Daj Boże każdemu!
Naturalnie, że bankier dał zaraz Dejkemu —
I deficyt pokryty...

Zieliński wyłożył,

Jak wszystko zaksięgować, by się bilans stworzył;
Wolno, wyraźnie, jasno pokazał dłużnika,
Palnął z pięć anegdotek, potem z notatnika
Dobył tuzin przykładów, dodał cyfr kolumny
W mgnieniu oka — i świetnym rezultatem dumny
Wykazał jak na dłoni, że pieprz i migdały
Okrągłe sto tysięcy w czystym zysku dały.
Co tu robić z pieniędzmi?

Jantzen z Rosenblumem

Rynek wlot zasypali różnych listów tłumem;
Szukając lokacyjki póki pełna kiesa,
Kupują i sprzedają, kuja interesa,
Korespondują z Anglią, Paryżem i Krymem,
Handlują burakami, głowią się „ultimem“...
Mnoży się rój transakcyi, rosna umów sterty,
Syją się zapytania, przekazy, oferty,
Geszeft wre, kipi, tętni, kręci się radośnie,
A zysk mnoży się hojnie, a kapitał rośnie!...

Wówczas bystry Czajewicz, jakby z kosą ciętą,
W sam środek profesorów wpadł ze „złotą rentą!“
Kupił pięć „metalików“, sprzedał trzy „wagony“,
Natrasował na Paryż całe dwa miliony

I ujawszy nożyce, z powagą oblicza,
Naciął stosy kuponów, jakby trzasnął z bicia,
Wszystko sprzedał na giełdzie, weksle zdyskontował
I sto tysięcy zysku znów wykalkulował;
Potem kredę położył, otarł z potu skronie
I rzekł do Boguskiego; który stał na stronie:
„Śliczna operacyjka. Cóż powiesz kolego?
„Czy dasz nam tyle zysku — z kwasu siarczanego?“

A Bogusio posmutniał! Właśnie z Milicerem
Głowił się nieboraczek nad jakimś eterem,
Służąc przeczystej wiedzy, gdy mu w „elementy“
Wpadł bankierski wykrzyknik na cześć „złotej renty“.
Wspiał się na palce, szyjkę wydłużył i cicho
Odrzekł: „Niech mózg bankierski nadyma się pychą,
„Że panuje nad światem! Ludzkość naprzód kroczy
Dążąc do złotej gwiazdy, co tam — w zaobloczy
Świeci i coraz żywszym promieniem wybucha,
Zwiastując jutrznię prawdy, nauki i ducha“...
Co dumnie powiedziawszy, ujął Milicera
Za chemiczną prawicę, retortę otwiera...
I niebawem dwaj mistrze schowali się razem
W labiryncie metanów i węgla z żelazem.

Nie widzi ich Plenkiewicz. On wiernie i czule
Po uszy w literackiej utonął bibule.
Trzymając sztandar piękna, nie schodzi z Parnasu,
Płacze przy rzewnych trenach z Janem z Czarnolasu,
Piętnuje makaronizm, z Krasickim się śmieje,
Wypieszcza Mickiewicza cudną epopeję,
I tak snując przed nami arcydzieł osnowę,
Uczy czcić, kochać, wielbić tę ojczyzną mowę...
Przy nim nasz wielki Korzon, o sławie człowieczej
I o cywilizacji dziwne prawi rzeczy.
W niebo prawdy wpatrzony i na wiedzy wsparty,
Dziejów świata wspaniałe rozłacza nam karty,
Nad blask miecza stawiając ludzkiej myśli słońce,
Gromi jej nieprzyjaciół i sławi obrońcę,
Wznosząc nad mętne fale dziejowych bezwstydnów
Tron dla Galileuszów, laur dla Winkielridów...

Aż się dziwi Gosiewski, mistrz „Wymiarów pięciu“,
Co kupcom po tak świetnem dziejów rozwinięciu.
Chłodne cyfry — to siła, marzenie — to zguba,
Logika — nad frazesem, nad mrzonką — rachuba!
Rzuceni między światów wirujące kule,
Jesteśmy ich cząsteczką jak cyfra w formule,

I z zimną konsekwencją dwóch liczb rezultatu,
Musimy iść drogami, wskazanemi światu!..
Tu przerwał, lecz wciąż liczył, jakby chciał niezbicie
W chłodne cyfry zamienić nawet serca bicie.
Lecz zmylił się w formule: rachuba i serce,
Nie dzieląc się przez siebie, wciąż były w rozterce,
Więc w końcu szepnął filozof nieczuły:
„Duch jest wyższy nad cyfrę, serce — nad formuły“...

Usłyszał to Ślósarski: uśmiech dobrotliwy
Zaignął mu na ustach. Właśnie różne dziwy
Natury przed naszymi roztaczał oczyma:
W prawicy zimny skalpel przyrodnika trzyma,
Lewą wskazuje serce: „Ten worek mięsisty,
Przecięty arteriami krwi złej i krwi czystej,
Stanowi organ główny, skąd czerpią moc życia
Wszystkie funkcje istoty... Prawdliwość bicia
Wyrokuje o życiu i o zdrowia stanie...
A więc szanujcie serce, bo gdy bić przestanie,
Krew skrzepnie, ciało zamrze, popsuje się głowa,
I silna organizmu zwali się budowa!“...

— „Ta i słusznie“ — z litewska Wróblewski dodaje:
...„Pięknym jest Ren płynący przez pomników kraje,
„Lecz choć wdziękiem nad inne wybić się nie stara,
„Dla nas stokroć piękniejsza nasza Wisła szara!...“
...„Miljardy skarbów drzemią u obcych zdaleka,
„Przemysł, handel, bogactwo — na dłoń ludzką czeka
„Lecz wy tutaj złotego poszukajcie zdroja —
„Choć ta ziemia uboższa — ale za to — swoja.
„A w pogoni za groszem strzeżcie się szacherki!
„Nie sprzedawaj krochmalu za dobre — cukierki,
„Bawełnianej tandety za kort z czystej wełny,
„Margaryny — za masło, pół garnca — za pełny,
„Tombaku i mosiądzu za złoto prawdziwe
„I cegły za paprykę — bo to — nieuczciwe...“

Nie wymieniam tu wszystkich. Te kilka przykładów
Dość świadczą, ile zgubnych wszczepialiście jądów,
Jaką karm nieożywcza i napój niezdrowy
Podawaliście chytrze dla serca i głowy,
Głosząc hasła szlachetne, wskazując cel prawy,
Ucząc wytrwałej służby u społecznej nawy,
Przestrzegając przed wszystkim, co hańbi i brudzi,
I wychowując kupców, ale najpierw — ludzi.

* * *

A więc, profesorowie! Nie rój geszefciarzy
Pali dzisiaj kadzidła u Waszych ołtarzy!
Nie działwa Merkurego, orznawszy świat cały,
Mistrzom w nieczystym fachu sypie dziś pochwały!
Nie tłum karjerowiczów bez serca i duszy
Chęłpi się wyżebranych blaskiem pióropuszy!
Nie bankruci moralni na dzisiejszych godach
Chwalać się łupem w mętnych wyłowionym wodach,
Lecz ludzie — ludzie hartu, energii i czynu; —
Bohaterowie cichej pracy — bez wawrzynu;
Zdrowy czynnik społeczny, z którego się plemi
Pomyślność i dobrobyt naszej matki — ziemi!
Zastęp sił produkcyjnych wytrwały i dzielny!
Cichy genjusz narodu, ruchliwy rój pszczelny,
Rozrzucony, gdzie tylko krąży ziemską kulą,
I niosący plon wspólny — do wspólnego ula!

Ci stoją dziś przed Wami półtysięcznem kołem,
Z uznojonem lecz w górę podniesionem czołem,
I jedno na ich ustach pytanie się waży:
Zaliście z nich kontenci, Wy, ich mistrze starzy?
Zali, siedząc tu z nimi przy biesiadnym stole,
Poznajecie w nich ziarno, rzucone na rolę,
Poznajecie w nich działwę Waszej myśli złotej,
Co rzucona w wir świata — na burze i słoty,
Szła naprzód nieugięta, silna, niezachwiana,
Ni żdźbła nie uroniwszy z danego jej wiana,
A dzisiaj w tej drużynie zgromadzona bratniej
Przyszła na „repetycję“ — po stopień — ostatni?...
Postawcie go w cenzurze — a jakbądź wypadnie,
Celujaco czy dobrze, miernie lub przykładowie,
Przyjmujemy go z wdzięcznością!... Jednak w równej mierze,
Płacąc sądem za sądy, a za szczerłość szczerze,
I Wam damy cenzurkę takiej oto miary:
Moralność — celująca, honor, — bez przywary,
Godność ludzka — bez skazy, teoria — bez granic,
Szwindelogja — jedynka, zmysł matacki — na nic,
W idealizmie zasad — każdy był prymusem,
A całe profesorstwo warte — piątkę z plusem!...
Do cenzurki dołączym wekselek wdzięczności,
Z terminem bardzo długim — aż do potomności!
Sumę — przyszłość określi, serce zażyruje,
Matka-ziemia podpisze, naród — zdyskontuje,
A my, by oblać sprawę, jak tego jest godna,
Toast ten na cześć Waszą — wypijemy do dna!

Fundusz wydawniczy.

Zjazd I ogólny miał niezwykle doniosłe i decydujące znaczenie dla dalszego współżycia kolegów i ich działalności społecznej.

Dzięki świetnej organizacji, wybrani delegaci poszczególnych roczników Szkoły nie tylko wyszukali adresy rozproszonych już na różnych placówkach życia gospodarczego kolegów, dopilnowali zwrotu kwestjonariuszy, lecz ponadto nakłaniali do składania ofiar i deklaracji na rzecz przyszłego funduszu wydawniczego, a spotykając chwalebny zapał do czynu i ofiarności wychowawców, zdołali w krótkim stosunkowo czasie zgromadzić dość pokaźny bo 8000 rubli sięgający kapitał, który stał się kamieniem węgielnym do późniejszej działalności wydawniczej Koła.

Monografia Szkoły.

Przedewszystkiem przystąpiono, z niezwykłą energią, do zebrania dokumentów dotyczących dziejów uczelni, powierzając opracowanie Monografii Szkoły — profesorowi literatury polskiej — Romanowi Pleniewiczowi, który z drobiazgową, iście kronikarską ścisłością, — z gorącym umiłowaniem przedmiotu i dzieła, w którym brał żywy udział, opisał w chronologicznym porządku ćwierćwiekowe dzieje naszej uczelni. Praca poszła tak rażno, że już we wrześniu 1900 roku ukazała się, wydana nakładem wychowawców, drukiem Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów, obszerna „*Monografia Szkoły Handlowej im. Leopolda Kronenberga*“, stanowiąca duży tom in 4^o str. 192, LXI, z portretami założyciela i ciała profesorskiego.

Zainteresowanych odsyłamy do tej pracy, na której treść złożyły się następujące rozdziały: Słowo wstępne (zarys epoki i charakterystyka założyciela). Organizacja Szkoły. Opis kolejny poszczególnych lat szkolnych od 1875 do 1900. Zamknięcie. Skład ciała nauczycielskiego. Adresy wychowawców (podług zajmowanych posad).

Wydawnictwo podręczników.

Ożywieni powodzeniem zjazdu, nieustrudzeni i wielce zasłużeni jego organizatorzy, zwłaszcza koledzy Stefan Laurysiewicz, Stanisław Najman i Władysław Suchodolski, przystąpili niebawem do dalszego rozwinięcia pięknie rozpoczętego dzieła, a przyświecała im doniosła myśl: zapoczątkowania wydawnictwa podręczników handlowych i ekonomicznych, których brak był zupełny, potrzeba dla szkolnictwa zawodowego—pilna. Więc mając już zapewnione pierwsze podstawy natury finansowej, w postaci zebranego własnym wysiłkiem kolegów funduszu, rozpoczęli akcję.

A rozpoczęli ją pod światłem kierownictwem swych dawnych profesorów, którzy z całą gotowością do wspólnych wysiłków dla rozwoju wiedzy ze swymi dawnymi wychowañcami przystąpili.

Pierwsze narady odbyły się w dniu 18 listopada 1900, w lokalu Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

Podług posiadanego protokołu, który tu w całości podajemy, na I-em posiedzeniu byli obecni: z grona profesorów Szkoły Handlowej Kronenberga: Czajewicz Aleksander, Deike Karol, Dickstein Samuel, Korzon Tadeusz i Pleniewicz Roman (zaprośzeni na to posiedzenie profesorowie: Chrzanowski Ignacy i Wróblewski Witold—z powodu innych w tym czasie pilnych zajęć przybyć nie mogli). Z grona byłych wychowañców Szkoły: Chrzanowski Bolesław, Laurysiewicz Stefan, Lier Juljan, Najman Stanisław, Piętka Romuald, Suchodolski Władysław i Wiślicki Edward.

Protokół opiewa:

„Posiedzenie w imieniu Kolegów zagał p. Stefan Laurysiewicz — w krótkim przemówieniu, w którem, zaznaczając cel zebrania: naradzenia się w sprawie umieszczenia i zużytkowania zebranego w dniu 3 Czerwca 1900 r. podczas Zjazdu b. wychowañców szkoły, funduszu; — sprawy tegoż funduszu, mającego za zadanie: 1^o przez odpowiednie wydawnictwa — szerzenie nauk handlowych i ekonomicznych, oraz 2^o świadczenie przed następniemi pokoleniami o zasługach profesorów i gorącej dla nich wdzięczności wychowañców, — oddał pod opiekę zebranych profesorów.

Następnie było postawione pytanie: czy zebrany fundusz na cel wyżej wspomniany — oddać Kasie imienia Mianowskiego,

Zgromadzeniu Kupców m. Warszawy, czy też wydatkować z niego na wydawnictwa i te już, w formie książek, oddawać do dyspozycji Kasie imienia Mianowskiego.

Po wyczerpującej dyskusji — zebrani jednomyślnie zgodzili się na trzecią część postawionego pytania i w myśl niego uchwalono: wydawać całkowicie fundusz już zebrany, lub mogący jeszcze wpłynąć z jakichkolwiek bądź źródeł — na wydawnictwa treści handlowej i ekonomicznej i te, w formie książek, oddawać Kasie im. Mianowskiego do dyspozycji.

Zebrani dla zajęcia się urzeczywistnieniem tego zadania wybrali następujące osoby: z grona profesorów b. szkoły: Czajewicza Aleksandra, Deikego Karola, Dicksteina Samuela, Korzona Tadeusza i Wróblewskiego Witolda, z grona b. wychowañców Szkoły: Laurysiewicza Stefana, Liera Juliana, Najmana Stanisława i Suchodolskiego Władysława.

Na przewodniczącego naradom powołano Dicksteina Samuela, na sekretarza Stanisława Najmana.

Przewodniczący, krótkim gorącym słowem, wyraził uznanie i podziękę obecnemu na posiedzeniu prof. Romanowi Plenkiwiczowi za napisanie wyczerpującej Monografii Szkoły Handlowej im. Leopolda Kronenberga, a zebrani, łącząc się w tem uznaniu ze swym przewodniczącym, również gorąco podziękowali autorowi za jego pracę.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad tem — brak jakich wydawnictw, treści handlowej, najbardziej uczuwać się daje.

Po przeprowadzeniu dyskusji, zebrani przyszedli do przekonania, że następujące wydawnictwa winny być przedewszystkiem uwzględnione. 1. Arytmetyka handlowa 2. Buchalterja 3. Towaroznastwo 4. Historia handlu 5. Geografia handlowa.

Wobec tego uproszono pp. Czajewicza i Deikego, aby ułożyli plan arytmetyki handlowej i do wspólnej pracy zaprosili prof. Kramsztyka Stanisława.

W celu zaś bliższego porozumienia się w tej sprawie, postanowiono znowu zebrać się w tymże lokalu (dzięki uprzejmości prof. Czajewicza) w dniu 2 Grudnia 1900, o godz. 11 przed południem.

W ten sposób powstał *Komitet Wydawniczy*, który w ciągu lat pełniąc sumiennie i zaszczytnie podjęte zadanie, wydał cały szereg podręczników do użytku szkół handlowych. Całokształt prac wydawniczych, dokonanych przez wychowañców, znaczenie ich dla szkolnictwa zawodowego i zasługi komitetu, pomieścimy w osobnym dziale.

Zrzeszenie wychowalców.

Drugą szczęśliwą myślą, którą natchnął organizatorów Zjazd I-szy, było zrzeszenie wychowalców w jedną całość koleżeńską.

Żyliśmy wówczas w niewoli, pod zaborem, w okresie wytężonych usiłowań polityki rysyfikacyjnej rządu nieprzyjacielskiego, gdy wszelka myśl narodowa była gnębiona, a wszelka praca społeczna udaremniana. Choć stanęliśmy na progu nowego XX-go wieku, żaden nowy łagodniejszy wiatr jeszcze nie zawiał, żaden prąd nie mógł sobie wyłobić koryta. Po dawnemu, wszelkie zebrania były — bez uprzedniego zezwolenia władz — wzbronione, wszelkie zaś starania o utworzenie stowarzyszeń — skazane zgóry na niepowodzenie.

W tych trudnych warunkach, kierownikom zjazdu udało się szczęśliwie uzyskać wielce dogodny teren do dalszej pracy koleżeńskiej, pod dachem Resursy Obywatelskiej, dla której Zarządu szczerą wdzięczność za tę gościnę żywimy. Stosunek swój do Resursy ustaliliśmy w ten sposób, że około 50 kolegów zapisało się w poczet jej członków, z tem zastrzeżeniem, iż pozostałym kolegom przysługiwać będzie prawo bezpłatnego wstępu na zebrania Koła, w charakterze wprowadzonych gości.

Na tej podstawie zbieraliśmy się przez cały szereg lat, w każdy pierwszy wtorek po pierwszym każdego miesiąca w Resursie Obywatelskiej (Krak. Przedm. 67) o godz. 8^{1/2} wieczór na zebrania koleżeńskie, dla utrzymania ciągłości stosunków i dla wspólnej wymiany myśli w sprawach będących na dobie a bliżej nas obchodzących.

Zawiązanemu w ten sposób Kołu koleżeńskiemu nadaliśmy następującą organizację. Szkoła istniała lat 25 i miała 24 lata emisyjne. Każdy rocznik obierał 2 delegatów, którzy obowiązani byli informować kolegów ze swego roku o wszystkich sprawach i poczynaniach koleżeńskich. Delegaci trzech po sobie idących lat wybierali z pośród siebie reprezentanta; z tych zaś reprezentantów powstawał Zarząd — z przewodniczącym na czele.

Pod światłym kierunkiem naszego pierwszego prezesa Koła — kol. Stefana Laurysiewicza, odbywały się nasze licznie uczęszczane zebrania miesięczne, poświęcone żywym dyskusjom nad sprawami, które życie na pierwszy plan wysuwało. A obok nich zarząd opracowywał ramy dla naszego nowopowstałego zrzeszenia, a więc regulamin—zamiast statutu—w celu prawidłowego funkcjonowania Koła, oraz regulaminy dla tworzących się, w miarę rozwoju prac naszego zespołu, wydziałów: wydawniczego i pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy.

Kalendarzyk Kronenberczyków.

Dążąc konsekwentnie do coraz trwalszego zespolenia rozproszonych zastępów kolegów, do wciągnięcia ich wszystkich do solidarnej współpracy dla dobra ogółu, Zarząd Koła wydał, w styczniu 1905 roku, pierwszy obszerniejszy „Kalendarzyk Koleżeński“ na rok 1905, z adresami wychowanców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga, jako dopełnienie wydanej przed pięciu laty Monografji Szkoły. Pożyteczne to wydawnictwo opracował wiceprezes Koła kol. Ludwik Drzewiecki, który zdołał zgromadzić 658 adresów kolegów, zgrupowanych podług oddzielnych gałęzi przemysłu i handlu. Pierwsze to wydanie, obejmujące 109 str. druku, oddało tak doniosłe usługi współzyciu koleżeńskiemu, iż było ono w dalszych latach perjodycznie kontynuowane, dając wierny obraz pracy wychowanców i ułatwiając im zawiązywanie i utrzymywanie wzajemnych stosunków.

II Zjazd 1905 r.

ZGODNIE z uchwałą I Zjazdu urządzania następnych, stale co lat pięć w Warszawie, w Zielone Świątki, Zarząd Koła przystąpił na początku Maja 1905 do zorganizowania 2-go Zjazdu. Przypadł on w pamiętnych i niezwykłych czasach, gdy po klęsce floty rosyjskiej pod Cuszimą, zbliżał się pogrom wielkiej armji na polach Mandżurji zadany przez japończyków; gdy w Petersburgu zawrzały i ujawniły swą utajoną energję ruchy wolnościowe, a w Warszawie — obudziły się nigdy niewygasłe w sercach polaków nadzieje niepodległości Ojczyzny.

W takiej podnieconej i gorącej chwili Zarząd rozesłał do Kolegów zaproszenie na Zjazd treści następującej:

Warszawa, w Maju 1905 roku

SZANOWNY KOLEGO!

„Kiedy przed pięciu laty z żalem opuszczaliśmy I Ogólny Zjazd Koleżeński — cieszyła nas myśl, że jego echa i uczucia odżyją w następnym.

I oto stajemy przed tą upragnioną chwilą, stajemy jako grupa więcej zorganizowana i uspołeczniona, szukając nietylko uciechy i wspomnień, lecz myśli głębszych i czynu. Może nigdy nie znajdziemy bardziej ważnej i odpowiedniej chwili na pocucie naszej jedności, może nigdy nie mieliśmy większej potrzeby zebrań się i podania sobie ręki.

Sercu Waszemu sprawę Zjazdu gorąco polecamy, roznieście go pomiędzy Kolegów, przybądźcie zastępem do wspólnego stołu.

Nie braknie nikogo z nas. Staniemy wszyscy.“

Do widzenia.

I rzeczywiście, na odgłos tej pobudki koleżeńskiej, zjechał się w stolicy niezwykle liczny zastęp kolegów, owianych duchem czasu, i stawił się na 2-gi Zjazd, który się odbył w nastroju serdecznym i podniosłym.

Dla streszczenia jego przebiegu podajemy sprawozdanie z Kurjera Warszawskiego, pióra kolegi Artura Gliszczyńskiego.

„Było ich 646, którzy rozeszli się po szerokim świecie, jako potężny zastęp sił zawodowych, wychowanych przez wyższą szkołę handlową imienia Kronenberga. Zajęli oni placówki we wszystkich ogniskach handlu i przemysłu w kraju, spory zastęp rozproszył się po gubernjach cesarstwa, a garść nawet znalazła stanowiska za granicą. Widzimy ich zarówno w dziedzinie handlu i przemysłu, jak i na kolejach, w administracji rolnej, w biurach rządowych, w szkolnictwie, w medycynie, na polu literatury i dziennikarstwa, nawet w teatrze. Wszyscy zajmują stanowiska dobre, wielu naczelne, a spora liczba prowadzi własne przedsiębiorstwa przemysłowe, kupieckie i bankowe. Taki plon wydała uczelnia w ciągu ćwierćwiekowego istnienia, przerwane przed pięciu laty. Za taki plon należy jej się pamięć trwała, dobra karta w dziejach kraju oraz gorąca wdzięczność i miłość wychowañców.

Dali oni jej wyraz dwukrotnie: na *I zjeździe* koleżeńskim przed pięciu laty, zwołanym w roku zamknięcia oraz obecnie na *drugim zlocie zjeździe* wychowañców wszystkich lat 25-ciu, odbytym podczas minionych Zielonych Świątek. Zgromadził on 275 kolegów i otrzymał kilkadziesiąt depesz i listów od nieobecnych. Miał przebieg bardzo urozmaicony, chwile podniosłe i uroczyste, zaprezentował na mównicach tegich oratorów i społecznie wyrobionych ludzi i pozostawił po sobie niezatarte wspomnienie w sercach uczestników. Dokonał jednak jeszcze więcej: wydał czyn, stworzył myśl wskrzeszenia wyższej uczelni handlowej.

Zjazd rozpoczął się w sobotę wieczorą koleżeńską w sali Resursy Obywatelskiej. Było to zebranie wstępne, mające na celu poznanie się kolegów z różnych lat. W niedzielę rano wysłuchano nabożeństwa w kościele pp. wizytek, a w południe stawiono się do Resursy na uroczystość główną. Po zbiorowych zdjęciach fotograficznych, wykonanych przez zakład p. Golczówny, 275 kolegów z profesorami zasiadło za stoły i p. Kazimierz Załęski otworzył zjazd.

Posypały się sprawozdania i mowy. P. Ludwik Drzewiecki zdał sprawę z życia koleżeńskiego za pięciolecie od pierwszego zjazdu. Zjazd ten stworzył dwie rzeczy: *fundusz wydawniczy* drogą składek i ofiar dobrowolnych oraz siłą swoich wspomnień zrzeszył kolegów w zwartą gromadkę, która w dniu 19-ym kwiet-

nia 1902 r. ukonstytuowała się, jako „*Koło koleżeńskie*“, kierowane przez zarząd, wybrany z delegatów każdego roku emisyjnego szkoły. Koło to istnieje przy Resursie, czerpie fundusze z 3-rublowych składek — i pracuje. Wydało ono *kalendarzyk koleżeński*, zawierający spis wszystkich wychowañców szkoły z adresami i podziałem na zawody; zapoczątkowało *pośrednictwo w pracy* i garstce kolegów już dało posady; ciuła mrówczo fundusz pomocowy dla niezamożnych kolegów; odbywa we wtorek po pierwszym każdego miesiąca pogawędki koleżeńskie i rusza się energicznie, myśli, działa, zakreślając kręgi coraz szersze, gromadząc coraz liczniejszy zastęp kolegów i stając się widomą reprezentacją wychowañców niezapomnianej uczelni, jedynym, a zarazem żywym gruntem ich pracy społecznej. Organizacja ta była dla wielu, zwłaszcza zamiejscowych kolegów, radosną niespodzianką i przyjęta została z gorącym uznaniem i zapewnieniem poparcia.

Następnie p. Władysław Suchodolski, „imieniem starszych wychowañców szkoły“ odczytał projekt *wskrzeszenia wyższej uczelni handlowej*, na zasadach udziałów b. wychowañców szkoły im. Kronenberga. Udziały mają być od 25 rbl. Należy wybrać komitet z pośród profesorów i wychowañców do niezwłocznego poczynienia starań o zatwierdzenie szkoły tego samego typu, jak dawna. Projekt ten, przyjęty burzą oklasków, wywołał żywą wymianę zdań, w której zabierali głos: profesorowie Dickstein, Plenkiewicz, Boguski, Deike, pp. Suchodolski i inni. Wyłoniło się przytem słuszne przekonanie, iż tak wielkie przedsięwzięcie wymaga zbyt dużego kapitału na założenie i prowadzenie, aby mogła je podźwignąć tak bądź co bądź drobna garść ludzi, jak sami kronenberczycy. Do stworzenia tej uczelni, która powinna być typu akademji, o szerokim programie nauk wyższych, niejako uniwersytetem handlowym, należy powołać całe społeczeństwo, *cały ogół przemysłowców i kupców*. Społeczeństwo to stworzyło politechnikę, kupiectwo utrzymuje w kraju naszym szereg średnich szkół handlowych — a więc ten ogół nasz daje dowody żywego udziału w szkolnictwie i gorącego popierania jego rozwoju. Niewątpliwie przeto poprze i myśl założenia akademji handlowej pięknie zapoczątkowanej przez wychowañców szkoły im. Kronenberga. Przechodząc z dyskusji do czynu, wszyscy zgromadzeni jednogłośnie zadeklarowali swoje udziały 100 rublowe, przyczem wielu podpisało się na większą ich ilość, tak, iż doraźnie utworzył się zadeklarowany kapitał 15,000 rbl., a gotówką już wpłynęło 750 rbl. Po tak szczęśliwym przeprowadzeniu projektu, postanowiono w najbliższej przyszłości wybrać wspomniany komitet organizacyjny i rozpocząć starania, z gorącą wiarą, iż inicjatywa wcieli się w czyn, że ogół poprze ją należycie, że niezadługo wskrześnie handlowa „Alma Mater“, a przyszły zjazd za lat 5 ujrzy w swoim gronie już najpierwszych pupilów „Akademji imienia kronenberczyków“.

Po tym urzędowym „porządku dziennym“ zjazdu rozpoczął się jego przebieg towarzyski. Posypały się gorące przemówienia na temat spraw najbliższych, na rozkwit koleżeństwa, na tryumf wspólnych ideałów... Tryskały myśli szlachetne, zaznaczały się piękne porywy, gorzały serca i dusze... Przemawiali profesorowie: Boguski, Dickstein, Wróblewski, Mieczynski i inni, oraz wychowawcy: Laurysiewicz, Piętowski, Bełdowski, Mitraszewski, dr. Gawroński, Gliszczyński, Szliferstein*) i wielu innych, a wszystkoż myślą ogólną, bez zdawkowych toastów osobistych, co dowiodło, iż gromadka miała sobie dużo do powiedzenia o rzeczach poważnych i głębszego znaczenia społecznego.

Wieczór spędzili uczestnicy zjazdu na „Jowialskim“ w teatrze, później zaś na wspólnej wieczerzy. Rano w poniedziałek kilkunastu kolegów udało się do Konstancina, gdzie przy wspólnym obiedzie snuli w dalszym ciągu nic wspomnień, pomysłów, wiary w powodzenie prac rozpoczętych i zgodnych uczuć obywatelskich. Zawadziwszy o Skolimów, z pieśniami chóralnymi powrócono do Warszawy, aby na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej spędzić ostatnią chwilę zjazdową i pożegnać się serdecznym „do widzenia“ za lat 5 na zjeździe lub na najbliższej pogawędce koleżeńskej w ruchliwym, pracowitem, ciepłym „kółku“ przy Resursie.“

Toast wygłoszony na Zjeździe 2-gim 1905 roku

przez kol. Artura Gliszczyńskiego**)

Gwałtem mi tu wtykają
W rękę pełną szklanicę
I wleźć każą z zastołu
Na przygodną mównicę —
Chociaż wołałbym szczerze,
Zamiast rymem mdłym gruchać,
Łowić drgnienia dusz waszych
I skarg waszych wysłuchać,
I opisać to kwiecie,
Co z serc waszych wyrosło:
Mówić, działać — to wasze,
Pisać — moje rzemiosło.

Wreszcie szczerza ciekawość
Być mi każe słuchaczem:
Bom ja z waszych szeregów
Zrejterował cichaczem;
Bom jak owa z bajeczki
Nierozważna jest owca,
Co odszedłszy od stadka,
Nie unikła manowca,
I dziś zdala od swoich,
Bez ich ciepła i pieczy,
Gdzieś na obcym ugorze
Beczy sobie i beczy...

*) Największy jednak entuzjazm wywołały dwa przemówienia: mowa kol. St. Laurysiewicza do słów Mickiewicza:

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu

Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu“

świetna formą, płomienna uczuciem patryjotycznym i wiarą we własne siły narodu; — oraz piękny wiersz naszego poety kol. Artura Gliszczyńskiego, który w całości podajemy.

**) zwrotki kursywem jako niecenzuralne nie były dotąd drukowane.

A gdy sobie tak sama
Przebeczała lat sporo;
Gdy ją dobre dziś losy
Do gromady znów biorą;
Gdy ją znowu brać dawna
Uściskami otoczy:
To się bacznie wsluchuje,
To wytrzeszcza swe oczy
I wpatruje się lubo
W gwarną rzeszę tę całą —
I zdumiewa się wielce
Co z gromadą się stało?

A nie mniej się dziwi,
Że od tego ją koła
Mimo szlaków rozbieżność,
Nie odpycha nic zgola,
I że mimo lat tyle,
Mimo pracy rozłomu —
Tak się czuje w gromadce,
Jak przed laty — jak w domu...
Snać nad rozłam zawodu
I nad czasu nożyce,
Szew zbratania mocniejszy,
Gdy się nie sprął na nice,
Ale trzyma do kupy
Różne fałdy i zwitki
I nie puszcza ni ściegu,
Nie rozluźnia ni nitki.
I na pierwsze wezwanie
Zebrał wszystkich z rozbiegu —
I znów ławą postawił
W mocnym, zwartym szeregu.

Jakie wielkie łysiny,
Niczem Wisły mielizny!
Jakie szpaki, gołąbki!
Ile, ile siwizny!
A tam dzisiaj w kościele,
Strojne młodej krwi ponsem —
Jakie córy dorosłe
I chłopaki pod wąsem!
A pozatem widzianem,
Godnem cenzur z pochwałą,
Ile to tam po domach,
Tycich... tycich zostało...
A z wszystkiego ot — wniosek

Jakoś sam się układa —
Że to zastęp potężny,
Że to mnoga gromada
*Że gdyby się duch jaki
Kościuszkowski pojawił
Toby wcale pokazał
Pułk z handlowców postawił
I że ci by umieli
Wpaść na wrogów legjonu
Pisać po ich złej skórze
I obcinać — kupony...*

W oracyjce wam ongi
Przypomniałem, koledzy,
Jaką karm nam dawano
W ziarnkach rady i wiedzy.
Znacznie wcześniej prawiono,
Niż na zjazdach w Resursie,
Jak trza cenić ideje,
I po jakim brać kursie!
Znacznie wcześniej uczono,
Że zysk pewny i czysty,
Dać nam może jedynie
Prosty papier — ojczysty!
A choć spada czasami

I przestachu nabawi,
To zysk z jego kuponów,
Zawsze dobrze się strawi.
Każdy inny nęcący
I wspaniały z oddali,
Prędzej, później, jak domek
Z kruchych kart się zawali...
Tak uczono nas w szkole,
Tak wypadków swych siłą,
W sploty biorąc nas twarde,
Później życie nauczyło —
I wpoili ten pewnik,
Że, brnąc w hasła powodzi
Przedewszystkiem potrzeba
Przy ojczystej stać łodzi!
Śmiało robić wiosłami,
Pluć na wzdęte fal słupy —
I w pogodę, czy w burzę,
Zawsze trzymać się — kupy!
Sercem stery kierować,
Łbem odpierać zawiję,

nie tracić nadzieję
Jakoć się kolwiek dzieje!
I mknąc naprzód, wciąż naprzód,
A gdy mąci wiatr wodę,
Skuć go w żagle, lub przebyć
Choć przebojem przeszkodę.

Tak nas uczył dziad, ojciec,
Tak ci mistrze uczyli —
A ten program nie stracił
Do dzisiejszej nic chwili.
Że go zowią inaczej;
Że mu dali tytuły;
Że zepsuli już nad nim
Całe stosy bibuły;
Że się głowią zawzięcie
Nad hasłami nowemi:
Rdzeń została, a zwie się:
Dobrym synem swej ziemi!
I plac wspólny pozostał,
Gdzie trza wznosić gmach nowy:
Peten krzyżów pomników
I krwi purpurowej...

I pobudka została,
Co podnieca krwi wrzenie,
Zwie się: miłość tej ziemi,
Zwie się: nasze cierpienie!
I podpora jest, której
Nie zdruzgocze zawieja:
Wiara w przyszłość tej ziemi,
Wiecznie żywa — nadzieja!...

A dla słabych, wątpiących,
Dla tej plewy, czy sieczki,

Prócz litości, zostały
Takie proste — bajeczki.
O tym djabie, którego
Srodze drażnił szumi lasu —
Więc zapragnął go zniszczyć,
By nie robił — hałasu...
Więc jął dmuchać i dmuchać,
Wiatr puściwszy z uwięzi,
I chciał wyrwać, wyłamać,
Do ostatniej gałęzi...
Lecz to djabeł był głupi
Nic strategii nie umiał —
Im on dmuchał zawzięciej,
Tem las mocniej mu szumiał...
A z gałęzi, szarpanych
Przez szatańską tę zmorę,
Odpadały jedynie
Same zeschłe i chore...
I wnet zaraz wyrosły,
Mimo djabie komendy,
Zamiast starych — świeżutkie
Gałązeczki i pędy.
Djabeł wścieka się srodze,
Lecz poradzić nie umie —
Stracił tylko pazury —
Las, jak szumiał tak szumi!...

Za ten jego szum wielki
Za te pędy wciąż nowe!
Za tę spójność, co trzyma
Te konary dębowe!
Pijmy wiwat koledzy!
Niech nikt wiary nie tłum i,
Że las przetrwa sto djabłów,
I sto djabłów — przesumi!

Legalizacja Koła.

W następnym okresie t. zw. wolnościowym, gdy kurs polityki rusyfikatorskiej znacznie złagodniał, przypada najbardziej działalność Koła.

Wywalczona wysiłkiem strajku szkolnego — prywatna szkoła polska z językiem wykładowym ojczystym — choć pozbawiona praw — zwiększyła zapotrzebowanie podręczników

i przyczyniła się znakomicie do ożywienia naszej działalności wydawniczej.

Nowe zaś przepisy rządowe o stowarzyszeniach ułatwiły zalegalizowanie naszego zrzeszenia, które z dniem 1 Marca 1907 r. jawną działalność, pod nazwą Koła Wychowawców b. Szkoły Handlowej Kronenberga, nadal prowadzić mogło.

Przedewszystkiem, rozpoczęto prace przygotowawcze w celu urzeczywistnienia uchwały 2-go Zjazdu:

Wskrzeszenia wyższej szkoły handlowej.

Wybrany *Komitet Organizacyjny* w osobach kolegów: *L. Drzewieckiego, S. Laurysiewicza, A. Morozewicza, S. Najmana, T. Piętowskiego, Wł. Suchodolskiego*, — w usiłowaniach swych poszedł w dwóch kierunkach: zgromadził i porównawczo zestawiał programy wyższych uczelni handlowych zagranicznych i wszczął starania o otwarcie akademii handlowej u władz właściwych w Petersburgu. Gdy władze te dały odpowiedź odmowną, motywując ją tą okolicznością, że żadna ze stolic Rosji jeszcze Akademii Handlowej nie posiada, — poczyniono kroki, aby otworzyć Wydział handlowy przy nowo-powstałej Politechnice w Warszawie, na wzór istniejącego wydziału w Rydze. Gdy zaś i tu nas spotkał zawód, Komitet nawiązał stosunek z istniejącem w Warszawie *Towarzystwem Kursów Naukowych*, i na nasze życzenie urządził od połowy Października 1906 roku następujące wykłady: 1) *Ekonomja polityczna* przez kol. *W. Studnickiego*, 2) *Rozwój historyczny teorii ekonomicznych* przez prof. *St. Bukowieckiego*, 3) *Prawo handlowe* przez prof. *K. Dunina* i 4) *Prawo polityczne i konstytucyjne współczesne* przez prof. *Br. Bouffała*.

Urządzając powyższe wykłady, Komitet kierował się tem przeświadczeniem, że z jednej strony choć w części zaspokoii potrzebę wyższych studjów ekonomicznych naszego myśiącego ogółu, a z drugiej — przygotowuje zastęp świeżych sił pedagogicznych, które później możnaby powołać do przyszłej uczelni handlowej.

W takim stanie rzeczy, niezależnie od starań Komitetu,

kolega *August Zieliński*, uzyskawszy pozwolenie ministerjalne, otworzył w Warszawie, przy ul. Smolnej Nr. 9:

Wyższe Kursa Komercyjne, przy poparciu materjalnem Wychowawców Szkoły Kronenberga, oraz grona ludzi chętnych.

Wobec faktu istnienia uczelni handlowej o kierunku poważniejszym, o czem przekonali się osobiście członkowie komitetu, postanowiono na posiedzeniu w dn. 8 Stycznia 1907 r. skupić wszystkie środki i skierować całą energję w kierunku poparcia założonych przez kol. A. Zielińskiego Wyższych Kursów Handlowych. W celu skuteczniejszego przyścia z pomocą tej wznowionej placówce studjów handlowych, opracowana została i zarejestrowana w dn. 29 Lipca 1907 roku ustawa

Towarzystwa Wyższych Kursów Handlowych

które, przy przeważającym udziale i kierownictwie wychowawców b. Szkoły Kronenberga — otoczyło nową uczelnią gorliwą i skuteczną opieką.

Wyższe Kursa Handlowe, pod umiejętnym kierunkiem kol. A. Zielińskiego, rozwijały się prawidłowo, doskonaliły swój program naukowy i zyskiwały coraz liczniejszy zastęp słuchaczy, jako jedyny w Królestwie w tym czasie — pod zaborem rosyjskim — wyższy zakład naukowy handlowy.

Po przedwczesnym zgonie założyciela Augusta Zielińskiego w r. 1908, uczelnia ta, po krótkotrwałem kierownictwie przez d-ra Z. Grotowskiego i St. Tyrchowskiego — przeszła pod zarząd inż. Bolesława *Miklaszewskiego* i dzięki jego niezwyklej energii, pracy i wiedzy, przy sprzyjających warunkach politycznych, przekształconą została — podczas okupacji pruskiej i Regencji — na *Wyższą Szkołę Handlową* — za czasów zaś odzyskanej niepodległości Polski, gdy dyrektor B. Miklaszewski został ministrem oświaty — uzyskała prawa akademickie, narówni z najwyższymi zakładami naukowemi w kraju.

W ten sposób zaznaczyło się ściśle pokrewieństwo duchowe i bezpośredni związek pomiędzy dawną prywatną Szk. Handl. Kronenberga a obecną Wyższą Szkołą Handlową w Warszawie. Ogniwem, łączącym te dwie uczelnie, były Wyższe Kursy Handlowe kol. A. Zielińskiego.

III Zjazd 1910 r.

NASTĘPNY ogólny zjazd przypadł w tym okresie, gdy w Rosji stłumiono ruchy rewolucyjne i reakcja głowę podniosła. Nietylko rząd cofnął przyznane polakom ulgi, zamknął wspaniałe się rozwijającą działalność Polskiej Macierzy Szkolnej, ale i przedstawiciele społeczności rosyjskiej w Dumie zmniejszyli ilość posłów z Królestwa z 36 do 12 i uchwalili wydzielić Ziemię Chełmską z obszaru b. Kongresówki. A w zaborze pruskim spotęgowano ucisk polaków ustawą o wyłączeniu.

W tych ciężkich chwilach zmagania narodowych, w 500 letnią rocznicę „Bitwy pod Grunwaldem“, odbył się w dniu 15 i 16 Maja 1910 r. 3-ci Zjazd koleżeński.

O przebiegu tej uroczystości zjazdowej podajemy wyjątki ze sprawozdania „Kurjera Warszawskiego“.

Powtarzające się co lat pięć zjazdy wychowawców niezapomnianej Szk. Handl. Kronenberga mają swoją ustaloną piękną tradycję. Są one nietylko świętem wspomnień szkolnych i koleżeńskej wymiany myśli, ale za każdym razem pozostawiają jakiś czyn społeczny, jakiś trwały pomnik zbiorowej pracy obywatelskiej. Tak już ta uczelnia wychowywała ludzi, aby w późniejszym życiu zawodowym, obok zabiegów o byt własny, nie zapominali, że są obywatelami kraju i w swoich „kółkach“ czynili „co każe duch boży“ dla złożenia całości dobra narodowego.

Fundusz na szkolnictwo handlowe.

Z tem przykazaniem w duszy, upamiętnili znów wychowawcy 3 Zjazd zebraniem poważniejszego funduszu na rzecz wyższego szkolnictwa handlowego, a podnieceni uczu-

i ożywieni zapałem czynu, zadeklarowali odrazu na ten cel około 5000 rubli.

Zjazd, na który przybyła nieliczna już garstka profesorów i blisko 200 wychowalców, rozpoczęło zebranie powitalne w Resursie Obywatelskiej w Sobotę wieczorem. Nazajutrz odbyło się nabożeństwo w Kościele Wizytkowskim, podczas którego koledzy Czesław Minchejmer i Marceli Luxemburg wykonali pienia religijne, a syn jednego z kolegów, p. Wiesław Drzewiecki grał na wiolonczeli.

Następnie zgromadzono się w południe przy stołach biesiadnych w Resursie Obywatelskiej. Pamięć „mistrzów duchowych“, jak i zmarłych kolegów uczcił w przemówieniu zagajającym nasz Senior kol. Wł. Suchodolski, następnie prezes Koła kol. Ludwik Drzewiecki złożył obszernie i wyczerpujące sprawozdanie z całokształtu działalności Koła i jego wydziałów.

Niżej przytoczoną przemowę rymowaną powitał profesorów i kolegów kol. Artur Gliszczyński, przypominając ukochaną uczelnię, szlachetny kierunek jej oddziaływań, szczepienie wyższych ideałów i wezwał „nowy huf polski“ do dalszej służby dla kraju „na wieczny Grunwald narodu“.

W gorących słowach przemówił prof. Dickstein, wypowiadając uczucie szczerzej dumy na widok takiej żywotności społecznej wychowalców, prof. Jerzy Boguski podkreślił poważny charakter zjazdu, jako znamiennej właściwość polskich zjazdów zawodowych doby ostatniej, przekładających nad rozrywkę głębsze zadania i czyny.

Wieczór spędzono w teatrze, następny dzień z rodzinami w Konstancinie.

Toast wygłoszony na III Ogólnym Zjeździe 1910 r.

przez kolegę Artura Gliszczyńskiego

„Na wieczny Grunwald naszego narodu“

Drodzy koledzy, jakoś was nie wielu
Do zjazdowego stańło apelu.
Zamiast dawnego, niby legjon, grona
Jeno gromadka mocno przerzedzona
Jakby śmierć macierz, choć żeście nie starce,

Wśród was już srogie wyprawiła harce,
Kazawszy mnogim odejść bez szelestu
Tam, gdzie już niema weksli, ni protestu...
Ci co z nią poszli i stali się cienie —
Niech nasze tkliwe mają dziś wspomnienie...
Gratyfikacje niech im Bóg wydzieli,
Skoro już bilans życiowy zamknęli...
Ale kto żywy, kto mógł przyjść w te wrota,
A nie przyleciał, ma monit niecnota,
Niechaj nagany przyjmie od nas morał,
Że jeden życia dzień źle zaksięgował,

Bo mógł, a nie chciał skąpać się po uszy
W najmiłszym źródle dla serca i duszy,
Bo mógł tu z nami wskrzesić cudne kwiaty
Które mu niegdyś kwitnęły przed laty
I w swej młodości wskrzeszonym koturnie
Jak ongi lata — dziś chwilę żyć górnio,
W ekstazie wspomnień, których taka władza
Że nawet zimę na wiosnę odmładza.

Byłby przypomniał całą tęsknot siłą
Uczelnię naszą tak drogą i miłą
I dni przeżytych w niej złote listowie
Z nadzieją w sercu, a pożarem w głowie,
Byłby przypomniał dziś możny, obżarty
Niejedną troskę, albo but podarty,
W którym tak butnie wkraczał w życia progi
Jakby świat cały kładł mu się pod nogi...

I profesorów kochane postaci
Mistrzów nauki, z sercem dobrych braci,
Co w nas wpajali pracę, hart, ciężyznę,
Uczyli młodzież miłować ojczyznę;
Uczyli kupców, że nad „geszeft“ cały
Są wyższe hasła, wyższe ideały...
W czasach zawodów, lub w zapału chwili
Dobrych porywów w sercach nie gasili
I tchnęli w młodzi burzliwe zespoły
Całą anielskość naszej polskiej szkoły

Byłby przypomniał te wrzeń zawieruchy,
W których się nasze hartowały duchy,
Te konspiracje wśród uczelni progów:
Idealistów, młodych demagogów,
Którym idea postępu natchniona
Na wyższe nuty nastrajała łona
I pchała nieraz wybrane szeregi
Na szczyt zawrotny, nad przepaści brzegi.

Hej, złote czasy! hej, cudne to echa
Młodości, co się wspomnieniem uśmiecha
I stare oczy roziskrza blaskami
Pod siwiznami i pod łysinami...
Niezasromana tem, co dzisiaj bada —
Bo nie zdiadziała jakoś ta gromada,
Lecz tej młodości swojej hasłom wierna
Trwa na placówce — ideą pancerną.

Trwa, żyje, działa! Na życia tkaniny
Dzierzga wzorzysty smug—społeczne czyny,
Z prac zawodowych nizinnej kolei
Pcha wciąż szeregi do wyżyn idei,
Na dzisiejszego życia fali szarej
Stwarzając zespół niecodziennej miary,
Który przechował w zdarzeń zawierusze
Gorące serca i uczciwe dusze.

Co w ideałach szczytnych ma swój pacierz,
Co szczerze kocha ziemię swoją macierz,
Co na jej miedzy stanął u chat proga
Z orężem czynu i nie puszcza wroga,
Co, wiernie służąc ojczystej kulturze,
Stanowi szanca potężne przedmurze
I jest chorągwią i jutrenką wschodu
Na wieczny Grunwald naszego narodu...

Na wieczny Grunwald zaciska prawicę
Zaprzysiężony, a gotów do boju,
W niezgastych hasel zakuty przyłbicę,
Niez mordowany w swoim twórczym znoju —
Jak rycerz staje na swym szmacie ziemi
Jak sztyldwach stoi na wałów krawędzi
I woła wrogom czyny zbiorowemi:
„Nie dam tej ziemi ani jednej piędzi!”

„Stanę na Warcie, Niemnie i nad Wisłą —
Gmach gospodarski wzniosę narodowy
I stworzę hufiec w handlu i przemyśle —
Nowe chorągwie na ten Grunwald nowy
I szczytne hasło, odzew chorągwiany,
Zaszczepię trwale między dziećmi swemi,
Że coś od ziemi dostał ukochanej,
To czynem twórczym masz oddać tej ziemi“...

Obywatelski ten szkarłat dziś krasi
Kronenberczyków sztandar, mistrze nasi,
Wasza to na nim pisała tężyzna:
„Czyn, obowiązek, prawość i ojczyzna...”

Wyście to byli, tworząc przyszłe dzieło,
Waleczny Witold, cnotliwy Jagiełło;
Wyście sprawili przeciw wroga szyków
Nowy grunwaldzki huf Kronenberczyków.

Za to Wam dank dziś i cześć nasi wodze,
W ten dzień przeglądu na życiowej drodze!
Niechże Wam radość wykwitnie na lica,
Że mądrość Wasza stale nam przyświeca
I że pójdziemy w walce coraz świeżej
Na trud i bóle dla naszej macierzy —
I choć się wróg nasz tysiąckroć rozpleni,
Nie damy zabrać ani piędzi ziemi.

Tem świętem hasłem pozdrawiam was szczerze,
Wy, nowej Polski waleczni rycerze,
W roku grunwaldzkim po ziem naszych kraniec
Wzywam was wszystkich na nasz święty szaniec —
Niech w każdej pracy, w handlu, na posadzie,
Czy w luźnym czynie, czy w rzeszeń gromadzie
Jedna myśl dzwoni nam na wszystkie gamy,
Że ani piędzi tej ziemi nie damy!

Stypendjum im. Augusta Zielińskiego.

Natychmiast po 3 Zjeździe, Zarząd Koła przystąpił energicznie do zebrania zadeklarowanych składek na cele szkolenictwa i zdołał zgromadzić znów nowy poważniejszy specjalny fundusz, który w ciągu lat kilku z odsetkami wzrósł do wysokości 7000 rubli.

W dalszym ciągu zatroszczono się, aby temu funduszo-
wi dać odpowiadające celowi przeznaczenie, któreby jednocześnie świadczyło, na dłuższe lata, o obywatelskiej ofiarności Kronenberczyków.

Przedewszystkiem, pragnąc uczcić pamięć i zasługi przedwcześnie zmarłego kol. Augusta Zielińskiego, założyciela Wyższych Kursów Handlowych, Koło Wychowawców Szk. Handl. Kronenberga — w myśl uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 30 listop. 1909 roku — postanowiło wypłacać ze swych funduszy po Rubli 150.— rocznie — tytułem stypendjum dla słuchacza Wyższych Kursów Handlowych im. A. Zielińskiego na następujących warunkach:

„Korzystać ze stypendjum mogą tylko niezamożni słuchacze Kursów, bez różnicy wyznań, robiący dobre postępy w naukach, przedstawieni przez Radę Pedagogiczną.“

„Stypendjum rub. 150 może być rozdzielone na dwa po rub. 75 rocznie, stosownie do przedstawienia Rady Pedagogicznej Kursów“.

„Stypendjum winno być uważane przez obdarowanego jako bezprocentowa i bezterminowa pożyczka, którą stypendysta czuć się powinien w obowiązku zwrócić w przyszłości, gdy mu dochody na to pozwolą. Zwrotne te sumy wpłacać należy do Koła na rzecz Funduszu Stypendjalnego im. Augusta Zielińskiego“.

Fundusz wieczysty.

W dalszem zaś rozwinięciu i urzeczywistnieniu przyświecającej nam stale idei krzewienia wyższego szkolnictwa handlowego, Koledzy, na walnem Zgromadzeniu z dnia 26 Paźdz. 1917 roku, rozporządzili zebrany na 3-cim Zjeździe, wysiłkiem ogółu Wychowanców, funduszem w sposób następujący:

„W celu stwierdzenia duchowej łączności między b. Szkołą Handl. Kronenberga a obecną Wyższą Szkołą Handlową w Warszawie, Koło Wychowanców b. Szk. Handl. Kronenberga wydziela ze swego majątku i ustanawia „Fundusz Wieczysty“ swego imienia w sumie:

„Rubli 7000.— Siedem tysięcy w 6% Pożyczce m. Warszawy na rzecz Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie z następującem przeznaczeniem i na następujących warunkach:

1. „Fundusz ten nosić będzie nazwę „imienia Wychowanców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga“.

2. „Kapitał ten jako nietykalny fundusz żelazny lokowany będzie zawsze w papierach komunalnych, lub hipotecznych krajowych i deponowanych w polskiej naczelnej instytucji bankowej, a do czasu jej powstania w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie“.

3. „Fundusz ten pozostawać będzie w zawiadywaniu Zarządu Koła Wychowanców b. Szk. Handl. Kronenberga. Wzamian za wylosowane papiery publiczne zakupowana będzie odpowiednia ilość nowych papierów w ten sposób, aby fundusz nie uległ zmniejszeniu. W zakres działalności Zarządu wchodzić będzie realizo-

wanie kuponów, konwersja papierów i zamiana wylosowanych na inne i przeniesienie lokaty z Banku Tow. Spółdzielczych do Banku Polskiego“.

4. „Procenty od tego kapitału Zarząd Koła Wychowanców b. Szk. Handl. Kronenberga wypłacać będzie Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie z przeznaczeniem na cele naukowe tej uczelni, stosownie do postanowień jej zarządu“.

5. „W corocznych sprawozdaniach Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie zaznaczone być winno, na jakie cele naukowe procenty obrócone zostały“.

6. „W razie zamknięcia i likwidacji Koła Wychowanców b. Szk. Handl. Kronenberga, — zawiadywanie funduszem przechodzi na Zarząd Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

7. „W razie przejęcia Wyższej Szkoły Handlowej w Warsz. przez władze państwowe polskie, powyższy fundusz zamienia się na „Fundusz Stypendjalny imienia Koła Wychowanców b. Szkoły Handl. im. L. Kronenberga“ i przechodzi pod zarząd polskich władz państwowych, z przeznaczeniem procentów corocznie na stypendjum dla niezamożnych słuchaczy Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, celujących w naukach, stosownie do uchwały Rady pedagogicznej Szkoły Handlowej w Warszawie“.

Gdy po kataklizmie wielkiej wojny światowej, po zmianie jednostki monetarnej i przewartościowaniu na walutę polską, a zwłaszcza skutkiem ustawy waloryzacyjnej Zolla — wartość papierów stanowiących fundusz stypendjalny znacznie się zmniejszyła, — Zarząd Koła nie wątpi, iż przy znacznej ofiarności kolegów potrafi go uzupełnić i stypendjum wcielić w życie, zgodnie z pierwotnem zamierzeniem i wysokości.

Dar kol. Feliksa Zielińskiego.

Z obowiązku kronikarskiego zaznaczamy, iż Kol. Feliks Zieliński nadesłał z Berdyczowa, przy liście z dnia 2 Września 1918 roku, na ręce Zarządu Koła, przekazem rubli 35.000. — prosząc o doręczenie tej ofiary Zarządowi Wyższej Szkoły Handlowej, na rzecz istniejącego Funduszu Stypendjalnego im. ś. p. Augusta Zielińskiego i wyrażając życzenie, aby warunki i regulamin tej darowizny opracowany był wspólnie przez obdarowaną instytucję i Zarząd Koła Kronenberczyków.

Wzajemna pomoc.

Wzajemna pomoc koleżeńska była zawsze jednym z najgłówniejszych zadań naszego Stowarzyszenia. Znalazła ona swój wyraz w zorganizowaniu przy Kole odpowiednich wydziałów, kierowanych gorliwie i uczynnie przez wychowawców rozmiłowanych bardziej w pięknych hasłach koleżeństwa.

Pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy.

Prowadzenie tego ważnego wydziału rozpoczął kol. Tadeusz *Podkóliński*, zbierając wiadomości o wakujących posadach i poszukujących pracy kolegach zapomocą odezw, listów zwrotnych i zawiadomień, do ogółu kolegów rozsyłanych. W następstwie, w celu ożywienia tej działalności, nawiązano kontakt ze świeżo zorganizowanym — przy pokrewnym nam Stow. Kupców Polskich — Wydziałem Rekomendacji pracy, kierowanym nader umiejętnie przez kol. *Janę Dmochowskiego*, a później *Fr. Doleżala*.

Wydział Handlowy.

Myśl wzajemnego zbliżenia kolegów, na tle wspólnych interesów zawodowych, znalazła gorących zwolenników w osobach kol. Seweryna Seydenmana i M. Jankowskiego, którzy w tym kierunku opracowali wyczerpujący kwestjonariusz rozesłany wszystkim kolegom, a mający na celu: 1) zawiązywanie wzajemnych stosunków handlowych, 2) popieranie samodzielnych firm koleżeńskich, 3) utworzenie działu rabatowego i 4) komunikowanie wiadomości o wakujących agenturach, przedstawicielstwach, interesach i spółkach do zawarcia.

Niezmierzalnym ważnym przyczynkiem do spełnienia tych zadań było podjęte wydawnictwo periodyczne, opracowanego szczegółowo przez kol. *L. Drzewieckiego*, „Kalendarzyka“ z adresami kolegów, oraz ich firm, ugrupowanych podług poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. Ten dział adre-

sowy, który połączył rozproszone zastępy kolegów, dał wierny obraz ich pracy, obranych kierunków i zdobytych stanowisk, — miał niewątpliwie doniosłe znaczenie w życiu i społecznej działalności Kronenberczyków, opartej na wymianie usług i solidarności koleżeńskej.

Wydział zapomóg i pożyczek.

Udzielanie pomocy, w formie bezzwrotnych zapomóg lub pożyczek, niezamożnym lub chorym b. profesorom i kolegom, ich wdowom i sierotom, było zawsze i jest najświętszym obowiązkiem Koła, które pomoc tę bratnią, w miarę posiadanych funduszków, ochotnie zawsze świadczyło i po dziś dzień świadczy.

W poszukiwaniu źródeł dochodu na fundusz zapomogowy czynione były pożyteczne usiłowania przez przedwcześnie zmarłego kolegę Aleksego Broniewskiego, który przez lat kilka, z własnej inicjatywy i osobistym trudem, prowadził dział pośrednictwa w prenumeracie pism, zakupie książek i przyjmowaniu ogłoszeń, a z zysku w postaci komissowego, przyznanego nam przez redakcje i księgarnie — zasilał znacznie nasze skromne fundusze.

Poza sporadycznymi ofiarami kolegów, głównem jednak źródłem naszych zasobów pieniężnych, były składki członkoskie, wnoszone stale i obracane przeważnie na udzielanie pomocy niezamożnym kolegom.

Wydział zebrań towarzyskich.

Zarząd Koła, w szczerem dążeniu do wytworzenia ściślejszej łączności koleżeńskej, postanowił zorganizować szereg rozrywek dla członków Koła i ich rodzin — w postaci wspólnych wycieczek dla zwiedzania miast i wystaw oraz wieczornic z programem artystycznym. Wprowadzając je w czyn, Zarząd kierował się przeświadczeniem, iż na tle stosunków towarzyskich zbliżenie występuje łatwiej i trwalej, następnie, że w naszym społeczeństwie, przynębionem

ciężką walką o byt, potrzeba stałej rozrywki jest większa niż gdzieindziej. U nas troska wypędziła humor, tak że się śmiać szczerze już nie umiemy. Potrafimy wprawdzie wybuchnąć szaleństwem zabaw karnawałowych, ale zapomnieliśmy, że perjodyczne rozrywki, pogodny uśmiech, dodają energii do życia i że je pielęgnować należy.

Dobry ten zamiar zapoczątkowany został przez zbiorową *wycieczkę na Wystawę do Częstochowy* w r. 1910, w której przyjęły udział po raz pierwszy nasze panie. Pięknie obmyślona w szczegółach przez kolegów *T. Piętowskiego* i *J. Bełdowskiego* wycieczka udała się doskonale, pozostawiając miłe wspomnienia, użytecznie i przyjemnie spędzonego czasu.

W dalszem rozwinięciu tego pomysłu, przedwcześnie nam zgasły kol. Artur Gliszczyński urządził *Pierwszą Wieczornicę Koleżeńską*, którą opromienił takimi blaskami dowcipu i poezji, że w pamięci naszej niezatarte zostawiła wspomnienia. Przypisując temu „debiutowi“ artystyczno-towarzyskiemu poważniejsze znaczenie dla dalszego rozwoju życia koleżeńskiego i pragnąc upamiętnić jego przebieg, tak miłe zapisany w sercach uczestników, ogłosiliśmy drukiem piękny i wierny opis zabawy, pióra nieodżałowanego Kolegi i inicjatora naszych wieczornic.

Pod miłym wrażeniem pierwszej, urządzono *Drugą Wieczornicę* pod tem samem hasłem „sami sobie“, gdyż przy współudziale sił koleżeńskich, z nieporównanym kolegą-artystą *A. Fertnerem* na czele.

W karnawale, zgodnie z tradycją, zorganizowano *Trzecią Wieczornicę taneczną* w pięknych salonach Resursy Obywatelskiej, poprzedzoną udatnym koncertem, w którego programie znalazł się ostatni utwór zmarłego Kolegi Gliszczyńskiego, p. t. „Pieśń dziadowska“, napisany specjalnie dla Koła.

W dalszym ciągu nastąpił cały szereg, urządzanych kilka razy do roku, podobnych zabaw, a z pośród nich największem powodzeniem i humorem odznaczyła się wieczornica, na której wygłoszono „Dziennik mówiony“ „*Kronenberczyk*“, pod redakcją kolegi-literata *Stefana Krzywoszew-*

skiego, z jego dowcipnym artykułem wstępnym i świetnymi aforyzmami Kol. Alfreda *Konara* — powieściopisarza.

Wszystkie te zabawy powiodły się wybornie, cechował je serdeczny nastrój i pogodny humor, ożywiały przemówienia o podniosłych myślach, tak, że przyczyniły się niewątpliwie do bliższego zespolenia naszego zrzeszenia.

W organizacji wieczornic i w wykonaniu ich programu przyjmowali udział następujący Koledzy i ich krewni: A. Fertner, A. Konar, S. Krzywoszewski, A. Glisczyński, S. Hirszel, p. Oleksińska, p. Pawlicka, T. Piętowski — deklamacja; p. K. Czerwińska, L. Drzewiecki, J. Paklerski, L. Słóarski, E. Szawłowski, p. W. Zielińska — fortepian; B. Feldhusen, p. M. Jankowska, M. Luxemburg, Cz. Minchejmer, p. Z. Skroczyńska — śpiew; G. Łęgiewski, p. L. Pogorzelski — skrzypce; W. Drzewiecki — wiolonczela; H. Kozieradzki, C. Kryński, L. Kurman, W. Kurkiewicz, M. Martens, S. Mitraszewski, A. Sturm, K. Załęski, S. Wróbel i F. Zieliński — którzy zasłużyli sobie na serdeczną podziękę.

Czarne kawy.

W czasach powojennego przewrotu gospodarczego, gdy wielu kolegów potraciło zajęcia i zebrane na starość oszczędności, gdy potrzeba pomocy koleżeńskiej stała się pilniejszą i bardziej konieczną, Zarząd Koła, w nieustającej trosce o zwiększenie funduszu zapomogowego, zamienił wieczornice na „Czarne Kawy z loterią dobroczynną” na rzecz niezamożnych, pozbawionych pracy i schorzałych kolegów.

Kilkanaście takich zabaw udatnych, urozmaiconych koncertem, bridge’em i tańcami, zakończonych wspólną biesiadą, odbyło się już, przynosząc spory dochód, — w pięknych salonach Hotelu Polonia, które nam bezinteresownie, z serdeczną gościnnością, kolega dyr. Henryk *Kozieradzki* użycza, za co mu na tem miejscu szczerą podziękę złożyć należy. Na równą wdzięczność i uznanie zasługują wyborna pianistka pani Lucyna Robowska, pani Mieczysława Jankowska, pani Margot Kaftal, pan R. Reif i kol. S. Karski, którzy się swym talentem do uświetnienia naszych zabaw przyczynili.

IV Zjazd 1921 r.

ZJAZD 4-ty odbył się, dla nas, urodzonych i wychowanych w niewoli, w tych promiennych czasach, gdy spełnił się wielki cud narodowy, ziściły się niedościgłe — zdawało się nieraz — marzenia, gdy zajaśniała nam wolność, okupiona długimi latami cierpień i męczeńską krwią bojowników o niepodległość.

W kwietniu 1921 r. rozesłano następujące zaproszenie:

SZANOWNY KOLEGO!

Wielka wojna światowa, która objęła nasz kraj, i wywołane przez nią przewroty dziejowego znaczenia, nie pozwoliły nam na urządzenie zjazdów w ubiegłych dwóch pięcioleciach.

Dziś, gdy przeżyliśmy tę wielką burzę, gdy z „dymu pożarów i kurzu krwi bratniej“ powstała wolna i zjednoczona Ojczyzna, zwołujemy nasz 4-ty Zjazd, aby dać wyraz solidarności i łączności koleżeńskiej.

Nasze zjazdy mają już swoją tradycję piękną i zaszczytną, bo łączyły zawsze podniosłe chwile wspomnień młodzieńczych z poważnym czynem obywatelskim. Zjazd *pierwszy* w r. 1900 zapoczątkował działalność wydawniczą Koła, *drugi* w r. 1905 uchwalił powołać do życia wyższą uczelnię handlową i wreszcie *trzeci* w r. 1910 powiększył fundusze wydawnicze i szkolne Koła.

Obecnie, przystępując do obchodu 4-go Zjazdu, w tak znamennym czasie odbudowy Państwa Polskiego, pragnęlibyśmy, aby zjazd nasz dorównał nastrojem poprzednim, a przewyższył je czynami!

Przeżyliśmy już większą część życia, coraz więc droższymi dla nas stają się wspomnienia odległej młodości. Tęsknota za nimi powinna nas skłonić do przybycia na nasze święto koleżeńskie.

Stańmy więc znowu społem, aby obliczyć swe siły, ocenić plony naszej pracy, a nadewszystko, aby ożywczo tchnieniem wspomnień i uniesień młodzieńczych orzeźwić uznojone pracą czo-

ła, zaczerpnąć nowy zasób energii na dalszą drogę życia i aby dać nowy dowód niewygasłych uczuć koleżeńskich i pielęgnowania ideałów, wyniesionych z naszej niezapomnianej Uczelni.

Do widzenia.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU.

Na zjazd przybyło 235, z czterystu pozostałych przy życiu, kronenberczyków. Po odbytem nabożeństwie w kościele Ś-go Aleksandra, rozpoczął się zjazd w południe w salonach Re-sursy Obywatelskiej. Zjazd zagaił i powitał obecnych profesorów i kolegów nasz senior kol. Wł. Suchodolski, proponując uczczenie przez powstanie pamięć zmarłych profesorów i wychowawców, wśród ostatnich wymieniając nazwisko świeżo poległego na polu chwały, kolegę bohatera ś. p. *Wiljama Bayera*, który, w czasie inwazji bolszewickiej, wstąpił do armii ochotniczej i pełniąc nieustraszenie służbę wywiadowczą, padł od kuli nieprzyjacielskiej.

Na przewodniczącego powołano kol. W. Suchodolskiego, który zaprosił do stołu prezydjalnego obecnych: bar. Kronenberga, profesorów Boguskiego, Czajewicza, Dicksteina, Wróblewskiego oraz dyr. Miklaszewskiego.

W części sprawozdawczej zjazdu, prezes Koła kol. L. Drzewiecki zobrazował całą 20-letnią działalność zrzeszenia, następnie kol. St. Mitraszewski zreferował — przedstawiony w imieniu Zarządu koła — projekt utworzenia

spółdzielni wydawniczej,

któraby spotęgowała zapoczątkowane i prowadzone przez Koło wydawnictwo podręczników i dzieł z dziedziny nauk handlowych i ekonomicznych, jako zadanie niezwykle ważne dla rozwoju życia gospodarczego Polski.

Prof. S. Dickstein, w imieniu profesorów, powitał nasz zjazd, jako pierwszy odbywający się w wolnej i odrodzonej Polsce, nawiązując swe przemówienie do pięknych tradycji b. Szkoły Głównej, które żyją w wychowawcach Szkoły Kronenberga.

Następnie, prof. B. Miklaszewski, dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej, zaznaczył, iż wyższa ta uczelnia, którą kieruje, stanowi dalszy ciąg b. Szk. Handl. Kronenberga,

jest spadkobierczynią jej zadań, ·jakkolwiek program obecnej uczelni — zgodnie z wymaganiami chwili, został odpowiednio zreformowany.

Przy stole biesiadnym, wśród radosnego i serdecznego nastroju, nastąpił cały szereg przemówień i toastów. Rozpoczął je kol. St. *Laurysiewicz* piękną, pełną uczucia i patryjotyzmu przemową na cześć i pomyślność zmartwychwstałej „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“. Drugim z kolei, zabrał głos kol. St. *Karpiński*, który zaznaczył, iż obok wielkiej radości i szczęścia, jakich w odzyskaniu wolnej Ojczyzny dożyliśmy, musimy sobie uświadomić ogrom obowiązków, jakie dziś na nas ciążyą. W niepodległej, mającej swój własny rząd Polsce, cała odpowiedzialność za byt i rozwój państwowy dziś już wyłącznie tylko na nas spada, gdyż za błędy i niepowodzenia winić już najeźdźców nie możemy.

Podnieceni uczuciem i wrażliwi na potrzeby chwili bieżącej, uczestnicy zjazdu zebrali znaczniejszą sumę na ufundowanie 2 cegiełek na odbudowę Wawelu imienia profesorów i zmarłych kolegów, oraz na potrzeby walczących o Polskę Ślązaków — przesłane na ręce prezesa Centralnego Komitetu Pomocy Ślązakom — Wacława Sieroszewskiego.

Na zakończenie uchwalono 2 wnioski: kol. A. *Moroze-wicza*, o wystąpienie do władz państwowych w sprawie uznania b. Szk. Handl. Kronenberga za uczelnię wyższą, oraz drugi kol. St. *Miernickiego*, o utworzenie przy Kole specjalnego funduszu, tworzącego się ze zwracanych przez wychowalców stypendjów, oraz wpisów szkolnych, od których byli zwolnieni.

Wieczór spędzono w teatrze na przedstawieniu Pana Twardowskiego — Ludomira Różyckiego, dzień następny w Wilanowie, z rodzinami.

T o a s t

wypowiedziany przez kol. Kazimierza Jeziorańskiego.

Gdy się patrzę w wasze twarze,
Towarzysze mili,
I zaglądam w serc ołtarze
Płonące w tej chwili
Ogniem wspomnień, — myśli gina
W dociekań odměcie,
Co tych wzruszeń jest przyczyną,
Jakie to zakłęcie...
I słuchajcie biesiadnicy
Zdaleka i zbliska,
Jaka z duszy mej krynicy
Odpowiedź wytryska:

Naszych ideałów wątek,
Hasła, działań plany —
Wzięły oto swój początek
Z „Uczelni kochanej“.
Ona w dusze nam wpoila
Wskazania ukrycie,
Których niepożyta siła
Wiedzie nas przez życie!

Od niej tkwiła w nas myśl święta
Że błysnie dzień nowy,
Kiedy naród skruszy pęta —
Niewoli okowy...
I niezlomna ztąd zasada
Dusze opromienia:
„Niech wrogowi sam cios zada
Kto chce wyzwolenia“!...

Szkoła, nasze ukochanie
Siała prawdy czystej,
A kto na tej drodze stanie
Ma skarb oczywisty.

Prawda boć w pogmatwań biedzie
Mniej dotkliwie zatnie,
Niżli kłamstwo, które wiedzie
W dalszych zwickań matnię.

Tam uczono cenić wiele —
Słowo i Podpisy,
Nie żałować w wielkiem dziele
Małej w sakwie rysy!
I zapisać dobrze sobie:
Że niema, jak w cudzie
Niepodobieństw na tym globie —
Są bez woli ludzie,
Pamięć o nas ugruntować
Usługami swemi,
Obcym bogom nie hołdować,
Trzymać się swej ziemi...

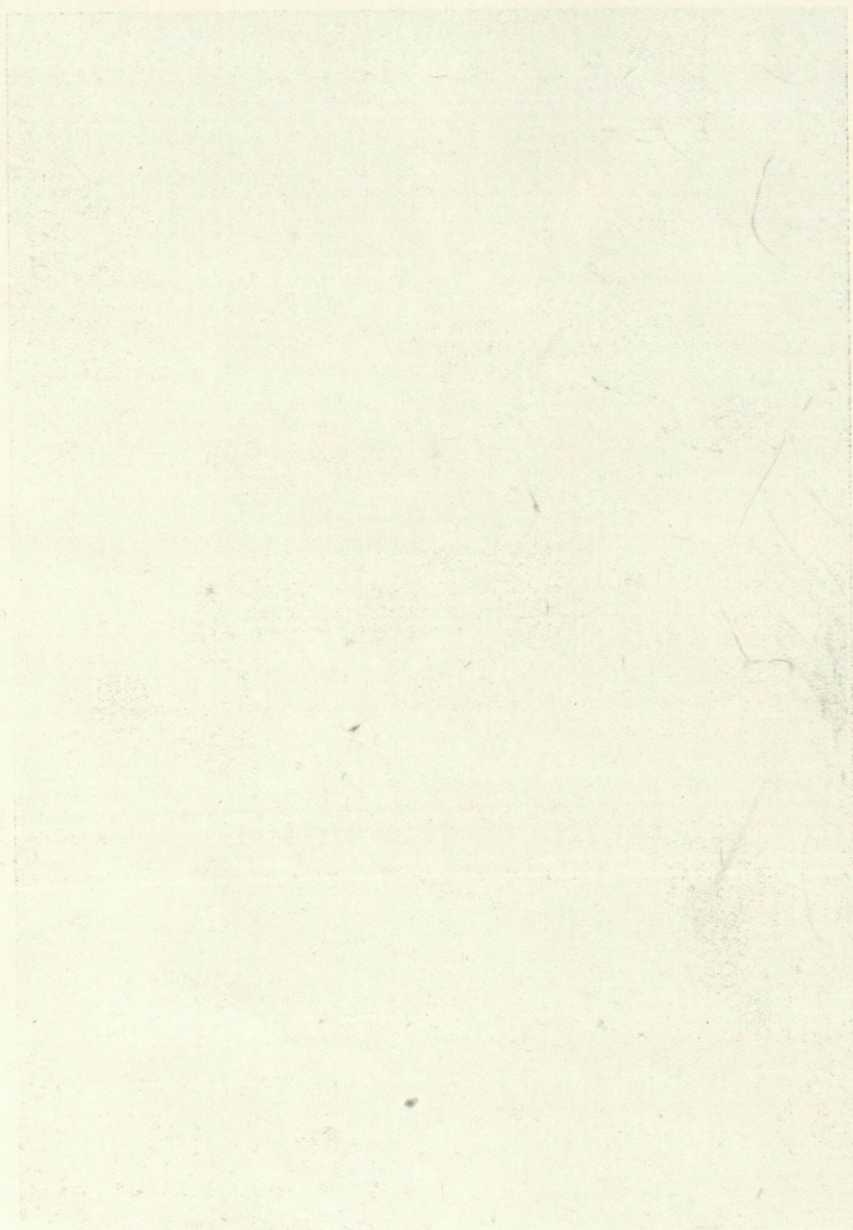
Takie rady i wskazania
I innych tysiące
Serce ludzkie łatwo wchłania
Młode i gorące!...
Dziś gdy nasion dobrych plony
Na dnie serc zbieramy
Do czcigł naszą otoczonej
Lećmy szkolnej bramy,
Bo przez wspomnień cud wskrzeszona
Z martwych wstaje szkoła

Hołd ostatnim z wodzów grona
Nieśmy chyląc czoła!...
I niech w myślach w pełnej mocy
Pamięć „Tego“ gości,
Kto zapalił ową w nocy
Latarnię Polskości.



Zjazd z r. 1925.

1893



V Zjazd 1925 r.

ZJAZD V Jubileuszowy, z okazji 25-lecia istnienia Koła, odbył się w pół wieku od otwarcia Szkoły, a w ćwierć po jej zamknięciu. Przypadł on w 7-mą rocznicę odzyskania niepodległości, w okresie wielkich wysiłków narodu polskiego nad odbudową życia gospodarczego i państwowego wskrzeszonej Ojczyzny.

Zaproszenie na Zjazd piąty.

Warszawa w maju, 1925 roku

*Idźmy wspominać całą tęsknot siłą
Uczelnię naszą tak drogą i miłą
I dni przeżytych w niej złote listowie
Z nadzieją w sercu, a pożarem w głowie...*

A. GLISZYŃSKI.

SZANOWNY KOLEGO!

Z pośród wartości duchowych człowieka, pierwsze niewątpliwie miejsce, poza uczuciami rodzinnymi, należy się koleżeństwu, które wyzwala z ducha ludzkiego cenne siły moralne.

Wyrosłe w zaraniu życia uczy nas ono nie tylko obcowania z ludźmi i współpracy zbiorowej — tej wielkiej dźwigni społecznej — lecz ponadto rodzi i wyłania z duszy ludzkiej dwa najczystsze i najszlachetniejsze uczucia: wierność i trwałą przyjaźń i braterstwo ducha — powszechnie uznane za ideał współżycia narodów.

Kiedy po latach walki o byt, zastanawiamy się nad wartością życia i gdy poznamy, że praca jest środkiem do istnienia, a jego celem szczęśliwość — to jakżeż niedoskonałym wydaje się nasz system wykształcenia, który, sposobiąc nas do zawodu, drogi do szczęścia nie wskazuje.

Wszak podstawą wszelkich poczynañ człowieka jest dążenie do szczęścia — czyż nie jest więc dziwne, że nauka o szczęśliwości, tak świetnie przez Greków zapoczątkowana, nie zdobyła sobie należytego stanowiska w naszym wychowaniu.

Dlatego może pozbawieni tej wiedzy, gdy po dziennych trudach szukamy serc bratnich — tej ostoji ducha — najczęściej zaniedbujemy pielęgnowanie tych pięknych uczuć koleżeństwa, w których tyle zawiązków radości życia się mieści!

Dziś więc, po przebyciu długiej drogi życia, gdy czas szronem przyprószył nasze głowy — chcemy znów zwrócić się do tej czystej krynicy wspomnień „której taka władza, że zimę na wiosnę odmładza“ — aby orzeźwić zroszone pracą czoła i zaczerpnąć nowej otuchy i siły na pozostałe lata trudów.

Do miłego widzenia.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU.

Ożywieni temi uczuciami braterstwa, stawili się koledzy w liczbie 176, w dzień Zielonych Świątek, na uroczystość zjazdową.

Rozpoczęto ją wczesnym majowym rankiem od złożenia wieńców na Powązkach, na mogiłach poległych w walkach z bolszewikami — pięciu synów Kronenberczyków

Jerzego Kulczyckiego

Romana Morozewicza

Kazimierza Szczepańskiego

Władysława

Szczepańskiego

Bogdana Zdzitowieckiego

Oprócz Nich oddali krew za ojczyznę:

Aleksander Bieliński

Henryk Chrzanowski

Wacław Radyszkiewicz

Feliks Radyszkiewicz

Przemysław Starzeński

Tadeusz Wosiński

również synowie Kronenberczyków, pochowani bądź w nieznanej bratniej mogile, bądź na innych cmentarzach w kraju.

Cześć Ich pamięci!

Następnie, w kaplicy hr. Przeździeckich, przy kościele Piotra i Pawła na Koszykach, wysłuchano Mszy Św., po której ks. Szmigielski wygłosił przemówienie podnosząc znaczenie i pożytek zrzeszeń koleżeńskich — w ich solidarnym wysiłku dla dobra publicznego i wskrzeszonej Ojczyzny.

Po nabożeństwie, złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem udano się na akademję i obiad do Re-sursy Obywatelskiej.

W części oficjalnej zjazdu, po zagajeniu przez kol. W. Suchodolskiego oraz zaproszeniu do stołu prezydjalnego nielicznej już garstki profesorów: Czajewicza, Boguskiego, Dicksteina, Wróblewskiego oraz bar. Leopolda Kronenberga, wysłuchano szczegółowego sprawozdania z 25-letniej działalności Koła, przedstawionej przez L. Drzewieckiego i serdecznej charakterystyki Szkoły, jej profesorów i wychowañców, skreślonej przez kol. Fr. Kryta.

Następnie, uczestnicy zasiedli do stołu biesiadnego, do którego zaproszono przedstawicieli pokrewnych zrzeszeń koleżeńskich.

W radosnym nastroju, ożywionym wspomnieniami porywów młodzieńczych, wypowiedziano szereg gorących przemówień, w których, jak nici złote, przewijała się z jednej strony wdzięczność dla uczelni, będącej nietylko szafarką wiedzy, lecz i ducha obywatelskiego, oraz *„latarnią polskości wśród nocy niewoli”*, z drugiej zaś — uczucie szczęścia, że los nam dozwolił dożyć, po długim oczekiwaniu, wyzwolenia Ojczyzny.

Wieczór spędzono z rodzinami w Teatrze Wielkim, na przedstawieniu opery „Andrzej Chenier“, nazajutrz zwiedzono odbudowany most Poniatowskiego oraz tunel kolejowy.

Zjazd zamknięto obiadem w Hotelu Polonia, wyznaczając następny na rok 1930.

**Wiersz wygłoszony przez kol. Andrzeja Pierwochę
1875 - 1900 - 1925.**

Pół wieku mija, gdy tutaj, w Warszawie
Prezes Kronenberg, człowiek z tęgą głową,
Krajowi pragnąc służyć w dobrej sprawie,
Szkołę założył kupiecką, handlową.
Otworzyć szkołę dziś — drobnostka prawie,
Jednak nie wtedy, kiedy każde słowo,
Myśl i chęć każdą pro publico bono
W zarodku samym bezwzględnie dławiono,

Ale Kronenberg był człowiek z uporem,
A zresztą wpływy miał nad Newą rzeką
Przeto i z jednym i drugim walorem
Swe plany umiał przeciągnąć daleko.
Swoje projekty—mądrych nianiek wzorem —
Moskalom w Pitrze podawał, jak mleko —
Że dba o handel, śpiewał im eolsko,
Gdy w duszy również szkołę marzył polską!

Marzył—wymarzył! Wy wszyscy to wiecie,
Pamięci nie trza wysyłać na zwiady.
Wtedy gdy polskość Moskał w kraju gniecie,
W szkole handlowej po polsku wykłady,
Wprawdzie tajemnie, ale wówczas przecie
Sposobów lepszych nie było, ni rady...
Więc tak godzono podszewkę z osnową —
Skrypt był rosyjski, żywe — polskie słowo!

Szkołę Kronenberg w ludzi oddał ręce,
Którzy naukę i młodzież kochali.
Polsce, co była w niewoli udręce,
Obywateli — kupców wykowali.
W kraju, gdzie handel kroki niemowlęce
Nieleddie stawiał, drogi torowali...
W trosce serdecznej o dobro Ojczyzny
Hasła rzucali prawe na grunt żyzny.

W szkołach rządowych nienawiść, ciemnota
Z knutem chadzały nierozłącznie w parze,
Toż w Kronenberga szkole nie dziwota
Śnione swe młodzież iściła miraże!
Rygor był, owszem, ale spójnia złota
Z nauczycielstwem ją skuła. Miast wraże
I nienawistne szykany stupajki,
Szczerłość i przyjaźń, jak w bajce, jak z bajki!

Przez lat dwadzieścia pięć z progów uczelni
Szli w świat adepci i handlu murarze,
Z zapalem młodym imali się kielni,
Honor swej szkoły niosąc na sztandarze,
W miarę sił swoich — mniej lub więcej dzielni —
Cegłę po cegle kładli na filarze
Rozwoju kraju. Wśród znojnego trudu
C u d u dożyli!..

Ludu! Polski ludu!
Co od kolebki poprzez całe życie
Było marzeniem twojem i tęsknotą,
To, — za co krew swą lałeś tak obficie,
Ginałeś w tajgach z wizją w oczach złotą,
Co w duszy twojej trwało niepożycie, —
Ciałem się stało!
Bo przecież, bo oto
Ojczyzna nasza ukochana, cała,
Jak z grobu Chrystus z martwych nam powstała!

Na oczach naszych powstała! Z krwi morza!
W zmaganiu ludów, podniosła swą głowę,
Wolności nad nią rozgorzała zorza,
Hańbiące krzywdy niweczając dziejowe!
Pryśła na zawsze niewoli obroź!
Wskrzeszone państwo życie tworzy nowe!..
W górę swe serca! Pochylmy swe czoła —
To Polska idzie...! żąda, wzywa, woła!

Wydawnictwo podręczników handlowych i ekonomicznych.

Usiłowania i prace wydawnicze Koła stanowią, niewątpliwie, najpoważniejszą kartę w całokształcie działalności społecznej wychowanców Szkoły Handl. Kronenberga i najtrwalszą po sobie pamięć pozostawia.

Rozpoczęte w r. 1900, w epoce największego ucisku i tępienia mowy ojczystej, w najważniejszym ognisku wychowania publicznego — bo w szkole, doczekały się łagodniejszych czasów, gdy w tak zwanych „latach wolnościowych“ (1905 — 1906 r.) społeczeństwo polskie — porwane przez młodzież — wywalczyło sobie zapomocą strajku szkolnego, szkołę prywatną z językiem wykładowym pol-

skim, jakkolwiek praw pozbawioną. W tym też okresie powstawać zaczął w Królestwie cały szereg szkół i kursów handlowych, wywołanych potrzebą społeczeństwa, które usunięte od posad rządowych, w przemyśle i handlu pracy szukać musiało.

Temi warunkami tłumaczy się ta okoliczność, że działalność wydawniczą Koło rozpoczęło od opracowywania i wydawania podręczników, dostosowanych do potrzeb i zadań szkolnictwa handlowego.

Gdy zapewniono sobie podstawy finansowe przez zgromadzenie, zbiorowym wysiłkiem kolegów, znaczniejszego kapitału, powiększonego następnie, ofiarą bar. L. Kronenberga, do rub. 15000.— zawiązano Komitet Wydawniczy, z udziałem byłych profesorów, których nazwiska w dziedzinie pedagogiki chlubnie się zapisały.

W tym zgodnym zespole profesorów z wychowañcami wydano — podług zakreślonego sobie zgóry planu — szereg podręczników handlowych i ekonomicznych, najniezbędniejszych do wykładów w powstałych zakładach naukowych; mianowicie:

1. Arytmetykę Handlową — prof. St. Kramsztyka 3 wydania
2. Naukę o Handlu—C. F. Findeisena . 2 „
3. Prawo Handlowe — prof. Karola Durnina 4 „
4. Towaroznawstwo — prof. K. Kujawskiego 1 „
5. Geografię Ekonomiczną — prof. A. Sujkowskiego w 2 częściach . . 1 „
6. Zasady Buchalterji — prof. St. Lipińskiego 4 „
7. Ekonomję Społeczną — Z. Daszyńskiej-Golińskiej w 2 częściach . 1 „
8. Arytmetykę Polityczną — Danielewicz i Dicksteina 1 „
9. Arytmetykę Handlową—prof. A. Feldbluma 2 „
10. Historję Handlu — prof. Tadeusza

- | | |
|---|-----------|
| Korzona | 1 wydania |
| 11. Wykłady o Bankowości — St. Karpińskiego | 1 „ |
| 12. Korespondencję Handlową — prof. W. Byszewskiego | 5 „ |
| 13. Wykłady o Bilansach — Al. Morozewicza | 1 „ |
| 14. Monografię Szkoły prof. Romana Plenkiewicza , | 1 „ |
| 15. Monografię Leopolda Kronenberga — pracę zbiorową S. Askenazego, St. Kossutha, K. Strassburgera, F. Doleżala, W. Rosińskiego, B. Miklaszewskiego i S. Woyzbuna | 1 „ |

W ten sposób, wydano dotąd 15 prac, w 29 wydaniach i 150.000 egzemplarzach. Podręczniki te, opracowane przez nasze najlepsze siły zawodowe, zjednały sobie przez swą rzetelną wartość pedagogiczną powszechne uznanie — a jako podjęte w okresie ucisku rosyjskiego, tem większe znaczenie posiadały i tem większą korzyść wskrzeszającej się polskiej nauce zawodowej przyniosły.

Wobec przypadającej w roku bieżącym 30-letniej, tak płodnej i zaszczytnej, a bezinteresownej pracy członków Komitetu wydawniczego poczytujemy sobie za obowiązek podkreślić zasługi długoletniego przewodniczącego prof. Samuela *Dicksteina*, przedwcześnie zmarłego sekretarza Stanisława *Najmana*, jego następcę Ludwika *Drzewieckiego*, Juliana *Liera* — skarbnika, Stefana *Laurysiewicza* — kustosza oraz kolegów Konrada *Czerwińskiego*, Jana *Dmochowskiego*, i Adolfa *Sturma*.

* * *

Przedstawiliśmy z kronikarską ścisłością, w chronologicznym porządku, dzieje naszego zrzeszenia koleżeńkiego, aby dać pełny obraz naszych usiłowań i gotowości służenia krajowi.

Jeżeli nie zdołaliśmy wszystkich dopiąć celów — mierząc częstokroć „siły na zamiary“ — to w każdym razie wnieśliśmy kilka cegiełek do przyszłych budowli.

Nie robimy tu jeszcze bilansu zamknięcia, naszego, ograniczonego w liczbie i czasie, stowarzyszenia. Żyje dotąd spora w pełni sił męskich drużyna kolegów, którzy, mamy nadzieję, dalej z pożytkiem krajowi służyć będą.

Statut

Koła Wychowawców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga.

Zarejestrowany za Nr. 836 w dniu 15 marca 1923 r.
przez Min. Spraw Wewn.

§ 1.

Celem Koła Wychowawców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga jest:

- a) zbliżenie wychowawców pomiędzy sobą i utrzymanie między nimi koleżeńskiej łączności,
- b) zespolenie wychowawców dla wspólnej pracy, w celu popierania i rozwoju w Polsce wiedzy handlowej i ekonomicznej we wszystkich jej działach, tak teoretycznej jak i praktycznej,
- c) wzajemna pomoc.

§ 2.

Dla spełnienia celów wymienionych w § 1 Koło, z zachowaniem przepisów obowiązujących:

- a) urządza zebrania dla rozpraw, sprawozdań, wykładów i odczytów, jak również zebrania towarzyskie,
- b) tworzy w gronie swych członków komitety, wydziały i komisje dla wykonywania poszczególnych zadań Koła,
- c) pośredniczy bezinteresownie w wyszukiwaniu pracy,
- d) wydaje i popiera wydawnictwa z dziedziny nauk handlowych i ekonomicznych,
- e) popiera materialnie i moralnie kształcących się w zawodzie handlowym.

§ 3.

Koło Wychowawców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga jest jednostką prawną, z siedzibą w Warszawie, ma prawo rozwijać swą działalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, z zachowaniem miejscowych praw i przepisów o stowarzyszeniach; otrzymywać darowizny, legaty i zapisy, posiadać majątek ruchomy. nabywać i zbywać nieruchomości i wogóle zawierać wszelkie umowy prawem dozwolone.

§ 4.

Członkowie Koła dzielą się na rzeczywistych, protektorów i honorowych. Członkami rzeczywistymi mogą być wychowawcy

b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga, którzy opłacają składkę roczną w kwocie conajmniej Mk. 10.000. Członkami protektorami mogą być osoby prawne, instytucje i organizacje społeczne, opłacające conajmniej Mk. 100.000 rocznie.

Uwaga: Zmiana wysokości tych opłat do czasu ustalenia waluty polskiej nie pociąga konieczności nowej rejestracji.

Przyjęcie członków rzeczywistych i protektorów odbywa się przez Zarząd prostą większością głosów.

Członków honorowych mianuje Zgromadzenie Walne większością $\frac{2}{3}$ głosów.

§ 5.

Wszystkim bez wyjątku członkom Koła przysługuje prawo:

- a) uczestniczenia w zebraniach i posiedzeniach,
- b) korzystania z urządzeń i pomocy Koła,
- c) przedstawiania Zarządowi wniosków na Zgromadzenia Walne, jednak na 10 dni przed terminem zgromadzenia.

Natomiast prawo wyboru i głosowania przysługuje członkom rzeczywistym i honorowym.

§ 6.

Członkowie obowiązani są opłacać składki roczne i stosować się do statutu niniejszego i uchwalonych przez Zgromadzenie Walne regulaminów i przepisów.

§ 7.

Wykreślenie członka z Koła za postępek niemoralny lub nieobywatelski może nastąpić tylko na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego większością $\frac{2}{3}$ głosów.

Dobrowolne wykreślenie się członka z Koła następuje na skutek piśmiennego żądania skierowanego do Zarządu, przyczem składki nie podlegają zwrotowi.

§ 8.

Fundusze Koła tworzą się ze składek rocznych członków, z ofiar, darowizn, legatów i zapisów.

§ 9.

Organem wykonawczym Koła jest Zarząd, składający się z 9 członków, którzy wybierają z pośród siebie prezesa, 2 vice-prezesów, sekretarza, skarbnika, buchaltera, gospodarza i kierowników wydziałów. Na wypadek nieobecności, choroby lub śmierci członka Zarządu Zgromadzenie Walne wybiera 3 zastępców.

Co rok ustępuje 3 członków Zarządu i 1 zastępcę, w pierwszych dwóch latach przez losowanie, następnie według starszeństwa mandatów. Ustępujący mogą być ponownie wybrani.

Posiedzenia Zarządu odbywają się co najmniej raz na miesiąc i są prawomocne gdy w nich bierze udział prezes lub jego zastępcę.

ca i połowa członków Zarządu. Uchwały zapadają prostą większością głosów i zapisywane są do książki protokołów za podpisem prezesa lub jego zastępcy i sekretarza.

§ 10.

Obowiązki i prawa Zarządu są następujące:

- a) wykonywanie uchwał Zgromadzeń Walnych,
- b) zarządzanie funduszami Koła,
- c) przyjmowanie wpływów i czynienie wydatków,
- d) zwoływanie Zgromadzeń Walnych i przedstawianie sprawozdań z działalności Koła,
- e) czuwanie nad prawidłowym biegiem spraw Koła,
- f) prowadzenie rachunkowości zgodnie z prawem i przyjętymi zwyczajami.

§ 11.

Rokiem sprawozdawczym Koła jest rok kalendarzowy.

Wszelką korespondencję, kwity oraz rachunki podpisuje prezes Koła lub jego zastępca,

Wszelkie zaś umowy, zobowiązania, weksle i czeki podpisują łącznie prezes lub jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

§ 12.

Do kontrolowania czynności Zarządu i wszelkich organów Koła ustanawia się Komisja Rewizyjna, złożona z 5 członków, nie wchodzących w skład Zarządu. Komisja Rewizyjna co rok obiera na sprawdza w czasie dowolnym, a obowiązkowo przed terminem Zgromadzenia Walnego stan kasy, oraz przedstawione jej przez Zarząd roczne sprawozdanie rachunkowe, sposób lokaty kapitałów i układa protokół, który winien być dołączony do sprawozdania.

§ 13.

Najwyższą instancją decydującą o sprawach Koła są Zgromadzenia Walne, które bywają zwyczajne i nadzwyczajne.

Zgromadzenia zwyczajne zwołuje Zarząd bądź wedle własnego uznania, bądź na żądanie Komisji Rewizyjnej, bądź wreszcie na żądane $\frac{1}{10}$ członków Koła, które to żądanie winno być wykonane w ciągu miesiąca od daty wniesienia.

Zgromadzenia zwyczajne i nadzwyczajne są prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych, gdy:

- a) członkowie Koła byli o nich zawiadomieni na 7 dni przed ich zwołaniem listownie lub przez ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim lub innem poczytnem piśmie i
- b) gdy przedmiot obrad był jednocześnie zakomunikowany.

Jedynie zmiany statutu, zwinięcie Koła i sposób likwidacji wymagają obecności $\frac{1}{2}$ wszystkich członków Koła. O ile taka ilość członków nie stawi się w pierwszym terminie, zwołuje się

po upływie 2 tygodni Zgromadzenie w drugim terminie i wtedy uchwały są prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zgromadzenia zagaja prezes Koła, przewodniczy zaś osoba wybrana przez obecnych.

Uchwały zapadają prostą większością głosów i stwierdzają się protokołami podpisanymi przez przewodniczącego Zgromadzenia, prezesa Zarządu i sekretarza.

§ 14.

Do atrybucji Zgromadzeń Walnych należy:

- a) zatwierdzanie przedstawionych przez Zarząd sprawozdań rocznych, bilansów i budżetów,
- b) wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- c) decydowanie w ostatecznej instancji we wszystkich sprawach przedstawionych przez Zarząd, Komisję Rewizyjną i członków,
- d) ustanawianie wydziałów, komitetów, komisji i t. p. i zatwierdzanie dla nich regulaminów,
- e) powiększenie lub zmniejszenie opłat członkowskich,
- f) zmiana statutu,
- g) decyzje w sprawie nabycia, obciążenia lub zbycia nieruchomości, oraz przyjmowanie darowizn, i zapisów warunkowych,
- h) rozwiązanie Koła.

§ 15.

W łonie Koła tworzą się Wydziały i Komitety do spełniania poszczególnych zadań Koła. Organizacje te mogą posiadać własne regulaminy, zatwierdzone przez Zgromadzenia Walne Koła.

Wydziały i Komitety podlegają kontroli Zarządu Koła i posiadają winny rachunkowość łączną z Kołem.

§ 16.

W razie rozwiązania Koła Zgromadzenie Walne, które likwidację postanawia, decyduje o przeznaczeniu i przekazaniu majątku Koła.

§ 17.

Założycielami Koła Wychowanców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga są: *Ludwik Drzewiecki, Stefan Laurysiewicz, Stanisław Mitraszewski, Władysław Suchodolski, Kazimierz Załęski i Feliks Zieliński.*

W ł a d z e

Koła Wychowawców b. Szk. Handl. Kronenberga

Zarząd Koła

Drzewiecki Ludwik — prezes;
Załęski Kazimierz — viceprezes;
Mitraszewski Stan. — viceprezes;
Huzarski Karol — sekretarz;
Sturm Adolf — skarbnik;
Piasecki Tadeusz — księgowy.
Kozieradzki Henryk — gospodarz;
Jankowski Mieczysław;
Kryt Franciszek;
Podkóliński Tadeusz;
Przedrzymirski Zygmunt;
Jeziorański Kazimierz.

Wydział Wydawniczy

Czerwiński Konrad; Laurysiewicz Stefan; Lipiński
Stanisław; Sachs Henryk; Woyzbun Stefan.

Wydział Towarzyski

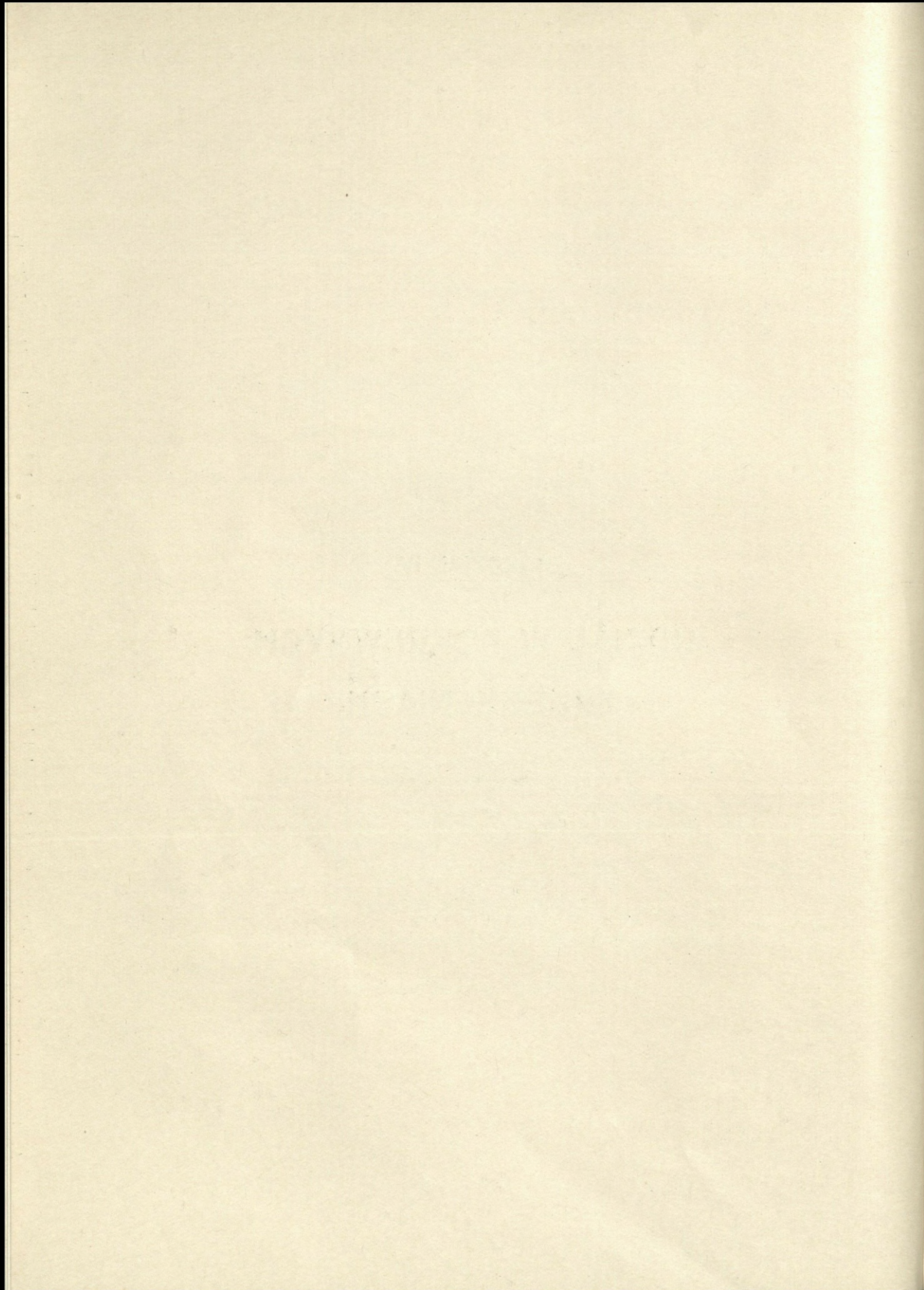
Bełdowski Jan; Hirszel Stanisław; Jacobson Wacław;
Krasnodębski Aleksander.

Komisja Kontrolująca

Wizel Maksymiljan; Klewin Ludwik; Pogorzelski Bron.;
Piętowski Tomasz; Stala Władysław.

ROZDZIAŁ IV.

**UDZIAŁ W POKREWNYCH
ZRZESZENIACH.**



Po rozluźnieniu więzów.

PRZED rokiem 1906 — w okresie najsroźszego ucisku narodowego — zakładanie stowarzyszeń i związków, stanowiących wielką dźwignię i siłę w rozwoju społecznym, pochodzie cywilizacji i uświadamianiu mas, natrafiało pod zaborem rosyjskim i pruskim na nieprzewyciężone przeszkody, utrudnienia, tamy.

W Poznańskim, wprawdzie istniały zrzeszenia, lecz miały charakter wyłącznie — *stricto sensu* — gospodarczy, funkcjonowały pod czujnym, ścisłym dozorem policyjnym, przy każdym śmielszym przejawie myśli narodowej zebrania były rozwiązywane, a miecz Demoklesa, w formie groźby zamknięcia instytucji, pod bylejakim pozorem, mógł każdej chwili spaść — i spadał.

Pod caratem, widzącym w rozproszkowaniu społeczeństwa najpewniejszą rękojmię despotyzmu, cały aparat rządowy był ku temu używany, tamowanie organizowania się doprowadzone do perfekcji, wszelkie próby bezwzględnie w zarodku tępione, do tego niepojętego dziś stopnia, że już zgromadzenie się trzech ludzi uważane było za przestępstwo („*dzejstwie skopom*“). „W żandarmie, policjancie i stróżu domowym widzę swoje i państwa bezpieczeństwo”, mawiał Aleksander II (czem się jednak od dobrze zasłużonego losu nie uchronił).

Z temi potwornemi warunkami zmagał się, w nierównej walce, ruch rewolucyjny w Rosji i u nas, dopiero wszakże po przegranej wojnie japońskiej wywalczył niejaką swobodę

i zmianę prawa o stowarzyszeniach, co pozwoliło na organizację bądź nowych związków i stowarzyszeń, bądź na reformowanie, w duchu potrzeb nowoczesnych, dawniejszych, nielicznych zresztą, o charakterze przeważnie filantropijnym, t. zw. „wzajemnej pomocy”.

W akcji tej, kształtującej inne życie i wytwarzającej odmienne stosunki, wychowawcy b. Szkoły Handlowej Kronenberga wzięli żywy udział, odegrali w tym procesie rolę znaczną, jak się okazuje z poniższego zestawienia pokrewnych instytucji.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Handl. i Przem. m. Warszawy.

Jedno z najstarszych naszych zrzeszeń zawodowych, założone w roku 1882 w Warszawie, było pierwszym terenem, na którym wychowawcy b. Szkoły Kronenberga usiłowali pełnić swą służbę obywatelską.

Nie posiadając jeszcze własnego Stowarzyszenia, zapisują się Kronenberczycy na członków Towarzystwa, pociągając jego celami kulturalnymi, aby w miarę sił i możliwości przyczynić się do krzewienia oświaty w tych czasach, gdy wszelki czyn społeczny był hamowany, a myśl narodowa i społeczna gnębiona.

Stowarzyszenie Pracowników Handlowych było jedyną wówczas instytucją skupiającą kupców i handlowców chrześcijan. Grupowało ono w swych kadrach wszystkich, którzy coś z handlem mieli wspólnego: od wielkich kupców i przemysłowców, do najmłodszych i najsłabszych praktykantów — w jednym zespole. Było ono tym ośrodkiem, ożywionym głębszą myślą społeczną, w którym kształtowały się i wyrabiały młode i zdolne jednostki. Praca w tej atmosferze była nader wdzięczna i niewątpliwie przyniosła bujne plony w dziedzinie rozwoju polskiego kupiectwa; wychowawcom zaś Szkoły Kronenberga dała moralne zadowolenie, że w niej czynny, a nieraz bardzo wybitny brali udział.

Jako wychowańcy wyższej uczelni handlowej — posiadając szerszy widnokrąg wiedzy, zajmowali Kronenberczycy w latach od 1890 do 1916, dość licznie, stanowiska członków zarządu Towarzystwa, kierując jego poszczególnymi wydziałami:

- w r. 1890 kol. Bajer Aleks. i Podien Fran. kierują Wydziałem rekomendacji pracy;
- „ „ 1891 kol. Hoser Jan, Zabokrzecki Juljan biorą udział w zarządzie; kol. Brühl Alfons jako kierownik chóru;
- „ „ 1895 kol. Zieliński Feliks zostaje sekretarzem;
- „ „ 1896 kol. Bajer Aleks. — wiceprezesem; Piętowski Tomasz — bibliotekarzem;
- „ „ 1897 kol. Woyzbun Stefan prowadzi wydział zapomóg;
- „ „ 1898 kol. Suchodolski Wł. prowadzi wydział pożyczek;
- „ „ 1899 kol. Kurkiewicz Wład. zostaje sekretarzem;
- „ „ 1900 kol. Kryt Franciszek pracuje w wydziale budowy domu.

W ostatniem czterolecu, kiedy wykłady ekonomji politycznej były w Szk. Handl. Kronenberga zakazane (co pośrednio przyczyniło się do zamknięcia tej uczelni), grono ówczesnych członków Towarzystwa, a naszych Kolegów: Suchodolski Wład., Zieliński Feliks i Kryt Franciszek, łącznie z wielce zasłużonym prezesem, ś. p. Ignacym Dubowikiem (b. Sybirakiem 63 r.), zorganizowali przy Sekcji IV handlowej „Towarzystwa popierania rosyjskiego (!) przemysłu i handlu” — Podsekcję pracowników handlowych. Tam też, szereg wybitnych prelegentów zaznajamiał chętnych słuchaczy z podstawami ekonomji, z prawem handlowem i hipotecznem i starał się wszczepiać w chciwe wiedzy umysły wiadomości, których brak dawał się odczuwać.

W roku 1901 został wybrany na przewodniczącego Towarzystwa kol. Suchodolski Wł., który prawie przez lat 14— do wybuchu wojny — pełnił zaszczytne obowiązki kierownika instytucji, sterując jej nawą umiejętnie i sprawnie. Za jego to prezesury dokonano wielkiej rzeczy: budowy własnej,

pięknej siedziby przy ul. Siennej № 16, która przyczyniła się w znacznym stopniu do rozwoju tego najliczniejszego zrzeszenia zawodowego.

W tym chlubnym okresie zasiadali w zarządzie Tow. następujący Kronenberczycy:

- w r. 1901 Woyzbun St. — jako sekretarz, Drzewiecki L. — kasjer, Roszkowski Wł. w wydziale krzewienia wiedzy;
- „ „ 1903 kol. Kurman Ludwik — jako sekretarz, Waszkiewicz Józef w wydz. budowy domu;
- „ „ 1905 kol. Laurysiewicz Stefan zostaje wiceprezesem;
- „ „ 1906 kol. Dmochowski Jan — kieruje wydz. krzewienia wiedzy, Kapaon Wł. — wydz. zapomóg, Sorokiewicz — rekom. pracy;
- „ „ 1908 kol. Pogorzelski Bron. — w rekomendacji pracy;
- „ „ 1916 kol. Woyzbun Stefan zostaje prezesem, kol. Stecki Edward — buchalterem.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność przewodniczącego Wydziałem krzewienia wiedzy handlowej — kol. Jana Dmochowskiego, którego staraniem zostały zorganizowane Kursa Handlowe Wieczorne, mające za zadanie szerzenie wiadomości teoretycznych wśród członków Towarzystwa i osób pracujących na polu handlowem. Na kursach wykładano cykl przedmiotów z dziedziny wiedzy handlowej oraz języki. Dzięki bardzo niskiej opłacie (10 rubli dla członków, 15 dla osób postronnych) oraz doborowi sił nauczycielskich, kursa te, mieszczące się w gmachu szkolnym prof. W. Wróblewskiego, znalazły tak liczny zastęp słuchaczy, wynoszący średnio po 200 osób, że wydział zmuszony był otworzyć oddziały równoległe.

Również, z inicjatywy kierownika wydziału kol. Jana Dmochowskiego, odbył się w Tow. szereg odczytów z zagadnień chwili bieżącej.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych w. m. w Warszawie.

Powstanie tego St-nia sięga czasów przedpowstaniowych, otwarte bowiem zostało w 1856 roku, jest więc najstarszem u nas zrzeszeniem tego typu, jakich zaś było aspiracji, świadczy fakt, że 1863—4 lat była instytucja zamknięta — z powodu gromadnego udziału członków w powstaniu.

Kronenberczykowi w działalności i tego zespołu handlowców przypadła rola wybitna, i tu położyli oni zasługi *aere perennius* — trwalsze od spiżu, bo wyryte nie tylko na murach własnego stylowego gmachu, ale w świadomości, psychice i zbiorowym wysiłku całych pokoleń ku lepszemu jutru dla wszystkich.

Na czoło wysuwa się kol. *Stanisław Goldkraut*, przez długie lata członek zarządu i prezes St-nia. Własna siedziba (przy ul. Zielnej Nr. 25) wybudowana została dzięki jego staraniom i pod jego przewodnictwem. W czasie szalejącej reakcji, po zgnieceniu pierwszej rewolucji rosyjskiej, aresztowany był i więziony w 1907 r.

Podczas okupacji, Goldkraut był jednym z organizatorów Rady międzystowarzyszeniowej, należał do jej prezydium, zamieszczał w jej organie „*Pracownik Handlowy*” swe prace. Wśród wielu mandatów natury zawodowej i społecznej, G. jest viceprezesem Stow. przyjaciół młodzieży akademickiej zjednoczeniowej.

Prezesami St-nia byli również koledzy *Edward Wiślicki*, *Wincenty Raabe*, z którego nazwiskiem działalność i rozwój instytucji są nierozdzielnie związane.

W zarządzie i komisjach czynny udział brali K-dzy: Emil Bernstein, Ignacy Lipszyc (również prezes Stow. przedstawicieli handlowych); Jakób Szliferstein (prowadził bibliotekę; w Sosnowcu: założył bibliotekę przy tamiecznym Stow. prac. handl. oraz kursy wieczorowe dla dorosłych (bezpłatne); Zelig Weizman, obecnie dyrektor Tow. ubez. „Phoenix” w Palestynie; w liście z Jerozolimy pisze:

...„jakkolwiek daleki obecnie od interesów krajowych i politycznych większości Kolegów, pracując na innem polu, dla ogółu kolegów zupełnie obcem, szczyć się mianem „Kronenberczyka“, uważając nazwę tę za zaszczytną. Z dumą zachowuję w pamięci, że ta Szkoła nasza wydała znaczny zastęp mężów pracy, w pierwszym rzędzie społeczeństwu polskiemu, a w szerszym pojęciu należących do ludzkości całej...

Na jednej z uroczystości dorocznej Gimnazjum w Jerozolimie, mówiłem o Szkole Kronenberga i o „Kole Wychowanców“, stawiając je za wzór dla naszej młodzieży palestyńskiej“.

Kilka słów należy się kol. Wolfowi *Iuwilerowi*, który w zarządzie był bibliotekarzem i kierownikiem akcji oświatowo-kulturalnej. Utalentowany i wrażliwy, zasiliał ciętymi satyrkami i piosenkami na aktualne tematy nowopowstałe teatryki, jak „Momus“ i inne. Wśród tych tematów nie była pominięta ani dola pracowników, ani represje rządu przeciw Stowarzyszeniu, co pewien czas zamykanemu, przyczem odbywające się zebrania członkowskie były aresztowane (nieraz po sto i więcej osób) i na różne represje ich uczestnicy skazywani.

Dziś, oba stowarzyszenia, z Siennej i Zielnej, zgodnie z teorią i praktyką ruchu zawodowego, zostały przeobrażone na związki zawodowe, w czem znowu Kronenberczycy udział brali, ale to już należy do spodziewanej monografii tych organizacji.

Związek Buchalterów.

Od chwili zamknięcia Szkoły Handlowej im. L. Kronenberga, w roku 1900, po wejściu w życie praktyczne, kielkowała wśród wielu abiturjentów myśl o konieczności zrzeszenia w odrębnych związkach księgowych celem rozwinięcia poczucia reprezentowania zadań zawodowych, pogłębienia studjów nad zagadnieniami finansowymi i pchnięcia naprzód tej nauki, tak bardzo u nas zaniedbanej.

W końcu 1904 r., z inicjatywy kolegi *Aleksandra Morozewicza*, grono wychowanców tej Szkoły: Zygmunt Kiltynowicz, Władysław Kapaon, Aleksander Morozewicz, Henryk Sachs i Władysław Suchodolski wyjednali u władz rosyjskich

ustawę Związku Buchalterów w Warszawie, na wzór t. zw. giełdowego związku roboczego (artel).

Wadą ustawy tego związku był jego charakter wyłącznie zarobkowy. O celach społecznych i kulturalnych, podniesieniu zawodu i samoobrony, w ustawie nie było mowy, gdyż ówczesne władze rosyjskie były przeciwnie zakładaniu związków, o celach szerszych i zadaniach społecznych.

Gdy nadeszły lata wolnościowe (1905 — 1906), zarząd związku zajął się opracowaniem nowego statutu, więcej odpowiadającego ówczesnym prądom, o charakterze stowarzyszenia zawodowego, mającego nietylko na celu obronę interesów osób pracujących na polu buchalterji, lecz również rozwój nauki i kultury wśród nich.

W tym duchu zredagowana ustawa przez kolegów Konrada Czerwińskiego, Henryka Sachsa, Józefa Schuppa, stała się podstawą przekształcenia ówczesnego związku na Stowarzyszenie pod nazwą „*Związek Buchalterów*“, zarejestrowanego w d. 15 Maja 1907; w dniu 9 Czerwca tegoż roku odbyły się dwa walne zebrania, z których jedno postanowiło zlikwidować stary związek (artel), a drugie, na mocy nowej ustawy, wybrało władze stowarzyszenia zreformowanego.

Do pierwszego zarządu weszli następujący nasi koledzy: *Konrad Czerwiński* (prezes), *Henryk Sachs* (vice prezes), Józef Schupp; do komisji kontrolującej Feliks Kamieński, Aleksander Morozewicz i Bolesław Pawlikiewicz.

Prezesem Stowarzyszenia, w okresie od roku 1907 do 1917 r. był kol. *Konrad Czerwiński*; od 1917 r. do czasu obecnego, kol. *Henryk Sachs*.

Udział w zarządzie w tym okresie (1907 — 1930) brali koledzy: Józef Schupp, Tomasz Piętowski, Władysław Barcikowski, Marcelli Luxemburg, Stanisław Pleniewicz, Bronisław Pogorzelski, Antoni Górski, oraz w komisjach — Władysław Kapaon, Michał Gawroński, Andrzej Pierwocha, Adam Pniewski.

Z powyższego widać, że zarówno założenie, jak dalszy rozwój stowarzyszenia zawdzięcza wiele inicjatywie i współpracy b. wychowawców Szkoły Handlowej im. L. Kronenberga, instytucja zaś była ożywiona ideami, jakie im przyświecały podczas studjów w tej uczelni.

Obecnie, Związek cieszy się znacznym rozwojem, posiada wydatny wpływ na kształtowanie się pracy zawodowej w tej dziedzinie; obejmuje liczny zastęp oddanych członków, grupujących się w związku warszawskim oraz oddziałach w Białymstoku, Lublinie i *in spe* w Sosnowcu, jak również wielu przyjaciół we wszystkich miastach Rzplitej.

Od roku 1927 Związek prowadzi *Kursa rachunkowości dla buchalterów przysięgłych*, pod zarządem kolegów H. Sachsa, Konrada Czerwińskiego i Antoniego Górskiego; wypuściły już w świat około 80 absolwentów, kończąc obecnie trzeci rok wykładów.

Od roku 1907 Związek wydaje czasopismo fachowe, poświęcone studjom z dziedziny rachunkowości gospodarczej, teorii i praktyce podatkowej, interpretacji przepisów władz skarbowych i t. p. Założycielem pisma tego pod nazwą „*Czasopismo Księgowych w Polsce*“ był kol. Konrad Czerwiński, który prowadzi je dotąd w charakterze redaktora. (W latach wojennych, z powodu wyjazdu K. Czerwińskiego z Warszawy, w ciągu kilku lat redaktorem był kol. Aleksander Morozewicz).

W roku bieżącym, nakładem Związku, wyszedł z druku wysoce pożyteczny „Poradnik Księgowego”, zawierający, na przeszło 400 stronach druku, zbiór najważniejszych ustaw rządowych, dotyczących się spółek akcyjnych, czeków, weksli, świadczeń socjalnych, jak również teorię analizy bilansów, budowy bilansów wzorowych, statystyki i naukowej organizacji pracy. Redaktorem wydawnictwa był Konrad Czerwiński, przy udziale szeregu wybitnych znawców omawianych dziedzin.

Pionierem piśmiennictwa zawodowego również był kol. Morozewicz, który redagował przez kilka lat, kiedy o związkach zawodowych mowy jeszcze nie było, „*Kronikę Buchaltera*“ oraz w 1900 — 1904 wydawał czasopismo „*Goniec Handlowy*”, tygodnik poświęcony umiejętnościom handlowym i sprawom pracowników handlowych, w których obronie występował.

Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Jednym z poważniejszych przejawów twórczej działalności społecznej wychowawców Szk. Handl. Kronenberga jest ich wybitny i przemożny udział w inicjatywie i organizacji Stow. Kupców Polskich.

Dla bezstronnej oceny tej współpracy przytaczamy dane ze sprawozdania, ogłoszonego z okazji 20-lecia istnienia stowarzyszenia, którego działalność związana jest bezpośrednio z zaraniem życia gospodarczego Polski niepodległej.

W roku 1906 zatwierdzona została ustawa tej nowej organizacji, a na czele jej założycieli figurują nazwiska kolegów *Zygmunta Kiltynowicza, Stefana Woyzbuna i Kazimierza Załęskiego*.

Gdy w roku następnym zwołane zostało zebranie organizacyjne członków, na prezesa wybrany został kol. Z. Kiltynowicz, który przez szereg lat — od r. 1907 do 1915 — powoływany był na to zaszczytne stanowisko, pełniąc z godnością i ku zadowoleniu stowarzyszonych swój mandat.

Pierwszym sekretarzem, od chwili rozpoczęcia przez Stowarzyszenie działalności społeczno-zawodowej, został kol. prof. *Jan Dmochowski*, który, w ówczesnych nader trudnych warunkach, położył niezaprzeczenie poważne zasługi przy zakładaniu trwałych podwalin przyszłych prac zrzeszenia. Odrazu utworzył czytelnię, zapoczątkował bibliotekę, zorganizował Wydział rekomendacji pracy i powołał do życia niezmiernie ważną Komisję odczytową, która w niemałym stopniu przyczyniła się do rozwoju wiedzy kupieckiej i zainteresowania członków paląciami zagadnieniami doby bieżącej. Siedziba Stowarzyszenia, dzięki tym właśnie odczytom, była jednym z nielicznych wówczas miejsc Warszawy, gdzie publicznie rozlegała się mowa polska.

Od roku 1914, — czasu wojny i jej okropności, — sekretarzem stowarzyszenia, następnie dyrektorem zostaje kol. *Franciszek Doleżał*, obecny wiceminister Przemysłu i Handlu. Ideowe podłoże Stow. nie zostaje w niczem zmienione, tętno zaś wymiany myśli ekonomicznej potęguje się z dniem każdym, dzięki rozległej wiedzy i wielkiej aktywności no-

wego dyrektora, odznaczającego się równie szerokimi horyzontami gospodarczymi, jak jego poprzednik, prof. Jan Dmochowski. Dr. Doleżał, ówczesny redaktor „*Ekonomisty*”, znajduje w teorii ekonomji sprawdzian i wykładnik praktycznego życia handlowego, którego odbicie widzi w pracach Stowarzyszenia. Okres ten, z chwilą wybuchu wojny, staje się coraz trudniejszy i zawiły, tembardziej wielostronne i uciążliwe muszą być zabiegi instytucji. Bez przesady można też stwierdzić, iż najbardziej niewdzięczny a uciążliwy okres pracy przypada na czas pełnienia obowiązków dyrektora przez d-ra Doleżala, który, początkowo przy wybitnym udziale prezesa Kiltynowicza oraz przy cennej współpracy p. Hersego, — dzielnie przyczynia się do rozwoju instytucji.

Obok zadań zawodowych, nie zaniedbano, w latach wielkiej rzezi światowej, akcji samarytańskiej. Dzięki ofiarności członków i energii wyłonionej specjalnej komisji, utworzono tanią kuchnię, której zadaniem było — w tych niezwykle ciężkich czasach aprowizacyjnych — wydawanie bezpłatnie i napółpłatnie obiadów kupcom, pracownikom i młodzieży handlowej. Szczególne zasługi przy tym położyli: — kol. *Stanisław Hirszel*, prezes Koła hurtowników i kol. *Feliks Zieliński*, — członek Rady i Komisji odczytowej.

W latach odzyskanej niepodległości Polski, wyróżniła się w Stow. działalność kol. Feliksa Zielińskiego — wiceprezesa, który należał do głównych inicjatorów wydawania czasopisma „*Tygodnik Handlowy*”, będącego do dziś organem Stowarzyszenia.

W r. 1921 powstaje Spółka akcyjna dla wydawnictw ekonomicznych, która obejmuje, przedewszystkiem, wydawanie „*Tygodnika Handlowego*”; prezesem rady i zarządu Spółki, oraz ideowym preceptorem tego organu był kol. Feliks Zieliński.

Wreszcie, z osiągnięciem równowagi budżetowej i oparciem finansów Stow. na trwalszej podstawie, zaczęto planować budowę własnego gmachu, przyczem pierwszym etapem realizacji tych planów było kupno placu w Alejach Jerozo-

limskich. Wielkie w tym względzie zasługi położył również wiceprezes Stow. — Feliks Zieliński.

Brali jeszcze żywy udział w pracach Stowarzyszenia następujący Kronenberczycy:

w Radzie: Laurysiewicz Stefan, Sturm Adolf, Załęski Kazimierz (wiceprezesi), Kamieński Feliks, Kempański Antoni (buchalter) i Hirszel Stanisław (gospodarz);

w Komisji Odczytowej: Karpiński Stanisław, Morozewicz Aleksander, Woyzbun Stefan;

w Biurze Wywiadowczym — „*Confidentia*” —: Grodzki Stanisław i Laurysiewicz Stefan — jako wiceprezesi.

Dziś, gdy Stow. Kupców Polskich stało się poważną instytucją stan swój godnie reprezentującą, gdy w obronie interesów zawodowych, jako organ opiniodawczy w zagadnieniach życia gospodarczego udział czynny bierze z głosem autorytatywnym — uważaliśmy za wskazane uwzględnić współpracę kronenberczyków w organizacji Stowarzyszenia.

Związek Kupców.

W organizacji, sterowaniu, w procesie konsolidacji tej ruchliwej i wielce rozgałęzionej instytucji, Kronenberczycy i tutaj również odegrali i po dziś dzień odgrywają niepoślednią rolę, często przodującą.

Kolega Józef *Neufeld* był jednym z założycieli Związku kupców i Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych, w obu zorganizował sądy rozjemcze, którym przewodniczył przez lat dziesięć. Wybitna siła w branży żelaznej, spadkobierca stuletniej firmy, powołał w Zw. Kupców do życia sekcję żelazną, kierując nią przez szereg lat.

Kol. Stanisław *Cohn* zasiada w Radzie centrali Związku kupców; przez dziewięć lat był członkiem zarządu Stow. przedst. handl.

Kol. Feliks Lewenfisz bierze czynny udział w pracach władz Związku kupców, od kilkunastu lat; stoi na czele sekcji skórzanej.

Kol. Adolf *Truskier* pełni dwadzieścia lat mandat członka zarządu Związku kupców, którego prezesem jest od 1915 roku. Wydatnie przez ten czas przyczynił się do zorganizowania handlu, częściowo przemysłu, na całym obszarze Rzplitej, dzięki czemu utworzonych zostało *kilkaset* oddziałów prowincjonalnych, nie tylko w większych ośrodkach, lecz w każdym prawie miasteczku. Podczas wojny światowej i w początkach powstania państwa polskiego urządził kooperatywę kolonjalno-spożywczą, do której należało około *ośmiuset* kupców — co, wobec niesłychanych w tym czasie trudności handlowych, wielu uchroniło od zguby, wszystkim umożliwiło przetrwanie doby krytycznej i utrzymanie rodzin.

Towarzystwo Wyższej Szkoły Handlowej.

August Zieliński, wychowaniec Szk. Handl. Kronenberga, następnie jej profesor, zdawał sobie dobrze sprawę, jak dotkliwą stratę poniosło społeczeństwo przez zamknięcie naszej uczelni, zwłaszcza w tym okresie, gdy przemysł i handel — mając otwarty rynek zbytu do Rosji — świetnie się rozwijały, a młodzież polska, odsunięta od urzędów, aby znaleźć pracę, musiała kształcić się w kierunku handlowym.

Pragnąc ten brak zapłacić, kol. A. Zieliński, w r. 1906, przy poparciu inspektora szkół Eugenjusza Hołodowskiego, uzyskał koncesję i otworzył w Warszawie „*Wyższe Kursa Handlowe*“, — by pod tym, z konieczności, skromnym tytułem, rozwinać stopniowo i urzeczywistnić program wyższej uczelni handlowej, na wzór szkoły Kronenberga i Akademii Handlowej w Lipsku, którą jako stypendysta ukończył i z organizacją jej dobrze się zapoznał.

Śmiałe to przedsięwzięcie przerastało jednak środki człowieka, który pracą zdobywał chleb powszedni. Chcąc temu zaradzić i byt nowej uczelni zabezpieczyć, kol. A. Zieliński utworzył, przy przeważającej pomocy kolegów oraz ludzi dobrej woli, „*Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych*“, które, dążąc do krzewienia wyższego szkolnictwa handlowego, przede wszystkim miało na celu ich utrzymanie. W rok po otwarciu kursów, zatwierdzony został statut stowarzyszenia,

wśród założycieli którego spotykamy kolegów: L. Drzewieckiego, S. Gralewskiego, R. Piętkę, St. Woyzbuna i A. Zielińskiego.

Pod światłem i fachowem kierownictwem kol. A. Zielińskiego, nowa uczelnia, o kierunku poważnym, rozwijała się nader pomyślnie, gromadząc coraz liczniejsze zastępy słuchaczy.

Te dodatnie wyniki skłoniły b. wychowawców b. Szkoły Handl. Kronenberga do powzięcia w dn. 8 Stycznia 1907 roku uchwały: „widząc w wyższych Kursach Handlowych kol. A. Zielińskiego, częściowe urzeczywistnienie zamierzeń Kronenberczyków wskrzeszenia wyższej uczelni handlowej, skupić należy wszystkie środki i skierować energję w kierunku poparcia uczelni kol. Zielińskiego.“

Niezwłocznie potem, znaczny zastęp kolegów zapisał się na stałych członków wspierających i protektorów Towarzystwa, aby wzmocnić podstawy materialne kursów.

W roku 1908, przedwczesny zgon przerywa pasmo pracowitego życia i umiłowanego dzieła — założyciela kursów *Augusta Zielińskiego*.

Szkoła jednak rozwija się tak pomyślnie, napływ słuchaczy jest tak liczny, że Towarzystwo, nie mogąc pomieścić ich w obszernym lokalu przy ul. Smolnej № 9, decyduje się na krok ryzykowny: nabywa dużą nieruchomość przy ul. Koszykowej № 9, za pożyczone na weksle i hipotekę pieniądze, — dobudowuje oficynę specjalnie na sale wykładowe, czyni wszystko, aby zapewnić uczelni możność wzrostu i dać jej stały punkt oparcia.

Nadeszły lata ciężkie, przejścia trudne, wywołane nie tylko kłopotami finansowemi, ale brakiem odpowiedniego kierownika kursów, trwały zaś tak długo, dopóki się nie zjawił człowiek wprost opatrnościowy, pełen wiedzy i energii, rozmiłowany w pracy społecznej dr. *Bolesław Miklaszewski*, który zdołał pokonać wszystkie przeszkody i trudności, piękne zaś dzieło zmarłego kol. Augusta Zielińskiego do rozkwitu doprowadził.

Dyr. B. Miklaszewski, z zawodu inżynier-chemik, był początkowo wychowawcem Wyższego Instytutu Handlowego w Antwerpii, dlatego może, odczuwając potrzebę wyższej

uczelnii handlowej kraju, tak od przyrody wyposażonego jak Polska, będącego pomostem między zachodem i wschodem Europy, — wymarzył idealny typ uczelni i cel swój upragniony urzeczywistnił z niezmierną konsekwencją i szybkością. Umiejąc wykorzystać pomyślniejsze warunki polityczne, uzyskał od okupantów zmianę „Kursów“ na *Wyższą Szkołę Handlową*. Poniżej podajemy, jako ciekawy dokument, złożoną, na żądanie władz okupacyjnych, deklarację podpisaną przez członków ciała profesorskiego, rady i zarządu Towarzystwa Wyższych Kursów Handlowych.*)

Z nastaniem niepodległej Polski, dyr. Miklaszewski rozwiniął niepożytą działalność, z uzyskanych od kupiectwa funduszy wybudował wspaniały gmach przy ul. Rakowieckiej № 6, w którym dzisiaj kształci się 1700 studentów, a zostawszy ministrem oświaty**), wyjednał dla Wyższej Szkoły Handl. w Warszawie prawa akademickie, stawiające ją na równym poziomie z najwyższymi zakładami naukowymi w kraju.

Wobec szybkiej rozbudowy państwa polskiego i jego życia gospodarczego, zapotrzebowanie młodych sił ekonomicznie wykształconych, równocześnie ilość pragnących

*) *Kaiserlich Deutsche Zivilverwaltung für Polen links der Weichsel. Warschau den 14 October 1915.*

Die Herren des Kuratoriums, der Verwaltung u. des Lehrerkörpers der Handelshochschule in Warschau erkennen durch ihre Unterschrift folgendes an:

Wenn seitens der deutschen Verwaltung die Genehmigung zum Weiterbetrieb der Handelshochschule, nach dem von uns vorgelegtem Programme erteilt wird, — übernehmen wir persönlich die volle Verantwortung dafür, dass durch sämtliche Dozenten der Kurse der § 6 der Schulordnung von 24 August d. I. genau beachtet und überhaupt lediglich die Wissenschaften gepflegt und IN KEINER WEISE POLITIK GETRIEBEN WERDEN WIRD. — Wir werden dies sämtlichen Dozenten ausdrücklich zur Pflicht machen und persönlich die Befolgung dieser Vorschrift übernehmen. Es ist uns bekannt, dass wir fuer etwaige Verletzungen dieser Bedingungen persönlich haftbar gemacht werden würden.

podpisali: J. Meyer, S. Konarski, T. Piasecki, B. Herse, B. Miklaszewski, prof. Jarra i prof. Wojtowicz.

***) był nim od 19. 12. 1923 do 11. 12. 1924 r.*

posiąść tę wiedzę, tak dalece wzrosły, że wielki gmach szkolny przy ul. Rakowieckiej okazał się już po pięciu latach, na potrzeby prawidłowych studjów, za szczupły.

I znów, dzięki twórczej energii rektora Miklaszewskiego, przystąpiono w r. 1929 do budowy nowego wielkiego pawilonu, w którym znajdą pomieszczenie biblioteka, sale i pracownie. Gdy na wewnętrzne wykończenie doprowadzonego pod dach wielopiętrowego gmachu zabrakło funduszy, Towarzystwo Wyższej Szkoły Handlowej, sprawując swą rolę opiekuńczą, postanowiło sprzedać swą nieruchomość przy ul. Koszykowej № 9 (mieszczącą obecnie bursę studencką) i uzyskany kapitał oddać Wyższej Szkole Handlowej, która obowiązana będzie wzajemian płacić Towarzystwu 6% rocznie od otrzymanej na dokończenie budowy sumy.

W tym stanie rzeczy, Towarzystwo, nie potrzebując już zasilać Szkoły funduszami, zamierza na przyszłość skierować swą działalność na tory opieki i pomocy dla niezamożnych studentów.

Dyr. Miklaszewski, w swych wszystkich usiłowaniach, znajdował zawsze zgodną, wydatną współpracę i pomoc ze strony zarządu Towarzystwa, zwłaszcza kierujących jego sprawami kolegów ś. p. Feliksa Zielińskiego — wielce ofiarnego prezesa, kol. Tadeusza Piaseckiego — długoletniego i niestrudzonego skarbnika i kierownika biura, oraz obecnego prezesa zarządu kol. K. Załęskiego. Oprócz nich, brali udział w zarządzie i radzie koledzy: Czerwiński Konrad, Drzewiecki Ludwik, Gralewski Stanisław, Kamieński Feliks, Sokołowski Felician, Witkowski Kazimierz, Woyzbun Stefan.

W pośród wykładowców Wyższej Szkoły Handlowej spotykamy nazwiska kolegów: Augusta Zielińskiego, Józefa Schuppa, Henryka Sachsa i Woyzbuna Stefana.

Podając treściwy zarys 24-letniej działalności Towarzystwa Wyższej Szkoły Handlowej, będącego niewątpliwie emanacją Koła Wychowawców b. Szkoły Handl. Kronenberga, pragnęliśmy wykazać duchowe pokrewieństwo między dawną Szkołą Kronenberga, a obecną Wyższą Szkołą Handlową, — związanych ze sobą bezpośredniem ogniwem Wyższych Kursów Handlowych im. A. Zielińskiego.

1871
The first of the year was a very dry one, and the crops were much injured. The weather was very hot, and the crops were much injured. The weather was very hot, and the crops were much injured.

The second of the year was a very wet one, and the crops were much injured. The weather was very cold, and the crops were much injured. The weather was very cold, and the crops were much injured.

The third of the year was a very dry one, and the crops were much injured. The weather was very hot, and the crops were much injured. The weather was very hot, and the crops were much injured.

The fourth of the year was a very wet one, and the crops were much injured. The weather was very cold, and the crops were much injured. The weather was very cold, and the crops were much injured.

The fifth of the year was a very dry one, and the crops were much injured. The weather was very hot, and the crops were much injured. The weather was very hot, and the crops were much injured.

The sixth of the year was a very wet one, and the crops were much injured. The weather was very cold, and the crops were much injured. The weather was very cold, and the crops were much injured.

ROZDZIAŁ V.

NA RÓŻNORODNYCH
PRACY POLACH.

УМОВИ

КОМУНІКАЦІОНАЛІЗМ

МОСКВА 1988

W służbie republiki.

Jeżeli spotykało się w b. zaborze rosyjskim polaka „czynownika“ (urzędnika), zwłaszcza nieco wyższej rangi, to był to wyjątek, smutny zazwyczaj wyjątek, potwierdzający jeno regułę, że wszystkie drogi pracy w instytucjach rządowych były dla nas zamknięte, niedostępne, czujnie strzeżone. Kto, mimo to i wbrew temu, zajmował posadę na jakim urzędzie państwowym, nie cieszył się i cieszyć nie mógł ani respektem ani zaufaniem własnego społeczeństwa, bo inaczej tam się dostać nie mógł, jak na skutek postępowania — mówiąc delikatnie — nielojalnego w stosunku do narodu, do którego należał; pod tym eufemizmem kryło się, mówiąc bez ogródek, zaprzaństwo, zdrada, apostazja, upodlenie.

I wtedy żadnego bodaj z Kronenberczyków „na chlebie rządowym“ nie było, jeżeli zaś go jedli, to za kratą lub na zesłaniu.

Z chwilą odzyskania niepodległości, udział ich w instytucjach państwowych jest znaczny, kadry ich w rządzie i ciałach reprezentacyjnych są liczne, na wysokich, nawet na bardzo wysokich stanowiskach, — a zważyć należy, że perspektywa i możliwość ich zajęcia przypadła w czasie, kiedy absolwenci naszej Szkoły, dawno przedtem zamkniętej, zawód swój życiowy już ustalili, środki egzystencji sobie zapewnili, z zakresem pracy swej się zżyli i byli w wieku, kiedy nie jest rzeczą łatwą przerzucać się na inną działalność, imać się i wdrażać do innej pracy. Nowy to dowód, jak daleką Szkoła nasza była od ekskluzywności komercjal-

nej, że przy pierwszej, zgoła niespodziewanej, cudownej sposobności, utajone siły w Kronenberczykach się wyzwoliły w kierunku, o jakim podczas pobytu w Szkole nikomu ani się śniło, ani marzyło.

Aleksander Austen. Urzędnik Centrali Banku Polskiego.

Antoni Budzyński. Dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Ostrowie (poznańskim). Odczyty na temat monografji Banku Polskiego, oszczędności etc.

Franciszek Doleżał dr. nauk ekonomicznych. Podsekretarz Stanu w Ministerjum Przem. i Handlu. Członek Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Był radcą handlowym ambasady polskiej w Paryżu. Redaktor „*Ekonomisty*”, o czem, jak i o innych stronach jego działalności, nadmieniliśmy wyżej. Poza szeregiem prac po polsku i po francusku, jest autorem studjów: Leopold Kronenberg i rozwój kredytu w Królestwie Polskiem; Banki w Niemczech; Kasy pożyczkowo-emisyjne w Niemczech; Kwestja rolna w prowincjach Nadbałtyckich.

Kazimierz Dymitrowicz. Referent ministerjum oświecenia. Przed wojną praca 26-letnia w dyrekcji kolei Warsz.-Wied. i Banku handlowym. Od 1918 r. w administracji państwa polskiego.

Senator *Ludwik-Józef Evert*, w czasach przedwojennych był prezesem zarządu T-wa eksportowego w Moskwie („Ruskoje Eksportnoje T-wo”), koncentrującego w sobie cały wielki przemysł i bankowość cesarstwa, z oddziałami w Chinach, Turcji, Persji, Rumunji (Kolega Jan Robertson był dyrektorem — rzecz znamienna: na czele jednego z najpotężniejszych przedsiębiorstw w b. imperjum stali dwaj Polacy, obaj Kronenberczycy). W celu torowania dróg wywozu dla przemysłu włókienniczego w Łodzi odbył podróże do Chin i Japonji. Był prezesem Polskiego Komitetu pomocy ofiarom wojny (Moskwa); prezesem Polskiej Narady ekonomicznej, oddział w Moskwie; prezesem zrzeszenia niepodległościowego w Moskwie. Artykuły publicystyczne

w „Ruskoje Słowo“ i tygodniku warszawskim „Świat“. Obecnie zajmuje stanowiska: prezes zarządu T-wa wydawniczego „Trzaska, Evert & Michalski“ S. A.; prezes Banku Ewangelickiego; członek Rady Banku Anglo-Polskiego; wiceprezes Twa Ubezp. „Przezorność“; prezes Obywatelskiego Komitetu pomocy społecznej; prezes Zboru Ewangelickiego; prezes Kom. wyk. Izby handl. Bałtycko-Skandynawskiej. Radny m. Warszawy.

Józef-Roman Frycz. Wicedyrektor P. K. O. Przed wojną zorganizował w Kijowie Oddział Banku Handlowego w Warszawie, ulepszając biurowość i kontrolę; wprowadził m. in. niestosowane w innych oddziałach: bilanse codzienne. W 1919 roku, na stanowisku dyrektora tego Oddziału, był aresztowany i więziony przez „czrezwyczajkę“, pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej. Po wyjściu bolszewików z Kijowa, udało mu się wrócić do kraju i przywieźć zawartość skarbca. W Lublinie, 1908 r. aresztowany był przez żandarmerję pod zarzutem należenia do t. zw. frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Michał Gawroński. Naczelnik centr. księgowości Banku Polskiego. Działacz oświatowy od lat młodości, bo już będąc uczniem w gimnazjum V-em współzałożył kółko samokształcenia t. zw. „abecadlarzy“, pierwsze w tem gimnazjum od czasu powstania 63 r. i które przetrwało do 1905 r., rozszerzając swą działalność na inne zakłady naukowe. W Zamościu był m. in. przewodniczącym Koła Polskiej Mac. Szk., gorliwie zabiegając o środki, dzięki czemu utrzymywane były: bursa dla biednych uczniów seminarjum nauczycielskiego (obecnie w Szczepieszynie); warsztaty rzemieślnicze; instruktorzy dla Kółek rolniczych powiatu Zamojskiego. Artykuły w „Kronice buchaltera“ i „Czasopiśmie Księgowych“.

Rafał Hagmajer. Naczelnik buchalterji Warszawskiej Dyrekcji P. K. P. (wydział finansowy). Przed wojną czynny członek N. D. oraz Polskiej Macierzy Szkolnej, a po jej zamknięciu przez rząd carski, w Tow. wpisów szkolnych. Czasu wojny zasiadał w Moskwie w centralnym zarządzie „Polaków-kolejarzy powracających do Polski“.

Aleksander Jeżowski. Kierownik biura P. K. O. Intensywna działalność podczas wojny światowej: członek zarządu Tow. pomocy ofiarom wojny w Symferopolu; współzałożyciel i wiceprezes „Domu Polskiego“, tamże; członek zarządu Tow. biblioteki polskiej, tamże; wiceprezes Rady centralnej Stowarzyszeń polskich na Krymie; wiceprezes Związku obcopoddanych na Krymie.

Władysław Kapaon. Księgowy w Centralnym zarządzie ministerjum skarbu.

Stanisław Karpiński. Senator z wyborów 1922 r. Teoretyk i praktyk ruchu spółdzielczego. Jeden z twórców i założycieli w 1910 r. Banku Tow. spółdzielczych, którego był dyrektorem do 1924 r., z przerwami: od 11.XI.18 do 1.IV.19, w tym czasie był naczelnym dyrektorem polskiej Kraj. Kasy pożycz., oraz od 4.IV.19 do 31.VIII.19—kiedy był ministrem skarbu. Od 1924 r. do 1930 r. prezes rady Banku Polskiego. Od 1914 — 1915 r. członek zarządu Centralnego Komitetu Obywatelskiego; od 1916 — 1917 r. ławnik Magistratu m. Warszawy; 1920 — 24 r. prezes Związku banków w Polsce i prezes Giełdy pien. w Warszawie.

Artykuły stale umieszczał w „Głosie“ (1894 — 7), w ros. piśmie „Przemysł i Handel“ (1901 — 10), oraz w „Sile“, organie kooperatywy kredytowej. Autor książek: *Zasady działalności banków; O bankowości w Polsce dziś i jutro; Wykłady o bankowości*; tłumacz dzieła d-ra Riese-*ra: Historia rozwoju wielkich banków niemieckich.*

Ignacy Kostenecki. Od maja 1924 r. kontroler i buchalter-rewident Urzędów skarbowych.

W 1903 r., na Wołyniu, w administrowanym majątku „Nowosielica“ (znanym z powieści Kosak-Szczuckiej p.t. „Pożoga“) zbudował szkołę, w której przez kilka lat prowadzona była tajna nauka dzieci polskich, zaco, po zamknięciu szkoły przez policję, został sądownie skazany na 3 miesiące więzienia, poczem kontynuował swą pracę w tajnym ruchu oświatowym.

Organizator rachunkowości przemysłowo-rolnej i kontroler administracyjny w majątkach ziemskich oraz plenipo-

tent na ich zarząd i na organizację plantacji buraków cukrowych. W 1915 roku, pod pretekstem odciążenia kosztów utrzymania jeńców wojennych, uwolnił około 100 jeńców polaków armji austriackiej z obozu koncentracyjnego w Kijowie, dając im zatrudnienie w cukrowniach, folwarkach i lasach dóbr Babińskich pod Lipowcem. W skład majątków, na terenie których oddany był 34 letniej pracy organizacyjnej i administracyjnej, wchodziły wielkie obszary gruntów ornych i lasów, oraz cukrownie, młyny, tartaki, gorzelnie, rybołówstwo, hodowla koni rasowych i wyścigowych, handel mąką, sprzedaż cukru i operacje finansowe.

Szereg artykułów w czasopiśmie „Szczetowodztwo“, w gazecie kijowskiej „Goniec rolniczy“ (Sielsko-choziajstwiennyj Wiestnik) oraz tłumaczenia z fachowych pism polskich.

Hipolit Kukowski. Naczelnik wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Ludwik Kulczycki. Emerytowany na stanowisku naczelnika wydziału emigracji kontynentalnej.

Senator *Stefan Laurysiewicz.* Szeroką i wielostronną działalność zaledwie w najpobieżniejszym konturze*) ograniczone miejsce pozwala tu odsłonić. Był dyrektorem dwóch fabryk, jednej przez 13, drugiej przez 23 lata. Przez 10 lat był wiceprezesem Stow. Kupców polskich, a od powstania Centralnego Związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów (Lewiatan) jest czynnym jego wiceprezesem. Od wielu lat należy do Komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa. Od 1915 do 1922 r. był członkiem zarządu m. Warszawy, jako radny lub ławnik. W 1917 roku zorganizował z Al. Rossetem i Andrzejem Wierzbickim „Związek niezależności gospodarczej“, który wchodził w skład, tyle krwi psującego okupantom, „Koła Międzypartyjnego“. W 1918 r., z inicjatywy Laurysiewicza, wyjechała Delegacja ekonomiczna do Paryża, gdzie do końca 1919 roku był szefem państwowej Misji za-

*) zastrzeżenie to do wzmianek o wielu Kolegach daje się zastosować.

kupów. Od 1926 r. zasiada jako wiceprezes Komisji opiniodawczej Komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Od 1890 do 1897 r., jako utalentowany i płodny eseista o historii malarstwa francuskiego w. XIX, przyczynił się znacznie do podniesienia wśród inteligencji poziomu kulturalno-artystycznego i wyrobienia smaku estetycznego: były to prace w tej dziedzinie zupełnie wtedy nowe, ciekawe, z zajęciem czytane.

Ryszard Lenartowicz. Radca w ministerjum spraw wewnętrznych. Wydrukował szereg artykułów z dziedziny rozwoju komunalnych kas oszczędności w czasopiśmie, sprawom samorządu gminnego poświęconych. Przed wojną i podczas niej uczestniczył w stowarzyszeniach dobroczynnych oraz w ruchu oświatowym Macierzy Szkolnej (nielegalne Koła szkolne).

Stanisław Lipiński, b. vicedyrektor departamentu ministerjum skarbu; przysięgły ekspert - buchalter. Ogłosił drukiem „Zasady buchalterji”; „Arytmetyka Handlowa”; „Buchalterja dla rzemieślników“. Opracował szereg instrukcji buchalteryjnych, jak Urzędu pożyczek państwowych, Reform rolnych, Monopolu spirytusowego, oraz rachunkowość Magistratu m. Warszawy. W ciągu dłuższego czasu był nauczycielem buchalterji oraz innych przedmiotów handlowych.

Wydalony był z 7-ej klasy gimnazjum w Płocku za organizację tajnej biblioteki. Pracował jako nauczyciel i kolporter w Tow. oświaty ludowej.

Juljan Mioduszeński. Zast. naczelnika Izby rozrachunkowej w Banku Polskim.

Aleksander Morozewicz. Radca ministerjalny, starszy inspektor bankowy ministerjum skarbu. W roku 1918 władze polskie powołały M. do organizacji kas skarbowych, poczem został naczelnikiem centralnej Kasy państwowej. Po wydaniu prawa w 1912 r. o Kasach chorych, działacze robotniczy zwrócili się doń o pomoc przy organizacji pracy biurowej, pragnąc ją postawić na wysokim poziomie. W tym

celu odbyło się zebranie w lokalu „Wiedzy robotniczej”. W czasie narad wkroczyła policja i uczestników razem z Morzewiczem aresztowała.

Wacław Ochorowicz. Urzędnik Banku Polskiego. Był prezesem Zrzeszenia pracowników B-ku Polskiego, poprzednio pracował w zarządzie T-wa pracowników handlowych. Drukował prace nowelistyczne, odznaczające się ciętością satyryczną, zwłaszcza „Pies pana prezesa”, nader poczytne.

Władysław Roszkowski. Dyrektor Banku Polskiego, Oddział w Łomży. Artykuły w gazetach prowincjonalnych.

Walery Sławek. W kwietniu 1930 r. został prezesem rady ministrów.

Lucjan Stanisławski. Radca w ministerjum przemysłu i handlu. Po ukończeniu w 1898 r. Szkoły naszej, kształcił się w Akademji handl. w Wiedniu i na Politechnice w Brunświku, w których studja skończył i, po napisaniu rozprawy z dziedziny przemysłu papierniczego, otrzymał tytuł dyplomowanego inżyniera („Diplom-Ingenieur”).

W ciągu 12 lat zajmował w fabrykach naczelne stanowiska, dążąc do racjonalizacji pracy, opartej na naukowej organizacji.

W latach 1926 — 1928 wydrukował kilkadziesiąt prac, przeważnie sprawom przemysłu papierniczego i włókienniczego poświęconych: w łódzkim „Tygodniku Handlowym”, w górnośląskim „Przemysł i Handel”, w „Rzeczypospolitej”, w „Gazecie Porannej”, w „Przeglądzie przem.-handl.”, w „Mechaniku”, w „Przewodniku przemysłu i handlu polskiego”. Nadto, w księdze zbiorowej p. n. „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej” opracował przemysł papierniczy. Zarówno w Szkole Kronenberga, jak i w Akademji i Politechnice żywy brał udział w pracy oświatowej i politycznej nielegalnej.

Adolf Truskier, Senator z wyborów 1922 — 1927. Członek rady m. Warszawy, od chwili jej istnienia. Czynny

udział w komisjach rady miejskiej i senatu. Wiceprezes Izby handl.-przemysł. Sędzia handlowy. Intensywna działalność na innych polach we właściwych miejscach uwydatniona.

Feliks Turowicz. Organizator departamentu pracy w ministerjum pracy i opieki społecznej; b. kierownik tego ministerjum. Z jego nazwiskiem na zawsze związane są kasy chorych, których Ustawę z d. 19.V.20 redagował i których jest współtwórcą. W 1922 r. ustąpił ze stanowiska dyrektora ubezpieczeń społecznych, podkreślając, w podaniu o zwolnienie, iż czyni to ze względów ideowych, nie chcąc — cytujemy dosłownie — „*nosić wody sitem*“. Godny, w naszych czasach, głębokiego podziwu ideowiec, którym pozostaje do końca życia.

Sprawie spółdzielczości oddał również duże usługi bądź jako lustrator Związku Stow. zarobkowych we Lwowie (1904 — 1906) i Związku kooperatyw (1907 — 1908), bądź jako autor artykułów z teorii i praktyki spółdzielczej w „Społem“ i „Związku“. Obecnie drukuje podręcznik „Teoria i praktyka Ubezpieczeń społecznych“.

Pierwszy w Europie opracował projekt Ustawy o scałkowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych w jednolitej ich organizacji. Odznaczony krzyżem komandorskim.

Feliks Wilski. Od 12.XI.18 r. do 1.X.27 r. starosta pow. Łaskiego i Kolskiego.

Bronisław Wróblewski. Inspektor państwowego Monopolu spirytusowego. Od 1905 do 1918 radny samorządu ziemskiego na Podolu Ros. i viceprezes zarządu ziemskiego. Zorganizował, podczas walk z bolszewikami, szpital w Winnicy na Podolu i przez 2 tygodnie z bronią w ręku stał na jego straży. Kilkakrotnie aresztowany przez bolszewików, uciekł dopiero przy końcu 1919 r., pozostawiając znaczne mienie na ich łup. Skupiał młodzież polską, ochraniając od czynnej służby w wojsku rosyjskiem.

Stanisław Zajączkowski. Radca najwyższej Izby kontroli państwa. Był członkiem zarządu Wydziału oświatowego kolejowej Macierzy Szkolnej.

W instytucjach samorządowych.

Józef Alexandrowicz. Dyrektor zakładu ubezpieczeń wzajemnych Magistratu m. Warszawy.

Jan Bełdowski. Dyrektor ruchu tramwajów miejskich w Warszawie. Ogłosił interesującą, a rzeczową i przemyślaną broszurę o 8-godzinnym dniu pracy w przedsiębiorstwach tramwajowych.

Wśród wielostronnej i płodnej działalności był m. in. koncesjonariuszem sieci telefonicznej, którą do 1922 r. obsługiwał Częstochowę, Piotrków, Bełchatów, Herby i Brzeziny; należał do współzałożycieli w Warszawie Banku Tow. spółdzielczych; założyciel pierwszej w Częstochowie robotniczej kooperatywy spożywczej „Prąd” (przy fabryce „Peltzer & fils”, której był dyrektorem zarządzającym); współzałożyciel tamęcznego Tow. Kred. miejskiego oraz Tow. wzaj. kredytu, którego był długoletnim prezesem.

W straszliwych czasach był prezesem Komisji kwaterunkowej, od pierwszego dnia wejścia do Warszawy okupantów niemieckich. Na to trudne i odpowiedzialne stanowisko desygnowany był przez ówczesny Komitet Obywatelski ze Zdzisławem Lubomirskim na czele. Ten wysoce ciężki mandat obywatelski pełnił od 5.8.1915 r. do 1.4.1918 r.

Michał-Wiktor Czaplicki. Kierownik składów miejskich zaopatrywania m. Warszawy; poprzednio przez 10 lat był kierownikiem tych zakładów w Gdańsku.

Konrad Czerwiński. Członek Rady miejskiej (1916 — 1918). Szereg prac, artykułów w redagowanym przez „Czasopismo Księgowego w Polsce”, poświęconem podniesieniu nauki rachunkowości gospodarczej. Wydał „Pamiętnik I-go zjazdu księgowych”, „Pamiętnik II-go Zjazdu w druku. O jego wielostronnej i owocnej działalności mowa na innych miejscach naszego „Pamiętnika“.

Ludwik Drzewiecki. Radny w pierwszej Radzie stołecznej. W różnych ustępach naszego „Pamiętnika” praca społeczna, obywatelska i koleżeńska; co zaś do zawo-

dowej, to na stanowisku dyrektora zarządzającego Tow. Akc. „A. Wróblewski i S-ka“ zainicjował i przeprowadził budowę wielkich własnych składów przechowania mebli, wzorowo urządzonych (Garde-Meubles).

Kazimierz Fiszhaut. Przez pierwsze 6 lat po uzyskaniu niepodległości był członkiem Rady miejskiej w Zamościu; przez cały czas okupacji austriackiej był przewodniczącym Komitetu pomocy ludności i za otrzymywane pieniądze z Ameryki udało mu się kupować mąkę i cukier.

Michał Gawroński. Członek Rady m. Zamościa, pełnił funkcje sekretarza, przewodniczącego różnych komisji, biorąc czynny m. in. udział w zjazdach poprzedzających utworzenie Związku miast.

Modest Grzybowski. Radny m. Kielc. Prezes Koła P. M. S. w Radomsku. W 1909 r. organizator tajnego „Sokoła“ na kopalni „Czeladź“, p. n. „Atleta“, którego po wojnie był prezesem. Prezes i organizator Banku spółdzielczego kupców i rzemieślników w Kielcach. Całą energję skierował na zaniechaną, leżącą odłogiem dziedzinę przemysłu — marmury polskie.

Mieczysław Heiman. Viceprezes Rady miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim (przez szereg lat).

Karol Huzarski. Vice dyrektor Kasy Oszczędności m. st. Warszawy. Pod względem techniki biurowej instytucja ta służy za wzór dla innych tego typu.

Mieczysław Jankowski. Od 1919 r. oddany pracy samorządowej: w Radzie miejskiej m. W. był w tym czasie jej sekretarzem; od 1923 do 1927 r. Viceprezydentem Warszawy. Obecnie dyrektor finansowy Magistratu. Żywy i czynny udział w ruchu społecznym i oświatowym. Viceprezes zarządu głównego P. M. S. Wydatny udział w licznych komisjach obywatelskich. Ochotnik w 1920 r. Przez czas dłuższy kierownik firmy „Ogrodnik Polski“.

Ogłosił w druku „Kwiaty w ogrodzie“ i „Kwiaciarnstwo

g runtowe“, podręcznik mający już 3 wydania; ponadto „Mandzurja“, szkic etnograficzno-obyczajowy.

Maksymiljan Kernbaum. W 1917 — 1919 r. burmistrz m. Łodzi. Viceprezes Związku przem. włókienniczego w państwie polskiem. Odznaczony orderem „Odrodzenie Polski“ i odznakami „Krzyża oficerskiego.“

Stanisław Kleczkowski. Przewodniczący IX okręgu Wydziału dobroczynności publicznej Magistratu m. Warszawy, podczas okupacji niemieckiej; kurator Zakładu pracy dla dziewcząt m. W.; członek Komisji przeglądowej (wojskowej) z ramienia Warszawskiej rady miejskiej; ławnik wydziału karnego Sądu okręgowego w Warszawie, w latach 1919, 1920, 1921. Członek wielu stowarzyszeń i klubów. Należy do stronnictwa N. D.

Aleksander Krasnodębski. b. Członek Rady Miejskiej w Sosnowcu. Wybitny działacz oświatowy i narodowy. M. in. popierający wszystkie organizacje tego kierunku; współzałożyciel Szkoły handlowej w Sosnowcu i prezes Rady tej uczelni. W czasie wojny dwukrotnie aresztowany przez okupantów — Niemców i więziony w Bytomiu. W czasie organizowania się sądownictwa polskiego był ławnikiem Sądu okręgowego w Sosnowcu. W Banku Handlowym w Warszawie przepracował lat 44 (w Sosnowcu l. 23, ostatnio jako dyrektor tego Oddziału), w centrali l. 21; emerytowany na stanowisku wicedyrektora.

Teofil Kujawski. b. Wiceprezydent m. Lublina podczas okupacji austriackiej.

Jan Lelewel. Vicedyrektor tramwajów miejskich w Warszawie, w których zorganizował buchalterję i uczestniczył w organizacji innych działów administracji tem wielkiem komunalnem przedsiębiorstwem użyteczności publicznej. Po 30 l. pracy korzysta obecnie z panis bene merentium.

Franciszek Nassalski. Kierownik rachuby Wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa M. m. W.

Wacław Podbielski. Księgowy W-łu oświaty i kultury Magistratu m. Warszawy.

Jan Robertson. Rzeczoznawca przy komisji rewizyjnej Rady miejskiej m. Warszawy. B. członek b. Polskiego Komitetu opieki nad jeńcami i uciekinierami w Moskwie; b. członek b. Polskiego Komitetu ekonomicznego w Moskwie.

Witold Smyjewski. Członek Rady Miejskiej w Radomiu, gdzie jest prezesem Tow. przemysłowców Ziemi Radomskiej. Opanował techniczną stronę produkcji szkła szybowego i stosuje własny system produkcji szkła, jedynej w Polsce.

Jacek Bronisław Strzałkowski. Członek Rady Miejskiej w Sosnowcu; prezes Sądu Obywatelskiego tamże. W czasopismach Sosnowieckich artykuły w sprawie ubezpieczeń społecznych i dotyczące życia pracowników umysłowych, których Stowarzyszenia jest prezesem. Wygłaszał odczyty o ustawodawstwie prac. umysłowych.

Kazimierz Walewski. Od 40 lat zasiada w Radzie Gminnej w Błaszczach, której obecnie przewodniczy. Prowadzi wzorowe dziedziczne gospodarstwo, któremu się cały oddał, jak również oświacie i kulturze ludu, odmawiając przyjęcia absorbujących mandatów (odmówił mandatu do pierwszej Dumy, radcostwa w Tow. Kredyt. Ziemiem). M. in. zbiera fotografie zabytków sztuki i architektury w Ziemi Kaliskiej i złożył przeszło 600 egzemplarzy w Muzeum Narodowym w Krakowie, w Tow. opieki nad zabytkami w Warszawie. Wyczerpujący i rzeczowo wypełniony kwestjonariusz kończy temi słowy:

...„Chciałem dać tylko dowód, że ideały wyniesione z naszej niezapomnianej Uczelni starałem się w czyn przez życie całe wprowadzać“.

Mieczysław Widerszał. Referent Wydziału opieki społ. i szpitaln. Magistratu m. Warszawy.

Feliks Wodzinowski. B. wiceprezes Rady Miejskiej m. Lublina. Wiceprezes Związku przemysłowców polskich w Wilnie. Wiceprezes T-wa muzycznego w Kielcach.

Feliks Zieliński był wiceprezydentem m. Warszawy. Wybitna siła organizacyjna i niepowszednia, bystra orjentacja. Wykazał te zdolności nie tylko na wieloletnich stanowiskach naczelnych fabryk i zakładów przemysłowych, lecz i na krótkotrwałym posterunku dyrektora teatrów miejskich. Zostawszy nim, rychło się zorjentował w zabagnionej sytuacji, opanował jej stronę finansową, gospodarczą i administracyjną, nadto zaś — i to budziło podziw — stronę literacko-artystyczną. Na konferencjach z ciałem artystycznym imponował znajomością repertuaru swojskiego i cudzoziemskiego, omawiając wystawienie i obsadę sztuk. To niezwykle połączenie talentu, mogącego istotną sanację wprowadzić, wielu się nie podobało i wielu „interesom“ zagrażało. Stąd inspiracja prasy, jej przycinki i ostatecznie udaremnienie poprawy naszych teatrów.

W sądownictwie.

Zacierając konsekwentnie różnice wyodrębniające zabór rosyjski od cesarstwa, rząd nie ominął dawnego Trybunału handlowego w Warszawie i, jak wiadomo, zamienił go w 1876 r. na Sąd handlowy (zresztą całkowicie nie pozabawiając go pierwiastku wyborczego, reprezentującego sfery przem. - handl.).

Obecnie, obie te nazwy zniknęły, zastąpione przez Wydział handlowy Sądu Okręgowego, w którego skład wchodzi: wiceprezes i 4 sędziów państwowych oraz 32 sędziów handlowych, pochodzących z wyborów, cieszących się więc zaufaniem nie tylko świata gospodarczego, ale i poważaniem społeczeństwa. Wybór Kronenberczyków świadczy o jednym i drugim.

Oto ich lista*):

Stanisław Cohn (1926 — 1928);

Konrad Czerwiński (1924 — 1926);

Ludwik Drzewiecki;

Stanisław Grodzki;

Zygmunt Heilperin (w 1909; w 1917; w 1918; po raz czwarty 1927 r.). Gorący udział w niesieniu pomocy podczas okupacji niemieckiej, szczególnie bezdomnym, których około 60 tysięcy działania wojenne zgromadziły w Warszawie. W 1919 r. uczestniczył w naradach ministerjum spraw. w sprawie kooperatyw i w komisji ustawodawczej prawa handlowego i t. d; brał udział również w komisjach do wymiaru podatku dochodowego, sekwestru, kontroli i kompensacji długów prywatnych przy min. przem. i handlu; w 1927 r. został członkiem „komisji ankietowej”. Jest prezesem Rady opiekuńczej Szkoły Zgromadzenia Kupców.

Stanisław Hirszel;

Władysław Horodyński (w Łodzi);

Władysław Jacobson;

Mieczysław Jankowski;

Feliks Kamiński;

Antoni Kempański (od 1901 do 1903; 1905 — 1907; 1910 — 1912); ławnik Sądu Okręgowego 1919 — 1921.

Maksymilian Kernbaum (w kilku kadencjach w Łodzi);

Zygmunt Kiltynowicz;

Henryk Kozieradzki;

Franciszek Kryt;

Ludwik Kwiatkowski;

Wacław Lachert;

Stanisław Mitraszewski (1930). Niepoślednia siła w ruchu spółdzielczym, zarówno spożywczym jak i kredytowym. B. członek Rady Związku Stow. Spożywczych („Społem”); b. członek zarządu w 2-gim Tow. poż. - oszczędn.; od założenia (1910 r.) Banku Towarzystw Spółdzielczych zasiada w Radzie. Od 1916 r. pracuje na stanowisku dyrektora Jeneralnej Reprezentacji T-wa wzajemnych ubezpieczeń „Snop”.

*) niektórych Kolegów poprzednio wymienionych, tu nie powtarzamy.

Referaty na zebraniach i zjazdach, artykuły w prasie („Kurjer Warszawski,” „Siła,” organ kooperacji kredytowej), rzeczowem ujęciem zagadnień, poważnem ich traktowaniem rozświećlały niejedną zawiłą kwestję, kierując młody jeszcze u nas ruch na zdrowe i mocne tory;

Józef Neufeld (w 1926 r. inicjator wprowadzenia u nas nadzoru sądowego; członek Komisji red. min. spraw. Ustawy o spółk. z ogr. odp.);

Jan Odyniec od kilku lat jest sędzią Urzędu rozjemczego w Łodzi;

Adam Piędzicki;

Romuald Piętka;

Tadeusz Podkóliński (w trzech kadencjach); członek Komisji arbitrów przy Stow. kupców polskich;

Stanisław Serednicki. Sędzia pokoju w Złotym Potoku (woj. Łódzkie);

Adolf Sturm;

Władysław Suchodolski (przez kilka kadencji); członek Komisji arbitrów w Stow. kupców polskich;

Maksymiljan Wizel. 45 lat pracował w Banku Handlowym w Warszawie, ostatnie 20 lat — do 1927 r. — na stanowisku dyrektora. Obecnie Kolega Senior jest Wiceprezsem fabryki maszyn „Kraj” w Kutnie;

Kazimierz Załęski.

Izby przemysłowo-handlowe.

Powstałe w Polsce przed kilku laty, jako naczelne organy przedstawicielstwa przemysłowo-handlowego, wśród swych członków, powołanych drogą wyborów, liczą następujących wychowaućców Szkoły Handl. Kronenberga.

Grzybowski Modest — radca (w Sosnowcu);

Heilperin Paweł — radca;

Heilperin Zygmunt — radca;

Horodyński Włodzimierz — radca (w Łodzi);

Konarzewski Tadeusz — radca (w Łodzi);

Laurysiewicz Stefan — viceprezes Izby;
Lewenfisz Feliks — radca;
Michniewski Michał — prezes Izby w Lublinie;
Neufeld Józef — radca;
Simon Edward — Viceprezes Izby Handl. Węgiersko-Polskiej. Od 1901 do 1914 r. był deputatem handlowym; odmówił przyjęcia orderu rosyjskiego.
Smyjewski Witold — radca (w Sosnowcu);
Truskier Adolf — viceprezes;
Wodzinowski Feliks — radca (w Wilnie).

Na niwie pedagogicznej.

I w tej doniosłej dziedzinie Kronenberczycy odgrywają wybitną, chlubną rolę, i tu położyli poważne zasługi. Widzielśmy to już, gdy była mowa o ich troskach dokoła zorganizowania wyższego wykształcenia, o przeszkodach, które musieli zwalczać, o środkach i usiłowaniach w sprawie urządzania kursów, wykładów, odczytów, o wydawnictwach, tej na szeroką skalę rozwiniętej akcji, słusznego tytułu dumy i chluby.

Do tego skreślonego w rozdziałach poprzednich obrazu przybywa działalność kolegów:

Beyer William. Wykładał korespondencję w obcych językach na kursach handlowych Siemiradzkiej i Raczkowskiej.

Bystydzński Jan. Prowadził kursa handlowe przy b. Związku prac. handl. w Olkuszu, którego był prezesem.

Chwał-Czyński Gustaw. Nauczyciel i kierownik własnych kursów handlowych. Autor podręczników.

Czerwiński Konrad. Wykłada „organizację rachunkowości przemysłowej” na Wyższych Kursach dla ekspertów-przysięgłych. Całkowity program wykładów opracował i ujął go w stenograficznych skryptach. Jedyna to praca w literaturze polskiej, niezbędna dla każdego przemysłowca i kupca; ma się ukazać w druku.

Dmochowski Jan. Jeden z pierwszych wykładowców publicznie w b. zaborze rosyjskim ekonomję polityczną po polsku: w Szkole mechaniczno-technicznej Wawelberga i Rotwanda, na Kursach handlowych Siemiradzkiej, w Wyższej Szkole Handlowej. W okresie wojennym i powojennym wykładał na Kursach Wyższej Administracji przy Uniwersytecie Warszawskim, później przez szereg lat w Wyższej Szkole wojennej sztabu generalnego, wreszcie został profesorem na Politechnice Warszawskiej.

Filleborn Tadeusz wykłada w szkołach handlowych. W „Gazecie Radomskiej“ pisał w sprawach oświaty i społecznych.

Fogelman Izydor. Nauczyciel buchalterji.

Górski Antoni. Profesor Szkoły nauk politycznych. 10 lat wykładał „Rachunkowość przemysłowa“ w państwowej Szkole budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda. Dyrektor Kursów rachunkowości dla buchalterów przysięgłych. Drukował prace w Pamiętniku I-go ogólnokrajowego Zjazdu księgowych i do poradnika dla księgowych, nadto Sprawozdanie dla komisji ankietowej przy badaniu cen żelaza.

Jankowski Mieczysław. Z ramienia Tow. Ogrodniczego Warszawskiego prowadzi wykłady ogrodnictwa od 20 lat.

Lewicki Leon. Nauczyciel buchalterji w Warszawie.

Lipiński Stanisław, prof. w Szkole Nauk Politycznych. Autor „Zasad buchalterji“.

Makow Maksymiljan. W 1905 r. objął w Kaliszu wykłady nauk handlowych w wyższych klasach koedukacyjnych Szkoły handlowej i prowadził je do wybuchu wojny. Obecnie instruktor i pedagog; w „Gazecie Kaliskiej“ artykuły publicystyczne.

Mantinband Izydor. Kierownik i właściciel Kursów handlowych w Łodzi, których 25-letni jubileusz w tym roku

przypada. Jest to pierwsza placówka zawodowa, od chwili założenia w 1905 roku, na której po raz pierwszy wprowadzone zostały wykłady w języku polskim. Kol. M. 15 lat wykładał nauki handlowe w klasach wyższych w Gimnazjum realnem polskiem ś. p. Julji Jezierskiej, ostatnio Marji Pruszyńskiej w Łodzi. Autor podręcznika arytmetyki handlowej (teoria i praktyka) w związku z zasadami biurowości, wydanego w 1910 r.

Morozewicz Aleksander wykładał na kursach handlowych; autor m. in. książki „Wykłady o bilansach“.

Mroczek Ludwik — nauczyciel buchalterji.

Osterloff Edmund. Deportowany na Kaukaz, osiedlił się w Tyflisie i po kilku latach został nauczycielem w gimnazjum. W 1903 r. powrócił do kraju i w szkole handlowej w Pabjanicach wykładał korespondencję handlową i język niemiecki, ale po roku, na rozkaz gubernatora piotrkowskiego, posadę musiał opuścić. Wrócił na Kaukaz i objął z powrotem swe stanowisko w gimnazjum tyfliskiem. Autor szeregu prac z dziedziny metodyki nauczania języków obcych; zapoczątkował nowy kierunek w metodyce, który się następnie utrwalił i udoskonalił dzięki tym publikacjom, wydanym pierwotnie kosztem kuratorjum okręgu Kaukaskiego. Píše w kwestjonarjusz:

„Szkole Kronenberga zawdzięczam dużo: nauczyła mnie myśleć, dając zasób wiadomości i wiedzy, wskazała mi, jak można tę wiedzę pogłębić i rozszerzyć z pożytkiem dla siebie i dla społeczeństwa...”

Podien Ernest — Franciszek. Wieloletni pedagog. Napisał kursa przedmiotów swej specjalności, wśród słuchaczy b. rozchodzące się i z wielkim pożytkiem przez nich przyswajane.

Plaszkiewicz Tadeusz. Przez kilkanaście lat wykładał na kursach handlowych.

Rogulski Stefan. Od kilkadziesiątu lat nauczyciel buchalterji, korespondencji i nauk handlowych na własnych,

znanych i powszechnie cenionych kursach w Warszawie, następnie w Poznaniu, obecnie w Szkole koedukacyjnej w Łomży, której jest nauczycielem i dyrektorem.

Ruszkowski Kazimierz. Dyrektor Szkoły handlowej w Proszowicach (woj. Kieleckie).

Sachs Henryk. Wybitna siła w pedagogice, profesor Wyższej Szkoły Handlowej. Od 25 lat wykłada buchalterję i w tej dziedzinie opracował system wykładów, niemal powszechnie przyjęty przez nauczycieli.

Stecki Edward. W szkole Zgromadzenia kupców m. Warszawy prowadził kursa nauk handlowych i ekonomicznych.

Sulimierski Stanisław kierownik własnych kursów handlowych w Lublinie.

Szupp Józef nauczyciel na Wyższych kursach handlowych.

Temerson Józef kierownik kursów buchalteryjnych w Radomiu.

Wyczatkowski Jan. Z ramienia P. M. S. objął w 1907 r. stanowisko kierownika Szkoły realnej w Garwolinie. Po „zlikwidowaniu” Macierzy przez rząd carski, był nauczycielem w szkołach średnich w Warszawie; w 1911 r. założył własne gimnazjum w Miechowie, które prowadził do wybuchu wojny światowej. Po wkroczeniu do Miechowa polskich oddziałów wojskowych, złożył poważniejszą kwotę na rzecz wojsk polskich, a szkołę przeznaczył na koszary wojsk polskich. Kiedy w październiku 1914 r. wojska rosyjskie zbliżyły się do Miechowa, zmuszony był uciec, wskutek czego Szkoła wraz z mieszkaniem prywatnem, stanowiąca cały dorobek życia, uległa zniszczeniu. Rząd polski przyznał odszkodowanie w sumie 4800 rubli w złocie, a sumę tę W. oddał na skarb polski.

Zboiński Antoni. Od 30 kilku lat pracuje jako pedagog, bądź udzielając lekcji w szkołach i na kursach, bądź

udzielając porad i wskazówek byłym uczniom i młodszym kolegom w zawodzie. Ostatnio był nauczycielem i dyrekt. 7 kl. żeńskiej szkoły przem.-handlowej w Częstochowie i 1923 — 1925 tamże nauczyciel i dyrektor Szkoły handlowej Stow. kupców polskich.

Zieliński August. W b. Szkole Handlowej Kronenberga wykładał buchalterję i korespondencję od 1894 do 1900 r.; kierował znanymi Kursami handlowymi J. Siemiradzkiej. Po zamknięciu naszej Szkoły, został nauczycielem w Szkole Zgromadzenia Kupców w Warszawie. O inicjatywie nieboszczyka w sprawie wyższego wykształcenia, którego program odpowiadałby zagranicznym akademjom handlowym, mówiliśmy na innych miejscach.

Pod znakiem Eskulapa.

Dr. Julian Gawroński. Lekarz-wychowawca. Praktykując w Warszawie, założył Tow. opieki nad dziećmi i był jego prezesem; powołał do życia Pogotowie opiekuńcze dla dzieci ulicy; zorganizował „Dom opieki“ z salami zajęć, żłobków, ochron. W 1908 r. urządził w Vevey (Szwajcaria) Uzdrowisko leczniczo-wychowawcze, przeniesione po wojnie na grunt poznański. Autor m. in. dzieła „*Szkoła odrodzenia*“, w którym uzasadnia potrzebę wprowadzenia nowego systemu wychowawczego i stworzenia typu „narodowej szkoły twórczej“ dla dobra dziecka i całej Polski. Obecnie jest lekarzem naczelnym w zakładzie psychiatrycznym pod Gnieznem, Dziekanka.

Michał Grejniec, lekarz dentysta. Praktykuje w Częstochowie, gdzie posiada zakład lekarsko-dentystyczny. Podczas nawały niemieckiej, za pracę przy organizacji świetlicy ukarany przez okupantów grzywną. W pracy zawodowej wprowadził środek znieczulający („alweolina“), aparat specjalny i szczotkę własnego pomysłu; według zaświadczeń drukowanych, cieszą się uznaniem powag dentystryki. Wydał książkę o „Higjienie zębów i jamy ustnej“. Jest redaktorem naczelnym „Czystości“, jedyne — jak za-

znacza w kwestjonariuszu — popularno-higienicznego organu, który w ilości 5 tysięcy egz. sieje w Polsce zasady higieny. W piśmie tym jest oryginalny dział: „Czystość czynu społecznego“, który koncentruje wszystkie dobre i szlachetne czyny. Korespondencje ze swych podróży po całej Europie umieszczał w różnych pismach.

Dr. Bernard Rubinrot. Laureat fakultetu paryskiego. Inicjatywa w udoskonaleniach dotyczących akuszerji i chorób zakaźnych, uwieńczone pomyślnym wynikiem i stosowane. Praktykuje w Paryżu.

Dr. Józef Szwarcwasser. Praktykę lekarską uprawia w Pabjanicach.

Wśród literatów i artystów.

Jan Bohuszewicz. Artysta malarz. Z większych wystaw jego prac: 1920 r. wystawa zbiorowa w „Zachęcie“ w Warszawie; 1922 r. w Paryżu, w Tow. Pologne-France; 1928 r. w Tow. plastyków w Warszawie. Udział w Wystawie Marynistycznej „Morze Polskie“ oraz stały udział w Salonie Dorocznym Zachęty, pozatem mniejsze wystawy w Genui, Livorno, Rapallo, Lozannie etc. Brał udział w ruchu przedrewolucyjnym i w samej 1905 roku rewolucji. Kilkakrotnie więziony, musiał emigrować, z początku do Krakowa i Zakopanego, potem do Włoch, gdzie studjował sztukę.

Jan Dmochowski. Autor kilkunastu prac: Idee spółdzielczości; Mikołaja Kopernika Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne; L. Decjusza traktat o biciu monety; Nowe teorie monetarne; Rozwój instytucyj społecznych w XIX wieku; O położeniu pracowników handlowych; Program wykładów ekonomiki. Również po francusku i włosku: Copernic économiste; Copernico economista (Triest 1920); Les problèmes économiques de la Pologne (Paryż 1925). W 1928 r. wybrany na rektora W.S.H. Brał udział w delegacji ekonomicznej na konferencję pokojową w Paryżu. Viceprezes T-wa ekonomistów i statystów. Komandor orderu „Polonia Restituta“.

Artur Gliszczyński. Dzennikarz, poeta, satyryk, kierownik „Świata“ (łódzkiego), „Kurjera Świątecznego“ i „Kółców“, przez ostatnie 8 lat życia członek redakcji „Kurjera Warszawskiego“. Autor tomu poezji „Z mroku i dymu“, osnutych na tle życia proletariatu fabrycznego, tomu „Obrazków“, t. „Pierwsze lody“, t. „Humor i satyra“. Dość usłyszeć nazwisko, aby przed oczyma naszymi stanęła jego kochana postać, a pamięć przywiodła jego tryskające humorem, owiane myślą głębszą i ożywione uczuciem utwory poetyckie. Nad mogiłą pożegnał zmarłego w imieniu Koła Kronenberczyków kol. Ochorowicz.

Ludwik Gross. Malarz artysta. Mieszka w Paryżu.

Czesław Hulanicki. Współpracownik pism codziennych i perjuryków, m.in. „Społeczeństwa“, „Proletariusza“, „Życia Warszawskiego“; redagował m.in. „Nasza Trybuna“, „Ubezpieczenia społeczne“, „Sprawa ubezpieczeń społecznych“. Broszury p. t. „Przyczynki do naszej kultury“ (t. I wyczerpany, t. II rewelacje o Warsz. Kasie chorych); „Ze wspomnień“. W pierwszym w Polsce sądzie rozjemczym między kapitałem a pracą w sprawie o godziny pracy w przemyśle budowlanym, wybrany był na arbitra ze strony robotników. Szereg procesów prasowych. Tłumacz m. in. podstawowego dzieła *Lenina*: „PAŃSTWO i REWOLUCJA“ (2 wydania; oba wyczerpane).

Wincenty Jakowiecki. Red. i wyd. „Wieku“.

Karol Kopczewski. Artysta dramatyczny w Łodzi. Był dyrektorem własnej trupy.

Stefan Kowalski. Wydał tom poezji p. t. „Po rannej rosie“. Od r. 1927 drukuje prace w kwartalniku „Zagadnienia metapsychiczne“, którego w 1929 r. został redaktorem.

Władysław Kozłowski. Red. i wyd. „Ruch“.

Antoni Książek. Wyd. i red. „Gazety Łódzkiej“.

Ludwik Kulczycki. Rozpoczął swą płodną wielce działalność piśmienniczą od polemicznej pracy p. t. „Rzecz

o obronie czynnej i skarbie narodowym“, gdzie się przeciwstawił znanej rozgłosnej broszurze Jeża. W więzieniach i na zesłaniu (o czym w rozdz. II-im) pracował intensywnie, niaby w jakimś gabinecie uczonego, sprrowadzając wszystkie świeże prace naukowe w literaturze polskiej i zagranicznej. W więzieniu (po tyfusie plamistym!) napisał książkę p. t. *Zarys podstaw socjologii ogólnej*, która wyszła w druku w 1900 r. we Lwowie, dokąd się udał po ucieczce z Syberji. Jest współzałożycielem Tow. nakładowego, które sobie postawiło za cel przez wydawanie prac z dziedziny nauk społeczno-politycznych podnieść poziom wykształcenia politycznego w Polsce. W ciągu lat 14, T-wo to wydało przeszło sto tomów dzieł oryginalnych i tłumaczonych z tego zakresu. We Lwowie napisał szereg prac, m. in.: „*Anarchizm współczesny*“, przełożony następnie na czeski i rosyjski; „*Współczesne prądy umysłowe i polityczne*“ 2 tomy (wyczerpane); „*Historja ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*“ (pod pseudonimem Mazowieckiego; wyczerpana); „*Nowy kierunek w socjalizmie europejskim*“; „*Autonomia i federacja*“ (tłum. na język rosyjski); *Upadek absolutyzmu w Austrii* (pod pseud. Roszkowskiego); „*Rewolucja Rosyjska*“ (przekłady na rosyjski skonfiskowany i na niemiecki) tom. 3. Prócz tego pisywał do „*Głosu*“, *Przeglądu społecznego*, „*Nowej Gazety*“, wychodzących w Warszawie, do „*Krytyki*“ w Krakowie i do „*Kurjera Lwowskiego*“.

Podróżę, w celach naukowych i kontaktu z ruchem społeczno-politycznym, do Szwajcarji, Francji, Belgji, Włoch, Niemiec. Od 1917 r. mieszka w Warszawie i tu wydał „*Dru-ga Rewolucja rosyjska*“. W 1918 r. został profesorem Szkoły nauk politycznych w której wykłada do chwili obecnej i jest dziekanem; profesor szkoły dziennikarskiej. W 1923 roku wyszło dzieło „*Zasady socjologii*“; w 1929 r. wyszedł tom I „*Nauka o Państwie*“, t. II w druku.

Jest stałym współpracownikiem znakomicie redagowanego tygodnika „*Placówka*“.

Marceli Luxemburg. Dziennikarz.

Ignacy Mrozowski. Członek redakcji „*Kurjera Warszawskiego*“. Artykuły z dziedziny rolnictwa i stosunków między-

narodowych. W 1918 r. był komisarzem rządu polskiego na obwód i m. Białystok dla przyjęcia od okupantów majątku narodowego i zorganizowania władz miejscowych. W 1920 r. powołany był na stanowisko naczelnika wydziału w Ministerjum b. zaboru pruskiego. W 1921 r. był dyrektorem Zjednoczenia producentów rolnych w Poznaniu. Od 1925 r. w Warszawie na polu publicystycznym.

Stanisław Najman. Wydrukował dwie prace dużej wagi: „*Ogólna Miejskowa Kasa Chorych w Lipsku*” (1918 r.) i „*O udziale robotników i urzędników w zyskach*” (1920 r.). Ukazały się te książki w czasie odpowiednim, kiedy, w następstwie 10 milionowego wojennego szlachtuza, w całym świecie sprawa społeczna wielce się zaostrzyła i zaogniła. Kol. Najman, znany na polu społeczno-naukowym przemysłowiec, dyrektor fabryki „Wulkan”, przodującej pod jego kierownictwem w specjalnej gałęzi przemysłu metalowego, należąc w sprawach robotniczych do obozu postępowego, rozumiejąc ewolucję, przyswoił piśmiennictwu polskiemu oba wymienione dzieła, których zadaniem było złagodzenie walki klasowej, jeśli nie jej stłumienie.

Wacław Poznański. Publicysta. Artykuły w prasie warszawskiej i łódzkiej. Obecnie w polskiej agencji publicystycznej („Pap.”) w Warszawie, stały współpracownik. Ekonomista, socjolog i polityk, dr. fil.

Saturnin Sikorski wydawca „Wędrowca”, Biblioteki dzieł wyborowych, Encyklopedji i Atlasu.

Władysław Studnicki. Autor kilkunastu prac politycznych; redaktor-wydawca „Naród i państwo”; współpracownik polityczny w różnych pismach. W wydanym I tomie z drobniązgową skrupulatnością spisanych swych wspomnień p. t. „Z przeżyć i walk” (str. 337), poczynawszy od niemowlęstwa do wybuchu wojny światowej, niema ani słowa o naszej Szkole. Stwierdzamy fakt, nie wiedząc pobudek tej wyjątkowej u autora wstrzemięźliwości. Niechże je wyjawia w II-im tomie.

Jakób Szliferstein. b. współpracownik „Kurjera Poranego”; obecnie w „Poradniku Językowym”. Członek zarządu Towarzystwa szerzenia poprawności języka polskiego i w tym charakterze, w kierowanych przez siebie zakładach przemysłowych, zwracał i zwraca uwagę na poprawność językową w polskiej korespondencji biurowej.

Kazimierz Władysław Toporski. Przed wstąpieniem do Szkoły, będąc na Uniwersytecie, brał udział w ruchu studenckim i po znanych zajściach, podczas których Apuchtina spoliczkowano, został wydalony z „wilczym biletem”. Podczas pobytu w naszej Szkole i po jej ukończeniu należał do kółka szerzenia oświaty ludowej. Był przez cały ten czas pod tajnym nadzorem żandarmskim. Wyjechał w 1887 roku zagranicę, skąd powrócił do kraju w 1911 roku. Przez 10 lat pracował w dziennikarstwie francuskim, pomieszczając artykuły treści polityczno-ekonomicznej. Jako korespondent pism francuskich jeździł na koronację cara Mikołaja II, na wystawę do Niżnego Nowgorodu, na wycieczkę *à travers la Russie*, poczynawszy od Finlandji do Krymu i Kaukazu. Za swe prace na polu dziennikarstwa otrzymał od rządu francuskiego palmy akademickie (*officier d'academie*). Po powrocie do kraju redagował i był współwydawcą miesięcznika „Lotnik i Automobilista”. Po wojnie był referentem w b. ministerjum sztuki i kultury.

Stefan Woyzbun. Redagował „Tygodnik kolejowy i ekonomiczny”, gdzie m. in. zamieścił obszerną pracę o historii rozwoju kolei żelaznych, przetłumaczoną na rosyjski i niemiecki. W Wiedniu uczył na wydział prawny Uniwersytetu i był korespondentem pism warszawskich. W Paryżu ukończył szkołę nauk politycznych, po napisaniu drukowanej następnie w rocznikach Szkoły rozprawy: „Antysemityzm w Austrii”. Wykłady ekonomji politycznej, historii handlu, teorji handlu, bankowości od 1896 do 1915 na Wyższych kursach handl. dla kobiet i w szkołach. W czasie okupacji, z inicjatywy Związku równouprawn. kobiet, powołał do życia i prowadził Kursa maturalne, które przygotowały zastęp słuchaczek do Uniwersytetu. Jako właściciel folwarku Oryszew pod Żyrardowem, Woyzbun wyjednał u rzą-

du rosyjskiego pozwolenie na szkołę powszechną, którą przez lat kilka, do wybuchu wojny światowej, prowadził własnym kosztem i staraniem. Redagował przez czas dłuższy miesięcznik „Ekonomista“; w „Wiek“ i „Kurjerze Warsz.“ artykuły o samorządzie ziemskim i miejskim; w czasie okupacji napisał większą pracę o „Samorządzie miejskim“, tłumaczoną na język niemiecki; w 1928 r. wyszły prace „Giełda“ i „Historja bankowości w zarysie“. Współzałożyciel Stow. kupców polskich i przez szereg lat v. prezes rady w tem S-iu; współzałożyciel Wyższych kursów handlowych, których był przez szereg lat profesorem. Obecnie prof. Szkoły nauk politycznych.

Władysław Wścieklica. Publicysta o kierunku pozytywistycznym, współpracownik „Prawdy“ Świętochowskiego, „Przeglądu Tygodniowego“, „Tygodnika Powszechnego“, dzienników „Kurjera Codziennego“, „Gazety Polskiej“ i in.; w „Ate-neum“ objął dział ekonomiczny. Z inicjatywy Jadwigi Szcza-wińskiej-Dawidowej powstało tajne „Kółko oświaty ludowej“, którego był współtwórcą i prezesem w ciągu 5 lat; w tymże czasie wykładał ekonomję polityczną na „Uniwersytecie latającym“ (również tajnej organizacji), założonym przez Jadwigę Szcza-wińską-Dawidową,—był to początek późniejszych Warszawskich Kursów Naukowych. Od 1889 roku zamieszkał w Łodzi; wszczął akcję mającą na celu ograniczenie czasu roboczego, który wynosił wówczas „normalnie“... 13 godzin, akcję, która się spotkała z gwałtownym oporem przemysłu rosyjskiego, który pracował jeszcze dłużej, bo aż 14 godzin. Gdy pod naciskiem I rewolucji rosyjskiej (1905) rząd poczuł się zmuszony do wprowadzenia pewnych reform społecznych, Wścieklica wziął czynny udział w opracowaniu projektów różnych ustaw, jak ubezpieczenia, projektów, które—po opadnięciu fali rewolucyjnej—tylko częściowo i w sposób b. wypaczony uzyskały moc prawną. Od 1901 do 1914 r. był opiekunem honorowym i faktycznym kierownikiem szkoły fabrycznej Akc. Tow. L. Geyer w Łodzi, którą, pomimo szykan i denuncjacji, prowadził w duchu polskim. Inicjator założenia „Szkoły handlowej Zgromadze-nia Kupców“ m. Łodzi, która w latach 1906 — 1918 ucho-dziła za jedną z najlepszych placówek polskiego szkolnictwa średniego pod rządami zaborcami i okupacyjnemi.

Oprócz wspomnianych w rozdz. II. Pamiętnika „*Rojen*“, Wścieklica wydał:

Siły obecne i przewidywania na przyszłość zamorskie;
konkurencji zbożowej;

Państwowe Kasy Ubezpieczenia robotników na wypadek
starości i niezdolności do pracy;

Czy się wyradzamy? Stan sił fizycznych i zdrowia lud-
ności Galicji i Królestwa Polskiego w porównaniu z innemi
krajami wschodniej i zachodniej Europy, skreślony na pod-
stawie cyfr poboru;

Projekt einer gesetzlichen Normierung der Arbeitszeit
in den industriellen und gewerblichen Etablissements im Rus-
sischen Reiche.

Powinni się tu już byli znaleźć Koledzy *Alfred Konar*,
Stefan Krzywoszewski, *Artur Oppman* (*Or-Ot*). Ale co
można o tych powieściopisarzach, dramaturgach i poetach
powiedzieć? Można tyle, że stokroć większa objętość na-
szego „Pamiętnika“ byłaby za mała. Wystarczy więc na
tem miejscu wypowiedzieć ich nazwiska. Kto ich nie zna?
Kto ich nie czytał? Kto ich nie widział na scenie? Jak
Polska długa i szeroka, w domu miejskim czy dworze wiej-
skim, są dobrymi, zadomowionymi mistrzami uwielbianymi,
przyjaciółmi w doli i niedoli, książki ich są wszędzie,
w każdej bibliotece, w każdym gabinecie, stoją na półkach,
leżą na stołach. Każdy podręcznik literatury o nich mówi,
każda encyklopedia o nich pisze. Co do mnie, to wolę
na tem poprzestać, pomny na Opalińskiego zacząć prze-
strogę:

...*Nie tykaj się lekarstw,*
Jeżeliś nie medykiem; zaniechaj regała,
Jeżeli i na dudach zabeczyc nie umiesz!

Redaktor „*Świata*” — *Stefan Krzywoszewski*, prezes
Związku autorów dramatycznych polskich, taką dał odpo-
wiedź na pytanie piąte w kwestjonariuszu:

„Nic innego przez całe życie nie robiłem. Wyda-
łem sporo książek, napisałem blisko dwa dziesiątki
sztuk, w samej tylko Warszawie sztuki moje, wypeł-
niły zgórą tysiąc wieczorów”.

Kubek w kubek odnosi to do artystów-kolegów *Antoniego Fertnera* i *Aleksandra Zelwerowicza*.

Na nich byłby jeno dobry nasz zmarły Kolega-krytyk *Ignacy Matuszewski*.

Ale znowu czego o nim nie powypisywali?
Ot, malutkie próbki:

„...Dokonał Matuszewski dzieła wielkiego i pierwszy określił istotne znaczenie Słowackiego*) jako artysty i związek jego ze sztuką nowoczesną, także jasno i trafnie scharakteryzowaną**).

Albo:

„Rola właściwego estetyka i interpretatora modernizmu polskiego przypadła Ignacemu Matuszewskiemu“...

Albo:

„Ignacy Matuszewski jest najwybitniejszym z naszych krytyków psychologów... Nie ma uprzedzeń zacieśniających skalę sądów. Jego znajomość literatury i sztuki jest prawdziwie europejska“...***).

Kol. Fertner nie tylko należy do najznakomitszych i najulubieńszych aktorów w Polsce,****) ale jest to obywatel i społecznik, dla którego wielu dozgonną czuje wdzięczność. On to — ten genialny „człowiek śmiechu“ — w latach przedwojennych dostarczał Polsce podziemnej paszportów i przepustek, umożliwiających ucieczkę, ułatwiających akcję wyzwolenczą. A oto epizod, mało komu znany. Andrzej Niemojewski, redaktor „Myśli Niepodległej“, skazany został w 1911 r. za swe „Objaśnienia katechizmu“ na rok twierdzy. W cytadeli miejsca nie było, skazanemu groziło więzienie zwykłe, musiał się ukrywać. Fertner jedzie do cytadeli,

*) Którego „ZBOROWSKIEGO“ kol. Zelwerowicz pierwszy wystawił w Łodzi.

**) WILHELM FELDMAN: *współczesna krytyka literacka*, str. 258.

***) STANISŁAW BRZozowski. „Literatura i sztuka“, t. V.

****) „zapowiedź jego przyjazdu do miasta prowincjonalnego wznieca większe ożywienie, niż wybory do sejmu i senatu“ („Świat“ Nr. 22 1923)

widzi się z pułkownikiem, opornym, mrukliwym naczelnikiem odwachu, oczarowująca jego żonę i sprawa tak się kończy: Niemojewskiemu każą się nadal ukrywać do czasu oswobodzenia celi. Gdy to się stało, N. pozwala się aresztować. Zawożą go do cytadeli, w której tymczasem celę wymalowano, Fertner na platformie zawozi urządzenie gabinetu Niemojewskiego, biurko i bibliotekę podręczną i skazaniec staje oszołomiony. Zorganizował Fertner *codzienną łączność* z Warszawą, dzięki czemu pismo wychodziło dalej bez przerwy.

* * *

„*Pamiętnik*” nasz nie może być pozbawiony chociaż krótkiej specjalnej wzmianki poświęconej temu, kto był i jest duszą naszego zespołu koleżeńskiego. Wszyscy koledzy już wiedzą, że mowa o Prezesie naszego Koła, koledze Ludwiku Drzewieckim. To też Komitet Redakcyjny zdecydował zamieścić tę wzmiankę wbrew opozycji kolegi Drzewieckiego, który przy swoich wielkich zaletach umysłu, serca i charakteru, jest nadzwyczaj skromny i przyjmując na swoje barki całą pracę związaną z działalnością Koła, nie lubi, aby o nim mówiono a tembardziej chwalono.

Przed 20 laty utalentowany poeta, niezapomniany nasz kolega ś. p. Artur Gliszczyński, w czasie zorganizowanej przez siebie koleżeńskiej wieczornicy, mówiąc o koledze Drzewieckim, że jest „skromny i cichy, w górne nie drze się szczeble”, scharakteryzował kolegę Drzewieckiego w takim wierszyku:

„...który jest Kronenberczyków
jeneralnym prokurentem,
duszą całej korporacji,
spójnią, kłajstrem i cementem,
wszystkiem, gdy w niej trza pracować
i obrońcą, gdy co grozi...*)

*) *Sami Sobie*“, str. 10 i 15.

Do tego wierszyka Gliszczyńskiego z przed dwudziestu laty, doskonale charakteryzującego, w krótkich lapidarnych słowach, działalność kolegi Drzewieckiego w naszym Kole, można dodać tylko, że i w dalszym ciągu, aż do chwili obecnej, kolega Ludwik Drzewiecki był i jest w naszym zespole koleżeńskim naprawdę „wszystkiem“.

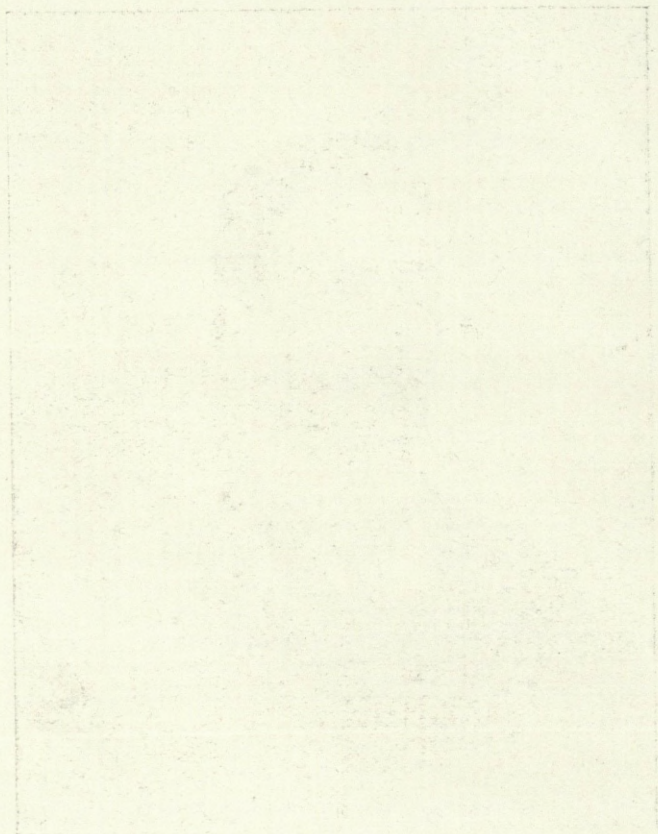
W podanej w niniejszym „Pamiętniku“, szczegółowo opracowanej przez kolegę Drzewieckiego historii Koła i jego działalności, wymieniony jest szereg kolegów, którzy brali udział w tej działalności, faktycznie jednak, główna praca, dotycząca całej działalności Koła, wykonywana była przez kolegę Drzewieckiego.

Dzięki koledze Drzewieckiemu serdeczne nici uczuć koleżeńskich, bądź zadzierzgnięte jeszcze w szkole, bądź po ukończeniu szkoły pomiędzy kolegami różnych lat, nie tylko się nie zerwały, lecz nabrały większej siły i mocy, tak że obecnie czujemy się jakby należącymi do jednej rodziny. Dzięki koledze Drzewieckiemu, pożyteczna niewątpliwie dla społeczeństwa działalność nasza wydawnicza, której tak dużo owocnej pracy poświęcił ś. p. kolega Stanisław Najman, przetrwała do chwili obecnej. Dzięki koledze Drzewieckiemu, wielu kolegów, którzy skutkiem zbiegu niepomyślnych okoliczności znaleźli się w trudnych warunkach, mogło otrzymać chociaż skromną pomoc z Koła. Przytem znana uczynność kolegi Drzewieckiego oraz niezwykła delikatność uczuć, takt i spokój zjednały mu wśród wszystkich kolegów nie tylko zupełne uznanie i szacunek, lecz i serdeczną miłość. Kolega Drzewiecki umiłował ideę koleżeńskiego braterstwa, tak ważną a, niestety, dziś coraz rzadszą.

Zresztą, to co napisano powyżej o koledze Drzewieckim, wiedzą wszyscy byli wychowañcy Szkoły Handlowej im. L. Kronenberga, kreślimy więc te słowa głównie nie dla



Richard L. Drexler



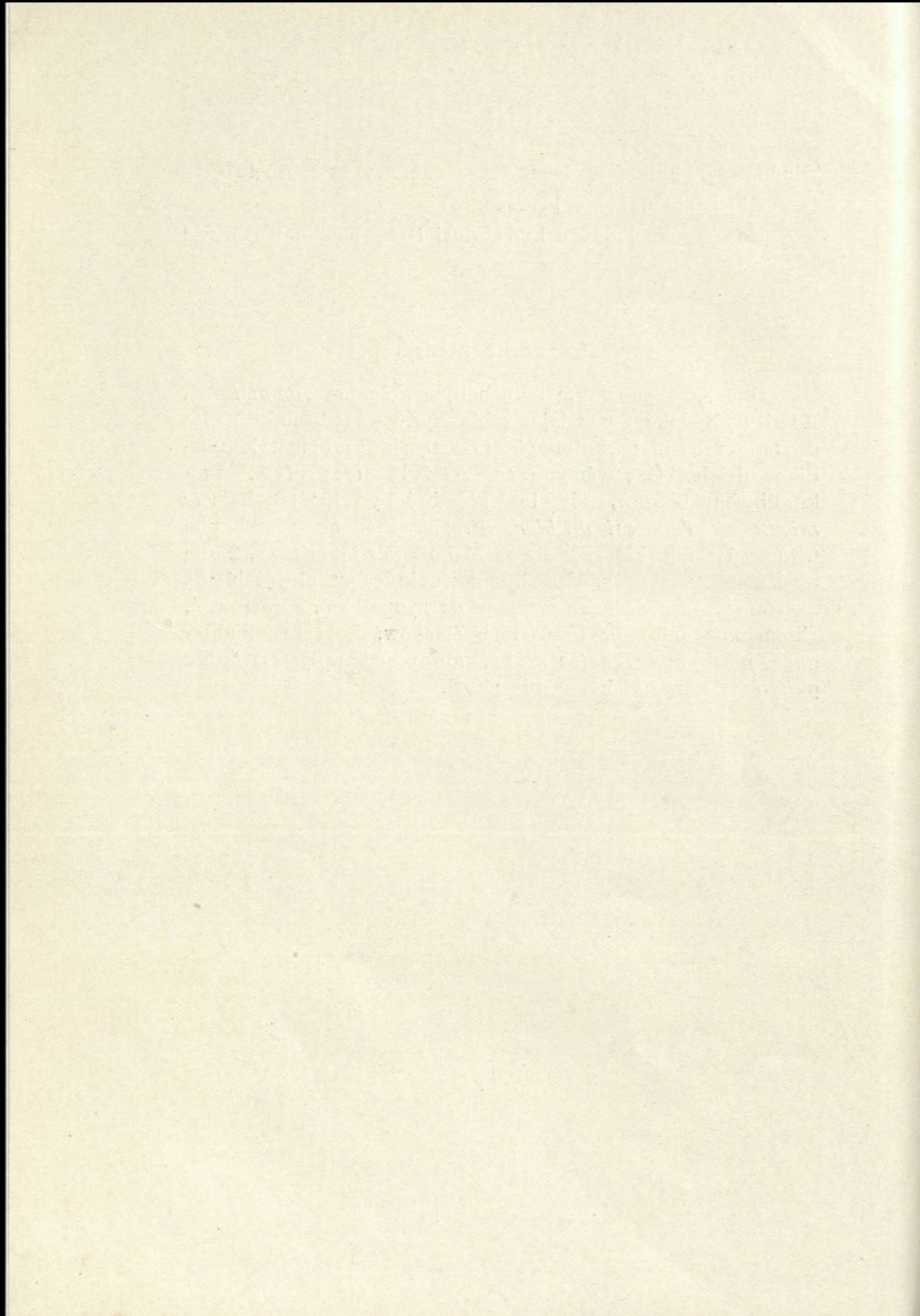
[Faint, illegible handwriting or signature]

wiadomości kolegów, lecz żeby dać wyraz uczuciu nas wszystkich dla naszego Prezesa.

Kochanemu koledze Ludwikowi Drzewieckiemu CZEŚĆ!

Pro domo nostra.

Oddając szanownym i kochanym kolegom „*Pamiętnik*”, Komitet Redakcyjny zdaje sobie sprawę z braków i niedokładności, nieuniknionych zresztą w każdym ręk ludzkich dziele. Gdybyśmy ręce założyli, oczywiście, uniknęlibyśmy błędów, ale też nie byłoby „*Pamiętnika*”: *le mieux est l'ennemi du bien*. Prosimy jednak wziąć pod uwagę: 1) wielu kolegów nie zwróciło kwestjonariusza, 2) nie uważamy „*Pamiętnika*” za „bilans zamknięcia”, ale za bilans „surowy”, 3) pozostawiamy pole do uzupełnień, sprostowań, „kolacjonowania” dla przyszłych Zjazdów, bo choć nieubłagana, niechybna *Tanatos* czyha, ale przed wpływem kilku pięcioleci wszystkich nas nie skosi.



SPIS ALFABETYCZNY

Wychowalców b. Szkoły Handlowej

L. KRONENBERGA

z podaniem zajmowanych stanowisk.

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
1	Alexandrowicz Józef Witold	1890	Dyrektor
2	Arciszewski Bronisław	1897	Buchalter
3	Augustynowicz Artur	1889	Firma własna
4	Arnold Alfons	1879	b. Kasjer główny
5	Austen Aleksander	1880	Urzędnik
6	Amsterdam Józef		
7	Babiński Romuald	1889	Kontroler
8	Babski Feliks	1888	Firma własna
9	Bagniewski Kazimirz	1900	Urzędnik
10	Bagniewski Zygmunt	1890	Ziemianin
11	Bajer Aleksander	1888	Dyrektor
12	Baranowski Józef	1887	Urzędnik
13	Bartoszyński Kazimierz	1900	
14	Barylski Bronisław	1893	Przedstawiciel
15	Bełdowski Jan	1883	Dyrektor ruchu
16	Bornstein Emil	1896	Główny Księgowy
17	Bętkowski Jan	1896	
18	Białobrzeski Józef	1891	Prokurent
19	Bielski Stanisław	1888	Dyrektor
20	Bocheński Dominik		
21	Bogdan Karol	1891	b. Agent Przysięg.
22	Bohuszewicz Jan	1900	Artysta malarz
23	Bojarski Aleksander	1888	Dyrektor
24	Borman Benedykt	1884	Właściciel firmy
25	Borowski Bronisław	1899	Prokurent
26	Bratkowski Szczepan	1883	b. Vice - dyrektor
27	Braunstein Adolf	1879	Firma własna
28	Brzezicki Stanisław	1899	Starszy Mekler
29	Budzyński Antoni	1998	Dyrektor

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych m. Warszawy, Warszawa, Królewska 23 (adr. pr. Wierzbowa 11)	42-03 188-32
Trostjaniecka Gorzelnia i Rektyfikacja, Ukraina, p. Trostjaniec, Okrąg Tulszyński.	
Fabryka Powozów, Warszawa, Chłodna 19.	275-33
Emeryt Banku Handl. w Warszawie, oddz. w Lublinie, Lublin, Zmigród 10.	
Centrala Banku Polskiego, Warszawa — adr. pr. Smolna 7 m. 8.	
Łódź L. Asterblum.	
Magistrat m. St. Warszawy. Warszawa.	
Skład papieru i materj. piśmiennych, Warszawa Marszałkowska 77.	132-15
Monopol Tytuniowy, Warszawa, adr. pr. Nowowiejska 24 m 9. Wieś Brzegi, p. Białobrzegi z. Radomska.	
Spółka wydawnicza i Tygodnik „Radio“, Warszawa, Krak.-Przedm. 17.	38-01
Towarz. Kredytowe m. Łodzi.	
Warszawa, Piękna 52, m. 4.	
Warszawa Hoża 6 firma „Armstrong“, Marszałk. 94.	408-52
Zarząd Tramwajów Miejskich, Warszawa, Młynarska 2, adr. pr. Zgoda 1.	10, 44-44
S-ka. Akc. „Wargum“ Warszawa, Czerniakowska 84, adr. pr. Zielna 24, m. 16.	184-87
Bank Rolny w Warszawie, adr. pr. Aleje Jerozolimskie 53, m. 10.	
Bank Zachodni Warszawa, ul. Fredry 6.	
Fabr. Przetw. Chem. „Rudniki“ wieś Rędziany, poczta Rudniki.	
Warszawa, ul. Mianowskiego 11.	
Emeryt Giełdy Warszawskiej pieniężnej, Wrszawa Oboźna 9, m. 2.	
Genova (Włochy) via Marino 91 m. 10 (Genua).	
Bank dla Handlu Zagranicznego, Warszawa, adr. pr. Marszałkowska 72.	144-52 13-95
B. Borman i A. Lubiński, Warszawa Ś-to Krzyska 30.	
Adres dawny Bank Związku Ziemi w Radomiu.	
Emeryt S. A. W. P. i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu nad Kamienną.	
Łódź, ul. Andrzeja 7.	
Giełda pieniężna w Warszawie, adr. pr. Matejki 6.	64-08
Bank Polski oddział w Ostrowie (Poznańskie).	

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
30	Bystydzieński Jan	1897	Buchalter-Korespondent
31	C entnerszwer Izydor	1887	Szef biura
32	Chmielewski Jan	1889	Kierownik handlowy
33	Chmielewski Witold	1888	Urzędnik
34	Chrzanowski Bolesław	1879	Gł. Buch. Prokur.
35	Ciszewski Antoni	1894	Dyrektor handl.
36	Cohn Stanisław	1896	Właściciel firmy
37	Comte Henryk	1883	Radca
38	Cybulski Zygmunt	1887	
39	Czaplicki Michał Wiktor	1890	Kierownik Skład.
40	Czaplicki Michał	1900	Urzędnik
41	Czerwiński Konrad	1890	Dyrektor
42	Czerwiński Konstanty	1890	Prokurent
43	Czerwiński Tomasz	1900	Dyrektor
44	D aszkiewicz Tadeusz		Ziemianin
45	Dąbkowski Adam	1891	
46	Dąbrowski Antoni	1900	Zarządzający
47	Diehl Edmund	1893	Prokurent
48	Doleżał Franciszek	1899	Vice-Minister
49	Domini Władysław	1886	Szef biura
50	Doński Leon	1900	Inżyn. Technolog
51	Drzewiecki Ludwik	1882	Prezes Zarządu
52	Drzewiński Ignacy	1886	Właściciel biura
53	Dufraine Stefan	1896	
54	Dymitrowicz Kazimierz	1884	Referent
55	Dziewulski Leon	1891	Dyrektor
56	E ckert Józef	1896	
57	Enderlin Ludwik	1888	Urzędnik

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Olkusz, pracuje w różnych firmach, również jako nauczyciel.	
Tow. Przemysłowo-Leśne, Warszawa, ul. Królewska 35, adr. pr. Nowowiejska 4.	59-14, 288-56
Centrala Spółdzielczych Stow. Rolniczo-Handlowych w Warszawie, Warecka 11-a.	
Dyrekcja Kolei Państwowych, Warszawa, adr. pr. Smolna 7.	410-41
Papiernia „Soczewka” S. A. adr. pr. Śniadeckich 12, m. 91.	
S-ka Akc. Żbikowskie Zakł. Stalowe „Hossyb”, adr. pr. Warszawa, Biała 3, m. 4.	
Dom Handlowy „Stanisław Cohn” adr. Senatorska 36, Warszawa.	41-62
Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa, adr. pr. Bracka 6.	163-30
Ząbki pod Warszawą, willa własna.	
Warszawa, Marszałkowska 53. Skł. Miejskie Wydz. Zaopatryw. m. Warszawy.	
Polskie Koleje Państwowe, Warszawa ul. Stawki 3.	
Fabryka Przewodów Rurowych „Compensator” W. Maciejewski i S-ka Warszawa, ul. ks. Skorupki 3, m. 7.	509-69
Podlaska Wytw. Samolotów, Warszawa, ul. Natolińska 13, adr. pr. Żórawia 12.	501-46, 29-33
Związek Przemysłu Superfosfatowego, Warszawa, Kredytowa 4. adr. pr. Natolińska 9.	94-54, 13-24
w. Wólka Prażmowska, p. Białobrzegi.	
Warszawa, Chłodna 4, m. 11.	
Filja firmy E. Wędel i Syn, Warszawa, ul. Hortensja 3, m. 19.	158-24
Bank Dyskontowy Warszawski, Warszawa, Fredry 8.	
Vice-Minister Handlu i Przemysłu, Warszawa, Elektoralna 2.	312-86
Cukrownia „Klemensów” p. Szczepieszyń wojew. Lubelskie.	
Przedstawiciel „Stoczni Gdańskiej”, Warszawa, Chłodna 6, pr. Czerniakowska 184.	342-49
Two. Akc. A. Wróblewski i S-ka Warszawa, Trębacka 13. adr. pr. Plac Napoleona 1.	
„Pomoc” biuro rachunkowości, Lublin Szpitalna 10, adr. pr. Lublin, Orla 7.	30-52, 51-02
Adres dawny Moskwa, B-cia Młynarscy.	
Referent Minist. Oświaty i Wyzn. Relig. Warszawa, adr. pr. Wiejska 14, m. 2.	
Bank Związku Spółek Zarobkowych, oddział w Lublinie.	
Adres dawny: Hamburg Gebr. Eckert-Grünstr 12.	
T-wo Kopalń i Zakł. Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu.	

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
93	Gorczyca Aleksander	1900	firma własna
94	Gosławski Józef	1894	Vice-Dyrektor
95	Górski Antoni	1898	Prokurent
96	Grabowski Jan	1883	
97	Grabowski Jan	1889	Szef biura
98	Gradenwlc Adam	1889	Dyrekt. handlowy
99	Grażenik Hugo	1887	
100	Grejniec Michał	1898	Lekarz - Dentysta
101	Gross Ludwik		Malarz - artysta
102	Grzejewski Stanisław	1893	Prokurent
103	Grzybowski Modest	1897	Prezes Zarządu
104	Gutman Marjan	1888	
105	H agmajer Rafał	1886	Emeryt
106	Halpern Mieczysław	1899	
107	Hay Albert Karol	1884	firma własna
108	Heilperin Paweł	1883	Prezes Dyrekcji
109	Heilperin Zygmunt	1883	Przemysłowiec
110	Heiman Ludwik	1895	
111	Heiman Mieczysław	1893	współwłaściciel
112	Helbich Adam	1895	Inspektor
113	Henneberg Adolf	1895	
114	Herszberg Maurycy	1899	
115	Hertz Stanisław	1887	Prokurent
116	Hildebrandt Stanisław	1890	Dyrektor
117	Hilliers Walter	1882	Przemysłowiec
118	Hirszberg Stanisław	1889	Ajent Przysięgły
119	Hirszel Stanisław	1892	Dyrektor Zarządu
120	Horodyński Stanisław	1895	
121	Horodyński Włodzimierz	1898	Dyrektor
122	Horowitz Pinkus	1887	
123	Hoser Artur	1893	Urzędnik
124	Hoser Jan	1884	
152	Hoser Wincenty	1888	współwłaściciel

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Agentury, Barcelona (Hiszpanja), rue Pujol 19 bajos (S. G.).	
Bank Polski, Warszawa.	
S.A. „Nitrat“, Warszawa adr. pr. Nowowiejska 21.	
Bydgoszcz, Św. Trójcy 22 B.	
Dystylarnia F. Jankowski Warszawa, Moniuszki 12.	
Zjednoczone Fabryki Żarówek S.A. Warszawa, adr. pr. Mokotowska 32, m. 1	60-98
Adres dawny.	
Częstochowa, Aleja Najśw. Marji panny 10,	
Paryż	
Bank Handlowy w Warszawie oddz. miejski „Tłomackie“, ul. Tłomackie 1.	
S-ka Akc. „Marmury Kieleckie“, Kielce, ul. Hipoteczna 25, Warszawa, ul. Złota 6, u pp. Gerlicz.	199
b. Naczelnik działu buchalt. W-łu Finans. P. K. P. Milanówek, willa własna.	
Berlin.	
Interes Agenturowy. 9 Compayne Gardens Hampstead, London, N. W. 6.	
Bank Dyskontowy Warszawski, Warszawa, Fredry 8.	69-18
Prezes Zarządu i członek zarządu wielu Towarzystw Przem. Handl. Warszawa, Sienkiewicza 4,	72-10, 16-80
Łódź.	
Biuro Ubezpieczeń J. Sztencel, Częstochowa, ul. Jasna 37	
Tow. Ubezp. „Westa“, Warszawa, Mazowiecka 13 Warszawa, Żórawia 4.	30-03 150-56
Warszawa, Krucza 14. m. 4.	
London E. C. 2, Wilern Street 23. (23)	
Częst. Fabr. Obić Papierowych, Częstochowa, Kościuszki 52.	
Kasa Przemysłowców i Rzemieślników Warsz. Śto.-Krzyska 28.	263-27
Londyn. London S. W. 1 Chesham—Place 90.	
Giełda Pieniężna w Warszawie, adr. pr. Al. Jerozolimskie 75,	
S-ka Akc. „Pluton“, Żytnia 10, Warszawa adr. pr. Kopernika 16.	20-91, 68-77
Dom Handlowy w Warszawie, oddz. miejski „Królewska“	113-24
„Elibor“ S. Akc. Handl.-Przem. L. J. Borkowski, Warszawa Mazowiecka 11.	
Tow. Starach. Zakładów Górnicz., Warszawa Warecka 15.	
b. dyr.—Zarząd. Pol. B-ku Reasekuracyjnego S. A. „Lechja“, Warszawa, Żórawia 30.	29-63
Bracia Hoser, Warszawa Al. Jerozolimskie 45.	5-81

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
126	Hryniewiecki Ludwik	1895	Urzędnik
127	Hufnagel Henryk	1898	Buchalter
128	Hulanicki Czesław	1889	Dziennikarz
129	Hurwitz Paweł	1882	
130	Hussarzewski Jan	1880	Dyrektor
131	Huzarski Karol	1896	Vice-Dyrektor
132	Idzkowski Maurycy	1878	Kupiec
133	Jacobson Wacław	1899	Vice-Dyrektor
134	Jakowicz Jan	1900	Dyrektor
135	Jankowski Mieczysław	1897	Dyrektor finans.
136	Jankowski Walenty	1882	b. Urzędnik
137	Jaworowski Wiktor	1898	Ziemiańin
138	Jeziorański Kazimierz	1882	b. Prokurent
139	Jeżewski Bolesław	1888	Prokurent
140	Jeżowski Aleksander	1900	Kierownik
141	Jung Aleksander	1887	b. Dyrektor
142	Kamieński Feliks	1887	współwł. firmy
143	Kamiński Edward	1880	Kierownik wydz.
144	Kamiński Ludwik	1889	
145	Kamiński Tadeusz	1896	
146	Kapaon Władysław	1890	Księgowy
147	Karczewski Kazimierz	1888	
148	Karney Józef	1889	Dyrektor handl.
149	Karpiński Stanisław	1892	b. Prezes Rady
150	Kempiński Antoni	1878	współpracownik
151	Kernbaum Maksymiljan	1877	Dyrektor zarząd.
152	Kasprzycki Wincenty	1893	współwłaściciel
	Kapliński Zygmunt	1887	
153			
154	Kępski Leon		
155	Kierst Bronisław	1885	
156	Kiltynowicz Zygmunt	1880	firma własna
157	Kühn Emiljan	1889	firma własna
158	Kipman Stanisław	1895	
159	Kleczkowski Stanisław	1894	Vice - Dyrektor

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
160	Klewin Ludwik	1898	Dyrektor
161	Kłos Bronisław	1895	Buchalter
162	Kmita Stanisław		
163	Knobelman Herman	1898	Kierownik
164	Knoblock Adolf	1881	firma własna Prokurent
165	Knoll Stanisław	1892	
166	Koerner Józef	1883	
167	Konar Aleksander	1883	Dram. i powieściop.
168	Konarzewski Tadeusz	1890	Dyrektor
169	Konczewski Marcei	1886	Dyrektor
170	Koniński Maksymiljan	1890	
171	Korngold Salomon	1894	
172	Korzycki Franciszek	1881	Zarządzający
173	Kostenecki Ignacy	1883	Buchalt. - rewident
174	Kościa Witold	1890	Jeneralny Reprez.
175	Kotlicki Adam	1896	Przedstawiciel
176	Kowalski Stefan	1893	Prokurent
177	Kozieradzki Henryk	1885	Dyrektor
178	Krajewicz Karol	1898	Korespondent
179	Krajewski Mieczysław	1880	Kontroler
180	Krasnodębski Aleksander	1883	b. Vice-Dyrektor
181	Kraushar Leopold	1896	Prokurent
182	Kręcki Jan	1895	Prokurent
183	Kroll Józef	1883	Dyrektor
184	Kronenberg Julian	1899	Przedstawiciel
185	Krukowski Albert	1898	firma własna
186	Kryt Franciszek	1893	współwłaściciel
187	Krzewski Jan	1896	Dyrektor
188	Krzywoszewski Stefan	1883	Redaktor i Dram.
189	Książek Antoni	1888	Wydawca
190	Kudelski Bronisław		Urzędnik
191	Kukowski Hipolit		Naczelnik wydz.
192	Kujawski Teofil	1890	Prezes Zarządu i Dyr. Zarządzaj.
193	Kuleczycki Antoni	1888	Profesor
194	Kuleczycki Ludwik	1887	

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Polskie T-wo Telefonów, Warszawa, Zielna adr. pr. Nowowiejska 22	55-55
Warszawa, Złota 37	
Państwowe Zakł. Inżynierji, Warszawa, Królewska 35, — adr. pr. Wilcza 44	332-73
Bank dla Współdzielni S. A. Warszawa, Senatorska 32, adr. pr. Sienna 30	58-98
Grodzisk Mazowiecki	
D./H. Maurycy Goldstein, Warszawa, Sienkiewicza 1, adr. pr. Hoża 49	283-56
Warszawa, Żórawia 18 m, 11	
Bank Udziałowy Łódź, plac Dąbrowskiego 3	
Łódź, Myśliwska 21 m. 5	
Powsz. Bank Depozytowy oddz. w Łodzi, Moniuszki 1.	
Kantor Wymiany, Warszawa ul. Bielańska 7	304-36, 304-67
Biuro sprzedaży „Huty Bismarka“, Prózna r. Zielnej, adr. pr. Krak. Przedm. 17	231-72, 18-07
27 i 32 Urz. Skarb. m. st. Warszawy adr. pr. Sulejówek	89-35, 317-42
Warsz. Tow. Ubezpieczeń repr. Białystok, Sienkiewicza 40	
firma Goetz- Okocimski w Łodzi	
Bank Przemysłowców Polskich, Warszawa, ul. Zgoda 7	5-44
Hotel „Polonja“ Warszawa. Jerozolimska 39 m. pr. Zielna 14	301-30, 212-00
Tow. „Huta Bankowa“ biuro w Warszawie ul. Foksal 11	277-15
Dyr. P. Mon. Spiryt., Warszawa. Senatorska 18, adr. pr. Mo- kotowska 8 m. 8	103-25
Bank Handl. w Warszawie, Emeryt. adr. p. Nowowiejska 4 m. 18	67-77
firma „Henryk Politur“, Warszawa, Złota 45	
Centr. Tow. Rolnicze, Warszawa, Kopernika 30	312-87
Domu Bankowego „Markus Kroll adr. pr. Marszałkowska 81a	26-81
Fabryka farb drukarskich „Pigment“ S. A. Warszawa, Leszno 8	
Warszawa, Leszno 8 m. 4	107-67
firma Inż. Witold Izdebski i S-ka Warszawa, Przeskok 1 m. 3	309-54
Bank Gospodarstwa Krajowego oddz. w Włocławku.	
„Świat“, Warszawa. Szpitalna 12 adr. pr. Smolna 25	110-87
„Gazety Łódzkiej“, Łódź	68-75
Łódź, Urząd Skarbowy	
Najw. Izba Kontroli, Warszawa ul. Żórawia 44	66-03
S-ka „Lechja“ S. A. dawn. Kujawski, Milewski i S-ka, Lu- blin, Kołłątaja 6	
Warszawa, Plac Mirowski 16	
Szkoła nauk politycznych, Szkoła Dziennikarska, Warszawa, adr. pr. Hoża 22 m. 18	275-10

Nr.	N a z w i s k o	Rok	Stanowisko
195	Kunatt Zygmunt	1880	
196	Kwaśniewski Władysław	1893	Buchalter główny
197	Kwieciński Soter	1891	
198	Lachert Wacław	1892	Administrator
199	Lajourdie Ludwik	1889	
200	Lasocki Ludomir	1896	Szef biura
201	Lasocki Stanisław	1899	Prokurent
202	Lauryśiewicz Stefan	1887	Dyrek. i czł. Zarz.
203	Lebensztein Zygmunt	1882	Prokurent
204	Lebental Markus	1896	Dyrektor
205	Lelewel Jan	1884	b. Vice - Dyrektor
206	Lenartowicz Ryszard	1900	Radca ministerjal.
207	Lentz Władysław	1882	
208	Leszczyński Ludwik	1893	Buchal.- Korespon.
209	Leśniowski Ignacy	1888	Prokurent
210	Lewenwisz Feliks	1894	firma własna
211	Lewin Józef	1890	nauczyciel
212	Lichtenberg Dawid	1887	Dyrektor
213	Lichtenfeld Jan	1889	Dyrektor
214	Lier Julian	1879	b. Vice - Dyrektor
215	Lilpop Ludwik	1889	
216	Lindenfeld Marcelli	1895	Dyrektor
217	Liniewicz Wacław	1896	
218	Lipiński Stanisław	1891	b. Vice - Dyrektor
219	Lipski Samuel	1879	Buchalter
220	Lissau Michał	1896	firma własna
221	Lotto Feliks	1894	
222	Lutomski Józef	1886	Buchalter
223	Luxemburg Marcelli	1890	Dziennikarz
224	Lür Feliks		
225	Łowieniecki Piotr	1897	Pełnomocnik
226	Łuczycki Ignacy	1891	
227	Magnuski Witold		
228	Majerczak Adolf	1893	
229	Majewski Władysław	1900	
230	Makomaski Jan	1884	Ziemianin
231	Makólski Zygmunt	1800	Członek Zarządu

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
S. A. K. Rudzki i S-ka w Warszawie adr. pr. Rozbrat 18 Minist. Kolei Państwowych Warszawa, Nowy Świat 14.	
maj. Ciechański, p. Łęczna, woj. Lubelskie	
Browar K. Machlejda, Ciechanów	
Bank Handlowy w Warszawie, adr. pr. Wilcza 6	
Różne przedsiębiorstwa przemysłowe, Warszawa, Bagatela 10	
Dom bankowy S. Natanson i Synowie adr. pr. Święto Krzyż- ska 28 m. 23	
La maison Foresto S. A. Paris XI. 15 rue Trousseau	
Dyr. Tramwajów, Warszawa. Emeryt adr. pr. Wspólna 63b	150-96
Ministerjum Spraw Wewnętrznych adr. pr. Szopena 12 m. 12	86-44
Warszawa, Elektoralna 29 m. 11, 16	
Lublin, Hotel Europejski, Nauczyciel, adr. Misjonarska 6 m. 2	
Starachow. Zakłady Górń. S. A., Warszawa, Warecka 15	304-00
Warszawa, Marszałkowska 137, adr. pr. Flory 3	510-43, 276-12
Łódź, Piotrkowskiego 95	
Bank Zachodni, Warsz., Fredry 6	
Bank Zachodni, Warszawa, Fredry 6	
Bank Handlowy w Warszawie, Emeryt adr. pr. Żórawia 22	411-81
Bracia Lilpop, Warszawa, Mazowiecka 7	29-60
Kupiecki Bank Spółdzielczy, Warszawa, adr. pr. Sienna 30	40-83
Depart. Obr. Pienięż. Minist. Skarbu Emeryt. Warszawa, Al. 3-go Maja 16	
Firma L. Kleinman, Warszawa Grzybów 12.	
Warszawa, Ogrodowa 4.	53-01
Import — Export „Hermes“ Warszawa, Hypoteczna 3	305-86
Cukrownia „Brześć — Kujawski“ p. Brześć Kujawski“	
Redakcja „Robotnika“, Warszawa, Warecka 7	
Zarząd interesów Stanisława i Władysława Ks. Lubomirskich, Warszawa, Wiejska 3	91-99
Cukrownia „Zakrzówek“ p. Kraśnik woj. Lubelskie	
adres dawny Łódź, Tow. Kredytowe m. Łodzi	
Warszawa, Wierzbowa 9.	
Ameryka	
wieś Uniszki, p. Mława	
Kraj. Hurt. Herbaty S. A., Warszawa, Miodowa 25, adr. pr. Zielna 22	06-66, 228-35

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
232	Maków Maksymiljan	1889	Księgowy pedagog
233	Małczyński Karol	1886	Prokurent
234	Mantinband Izidor	1889	Pedagog
235	Marczewski Ludwik	1892	Prokurent
236	Marjański Jan		Dyrektor
237	Markowski Stanisław	1898	Korespondent
238	Martini Witold	1892	Buchalter
239	Marx Janusz	1884	Urzędnik
240	Mayzel Antoni	1885	Właściciel firmy
241	Mazowiecki Stefan	1890	
242	Majer Romuald		
243	Meylert Ludwik	1880	Zarządzający
244	Michałowski Antoni		
245	Michniewski Michał	1898	Dyrektor
246	Miecznikowski Ludwik		
247	Miernicki Stanisław	1896	firma własna
248	Milewski Michał	1890	Dyrektor Zarządz.
249	Minasowicz Jan	1883	Referent
250	Minchejner Czesław	1882	firma własna
251	Mioduszewski Julian	1898	Zastępca naczeln.
252	Mitnicki Mieczysław	1896	Dyrektor
253	Mitraszewski Stanisław	1892	Dyrektor
254	Młodowski Zygmunt	1879	
255	Mochliński Aleksander	1879	
256	Moczydłowski Bolesław	1893	Urzędnik
257	Modliński Józef	1879	Referent 5 wyd.
258	Modzelewski Aleksander	1887	
259	Mrozowski Ignacy	1890	Członek redakcji
260	Münch Adolf—Gustaw	1887	Reprezentant
261	Mystkowski Józef	1889	Dyrektor Handl.
262	Nassalski Franciszek	1889	Kierownik rachuby

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Warszawa, Al. Jerozolimska 75.	39-76
Tow. — Przem. „Leśmierz“ p. Leśmierz przez Łęczyce.	
Kursy Handlowe w Łodzi (właściciel i kierownik), Przejazd 12.	15-791
Zarz. Sosnow. fabr. rur i żelaza S. Akc. Warszawa, Mazowiecka 7, adr. pr. Wilanowska 18.	90-68
Borman, Szwede i S-ka, Warszawa, Srebrna 16.	
Bank Handlowy w Warszawie, Trauguta 7/9, adr. pr. Krak. Przedm. 16/18 m. 38.	
Warszawa, Koszykowa 47, m. 19.	240-83
Kasa Oszczędności St. m. Warszawy adr. pr. Jagiellońska 17 (Praga).	
„Antoni Mayzel i S-ka Sp. Komand.“ Warsz. ul. Wilcza 55.	264-78
Brześć n. Bugiem, Krzywa 29.	
Norblin, Br. Buch i T. Werner, Warszawa, oddz. w Łodzi, Piotrowska	
Widzewska Manufaktura w Widzewie p. Łódź	
Bank Handlowy w Warszawie oddział w Lublinie, ul. Kapucyńska 3.	
Skład pap. Warsz. Marszałk. 81, członek zarz. Hurt. Papieru zrzeszonych papierników S. A.	12-16
Fabryka „Lechja“ S. A. Lublin, Szpitalna 8.	
Najw. Izba Kontroli Państwa, Warsz. Żórawia 44.	
Warszawa, Plac Napoleona 1.	148- 40
Izba Rozrachunkowa w Banku Polskim, Warszawa, Bielańska 10/12.	101-07
Tow. Trasp. „Mundus“, Katowice	
Jeneraln. Reprez. T-wa Ubezp. „Snop“. Warszawa adr. pr. Bracka 23.	172-66
Two Kredytowe m. st. Warszawy adr. pr. Nowogrodzka 5 m. 1.	
Warsz. Izba Skarbowa, Warszawa, Rymarska 1.	145-16
Warszawa, Terespolska 34/36 m. 3.	
„Kurjer Warszawski“, Warszawa m. pr. Kredytowa 16.	
Waszawska Rektyfikacja, repr. na woj. Śląskie w Katowicach, Starowiejska 5.	
Brown, Borezi & Co S. A. Warszawa, Bielańska 6 adr. pr. Jerozolimska 20.	92-20
Wydział Opieki Społecznej i Szpitalnictwa, Warszawa Krak. Przedm. 60, adr. pr. Nowowiejska 32.	

Nr.	N a z w i s k o	Rok	Stanowisko
263	Naziembło Wacław	1888	Współwłaściciel
264	Neufeld Józef	1887	
265	Normark Stanisław	1896	Inspektor
266	Nowiński Leon D.	1885	firma własna
267	Nowiński Maksymiljan	1880	Właściciel domu właściciel
268	Nowiński Teodozjusz		
269	O chorowicz Wacław	1889	Urzędnik
270	Odyniec Jan	1883	Sędzia
271	Okoński Apolinary	1887	Buchalter
272	Olszewski Konstanty	1896	Referent
273	Olszewski Maksymiljan	1890	
274	Oppenheim Czesław	1887	Buchalter
275	Oppman Artur		Poeta
276	Osser Adam	1882	Prezes Rady
277	Ossowski Jan	1889	b. prokurent
278	Ossowski Roch	1895	Urzędnik
279	Osterloff Edmund	1882	Nauczyciel emeryt. Buchalter
280	Ostromęcki Józef	1893	
281	Ostrowski Konrad	1890	
282	P akszwer Maksymiljan	1884	
283	Papierny Zygmunt	1880	Właściciel domu
284	Parzyński Eligjusz B.	1893	
285	Pauli Edward	1891	Szef biura
286	Pawlikiewicz Bolesław	1884	firma własna
287	Pędzich Józef	1890	b. Dyrektor
288	Piasecki Tadeusz	1893	Buch. głow. Prok.
289	Pierwocha Andrzej	1900	Prokurent
290	Piętowski Tomasz	1890	Buchalter
291	Pniewski Adam	1895	Szef biura Prok.
292	Pobojewski Bolesław	1888	Sekretarz
293	Podbielski Wacław	1891	
294	Podien Ernest Franciszek	1887	Buchalter
295	Podkoliński Tadeusz	1887	Nauczyciel Dyrektor zarząd.
296	Podleski Czesław	1889	
297	Pogorzelski Bronisław	1888	Przedstawiciel
298	Pomorski Mirosław	1898	Księgowy rzeczoz.
299	Ponikowski Kazimierz	1892	Buchalter główny Urzędnik

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Apteka Strumpfa, Zaremby Kościelne. firma „Moses Neufeld“ Warszawa pl. Grzybowski 8, adr. pr. Złota 42. Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. Warszawa, Marszałkowska 74 m. 3 adr. pr. Piaseczno, Reytana 5. Fabryka Chemiczna, Łódź. Piotrkowska 175. Warszawa, Plac Krasińskich 6 Apteka w Łukowie.	44-91
Bank Polski, Warszawa, Bielańska 10/12. Urząd Rozjemczy, Łódź. Cukrownia „Ciechanów“, Ciechanów. Minist. Skarbu wydz. Monopoli i Akcyz, Warszawa. Rawa Mazowiecka firma I. M. Lilpop, Warszawa, Wierzbowa 3. Warszawa, Żolibórz, Plac Gwardji 11. Przemysł bawełniany Adam Osser, Łódź, Kilińskiego 222. Tow. Transportu i Żeglugi, Warszawa, Szpitalna 6 m. 3. Sekcja Wojskowa, Warsz., Senator. 6, adr. pr. Chmielna 43 m. 25. Radomsko, ul. Częstochowska 39. Bank. Polski, Warszawa adr. pr. Marszałkowska 78, m. 9.	88-99 306-82 187-80
Warszawa, Zielna 3. Fabr. wyr. pończosz. „Trama“, Warszawa, Leszno 140. Drukarnia w Płocku. Bank Zjedn. Ziemi Polsk. Warszawa, adr. pr. Kredytowa 10. Polski Bank Komercyjny, Warszawa, Al. Jerozolimskie 36. Bank Handlowy w Warszawie adr. pr. Wspólna 35. Kasa Chorych, Łódź. „Haberbusch & Schiele“ S. A. Warszawa, Krochmalna 29. Adm. Cukrowni „Strzyżów“ Warsz., adr. pr. Nowowiejska 14. Pruszków. Wydz. Ośw. i Kult. mag. m. St. Warszawy, Warszawa, Kró- lewska 29 m. 39. Warszawa Ks. Skorupki 12. Pol. org. firmy Pow. T-wo Elektr. (A. E. G.), Warszawa, Krak.-Przedm. 16/18. T-wo Kop. Węgla „Czeladź“, p. Czeladź, Warsz., Górnośląska 22. Dobrzyniewo Fabryczne p. Białystok Skrz. poczt. 157. Główny Urząd Ziemski, Poznań, Szwajcarska 21. Kasa Oczyszczalności st. m. Warszawy, adr. pr. Koszykowa 25.	16 169-54 251-10 173-30 1-09 93 85, 31-09 165-04 52-18

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
300	Poznański Wacław	1899	Dziennikarz
301	Praszkiewicz Ignacy	1882	b. prokurent
302	Przanowski Michał	1897	Kierownik
303	Przedzymirski Zygmunt	1898	Prokurent
304	Przeradzki Feliks	1898	
305	Przeździecki Kazimierz	1891	
306	Przyborowski Stefan	1888	Urzędnik
307	Przybylski Tadeusz	1887	Buchalter
308	Puchalski Maksymiljan	1897	Egzekutor
309	R adomski Władysław	1886	Buchalter
310	Radzskiewicz Władysław	1880	Buchalter
311	Rajgrodzki Benjamin	1900	Inżynier
312	Rakowiecki Witold	1894	Ziemianin
313	Reiswasser Stanisław	1880	Vice-dyrektor
314	Rejnisz Eugenjusz	1899	
315	Rekiert Roman	1894	Przemysłowiec
316	Restorf Mieczysław	1894	
317	Robertson Jan	1883	
318	Robowski Andrzej	1898	
319	Rodkiewicz Bronisław	1888	
320	Roesner Bogusław	1896	firma własna
321	Rogulski Stefan	1886	Dyrektor
322	Rosenberg Jakób	1897	
323	Rosenblum Mikołaj	1882	Kierownik działu
324	Roszkowski Władysław	1888	Dyrektor
325	Roźnowski Ludwik	1888	Sekretarz
326	Rubinrot Bernard	1889	Doktor medycyny
327	Rudnicki Andrzej	1898	firma własna
328	Rudnicki Jerzy	1888	
329	Rudowski Zygmunt	1893	Dyrektor
330	Ruszkowski Kazimierz	1894	Dyrektor
331	Rybicki Stefan	1888	Buchalter
332	Rylle Michał	1883	
333	Rymarkiewicz Mieczysław	1888	
334	Rytewski Jakób	1896	
335	Rzączyński Kazimierz	1886	Współdzierzawca

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Warszawa, Sienna 30. emeryt Banku Handl. w Warszawie adr. pr. Nowy-Świat 7. Syndykat Rolniczy w Przasnyszu Bank Handlowy w Warszawie adr. pr. Wspólna 54 A, m. 14 firma „Sanato“, Warszawa Nowowiejska 21. Łódź, Sienkiewicza 37 u p. Marka Tow. Kred. m, Warszawy adr. pr. Ossolińskich 4. Sosnow. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. w Sosnowcu Magistrat m. st. Warszawa, adr. pr. Chmielna 19.	285-77
Polskie Zrzeszenie Spirytusowe Warszawa, Hortensja 6. Zarząd dóbr Rokitno Szlach. i Łazy wieś Rokitno — Szla- checkie p. Łazy (z. Kielecka)	12-09
Łódź wieś Międzyłесь, p. Stoczek Węgrowski Wydz. Finansowy P. K. P. Warszawa adr. pr. Mylna 3. Warszawa, Chmielna 70. Warszawa, Koszykowa 33. Warszawa, Wilcza 14 A, m. 19. Warszawa, Królewska 8. Warszawa, Chmielna 65.	63-55 77 223-06 150-66
Fabr. magazyn M. Wolski i S-ka w Lublinie, oddział we Lwowie, Grodowska 2. Warszawa Marszałkowska 66. Szkoła Handlowa Koed. Pol. Mac. Szkolnej w Łomży	
Tow. Ubezp. „Assicurazioni Generali Triest“, adr. pr. Bagatela 10. Oddział Banku Polskiego w Łomży ul. Dworna 12. Szkoła Handlowa wieczor. Zgromadzenia Kupców m. War- szawy, Prosta 12 m. 8. Paryż, 23 rue du Commerce Warszawa, Czackiego 8. Barbary 12, Warszawa. Tow. „Alfa-Laval“, masz. i narz. mlecz. Warszawa Tamka 3, adr. pr. Wspólna 61. Szkoła Handlowa w Proszowicach (woj. Kieleckie) Nowe Miasto n./Pilicą Skrz. poczt. 39.	231-17 22-50 154-15 228-04 54-22
Warszawa, Królewska 29, m. 45. Warszawa, Ciepła 14, u p. Blocha Tartak parowy w Kiwercach, wojew. Wołyńskie	

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
336	Sachs Henryk	1893	Profesor
337	Sarna Dawid		Współwł. firmy
338	Sarna Stanisław	1889	Dr. filoz. wsp. firm.
339	Schlager Feliks	1894	firma własna
340	Schmiedel Władysław	1884	
341	Serednicki Stanisław	1898	Sędzia
342	Simon Edward	1887	Właściciel firmy
343	Skiba Bolesław	1882	Urzędnik
344	Skibiński Władysław	1888	Ziemianin
345	Skowroński Ksawery	1878	
346	Ślawek Walery	1899	Pułkownik
347	Ślósarki Leon	1898	Kasjer
348	Smoleński Stefan	1886	Buchal. przysięgły
349	Smyjewski Witold	1896	Dyrektor
350	Soplica Bolesław	1894	Dyrektor zarząd.
351	Spiniecki Antoni	1885	Członek zarządu
352	Stala Władysław	1899	Vice dyrektor
353	Stamirowski Antoni	1886	Przemysłowiec
354	Stanisławski Lucjan	1898	Radca ministerjal.
355	Starzyński Henryk		
356	Stefański Kazimierz	1888	Dyrektor
357	Stolzenberg Herman	1896	
358	Strzałkowski Bronisław J.	1891	Sekretarz
359	Sturm Adolf	1893	Przemysłowiec
360	Święcki Feliks	1887	Ziemianin
361	Szacszejder Wincenty	1893	Dyrektor
362	Szajewski Jan	1882	Kierownik
263	Szantyr Zbigniew	1886	Współwł. firmy
364	Szawłowski Edward	1882	Urzędnik
365	Szczepkowski Stefan	1886	Prokurent
366	Szczerbiński Jan	1882	b. Prokurent
367	Szczerbiński Zdzisław	1887	Reprezentant
368	Szczypiorski Wacław		Ziemianin
369	Szelemetko Juljan	1891	Vice-Dyrektor
370	Szliferstein Jakób	1893	Kierownik

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Wyższa Szkoła Handlowa, Warszawa, adr. pr. Mokotowska 43.	190-12
} Bracia Płucer-Sarna, Warszawa, ul. Tłumackie 5.	169-05, 45-09
Warszawa, Targowa 44 m. 37.	
Warszawa, Marszałkowska 117	336-37
Sąd Pokoju w Złotym Potoku p. Janów Częstochowski.	
„Simon & Stecki“ Warszawa, Krak.-Przedm. 38.	256-59, 4-18
Nice (Francja) Societe Marseillaise de Credit, villa les Char- mettes Chem. de Collinettes, wieś Józefów poczta Łysów k. Siedlec.	
Warszawa, Szopena 1, m. 6.	
Bank Handlowy w Warszawie Trauguta 7/9, adr. pr. Grodzisk 3 Maja 7,	
Warszawa. Nowowiejska 7 m. 24.	
Belgijska Spółka Hut Lustrzanych, Radom, Nowy Świat 9.	
Cukrownia „Borowiczki“ p. Płock.	
Póln. Tow. Transp. Eksp. Warszawa, Widok 6, adr. pr. Ba- gatela 10.	261-00, 196-49
Bank Handlowy w Warszawie adr. pr. Tłumackie 1.	70-97
Warszawa, Al. Róż 6.	152-00
Min. Przem. i Handlu, Warszawa, Elektoralna 2 m. pr. Ogro- dowa 26, m. 12a.	
A. Than i S-ka, Warszawa, Leszno 86, we Francji (?) naczyciel gimnazjum.	5-46
Gwarectwo „hr. Renard“ (Kop. węgla) Sosnowiec, Naruło- wicza 44.	
Warszawa, Senatorska 4.	70-72
wieś Kanice, p. Rawa Mazowiecka.	
Bank Polski oddz. w Siedlcach.	
Wydz. Zasobów Dyr. Okręg. P. K. P. w Warszawie adr. pr. Piękna 66a. m. 12.	
Bracia W. & Z. Szantyr i S-ka, Warsz. Wspólna 56, m. pr. Mokotowska 7.	45-36, 85-22
Wydz. fin. mag. m, St. Warszawy, adr. pr. Żelazna 30 m. 15.	
Br. Pfeiffer i Temler, Warszawa, Smocza 43, adr. pr. Leszno 59.	4-26, 169-23
Emeryt. Bank Handlowy w Warszawie, adr. pr. Marszałkow- ska 62 m. 22.	
T-wo Ubezpieczeń „Piast“, Warszawa, Marszałkowska 124. wieś Zawieprzyce, st. p. Bystrzyca.	
Bank Handlowy w Warszawie; Warszawa, adr. pr. Lwowska 11.	290-85
Zakł. Przem. „Vitrum“, Warszawa, Orla 6, m. pr. Marjenstadt 3.	226-27, 95-52

Nr.	N a z w i s k o	Rok	Stanowisko
371	Szpakowski Tadeusz		
372	Szper Leon	1894	
373	Szpilfogel Izrael	1890	Dyrektor
374	Szpilrein Naftal	1879	
375	Szwarcwasser Józef	1898	Dr. Medycyny
376	Studnicki Władysław		
377	Szymanowski Jan	1894	Publicysta
378	Szymanowski Wacław	1898	Urzędnik
379	Szyborski Wincenty	1891	
380	Tenet Jakób	1893	właściciel firmy
381	Toeplitz Ludwik	1888	Czł. dyr. głównej
382	Topoliński Józef	1890	
383	Toporski Kazimierz	1885	Publicysta
384	Tournelle Ignacy	1898	
385	Truskier Adolf	1890	Przemysławiec
386	Trzeciecki Aleksander	1900	Prokurent
387	Tuchband Maurycy	1881	Ajent przysięgły
388	Turowicz Feliks	1887	Naczelnik Kontr.
389	Turski Marcei	1889	Buchalter
390	Tuszyński Kazimierz	1890	
391	Tuve Julian	1879	
392	Veltuzen Artur	1889	Przemysławiec
393	Vorbrodt Mieczysław	1897	b. Prokurent
394	Walewski Kazimierz	1890	Ziemianin
395	Warszawski Maurycy L.	1894	firma własna
396	Waszkiewicz Józef	1882	Prokurent
397	Weinbard Stanisław	1885	Szef biura
398	Weinberg Bronisław	1898	współwłaściciel
399	Weinstein Ignacy	1889	Reprezentant
400	Weisberg Izzydor	1882	
401	Weizman Zelig	1894	Dyr. Inten. Uniw.
402	Wexler Eljasz	1899	właściciel firmy
403	Weychert Aleksander	1894	Urzędnik
404	Węgliński Stefan		
405	Węgliński Wacław	1882	
406	Wieszczycy Kazimierz	1880	Ziemianin

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Fabr. Esencji Oct. Krell. z C. Grodzisk Mazowiecki Warszawa, Marszałkowska 63.	65-22
Zakł. przem. „Wola Krzyżtoporska“ p. Piotrków. Rostow (Rosja) ul. Puszkina Pabjanice, Ś-to Jańska 8. Warszawa, Śniadeckich 6. Warszawa, Litewska 4. Państw. Monopol Tytuniowy, Warszawa Nowy-Świat 4. Kurnik (Wielkopolsk)	
Buchdruckerei „Minerva“, Wien IV, Tilgrabengasse 12. Banca Commerciale Italiana Milano, Piazza Scala 4/6.	
Warszawa, Al. Jerozolimskie 9.	
Prezes i Vice-prezes wielu zakł. przemysłów. i bankowych w Warszawie, adr. pr. Krucza 6.	191-33
Akc. Bank Komercyjny, Warszawa Marszałkowska 100.	189-18
Giełda pieniężna w Warszawie adr. pr. Marszałkowska 81. Kasa Chorych m. Warszawy, Solec 93. Cementownia „Grodziec“ p. Będzin Tczew Pabjanice, Kościuszki 13.	
Warszawa, Dobra 2.	
Emeryt. Bank Handlowy w Warszawie, adr. pr. Wilcza 12.	201-86
wieś Tubędzin, p. Błaszk.	
M. L. Warszawski, dom handlowy, Warszawa, Al. Ujazdowska 36.	115-30 95-84
„Martens i Daab“ S. A., Warszawa, Wiejska 9, adr. pr. Krucza 12, m. 37.	55-84
firma „Juljan Glas“, Warszawa Plac Grzybowski 8.	
Firma „Pegasus“, Warszawa Długa 55, m. 6.	43-29
Przedstawicielstwo firm krajow. i zagranicz. Łódź, Wolczańska 62.	
Łódź, Zachodnia 20.	
filja Palestyńsk. Tow. Ubezp. „Phoenix“. Jerozolima, ul. Menora (P. O. B. 144).	
E. Weksler, Warszawa, Śliska 4.	
Bank Handlowy w Warszawie Traugutta 7/9.	
Nałęczów, willa Marzanna Warszawa, Skorupki 14, m. 3. Wieś i st. poczt. Kiernozia (p. Łowicz).	

Nr.	N a z w i s k o	Rok	Stanowisko
407	Wilczyński Michał	1880	b. vice-dyrektor
408	Wilczyński Wacław	1887	V. konsul hiszpań.
409	Wilski Feliks	1900	Inspektor
410	Winawer Izidor	1899	firma własna
411	Winawer Wiktor	1892	firma własna
412	Widerszal Mieczysław	1883	Referent
413	Wiszniewski Antoni	1883	Kierownik działu
414	Witkowski Kazimierz	1882	b. Dyrektor Ziemianin
415	Wizel Maksymiljan	1882	
416	Włocki Zdzisław	1889	Dyrek. czł. zarządu
417	Wodzinowski Feliks	1897	
418	Wojciechowski Teodor	1885	Dyrek. czł. zarządu
419	Wolicki Jan	1882	
420	Wosiński Kazimierz	1885	Dyrektor handl.
421	Woyzbun Stefan	1886	Profesor
422	Wróbel Stanisław	1891	Inspektor
423	Wróblewski Bronisław	1889	
424	Wyczałkowski Jan	1886	Kasjer
425	Zabawer Hipolit	1898	firma własna
426	Zajczkowski Stanisław	1899	Radca
427	Załęski Feliks	1890	właściciel
428	Załęski Kazimierz	1886	firma własna
429	Zand Maksymiljan	1895	Dyrektor
430	Zaremba Ludwik	1877	Emeryt
431	Zaruski Tadeusz		
432	Zawiszewski Wacław	1896	
433	Zboiński Antoni	1888	b. Dyrektor
434	Zdzitowiecki Stefan	1893	

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Bank dla Handlu i Przemysłu Warszawa, adr. pr. Nowogrodzka 2 A.	3-40
Agent prz. Giełdy pieniężnej w Warszawie, adr. pr. Piękna 66 A.	93-00
Zakład Ubezp. Pracowników Umysłowych, Warszawa, Długa 29, adr. pr. Milanówek, villa „Corso“.	
Radom.	
Fabr. Kas Ogniotrwałych, Warszawa, Leszno 104.	159-28
Wydz. op. społ. i szpitaln. Mag. m. st. Warszawy; Krakow.-Przedm. 60.	
Two Ubezp. „Przezorność“ S. A. Warszawa, adr. pr. Natolińska 6.	257-04
Warszawa, Al. Jerozolimska 97, m. 2.	
Bank Handlowy w Warszawie, vice-prezes Fabryki Maszyn „Kraj“ w Kutnie, adr. pr. Czackiego 8, Warszawa.	90-64
wieś Bychawa, p. Lublin.	
„Stamat“ Sp. z o. o. dom handl. art. budowl. i techn. Warsz. N. Świat 3, adr. pr. Milanówek, ul. Dworska Krysina Chata	245-89
„Elibor“ S. A. Handl. Przemysł., Warszawa, Mazowiecka 11, adr. pr. Krucza 44.	52-20, 92
Two Kop. i Zakł. Hutn. Sosnowieckich, Sosnowiec, Małachowskiego 4.	
Szkoła Nauk Politycznych, Warszawa, adr. pr. Ordynacka 8.	6-45
Warszawa, Al. Ujazdowska 22.	
Dyr. Państw. Monop. Spiryt., Warszawa, ul. Nowomiejska 18/20 m. 116.	
Zarząd Polsk. Sp. Akc. „Kauczuk“, Warsz. Al. Jerozolimska 6 adr. pr. Chłodna 33.	
Warszawa, Ogrodowa 5.	199-99
Najwyższa Izba Kontroli Państwa, Warszawa, adr. pr. Marszałkowska 33 m. 22.	5 19-18
Warsztaty mechaniczne „Rolnik“ w Piotrkowie, ul. Bykowska 25	
Załęski i S-ka, Warsz. Królew. 23, adr. pr. Okólnik 11.	16-39, 88-76
Tomasz. Fabr. Sztucz. Jedw., Tomaszów Maz., zarząd Warszawy, Mazowiecka 7.	
Warszawa, Koszykowa 52, m. 22.	
Warszawa, Sienna 89.	23-98
Częstochowa, Ogrodowa 29.	
Emeryt. Bank. Handl. w Warszawie oddz. Będzin, adr. Milanówek, villa Zosin.	

<i>Nr.</i>	<i>N a z w i s k o</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>
435	Zelkowski Jan	1889	Urzędnik
436	Zelwerowicz Aleksander	1898	Artysta dramat,
437	Zembrzuski Jan		
438	Zieliński Antoni	1893	
439	Zieliński Zygmunt	1894	Dyrektor
440	Żmijewski Zygmunt	1891	Kasjer
441	Żochowski Zygmunt		
442	Żołyński Jan	1882	Księgowy
	Po złożeniu nadstał		
443	Filipowicz Wacław	1900	Księgowy

<i>Firma lub instytucja i adres</i>	<i>Telefon</i>
Petersb. Tow. Ubezp. Warsz., Koszykowa 51. Dyrektor Teatru miejskiego w Wilnie.	
Warszawa, Żolibórz Urz. 9 A. Bank Handlowy w Warszawie oddział „Królewska“, adr. pr. Matejki 8.	94-57, 223-46
S. A. K. Rudzki i S-ka, Warszawa, Fabryczna 3.	
Trzaska, Evert, Michalski S. A. Warszawa, adr. pr., Wiej- ska 11, m. 10.	32-06
Warszaw.-Gdańs. Tow. Zastawów Plac Napoleona 1.	273-19

Table

of the

of the

of the

of the

of the

of the

„Ci, co odeszli i stali się cienie...

„Niech tkliwe nasze mają wciąż wspomnienie.

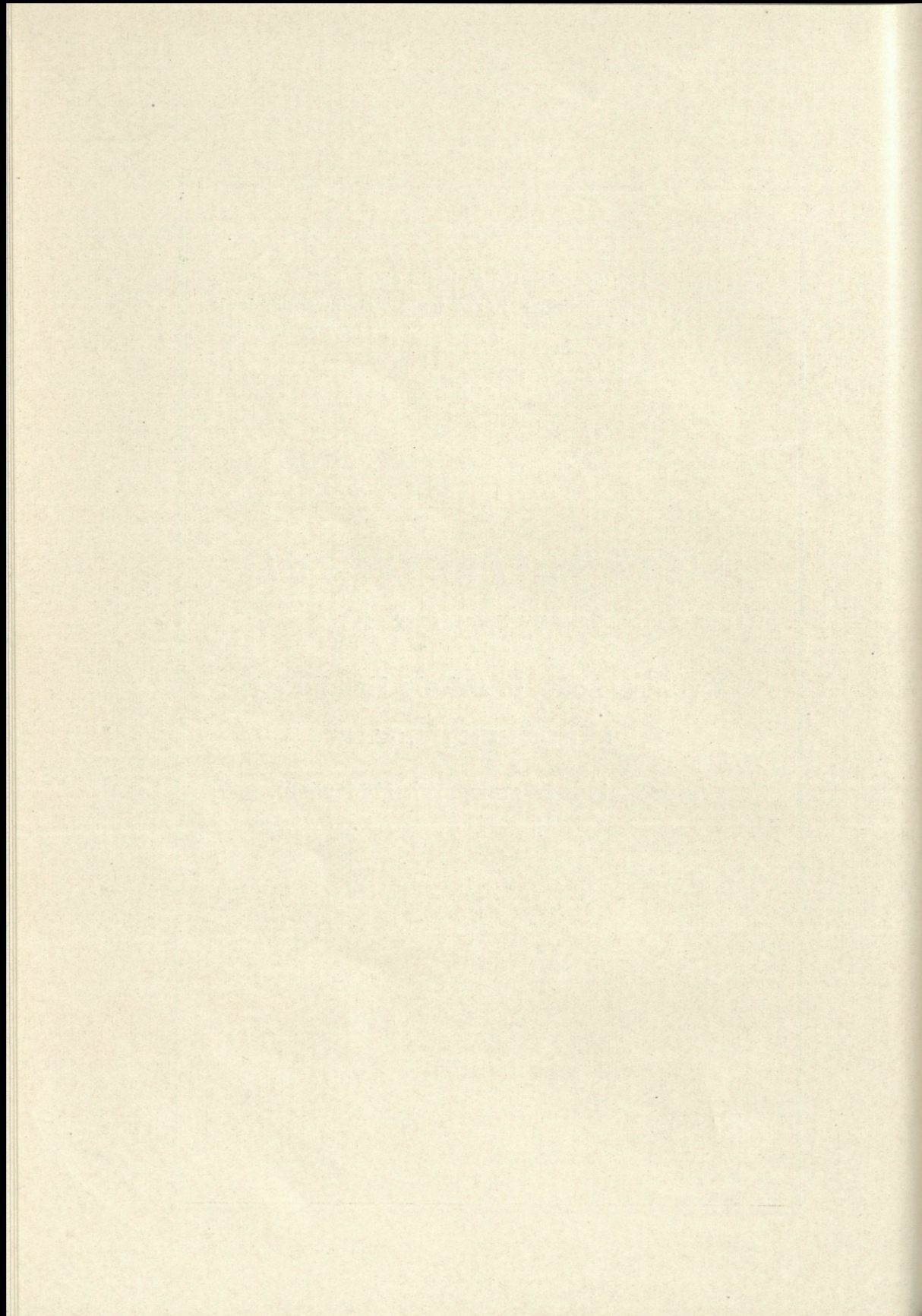
A. GLISZYŃSKI.

LISTA ALFABETYCZNA ZMARŁYCH

Wychowawców b. Szkoły Handlowej

L. KRONENBERGA

(z podaniem zajmowanych stanowisk).



<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
1. Antosiewicz Mikołaj	1878	Buchalter	Cukrownia: „Łanięta“ p. Ostrowy.
2. Bach Jakób	1883		
3. Bagniewski Bronisł.	1878	Urzędnik	Dr. Żel. Warsz. - Wied. Służba ruchu
4. Baliński Stanisław	1881	Nacz. wydz.	Towarz. Kred. m. Warszawy, Warszawa
5. Baranowicz Leon	1881	Prokurent	b. Dom. bank. Adam Piędzicki, Warszawa
6. Barburski Jan Ed.	1878	Buchalter	Cukrownia „Mircze.“ p. Hrubiczow
7. Barcikowski Wład.	1889	Buchalter	Tow. Akc. Brüner, Schneider Ditmar, Warszawa.
8. Berdau Walerjan	1888		
9. Berdo Tadeusz	1889	Buchalter	Cukrownia „Uzin“ p. Sucholaszy (Rosja).
10. Berlinerblau Marcelli	1882	Dyrektor	F. A. Fabr. Zygmunt Jarociński, Łódź
11. Berndt Adam	1884	Buchalter	Bank Przemysłowy Warszawski, Warszawa
12. Beyer Wiljam	1898	Wykładow.	Kursa Handlowa Raczkowskiej.
13. Biedrzycki Aleks.	1891	Urzędnik	Tow. Ubezp. „Przezorność“, Warszawa
14. Bieliński Adam	1881	Ziemianin	wieś Turka, p. Lublin
15. Biernacki Antoni	1878	Urzędnik	Dr. Żel. Fabr. Łódź, Łódź
16. Blumental Juljusz	1882	Buchalter	T-wa Ubezp. „Rosja“ odd. w Łodzi
17. Babiński Aleksan.	1881	Prokurent	firma B. Werner & C-o w Warszawie.
18. Bobrownicki Aleks.	1878	Inspektor	Tow. Ubezp. „l'Urbaine“, Warszawa
19. Bóbr Józef			Lublin, Magazyny Warantowe
20. Bocheński Konstan.	1879	Kasjer głów.	Województwo Pomorskie w Poznaniu
21. Borkowski Władysł.	1891	Zarządzaj.	Moskwa, fil. firmy G. Gerlach
22. Bornstein Feliks	1881	Właścic. fir.	Fabryka Sukna Feliks Bornstein w Tomaszowie Raw.
23. Boski Kazimierz	1879	Ziemianin	wieś Łaziska, p. Zwoleń, ziem. Radomska
24. Bratkowski Jan	1883	Buchalter	Antoniny, Zarząd Dóbr i Int. hr. J. Potockiego

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
25. Braun Herman	1891	Właścic. fir.	Łódzkie Zakł. przem. H. Brau- ma, Łódź
26. Berdauer Ludwik	1884	Buchalter	Firma „Stan. Lud. Kronen- berg,“ Warszawa
27. Broniewski Aleksy	1895	firma własn.	Reprezentacje, Warszawa
28. Bronikowski Stefan	1881		
29. Brinkonkoff Edward	1884	Dyrektor	Bank Kupiecki w Łodzi.
30. Bruszewski Kazim.	1889	Urzędnik	Poczta Główna, Warszawa
31. Brühl Alfons	1881	Szef biura	Artur Gaede, Fabr. Wódek. Poznań
32. Brylski Jan			
33. Budny Apoljusz	1888	Ziemianin	Wieś Prace-Duże, p. Tarczyn
34. Bujalski Franciszek	1900	Buchalter	„Karol Szlenkier“. Berdyczew
35. Bułakowski Józef	1890	Prokurent	Fabr. wyrob. met. „Wulkan“. Warszawa-Praga.
36. Bykowski Stefan	1881		
37. Chłipalski Jan	1879		
38. Chmielecki Bolesław	1881	Prokurent	Bank Handl. w Białymstoku
39. Chmieliński Antoni	1883	Ziemianin	wieś Czaszki p. Kalisz
40. Chobrzyński Jan	1878	Urzędnik	Dyr. fabr. Żel. Nadwiślańskiej, Warszawa
41. Chodakowski Miecz.	1882		
42. Chwat Julian	1882		Stypendysta Szkoły, zmarł bę- dąc na studjach w Lipsku
43. Chwateczyński Gust.	1885	Nauczyciel	Kursy Handlowe. Warszawa
44. Chylewski Leon	1887	Urzędnik	Rosyj. Tow. Żeglugi i Handlu w Odesie
45. Dawidson Stanisław	1882	firma własn.	Handl. Węgłem Kamiennym w Sosnowcu.
46. Dłużewski Kazim.	1891	Przemysł.	Mleczarnie Udziałowe. War- szawa
47. Dmochowski Jan	1899	Profesor	Politechnika Warsz. i W. S. H. w Warszawie
48. Domagalski Ignacy	1882	Buchalter	P. K. O. w Warszawie, b. Dy- rektor Kasy Zaliczek i Osz- czędności w Cieszylinie.
49. Doroszyński Karol	1890	Buchalter	Dr. Żel. Nadwiślańska, Wydz. handlu, Warszawa
50. Drojecki Feliks	1885	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie, oddz. w Lublinie

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
51. Drzewiński Henryk	1883	firma własn.	H. Drzewiński, Agentury. Warszawa.
52. Dybowski Tytus	1886	Kontroler	Dr. Żel. Warsz.-Wied. Kontro- la I, Warszawa
53. Dzięgelewski Leon	1888	vice-dyr.	Warsz. Gdańskie Tow. Handl. i Zast. S. A. Warszawa.
54. Ejchart Herman	1886	firma własn.	Ekspedycja Celna, Warszawa
55. Elter Edward	1895		
56. Finkelstein Dawid	1884	współwł.	firma Centnerszwer & Fogel- man, Warszawa.
57. Freissler Marjan	1884	Szef wydz.	Monopol Spirytusowy. Wilno
58. Frentzel Stanisław	1894	współwł.	Przedsięb. Techn., Warszawa
59. Fryling Aleksander	1883	Prokurent	H. Reicher & Co. Aleksandrów Kuj.
60. Fuk Stanisław	1883	Dyrektor	Tow. Ubezp. „Przezorność“. Warszawa.
61. Funk Emanuel	1884	Urzęd.-Buch.	Tow. Doniec. Kop. Węgla Makiejewka
62. Garczyński Stefan	1897	Buchalter	Tow. Wzaj. Kred. Zduńska-Wola
63. Gąsiewski Józef	1888	współwł.	Sosnow. Fabr. Smarów i Żywi- cy Piwowarskiej Sosnowiec
64. Gąbert Paweł	1887	Repr.-jener.	Bernsdorfska Fabr. Wyr. Met. Warszawa.
65. Geneli Stefan	1881	firma własn.	Dystylarnia i Fabr. Wódek i Win, Warszawa
66. Gerlach Ludwik	1885	Buchalter	A. Neuman & Co, Warszawa
67. Gierszewski Roman	1890	firma własn.	Zakład Malarski, Warszawa,
68. Gliszczyński Artur	1889	Poeta-dzien.	Warszawa Współpracownik Kurjera Warszawskiego
69. Głębecki Stanisław	1895	Prokurent	Dom handl. Herman Meyer. Warszawa
70. Goździecki Kazimierz	1885	Buchalter	Zarząd dóbr hr. Broel-Platera w Worobinie
71. Grabiński Kazimierz	1888	Dyrektor	Bank Handlowy w Łodzi oddz. w Radomiu
72. Gralewski Stanisław	1879	Dyrektor	Tow. Wzaj. Kred. Przemysłow- ców, Warszawa
73. Grocholski Mar.			
74. Grodzki Stanisław	1884	Czł. zarządu	„Bronikowski, Grodzki, Wasi- lewski“ S. A. Warszawa.

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
75. Gruszecki Józef	1888		
76. Grzywaczewski Józ.	1894	Buchalter	Handl. przem. Tow. Wzajemn. Kredytu Warszawa
77. Hantke Henryk	1885	Członek Zar.	Tow. fabr. B. Hantke S. Akc. Warszawa
78. Herlen Antoni	1888	Dyrektor	Kasa Przemysłowców Lubels- kich, Lublin.
79. Hermanowicz Jan	1890		Członek Komory Celnej
80. Horn Albert	1890	Dyrektor i współwłaśc.	Garbarni p. f. A. Horn
81. Iwański Stanisław	1882		Ust. Tosna, — Petersburg
82. Jabłkowski Antoni	1880	Buchalter główny	firma Krzysztof Brun i Syn, Warszawa
83. Jacobson Władysł.	1878	Współwłaśc.	firma „Jacobson & Malhome.“ Warszawa
84. Jakowicki Wicenty		Dziennikarz	Red. wydawn. „Wiek.“ War- szawa
85. Jeska Stanisław	1889	Urzędnik	Tow. Wzaj. Ubezp. „Snop“ Warszawa
86. Jeziorkowski Kazim.	1880	Buchalter	Księgarnia M. Arct, Warszawa
87. Juwiler Wolf	1896	Dentysta	Warszawa.
88. Kaftal Szymon	1890	Urzędnik	Bank Kupiecki, Łódź
89. Kahl Wilhelm	1889	firma własn.	Warszawa.
90. Kamocki Franciszek	1883	Dyrektor	Tow. Przemysłowo-Leśne, Kra- ków.
91. Kasperowicz Jan	1880	Szef biura	Tow. Wzaj. Kred. w Ponie- wieżu.
92. Kasjusz Stanisław	1889		
93. Keller Adam	1881	Prokurent	Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa
94. Kiersz Mieczysław	1887	vic. dyrektor	Lwów Instytut Ubezpieczeń Społecznych
95. Klicki Leonard	1886	Szef wydz.	Wydział Zaopatrywania m. Warszawy
96. Klimaszewski Ant.	1894	Buchalter	„Hiele & Dietrich“ w Żyrar- dowie
97. Knoblock Edward	1890		
98. Kobryner Władysł.	1894	firma własn.	Zakład Przewozowy. Warsz.
99. Kobyliński Tadeusz	1894	Prokurent	Nikopol. — Marjup. Tow. Met. Sartana

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
100. Kochanowicz Wacł.	1891		
101. Koelichen Karol	1892	Dr. filozofji	Chemik, Lwów.
102. Kołodziejski Stanisł.	1883	Kontrol. gł.	Dobra Białocerkiewskie Bran- nickich w Białej Cerkwi.
103. Kopczewski Karol		Art. dramat.	Teatr w Łodzi
104. Kopeć Chwalisław	1880	Prokurent	Odział Banku Handlowego w Warszawie w Lublinie
105. Kowalski Henryk			
106. Kowalski Wiktor	1882	Buchalter	Cukrownia „Lublin“ w Lubli- nie
107. Kozerański Wacław	1885	Szef biura	Huta Żelazna „Końskie-Wiel- kie“ p. Końskie.
108. Kozłowski Władysł.	1886	Dziennikarz	Red. i W. F. „Ruch,* Warsz.
109. Kraszkiewicz Franc.	1880	Starszy kon.	Dr. Żel. Warsz. — Wied., War- szawa
110. Kroll Michał	1883	Współwłaśc.	Dom bankowy Markus Kroll, Warszawa
111. Krupecki Leon	1881	firma własna	Agentury. Warszawa
112. Krasuski Ludwik	1888		Dyrektor fabryki w Tule
113. Kruszyński Michał	1885		
114. Kryński Czesław	1891	Prokurent	Tow. Akc. „Zawiercie,* zarząd w Warszawie.
115. Kuczyński Konstan.	1886		
116. Kuliński Wacław.	1881	Buchalter	Warsz. Tow. Ubezp. od Ognia, Warszawa
117. Kurkiewicz Władysł.	1885		Bank Tow. Spółdzielczych. Warszawa
118. Kurman Ludwik	1889	Buchalter	Tow. Ubezp. „l'Urbaine,* War- szawa
119. Kurowski Kazimierz	1891		
120. Kwasiebski Fran.	1895	v. Dyrektor	Cukrownia „Dobre“ p. Wło- clawek
121. Kuhne Tadeusz	1880	Buchalter	„Polus“ fabr. mech. obuwia, Warszawa
122. Kwiatkowski Ludw.	1879	Dyrektor	Tow. Akc. W. Gostyński i Sp. Warszawa.
123. Kwiatkowski Marj.	1886	Urzędnik	Dr. Żel. Nadwiślańska, War- szawa
124. Kwiatkowski Stan.	1887		
125. Landau Wilhelm	1883	współwł.	Dom Bank. Landau & Co. To- maszów Maz.
126. Lange Bronisław	1881		

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
127. Lange Henryk	1877	wł. nieruch.	Warszawa
128. Lau Ludwik	1882		
129. Leszczyński Jan	1886	firma własn.	Moskwa.
130. Lesisz Kazimierz	1893	firma własn.	Karol Lesisz, Warszawa
131. Lesser Władysław		Buchalter	Tow. Poż.-Oszczędn., Kalisz
132. Lewi Hieronim	1882		
133. Lewicki Leon	1878	Nauczyciel	Warszawa
134. Lillienfeld Izidor	1888	firma własn.	Maszyny do szycia Warszawa
135. Lingenau Jan	1891	Urzędnik	Dyr. Tow. Kred Ziemi. w Warszawie
136. Lipiński Władysław	1887	Buchalter	Tow. Akc. Fabr. Gostyński & Co., Warszawa
137. Lipski Jan Kanty	1887	Prokurent	S. A. Sosnowskiej Fabr. rur i żelaza w Sosnowcu
138. Lipszyc Ignacy	1884	firma własn.	Przedstaw. branży chemicznej, Warszawa
139. Lissowski Teofil	1887		
140. Lubliński Alfons	1886		
141. Łaniewski Marjan	1886		
142. Łapiński Kazimierz	1885	Kasjer	„Bronikowski, Grodzki, Wasi- lewski“ S. A. Warszawa
143. Łączkowski Stefan	1884	własc.firmy	Stefan Łączkowski, Skł. apt. w Sosnowcu
144. Łęgiewski Antoni	1880	Prokurent	Bank Handlowy w Warszawie oddział w Sosnowcu.
145. Łęgiewski Gustaw	1885	współwł.	Fabr. Kam. młyn. Łęgiewski, Hartwig i S-ka. Warszawa Praga.
146. Łopaciński Włodz.	1896	Urzędnik	Mag. m. Warszawy, wydział podatków
147. Łoziński Lucjan	1893	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie Warszawa.
148. Łuba Czesław	1891	Kontroler	Urząd Celny Polski w Gdańsku
149. Łuszczewski Feliks			
150. Łuszczewski Wacł.	1892	Urzędnik	Mag. m. st. Warszawy, Warszawa
151. Machonbaum E.	1879		
152. Majewski Franciszek	1887	Urządnik	Izba Skarbowa w Warszawie
153. Makomaski Sabin	1878	firma własn.	Kijów.
154. Makowski Wiktor	1892		
155. Maks Franciszek	1891	Buchalter	Tow. Akc. K. Rudzki i S-ka, Warszawa.

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
156. Maleszewski Stefan	1897	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie, oddz. w Lublinie.
157. Malinowski Janusz	1884	Szef buch.	Dyr. Kolejek Dojazdowych w Warszawie.
158. Malinowski Kaz.	1882	Szef wydz.	Wileński Bank Ziemiański w Wilnie.
159. Margulies Zygmunt	1882	Buchalter	M. Margulies, Fabr. Narz. Roln Płock.
160. Marendowski Hier.	1891	firma własn.	Fabryka Mydeł, Warszawa.
161. Markowski Zenon		Buchalter	Składy Tow. Prochorowskiej, Manufaktury, Warszawa.
162. Martens Maksymil.	1889	Dyrektor	„Martens & Daab“ S. A. War- szawa.
163. Matulewicz Celestyn	1890		
164. Matuszewski Ignacy	1878	Krytyk lit.	Warszawa.
165. Męciński Bernard	1887		Łódź.
166. Mianowski Antoni	1888	Urzędnik	„la Czenstochovienne“ S. A., Częstochowa.
167. Miaskowski Zygm.	1887	Buchalter	Zarząd Tramwajów Warsz. w Warszawie.
168. Michalski Stefan	1887	Buchalter	firma: Piotr Wertheim, War- szawa.
169. Michalski Wincenty	1893	Urzędnik	II Tow. Wz. Kred. w Warszawie
170. Mielecki Ludwik	1894	Urzędnik	Dom bank. Adam Piędzicki, Warszawa.
171. Miernowski Józef	1896	Buchalter	firma G. Gerlach, Warszawa.
172. Mijakowski Bron.	1896	Buchalter	fabr. Cukru „Młodzieszyn“, Sochaczew.
173. Miłobęcki Felicjan	1892	Prokurent	Bank Handlowy w Warszawie Warszawa.
174. Mizgier Tadeusz	1895	Prokurent	Bank Handlowy w Warszawie, oddz. w Częstochowie.
175. Molski Kolesław	1881		
176. Morozewicz Aleks.	1888	Starszy Insp.	Ministerjum Skarbu, War- szawa.
177. Morzkowski August	1888		
178. Morzycki Feliks	1881	firma własn.	F. Morzycki i S-ka, Warszawa.
179. Mozalff Edward	1887	Buchalter	Tow. Newskiej Fabryki Nici, Warszawa.
180. Mroczek Ludyk	1878	Naucz. buch.	Warszawa.
181. Mrozowski Wojciech	1892		

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
182. Musielawicz Stan.		Buchalter	firma „Herman i Grossman“, Warszawa.
183. Muszkat Izidor	1880	Reprezent.	Fabr. Manuf. rosyjskie, Łódź.
184. Myśliński Kazimierz	1888	Dyrektor	„Chr. Hempla W-wa i Syn“ S. A., Grodzisk-mazow.
185. Myśliński Wład.	1888		
186. Naimski Kazimierz	1882	Buchalter	P. K. O. w Warszawie.
187. Najman Stanisław	1882	Dyr. zarząd.	Tow. Fabr. Wyrob. Metalowe „Wulkan“, w Warszawie.
188. Nepros Edward	1889	Prez. zarz.	„Fryderyk Puls“ Ska A., War- szawa.
189. Nicole Feliks	1885	Urzędnik	Bank Zjedn. Ziem. Polskich oddz. we Lwowie.
190. Niemojewski Tad.	1888	Dyr. Oddz.	Warsz. Tow. Ubezp. od Ognia, Warszawa.
191. Niewiarowski Stefan	1884		
192. Niewiński Aleks.	1881	Urzędnik	Dyr. Gł. Tow. Kred. Kiemsk. w Warszawie.
193. Nowak Hilacy	1879	Urzędnik	Dr. Żel. Warszawa — Wiedeń,
194. Nowakowski Henr.	1880	Buchalter	Romanowska Fabr. Cukru, Kijów.
195. Nowakowski Jan	1894	Urzędnik	Dom bank. Adam Piędzicki, Warszawa.
196. Nowicki Jerzy	1896	Buchalter	firma L. Leśkiewicz, Warszawa
197. Nowicki Władysław	1888		
198. Nowolecki Stanisł.	1881		Bank Ubezp. „Vesta“ oddz. w Warszawie.
199. Nowosielski Tadeusz	1900		
200. Oberfeld Mieczysł.	1889	Buchalter	Domy Zarobkowe, Warszawa,
201. Okołowicz Mieczysł	1896	Urzędnik	firma „Szlenker, Wydźga, Weyer“, Warszawa
202. Okorski Bronisław	1884	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie oddz. Łódź
203. Olchowicz Zygm.	1889	współwyd.	Dziennik „Kurjer Warszaw- ski“, Warszawa
204. Olszewski Stanisł.	1889		
205. Ostrowski Kazim.	1880	Agent przys.	Giełda Łódzka, Łódź
206. Ostrowski Władysł.	1880		Bogusłowskie Zakł. Metalur- giczne
207. Ossuchowski Tad.	1880	Urzędnik	Dr. Żel. Rjażań. — Ural. Sa- ratow.

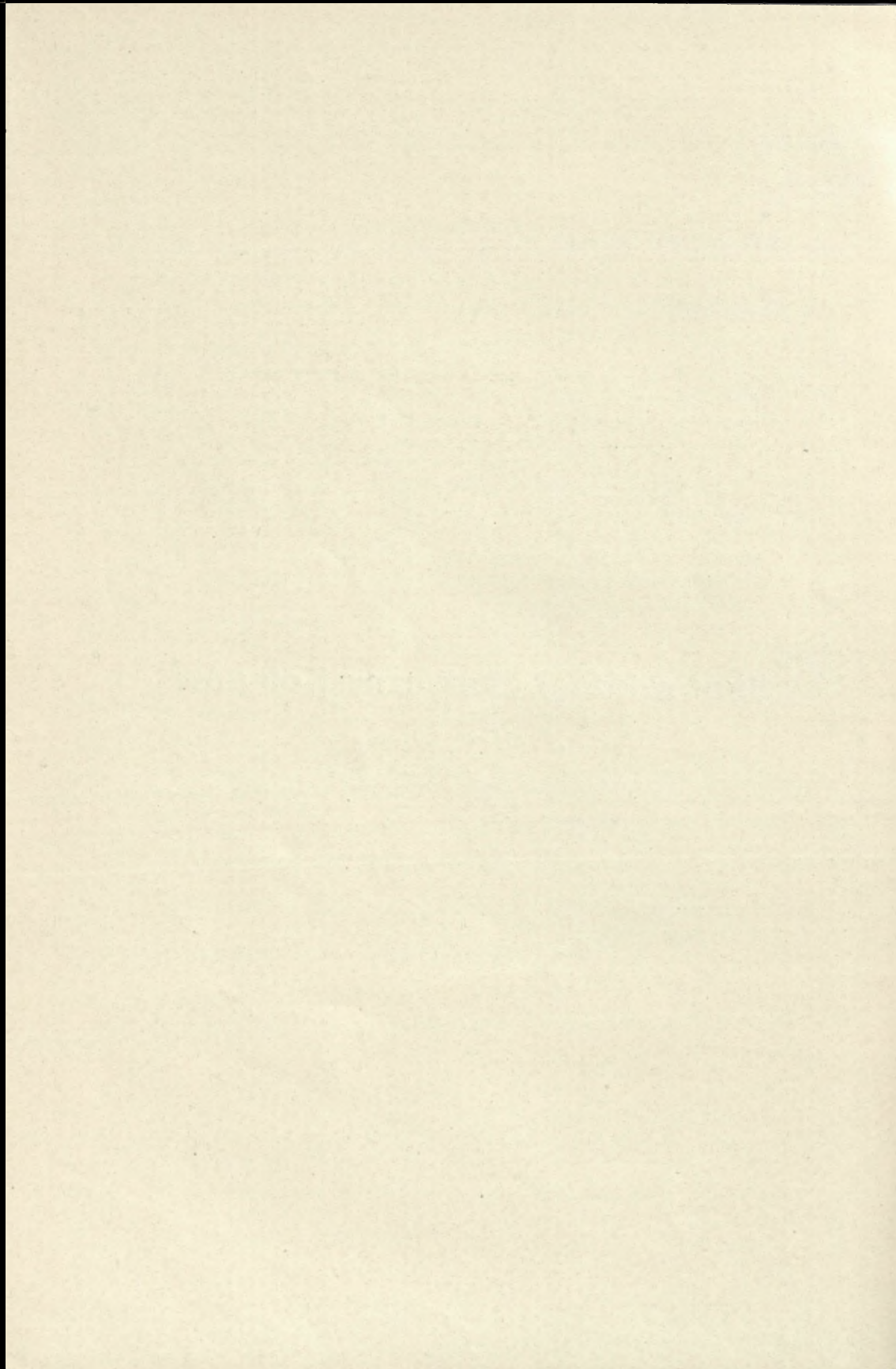
<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
208. Otwinowski Jan	1885	Prokurent	Zarząd Ostrowieckich Zakł. Żelazn. w Warszawie
209. Pajewski Teofil	1883	Plenipotent	Zarząd dóbr i interesów hr. Potockich w Szepietówce
210. Paklerski Janusz	1891	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie Warszawa.
211. Pawłowicz Aleksan.	1885	firma własn.	Agentury, Warszawa.
212. Perzanowski Wacł.	1886	Buchalter	Bracia Seydel, Warszawa
213. Piasecki Karol	1884		
214. Piędzicki Adam	1883	Człon. Rady	Bank Zjednoczon. Ziem Pols- kich w Warszawie.
215. Piętka Romuald	1882	firma własn.	Dom Handl-rolniczy, Warsza- wa
216. Pigłowski Leopold	1888	Urzędnik	Warsz. Tow. Ubezp. od Ognia, Warszawa
217. Piotrowski Emil	1893	firma własn.	E. Piotrowski i S-ka, Warsza- wa
218. Polnikier Adolf	1890	Prokurent	Miński Bank Handlowy oddz. Żytomierz
219. Porowski Stanisław	1898	Leśnik	
220. Ptaszkiewicz Tadeusz	1889	Buchalter	Zacz. Tow. Akc. „Elektrycz- ność,” Warszawa
221. Puszet Aleksander	1896	Urzędnik	Dom bank. S. Natanson i Sy- nowie, Warszawa
222. Raabe Wincenty	1893	firma własn.	Garbarnia „H. B. Raabe”. Warszawa.
223. Radecki-Mikulicz S.	1880		
224. Rasiński Kazimierz	1889		
225. Rawski Ignacy	1893	Zarządz.	firma „Cerata”, Warszawa.
226. Reklewski Wacław	1892	Urzędnik	Dr. Żel. Warszawa — Wiedeń, Warszawa.
227. Rembowski Jan	1888	Buchalter.	Kopalnie Miedzi, Taszkient.
228. Rosenzweig Benjam.	1899	Urzędnik	Dom bank. H. Wawelberg, Warszawa.
229. Rothapfel Józef	1895	Prokurent	Dom bankowy A. Goldfeder, Warszawa.
230. Różycki Antoni	1893	Urzędnik	Zarząd dóbr i kopalń hr. Renarda „Sielce” p. Sos- nowiec.
231. Rusocki Józef	1880		

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
232. Scheinkönig Mich.	1889	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie oddz. w Sosnowcu.
233. Semadeni Jan	1882	Prokurent	Polskie Zrzeszenie Spirytusowe, Warszawa.
234. Seydeman Seweryn	1890	firma włas.	Sew. Seydeman & Co, Warszawa.
235. Sierpiński Stefan	1881	firma włas.	Warszawa.
236. Sikorski Saturnin	1886	firma włas.	Drukarnia, Warszawa,
237. Skibiński Aleksand.	1891	vice-dyrekt.	Zakł. mech. „Chlewińska“ p. Szydłowiec.
238. Skorupski Aleksand.	1888	b. Kupiec	b. wł. firmy A. Skorupski, Warszawa
239. Skowronek Antoni	1889	Buchalter	Kasa Przemysł. Lubelskich, Lublin.
240. Skrzyński Ignacy	1887	Ziemianin	wieś Kraski p. Uniejów, ziemia kaliska.
241. Sleszyński Józef	1887	Buchalter	Szlenker, Wydźga, Woyer S.A., Warszawa.
242. Sławoczyński Wład.	1879	Zarządzaj.	Zarząd Tow. Mleczarskiego, Biruta, Litwa.
243. Słowikowski Wład.	1891	Dyrektor	Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie
244. Śniechowski Bron.	1888	firma włas.	Perfumerja, Warszawa.
245. Sobocki Stanisław	1888	Buchalter	Cukrownia „Marja“ w Sójkach p. Kutno.
246. Sorokiewicz Stefan	1888	współwłaśc.	Fabr. Tekt. Smółowc. Sorokiewicz i S-ka w Warszawie.
247. Spiner Edward	1882		
248. Staniszek Epifan.	1888	Ziemianin	Żuromin, z. Płocka.
249. Staniszewski Bogus.	1888	Urzędnik	Urząd Hypoteczny Ziemi, Warszawa.
250. Staszeński Stanisł.	1883	Prokurent	Tow. Akc. Fabr. Ołówków Majewski i S-ka w Pruszkowie
251. Starzewski Jan	1885	właśc. firmy	W. Staszewski, Warszawa.
252. Stecki Edward	1893	Mauczytel	Kursy nauk handl. i ekonom. Zgrom. Kup. m. st. Warsz.
253. Stepanek Józef	1883	Buchalter	firma G. Gerlach, Warszawa.
254. Stephan Stanisław	1891	firma włas.	Agentury, Łódź.
255. Stetkiewicz Lucjan	1888		Moskwa.
256. Struss Józef	1891		
257. Suchodolski Wład.	1880	Dyrektor	Warszawski Młyn Parowy, Warszawa.

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
258. Suchowiecki Zygm.	1881	firma włas.	„Kinema“ Warszawa.
259. Sulimierski Stanisł.	1888	Nauczyciel	Kursa Handlowe, Lublin.
260. Sumenson Leon	1898	Buchalter	firma „Leopold Landau“, War- szawa.
261. Sulej Stanisław		Ziemianin	wieś Kacice p. Pułtusk.
262. Świątkowski Stan.	1877		
263. Świerczyński Wład.	1891		
264. Szczepański Kazim.	1887	Dyrektor	Związek kółek rolniczych, Lwów.
265. Szmidt Kazimierz	1888	Urzędnik	Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
266. Szpakowski Piotr	1880		
267. Szulc Wacław	1880		
268. Szupp Józef	1890	Urzędnik	Dyr. Gł. Tow. Kred. Ziemsk. Warszawa.
269. Szyller Tadeusz	1881	Naczelnik	Esp. Tow. Dr. Żel. Warsz. Wied. w Sosnowcu.
270. Szyff Hieronim	1882	firma włas.	Dom bankowy, Łódź.
271. Talma Czesław	1886	Przedstawic.	firma Karol Szlenkier, Moskwa
272. Tański Wacław		współwłaśc.	Przedsiębiorstwo węglowe, Dąbrowa Górń.
273. Tarczyński Stanisł.	189	firma włas.	St. Tarczyński, Fabr. Chem. Warszawa.
274. Taubwurzel Michał	1887	Prokurent	Azow.-Don. B-k Handl. oddz. w Warszawie.
275. Temerson Józef	1894	współwłaśc.	Lapraz & Co. Fabr. Grzebieni. Warszawa.
276. Thieme Leon	1897	Urzędnik	Bank Handl. w Warszawie Warszawa.
277. Tomaszewski Kaz.	1880	Urzędnik	Zarz. Dr. Żel. Fabr. — Łódz., Warszawa.
278. Trembiński Wacław	1878	właśc. firmy	Cegielnia w Białej Strudze p. Radzymin.
279. Trzebinski Jan	1896	właśc. firmy	Drukarnia, Radom.
280. Uszyński Józef	1878	współwłaśc.	fir. bud. Telakowski, Uszyński
281. Vaedtke Oskar	1886		
282. Wajcensang Ludw.	1891	Urzędnik	Dom bank. W-m Landau, Warszawa.
283. Walewski Kazim.	1881	Ziemianin	wieś Czerwony Bór, p. Kutno
284. Wallman Aleksand.	1886	firma włas.	Warszawa.

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Rok</i>	<i>Stanowisko</i>	<i>Firma lub instytucja w której zmarły pracował</i>
285. Waśniewski Grzeg.	1888	właśc. domu	Płock.
286. Wąsowicz Franc,	1887	buchalter	Warsz. Rektyfik. Spirytusu, Warszawa.
287. Werner Henryk	1879	Ziemianin	
288. Węgrzecki Zdzisł.	1888	b. Dyrektor	Bank Ziemi Polskiej, oddz. w Tomaszowie Lubl.
289. Wierzbowski Artur	1890	Taksator	Ubezp. Rząd., Ihumeń (Rosja).
290. Wiland Stanisław	1878		
291. Winawer Mieczysł.	1883		
292. Winnicki Józef	1880	Przedstaw.	Paryż, Agentury.
293. Wiślicki Edward	1879	Agent przys.	Giełda Pieniężna w Warszawie.
294. Wiśniewski Wład.	1882	Przedstaw.	firma I. Fraget, oddz. w Odesie.
295. Witkowski Stefan	1895	Adm. rolna	Kruszyna p. Kłomnice.
296. Witkowski Józef	1895	Buchal. gł.	firma Aleksander Janasz i Sy- nowie w Dańkowie.
296. Wolski Antoni	1889		
298. Winkler Jan	1882	Urzędnik	Tow. Wzaj. Kred. w Radomiu.
299. Wróbel Bolesław	1884	firma włas.	Restauracja. Warszawa.
300. Wścieklica Władysł.	1879	Literat	Łódź.
301. Wydzga Władysław	1899	czł. Zarządu	Zarząd Związku Ziemian, Wars.
302. Zabokrzecki Julian	1880	firma włas.	Warszawa.
303. Zagórski-Sil. Wład.	1880	firma włas.	Fabryka Luster, Warszawa.
304. Zahorski Miecz.	1897	firma włas.	Kijów,
305. Załęski Kazimierz	1879	Urzędnik	Wandern, dawniej gubern. Li- flandzka.
306. Zaremba Ignacy	1886	Administr.	maj. Police, p. Rafałówka (Wołyń).
307. Zarzycki Felicjan	1892	Prokurent	Bank Handlowy w Warszawie oddział Tomaszów Rawski
308. Zawadzki Wład.	1882	czł. Zarządu	T-wo Akc. A. Wróblewski i S-ka Warszawa.
309. Zawadzki Zygmunt	1891	Zarządzaj.	Teatr „Aquarium“, Warszawa.
310. Zieliński Feliks	1891	Dyrektor	Fabryka „Cerata“ S.A. Warsz.
311. Zieliński Wiesław	1883	współwłaśc.	Biuro Ubezpieczeń „Reczko i W. Zieliński“, Warszawa.
312. Zieliński August	1881	Dyrektor	Wyższe Kursy handl. Warsz.
313. Zieliński Józef	1877	Urzędnik	Bank Handl. w Warsz. Warsz.
314. Zieliński Władysław	1894	Ziemianin	wieś Rogów, st. dr. żel. W.W.
315. Zobern Stanisław	1893		
316. Żmijewski Jakób	1893	Warszawa	Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
317. Żychliński Tadeusz	1885	Prokurent	Polski Bank Kamunalny, Warszawa.

Skorowidz alfabetyczny Kolegów



Skorowidz alfabetyczny Kolegów.

Aleksandrowicz Józef 111.

Amsterdam Józef

Antosiewicz Mik.

Arciszewski Bronisław

Arnold Alfons

Augustynowicz Art.

Austen Aleks. 104.

Babiński Romuald

Babski Feliks

Bach Jakób

Bagniewski Bron.

Bagniewski Kaz.

Bagniewski Zyg.

Bajer Aleks. 87.

Baliński Stanisł.

Baranowicz Leon

Baranowski Józef

Barburski Jan

Barcikowski Wład. 91.

Bartoszyński Kaz.

Barylski Bron.

Bełdowski Jan 24, 51, 65, 82, 111.

Berdau Walerj.

Berdo Tadeusz

Berlinerblau Marceli

Berndt Adam

Bernstein Emil 89.

Beyer Wiljam 68, 118.

Bętkowski Jan

Białobrzęski Józef

Biedrzycki Aleks.

Bieliński Adam

Bielski Stan. 27, 29.

Biernacki Ant.

Blumental Juljusz

Bobński Aleks.

Bobrownicki Aleks.

Bóbr Józef

Bocheński Dominik

Bocheński Konst.

Bogdan Karol

Bohuszewicz Jan 24, 123.

Bojarski Aleks.

Borkowski Wł.

Borman Bened. 23.

Bornstein Feliks

Borowski Bron.

Boski Kazim.

Bratkowski Jan

Bratkowski Szczep.

Braun Herman

Braunstein Adolf

Breslauer Ludw.

Broniewski Aleksy 64.

Bronikowski Stef.

Brzedkowski Juljusz 24.

Brzezicki Stan.

Brinkenhof Edw.

Bruszewski Kaz.

Brühl Alfons 87.

Brylski Jan

Budny Apolonj.

Budzyński Ant. 24, 104.

Bujalski Fran.

Buławowski Józef

Bykowski Stefan

Bystydzieński Jan 118.

Centnerszwer Izyd. 27.

Chlipalski Jan

Chmielecki Bol.

- Chmielewski Jan
Chmieliński Ant.
Chobrzyński Jan
Chodakowski Miecz.
Chwat Julian
Chwaczyński Gust. 118.
Chylewski Leon
Chrzanowski Wol. 36, 44.
Ciszewski Ant. 24.
Cohn Stan. 31, 95, 116.
Comte Henryk
Cybulski Zyg.
-Czaplicki Mich. 111.
Czerwiński Konrad 77, 82, 91, 92, 99,
111, 116, 118.
Czerwiński Konst. 24.
Czerwiński Tom.
- D**aszkiewicz Tad.
Dawidson Stan.
Dąbkowski Adam
Dąbkowski Ant.
Diehl Edm.
Dłużewski Kaz.
Dmochowski Jan 63, 77, 88, 93, 94,
119, 123.
Doleżał Franc. 16, 31, 63, 77, 93, 94,
104.
Domagalski Ign. 25.
Domini Wład.
Doński Leon
Doroszyński Karol
Drojecki Feliks
Drzewiecki Ludwik 47, 49, 54, 57, 63,
66, 68, 73, 77, 81, 82, 88, 97, 99,
111, 116, 131
Drzewiński Henr.
Drzewiński Ign.
Dufraine Stef.
Dybowski Tytus
Dymitrowicz Kaz. 23, 104.
Dziewulski Leon
Dziegielewski Leon 27.
- E**ckert Józef
Ejchart Herman
Elter Edw.
- Enderlin Lud.
Engelhardt Gust.
Erlich Rafał
Evert Józef 104.
- F**abiani Wikt.
Fajgenblat Jakób
Falkiewicz Erazm
Falkowski Wilhelm
Feldhusen Adam.
Feldhusen Bern.
Fertner Ant. 65, 130, 131.
Fijański Adam
Filipowicz Wacław
Filleborn Tad. 119.
Finkelkraut Jan
Finkelstein Dawid
Fiszhaut Kaz. 112.
Fogelman Izyd. 119.
Freisler Marj.
Frentzel Stan.
Frick Konst.
Friedland Rafał
Fryben Wacł.
Frycz Józef Rom. 104.
Fryling Aleks.
Fryszland Hip.
Fuk Stan.
Funk Emanuel
- G**ajer Stan.
Gajzler Edm.
Garczynski Stef.
Gargulski Leon
Gawlikowski Stef.
Gawroński Julian 51, 122,
Gawroński Mich. 24, 91, 104, 112,
Gąsiewski Józef
Gebert Paweł
Geneli Stefan
Gerlach Ludw.
Gesundheit Józef
Gierszewski Rom.
Glibowski Marc.
Gliścieński Art. 27, 37, 38, 49, 51, 57,
71, 124, 131.
Gosiewski Jan 24.

Glocer Teofil
Głębicki Stan.
Głowacki Tad. 25
Godfried Zyg.
Goldkraut Stan. 27, 29, 89.
Goldman Paweł
Goldstein Lud.
Goliszewski Aleksy
Gorczyca Aleks.
Gośławski Józef
Gozdzicki Stan.
Górski Antoni 91, 92, 119.
Grabiński Kaz.
Grabowski Jan
Grabowski Jan
Gradenwie Adam 24.
Gralewski Stan. 97, 99.
Grazenik Hugo
Greiniec Michał 122.
Grocholski Mar.
Grodzki Stan. 95, 116.
Gross Ludw. 124,
Gruszeński Józef
Grzejewski Stan.
Grzybowski Mod. 112, 117.
Grzybowski Eug. 24.
Grzywaczewski Józef
Gutman Marjan
Hagmajer Rafał 104.
Halpern Miecz.
Hantke Henr.
Hay Albert
Heilperin Paweł 117.
Heilperin Zygm. 116, 117.
Heiman Lud.
Heiman Miecz. 112,
Helbich Adam
Henneberg Adolf
Herlen Ant. 27.
Hermanowicz Jan
Herszberg Maur.
Hertz Stanisław
Hildebrandt Stan.
Hilliers Walter
Hirszberg Stan.
Hirszel Stan. 66, 82, 94, 95, 116.

Horn Albert
Horodyński Stan.
Horodyński Włodz. 24, 116, 117.
Horowitz Pinkus
Hoser Artur
Hoser Jan 87.
Hoser Winc.
Hryniewiecki Ludw. 31.
Hufnagel Henr.
Hulanicki Czesł. 29, 124.
Hurwitz Paweł
Hussarzewski Jan
Huzarski Karol 24, 82, 112.

Idźkowski Maur.
Iwański Stan.

Jabłkowski Ant.
Jacobson Wacł. 82.
Jacobson Wład. 116.
Jakowiecki Winc. 124.
Jakowicz Fan.
Jankowski Miecz. 63, 82, 112, 116, 119.
Jankowski Walenty
Jaworowski Wikt.
Jeska Stan.
Jeziorański Kaz. 23, 70, 82.
Jeziorowski Kaz.
Jeżewski Bol.
Jeżowski Aleks. 104.
Jung Aleks.
Juwiler Wolf. 90.

Kaftal Szymon
Kahl Wilh.
Kamieński Fel. 91, 95, 99, 116.
Kamiński Lud. 27.
Kamiński Tad.
Kamiński Edward
Kamocki Fran.
Kapaon Wład. 88, 90, 91, 104.
Kaplński Zygm.
Karczewski Kaz.
Karney Józef
Karpiński Stan. 24, 69, 77, 95, 104.
Kasperowicz Jan.
Kasprzycki Winc.

- Kasjusz Stanisł. 26, 27, 29.
Keller Adam
Kempiński Ant. 95, 116.
Kernbaum Maks. 113, 116.
Kępski Leon
Kierst Bron.
Kiersz Miecz. 27, 28, 30.
Kiltynowicz Zyg. 90, 93, 94, 116.
Kipman Stan.
Kleczkowski Stan. 113.
Klewin Ludw. 82.
Klicki Leonard
Klimaszewski Ant.
Kłos Bron.
Kmita Stan.
Knobelman Herm
Knobloch Adolf
Knobloch Edw.
Knoll Stan.
Kobryner Wł.
Kobyliński Tad.
Kochanowicz Wacł.
Koelichen Karol
Koerner Józef
Kołodziejski Stan.
Konar Alfred 65, 129.
Konarzewski Tad. 117.
Konczewski Marc.
Koniński Maks.
Kopczewski Karol 124.
Kopeć Chwalisław
Kornblum 27,
Korngold Sal.
Korzycki Franc.
Kostenecki Ign. 104.
Kościa Witold. 24.
Kotlicki Adam
Kowalski Henr.
Kowalski Stef. 124.
Kowalski Wikt.
Kozerański Wacł.
Kozieradzki Henr. 65, 82, 116.
Kozłowski Wł. 124.
Kraczkiewicz Fr.
Krajewicz Karol
Krajewski Miecz.
Krasnodębski Alek. 82, 113.
Krasuski Lud. 27, 29.
Kręcki Jan
Kroll Józef
Kroll Michał
Kronenberg Julj.
Krukowski Alb.
Krupecki Leon
Kruszyński Mich.
Kryński Czesł. 66.
Kryt Franc. 22, 73, 82, 87, 116.
Krzywoszewski Stef. 65, 129.
Krzewski Jan.
Książek Ant. 124.
Kuczyński Konst.
Kudelski Bron.
Kunke Tad.
Kujawski Teof. 113.
Kukowski Hip. 104.
Kulezycki Ant.
Kulezycki Ludwik 11, 26, 28, 29, 104, 124.
Kulinski Wacław.
Kunatt Zygm.
Kurkiewicz Wł. 66, 87.
Kurman Lud. 66, 88.
Kurowski Kaz.
Kühn Emiljan
Kwasiebski Fr.
Kwaśniewski Wł.
Kwiatkowski Lud. 116.
Kwiatkowski Marj.
Kwiatkowski Stan.
Kwieciński Soter
Lachert Wacław 116.
Lajourdje Lud.
Landau Wilh.
Lange Bron.
Lange Henr.
Lasocki Lud.
Lasocki Henr.
Lau Ludw.
Laurysiewicz St. 26, 35, 36, 44, 47, 51,
54, 69, 77, 81, 82, 88, 89, 95, 104, 118.
Lebenstejn Zyg.
Lebental Mark.
Lelewel Jan 23, 113.
Lenartowicz Rysz. 104.

Lenz Wład.
Lesisz Kaz.
Leszczyński Jan.
Leszczyński Lud.
Lesser Wł.
Leśniowski Ign.
Lewenfisz Fel. 95, 118.
Lewi Hier.
Lewicki Leon. 119.
Lewin Józef
Lichtenberg D.
Lichtenfeld Jan
Lier Julian 36, 44.
Lilienfeld Iz. 27.
Lilpop Lud.
Lindenfeld Marc.
Lingenau Jan
Liniewicz Wacł.
Lipiński Stan. 23, 76, 82, 104, 119.
Lipiński Wł.
Lipski Jan.
Lipski Sam.
Lipszyc Ign. 89.
Lissau Mich.
Lissowski Teof.
Lotto Feliks
Lubiński Alfr.
Lutomski Józ
Luxemburg Marc. 57, 66, 91, 125.
Lür Feliks

Łamiewski Marj.
Łapiński Kaz.
Łączkowski Stef.
Łęgiewski Ant.
Łęgiewski Gust.
Łopaciński Włodz.
Łowieniecki Piotr.
Łoziński Lucj.
Łuba Czesł.
Łuczycki Ign.
Łuszczewski Fel.
Łuszczewski Wacł.

Machonbaum E.
Magnuski Wit.
Majerczak Adolf

Majewski Fr.
Majewski Wł.
Makomaski Jan.
Makomaski Sabin
Makowski Wikt.
Makólski Zyg.
Makow Maks. 27, 119.
Maks Franc. 31
Maliszewski Stef.
Malinowski Janusz
Malinowski Kaz.
Małczyński Karol
Mantinband Izyd. 119.
Marczewski Lud.
Marendowski Hier.
Margulies Zyg.
Marjański Jan
Markowski Stan.
Markowski Zen. 24
Martens Maks. 66.
Martini Witold
Matulewicz Cel.
Matuszewski Ign. 130.
Marx Janusz 23
Mayzel Ant.
Mazowiecki Stef.
Majer Romnald
Meylert Lud.
Męciński Bern.
Mianowski Ant.
Miaskowski Zyg.
Michalski Stef.
Michalski Winc.
Michałowski Ant.
Michniewski Mich. 118.
Miecznikowski Lud.
Miernicki Stan. 24, 69.
Miernowski Józ.
Mijakowski Bron.
Milewski Mich. 13
Miłobędzki Fel.
Minasowicz Jan.
Minchejmer Cz. 57.
Mioduszewski Jul. 104.
Mitnicki Miecz.
Mitraszewski Stan. 24, 51, 66, 68, 81,
82, 116.

Mizgier Tad.
Miodowski Zygm.
Mochliński Al.
Moczydłowski Bol.
Modliński Józef.
Modzelewski Al.
Molski Bol.
Morozewicz Al. 27, 54, 69, 77, 90, 92,
95, 104, 120.
Moszkowski Aug.
Morzycki Feliks
Mozalff Edw.
Mroczek Lud. 120.
Mrozowski Ign. 124.
Mrozowski Wojc.
Musielewicz Stan.
Muskat Izyd.
Myśliński Kaz.
Myśliński Wład.
Mystkowski Józ.
Münch Adolf

Naimski Kaz.
Najman Stan. 23, 35, 36, 44, 54, 77, 126.
Nassalski Fr. 113.
Naziębło Wacł. 27, 29.
Nepros Edw.,
Neufeld Józ. 95, 117, 118.
Nicole Fel.
Niemojewski Tad.
Niewiarowski Stef.
Niewiński Aleks.
Normark Stan. 24.
Nowak Hilary
Nowakowski Henr.
Nowakowski Jan
Nowicki Jerzy
Nowicki Wł.
Nowiński Leon
Nowiński Maks
Nowiński Teod.
Nowolecki Stan.
Nowosielski Tad.

Oberfeld Miecz.
Ochorowicz Wacł. 24, 104.
Odyniec Jan 117.

Okolowicz Miecz.
Okoński Apol.
Okorski Bron.
Olchowicz Zyg.
Olszewski Konst.
Olszewski Maks.
Olszewski Stan.
Oppenheim Cz.
Oppman Art. 129.
Osser Adam
Ossowski Jan 24.
Ossowski Roch
Ostaszewski
Osterloff Edm. 120.
Ostroniecki Józ.
Ostrowski Kaz.
Ostrowski Konr.
Ostrowski Wł.
Osuchowski Tad.
Otwinowski Jan

Pajewski Teof.
Paklerski Janusz
Pakszwer Maks.
Papierny Zygm.
Parzyński Eligj.
Pauli Edw.
Pawlikiewicz Bol.
Pawłowicz Al.
Perzanowski Wacł.
Pądzich Józef
Piasecki Karol
Piasecki Tad. 82, 98, 99.
Pierwocha Andrzej 74, 91.
Piędzicki Ad. 117.
Piętka Romuald 36, 97, 117.
Piętowski Tom. 24, 51, 54, 65, 82, 87, 91.
Pigłowski Leop.
Plenkiewicz St. 91.
Piotrowski Emil
Pniewski Adam 91.
Pobojewski Bol. 27
Podbielski Wacł. 114.
Podien Franc. 87, 120.
Podkoliński Tad. 63, 82, 117.
Podleski Czesł.
Pogorzelski Br. 27, 82, 88, 91,

Pogorzelski Jan 24.
Polnikier Ad.
Pomorski Mir.
Ponikowski Kaz.
Porowski Stan.
Poznański Wacł. 126.
Praszkiewicz Ign.
Przanowski Mich.
Przedrzyński Zygm. 31, 82.
Przeradzki Fel.
Przezdziecki Kaz.
Przyborowski Stef.
Przybylski Tad.
Ptaszkiewicz Tad. 120.
Puchalski Maks.
Puszet Aleks.

Raabe Winc. 30, 89.
Rabinerson 27
Radecki-Mikulicz
Radomski Wł.
Radyszkiewicz Wł.
Rajgrodzki Benj.
Rakowiecki Wit.
Rasiński Kaz.
Rawski Ign.
Rejswasser St.
Rejnisz Eug.
Rekiert Rom.
Reklewski Wacł.
Rembowski Jan
Restorff Miecz.
Robertson Jan 104, 114.
Robowski Andr.
Rodkiewicz Br.
Roesner Bogusł.
Rogulski Stef. 120.
Rosenberg Jakób
Rosenblum Mik.
Rosenzweig Benj.
Roszkowski Wł. 24, 88, 104.
Rothapfel Józ.
Roźnowski Lud.
Różycki Ant.
Rubinrot Bern. 27, 123.
Rudnicki Andr.
Rudnicki Jerzy

Rudowski Zyg.
Rusocki Józ.
Ruszkowski Kaz. 121.
Rybicki Stef.
Rylle Michał
Rymarkiewicz Miecz.
Rytewski Jakób
Rzączyński Kaz 54

Sachs Henryk 82, 90, 91, 92, 99, 121.
Sarna D.
Sarna Stan. 27
Scheinkönig Mich.
Schlager Fel.
Schmiedel Wł.
Semadeni Jan
Serednicki Stan. 117.
Seydenman Sew. 63.
Sierpiński Ad.
Sikorski Sat. 126.
Simon Edw. 118.
Skiba Bol.
Skibiński Aleks.
Skibiński Wł.
Skowroński Ks.
Skorupski Al.
Skowronek Ant.
Skrzyński Ign.
Sleszyński Józ.
Słóarski Leon
Sławek Walery 31, 104.
Sławoczyński Wł.
Słowikowski Wł.
Smolenski Stef.
Smyjewski Wit. 24, 114, 118.
Sniechowski Bron.
Sobocki Stan. 13, 27
Soplica Bol.
Sorokiewicz Stef. 88.
Spiner Edw.
Spiniecki Ant.
Stala Wład. 82.
Stamirowski Ant.
Staniaszko Epif.
Stanisławski Lucjan 24, 104.
Staniszewski Bog.
Starzeński Stan.

- Starzyński Hen.
Staszewski Jan
Stecki Edw. 88, 121.
Stefański Kaz. 27.
Stepanek Józ.
Stephan Stan.
Stetkiewicz Lucj.
Stolzenberg Herm.
Struss Józef
Strzałkowski Br. 24, 114.
Studnicki Wład. 26, 28, 29, 54, 126.
Sturm Adolf 66, 77, 82, 95, 117.
Suchodolski Wł. 35, 36, 50, 54, 57,
68, 73, 81, 87, 90, 117.
Suchowiecki Zyg.
Sulej Stan.
Sulimierski Stan. 121.
Sumienson Leon
Świątkowski Stan.
Świerczyński Wł.
Święcki Feliks
Szacznajder Winc.
Szajewski Jan
Szantyr Zbign.
Szawłowski Edw.
Szczepański Kaz. 26, 29.
Szczepkowski Stef.
Szczerbiński Jan
Szczerbiński Zdz.
Szczypiorski Wacł.
Szelemetko Julj.
Szliferstein Jakób 30, 51, 89, 127.
Szmidt Kaz.
Szpakowski Piotr.
Szpakowski Tad.
Szper Leon
Szpilfogel Iz.
Szpilrein Naf.
Szulc Wacław
Schupp Józef 91, 99, 121.
Szwarcwasser Józ. 123.
Szyff Hieronim
Szyller Tad.
Szymanowski Jan.
Szymanowski Wacł.
Szyborski Winc.
- Talma Czesław
Tański Wacł. 27
Tarczyński Stan.
Taubwurz Mich.
Temerson Józef 121.
Tenet Jakób
Thieme Leon
Tomaszewski Kaz.
Toeplitz Ludw. 27, 29
Topolnicki Józef
Toporski Kaz. 127.
Tournelle Ign.
Traczewski 27
Trembiński Wacł.
Truskier Adolf 95, 109, 118.
Trzebiński Jan
Trzeciński Aleks.
Tuchband Maur.
Turowicz Feliks 27, 30, 110.
Turski Marcei
Tuszyński Kaz.
Tuvé Juliusz
- Uszyński Józef
- Vaedtke Oskar
Veltuzen Art.
Vorbrodzt Miecz.
- Wajcenzang Leon
Walewski Kaz. 114.
Walewski Kaz.
Wallmann Aleks
Warszawski Maur.
Waszkiewicz Józef 88.
Waśniewski Grzeg.
Wąsowicz Fran.
Weinbard Stan.
Weinberg Bron.
Weinstein Ign. 13.
Weisberg Izyd.
Weizman Zelig. 89.
Weiner Henr.
Wexler Eljasz 18, 31.
Weychert Alek.
Węgliński Stef.
Węgliński Wacł.

- Węgrzecki Zdz.
Widerszał Miecz. 114.
Wierzbowski Art. 24
Wieszczyński Kaz.
Wiland Stan.
Wilczyński Mich.
Wilczyński Wacł. 23
Wilski Feliks 24, 104.
Winawer Izyd.
Winawer Miecz.
Winawer Wikt.
Winkler Jan.
Winnicki Józef
Wiszniewski Ant. 23
Wiślicki Edw. 36, 44, 89
Wiśniewski Wł.
Witkowski Józef
Witkowski Kaz. 23, 99.
Witkowski Stef.
Wizel Maksym. 82, 117.
Włocki Zdz.
Wodzinowski Fel. 115, 118.
Wojciechowski Teod.
Wolicki Jan
Wolski Ant.
Wosiński Kaz.
Woyzbun Stef. 16, 77, 82, 87, 88,
93, 95, 97, 99, 127.
Wróbel Bol.
Wróbel Stan. 66.
Wróblewski Br. 104.
Wścieklica Wł. 26, 128.
Wyczałkowski Jan 15, 121.
Wydźga Wład.
- Z**abawer Hipolit
Zabokrzecki Julj. 87.
- Zagórski Wład.
Zahorski Miecz.
Zajączkowski St. 110.
Załęski Feliks 24
Załęski Kaz.
Załęski Kaz. 49, 66, 81, 82, 93, 96, 99, 117.
Zand Maks
Zaremba Ign.
Zaremba Lud.
Zaruski Tad.
Zarzycki Fel.
Zawadzki Wł.
Zawadzki Zyg.
Zawiszewski Wacł.
Zboiński Ant. 121.
Zdzitowiecki Stef.
Zelkowski Jan
Zelwerowicz Al. 130.
Zembrzuski Jan
Zieliński Jan
Zieliński Ant.
Zielinski Aug. 55, 60, 61, 62, 96, 97,
99, 122.
Zieliński Fel. 62, 66, 81, 87, 94, 95,
99, 115.
Zieliński Józ.
Zieliński Wiesł.
Zieliński Wład.
Zieliński Zyg.
Zobern Stan.
- Ż**migrodzki Józef 24
Żmijewski Jakób
Żmijewski Zyg.
Żochowski Zyg.
Żołyński Jan 23
Żychliński Tad.

SPIS TREŚCI.

	<i>str.</i>
1. Od Komitetu Redakcyjnego	5
2. ROZDZIAŁ I.	7
Oblicze Szkoły. Na tle ówczesnej rzeczywistości politycznej.	
3. ROZDZIAŁ II.	19
Kronenberczycy w ruchach nielegalnych.	
1. W patriotyczno - narodowym. 2. Ruch socjalno-rewolucyjny.	
4. ROZDZIAŁ III.	35
Koło Wychowawców b. Szkoły Handlowej im. L. Kronenberga. Powstanie Koła i zarys działalności. Zjazdy. Toasty Artura Gliszczyńskiego, Kazimierza Jeziorańskiego i Andrzeja Pierwochy. Wydawnictwa Koła. Statut Koła.	
5. ROZDZIAŁ IV.	83
Udział w pokrewnych zrzeszeniach.	
Po rozluźnieniu więzów. Tow. wzajemnej pomocy pracowników. handl. i przem. m. Warszawy. Stow. wzajemnej pomocy pracowników handl. w. m. w Warszawie. Związek Buchalterów. Stowarzyszenie Kupców Polskich. Związek Kupców. Towarzystwo Wyższej Szkoły Handlowej.	
6. ROZDZIAŁ V.	101
Na różnorodnych pracy polach. W służbie republiki. W instytucjach samorządowych. W sądownictwie. Izby przemysłowo-handlowe. Na niwie pedagogicznej. Pod znakiem Eskulapa. Wśród literatów i artystów.	
7. Uczczenie kol. Ludwika Drzewieckiego	131
8. Pro domo nostra	133
9. Spis alfabetyczny Wychowawców b. Szkoły Handlowej L. Kronenberga z podaniem zajmowanych stanowisk	135
10. Lista alfabetyczna Zmarłych Kolegów (z podaniem zajmowanych stanowisk)	165
11. Skorowidz alfabetyczny Kronenberczyków	181

ILUSTRACJE.

Dom w którym mieściła się Szkoła od 1875 do 1884 r.
 Zjazd z 1895 r.
 Zjazd z 1925 r.
 Portret Ludwika Drzewieckiego.

60 -

1389/91159



*I tak snując przed nami arcydzieł osnowę,
Uczy czcic, kochać, wielbić tę ojczystą mowę . . .*

(Z toastu wypowiedzianego przez ś. p. Artura
Gliszczyńskiego na I-ym Zjeździe w 1900-ym roku).

Do

UCZESTNIKÓW ZJAZDU WYCHOWAŃCÓW

b. WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ im. bar. KRONENBERGA

Wychowawcy b. Wyższej Szkoły Handlowej im. bar. Kronenberga to ludzie o wysokich aspiracjach społecznych, którzy żywo reagują na wszelkie nowe przejawy w kulturze narodowej i chętnie przykładają ręki do wszystkiego, co zmierza ku jej postępowi i rozkrzewieniu. Ta powszechnie znana dążność społeczna Kronenberczyków pobudziła nas do tego, by, korzystając z nadarzającej się okazji, odezwać się do Panów, jako do wybitnego grona wśród inteligencji polskiej, z poniższymi słowami.

Język polski przez długie lata niewoli spaczył się niemało, ulegając bardzo silnym i przymusowym wpływom obcym, do zadań tedy odnowieńczych, które przypadły Polsce wyzwolonej i zjednoczonej, należeć też musi świadoma a pilna praca nad jego poprawą. Zadanie to podjęło świeżo zawiązane **Towarzystwo Poprawności Języka Polskiego**, a będzie mogło pełnić je jak należy, gdy przystąpią doń szerokie koła naszej inteligencji.

Temi kierowani pobudkami, zwracamy się do Panów, by zechcieli współdziałać z nami w szerzeniu poprawności mowy ojczystej, popierać nasze zadania i cele, zapisywać się w poczet członków Towarzystwa i tworzyć jego oddziały. Polecamy również gorąco uwadze Panów miesięcznik poświęcony dbałości o poprawność języka polskiego: „Poradnik Językowy“, wychodzący w Krakowie od lat 25-ciu pod redakcją prof. Romana Zawilińskiego (ul. Podwale Nr. 7; przedpłatę roczną zł. 8. — można wnosić do P. K. O. na r-k Nr. 404-600).

Wyciąg ze statutu załączamy, wszelkich dalszych informacji udziela Zarząd Towarzystwa (Warszawa, Służewska 5, m. 11 u prof. Adama Ant. Kryńskiego).—

ZARZĄD TOWARZYSTWA POPRAWNOŚCI
JĘZYKA POLSKIEGO

Przewodniczący ADAM ANT. KRYŃSKI
Sekretarz CZESŁAW ROKICKI

Warszawa, dnia 8-go czerwca 1930 roku.

Zapisy na członków (składka roczna wynosi zł. 3).—przyjmuje uczestnik Zjazdu, p. Jakób Szliferstein, członek Zarządu naszego Towarzystwa.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
540 EAST 57TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

INTERNATIONAL JOURNAL OF
LAW AND ECONOMICS

Volume 1, Number 1, 1978

1. The Role of the Law in the
Economy
2. The Role of the Law in the
Economy
3. The Role of the Law in the
Economy
4. The Role of the Law in the
Economy
5. The Role of the Law in the
Economy
6. The Role of the Law in the
Economy
7. The Role of the Law in the
Economy
8. The Role of the Law in the
Economy
9. The Role of the Law in the
Economy
10. The Role of the Law in the
Economy

11. The Role of the Law in the
Economy
12. The Role of the Law in the
Economy
13. The Role of the Law in the
Economy
14. The Role of the Law in the
Economy
15. The Role of the Law in the
Economy
16. The Role of the Law in the
Economy
17. The Role of the Law in the
Economy
18. The Role of the Law in the
Economy
19. The Role of the Law in the
Economy
20. The Role of the Law in the
Economy

21. The Role of the Law in the
Economy
22. The Role of the Law in the
Economy
23. The Role of the Law in the
Economy
24. The Role of the Law in the
Economy
25. The Role of the Law in the
Economy
26. The Role of the Law in the
Economy
27. The Role of the Law in the
Economy
28. The Role of the Law in the
Economy
29. The Role of the Law in the
Economy
30. The Role of the Law in the
Economy

WYCIĄG ZE STATUTU TOWARZYSTWA POPRAWNOŚCI JĘZYKA POLSKIEGO

I. Nazwa Towarzystwa.

1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Towarzystwo Poprawności Języka Polskiego“.

II. Siedziba i teren działalności.

2. Siedzibą Zarządu Towarzystwa jest Warszawa, terenem działalności Rzeczpospolita Polska.

III. Zadanie i środki działania.

3. Zadaniem Towarzystwa jest szerzenie poprawności języka polskiego.

4. Zadanie to osiąga Towarzystwo przez:

- a) budzenie dbałości o poprawne władanie językiem polskim w mowie i piśmie;
- b) utrwalanie w opinii przekonania o niezbędności wydawnictwa poświęconego poprawności języka, a wobec istnienia „Poradnika Językowego”—przez materialne i moralne jego popieranie;
- c) wprowadzanie na łamy „Poradnika Językowego” rozważań w praktycznych sprawach poprawności języka, wysuwanych przez życie;
- d) urządzenie zebrań odczytowych i dyskusyjnych;
- e) wydawanie pism i książek oraz prowadzenie biblioteki.
- f) otwieranie oddziałów w innych ośrodkach kraju.

IV. Charakter prawny.

5. Towarzystwo jest osobą prawną.

V. Członkowie Towarzystwa, ich przyjmowanie i wykreślanie.

6. Członkami Towarzystwa mogą być pełnoletnie osoby fizyczne oraz osoby prawne.

7. Osoby, pragnące wstąpić do Towarzystwa, składają Zarządowi deklarację; o przyjęciu członka decyduje Zarząd.

IX. Fundusze Towarzystwa.

17.A. Fundusze Towarzystwa powstają:

- a) ze składek członkowskich;
- b) z ofiar, darowizn i innych wpływów nadzwyczajnych.

B. Składka wynosi 3 złote rocznie płatne zgóry.



Biblioteka

33632/2

Naukowa